

z Bartosz Sitarz

S Z C Z E C I Ń S K I

TRUDNE POCZĄTKI

D.

R.

N.

**Powiat
szczeciński
1945 - 1950**

GOLEŃ

Bartosz Sitarz

TRUDNE POCZĄTKI
Powiat szczeciński 1945 - 1950

Police 2012

Redaktor prowadzący

Jan Antoni Kłys

Projekt okładki

Jan Antoni Kłys

Zdjęcia

Archiwum Autora
Archiwum wydawcy
Jan Antoni Kłys

WYDAWCA

Gmina Police
Urząd Miejski w Policach
ul. Stefana Batorego 3
72-010 Police

tel.: (91) 431-18-50, fax (91) 431-18-32

e-mail: promocja@ug.police.pl

www.police.pl

ISBN 978-83-927057-5-8

Bartosz Sitarz

TRUDNE POCZĄTKI

Powiat szczeciński 1945 - 1950

Police 2012

Przedmowa



Książka Bartosza Sitarza, którą Gmina Police zamyka plan wydawniczy roku 2012, jest z wielu względów pozycją szczególną i wyjątkową. Okres powojenny, zwłaszcza pierwsze lata kształtowania się polskiej administracji na terenach położonych na północ od Szczecina, nigdy dotąd nie został zadowalająco i syntetycznie opisany.

Przyczyn jest kilka, najpoważniejszą zdaje się być ogrom materiałów źródłowych, skłaniający do prac wycinkowych i przy czynarskich. Dodatkowym utrudnieniem był fakt, że wczesne, powojenne dzieje współczesnej Ziemi Polickiej i Ziemi Nowowarpieńskiej były bardzo skomplikowane w związku z istnieniem tzw.

Enklawy Polickiej. Trwające ponad rok funkcjonowanie radzieckiej administracji na terenach nominalnie należących do Polski nie tylko opóźniło, ale i zniekształciło powojenną organizację zarządzania. Z tego m.in. powodu nie mógł powstać powiat policki. Zaraz po wojnie powstał powiat welecki, a nieco później powiat szczeciński, który przetrwał do roku 1975. Współczesny powiat policki obejmuje dokładnie takie same tereny.

Mówiąc o problemach z rozpoznaniem wszystkich zawiłości budowania Polski na Pomorzu Zachodnim nie można również zapomnieć o uwarunkowaniach politycznych. Propaganda peerełowska przedstawiała bardzo ogólnikowy opis okresu 1945 - 1950, prezentacja prawdziwego wymiaru życia na pograniczu, a szczególnie stosunków polsko-radzieckich była niemożliwa. Uwaga dotyczy nie tylko opracowań naukowych, ale i literatury pamiętnikarskiej. Wspomnienia Piotra Zaremby, pierwszego prezydenta Szczecina, ukazały się dopiero w połowie lat 70. XX wieku.

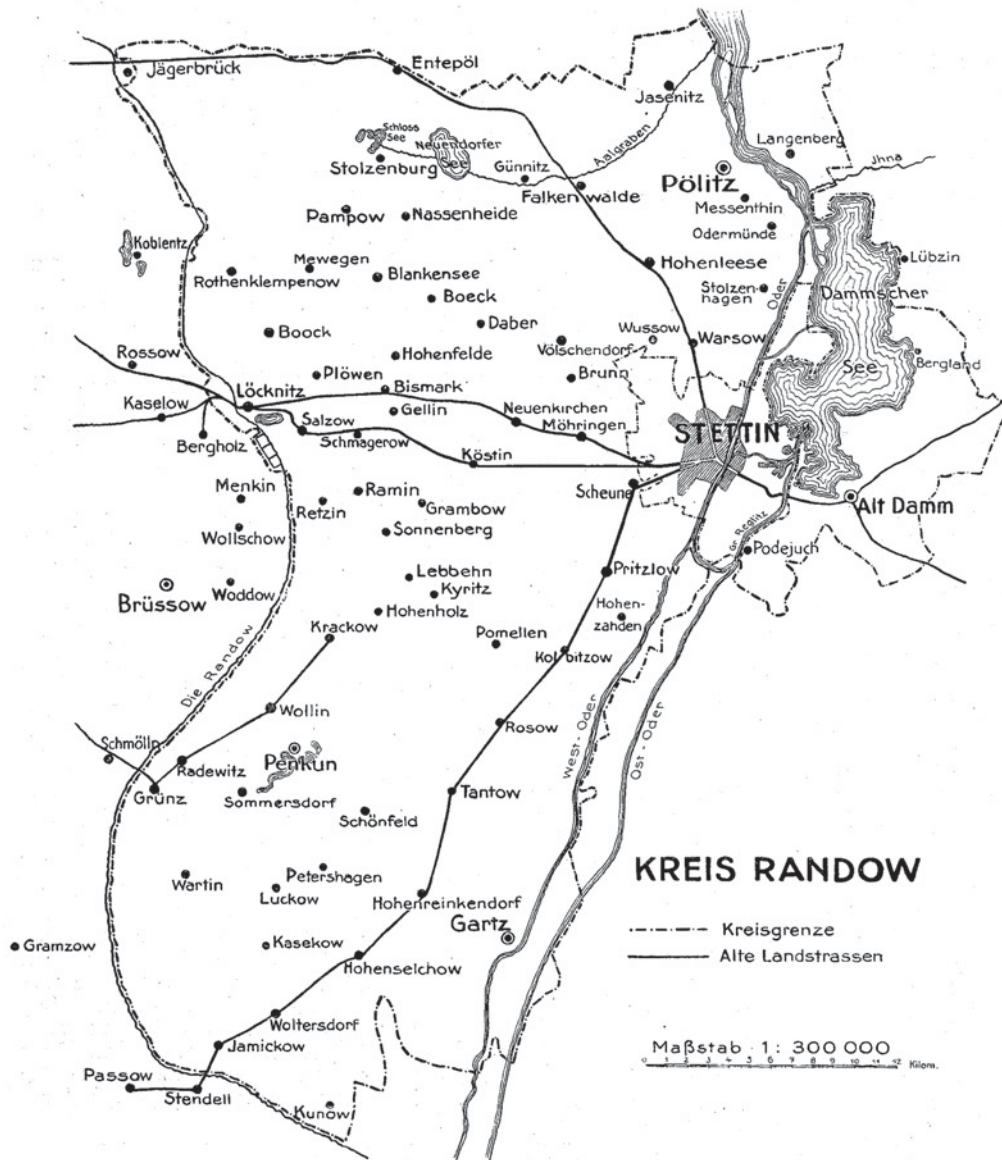
Możliwość prawdziwego opisu historycznego początków polskiej państwowości na Ziemiach Zachodnich i Północnych przyniosły dopiero przemiany ustrojowe po roku 1990. Na pierwsze publikacje trzeba było jednak czekać do obecnego stulecia. Jedną z takich pionierskich prac, wydaną wspólnym wysiłkiem Gminy Police i Instytutu Historycznego w Eberswalde, były wspomnienia niemieckich mieszkańców Enklawy, zebrane przez Hilde Kliche w książce „Treibsand” („Ruchome piaski”), wydanej w r. 2009. Pierwszą naukową pozycją omawiającą powstanie i wczesne dzieje powiatu szczecińskiego jest niniejsza książka. Jej podstawowym walorem jest ujęcie syntetyczne, oparte na analizie ogromnej liczby dokumentów źródłowych. Bogate przypisy, liczne tabele i zestawienia, indeksy i spisy, podnoszą wartość książki.

Burmistrz Polic

Władysław Diakun

Spis treści

Wstęp	7
Rozdział I	
Gdy Pomorze było niemieckie...	9
1.1. Dwa powiaty - Randow i Ueckermünde	9
1.2. Przedwojenne społeczeństwo	13
1.3. Gospodarka	19
1.4. Burzliwy okres drugiej wojny światowej	27
Rozdział II	
Stworzenie zrębów polskiej państwowości	33
2.1. „...bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry.”	33
2.2. W radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec	41
2.3. Od obwodu weleckiego do powiatu szczecińskiego	45
2.4. Enklawa Policka	62
2.5. Powiat nadgraniczny	71
Rozdział III	
Nowa ziemia - nowe społeczeństwo	87
3.1. Wysiedlenie ludności niemieckiej	87
3.2. Osadnictwo polskie	92
3.3. Kształtowanie się nowego społeczeństwa	109
Rozdział IV	
Podnoszenie powiatu z wojennej pożogi	119
4.1. Zniszczenia wojenne i akcja odbudowy	119
4.2. Uruchomienie lokalnej gospodarki	126
Zakończenie	149
Kalendarium Pomorza Zachodniego i powiatu	151
Załączniki (wykaz miejscowości, wykaz ulic, obsada urzędów)	161
Spis tabel	188
Mapy	189
Spis skrótów	196
Ilustracje	197
Bibliografia	213
Indeks osobowy	220
Indeks nazw geograficznych	221



Powiat Randow. Skala 1:300 000. Linia przerywana oznacza granice powiatu. Linie ciągłe - drogi.

Wstęp

Jest maj 1945 roku. W Europie kończy się druga wojna światowa. Decyzją mocarstw granice Polski zostają przesunięte na zachód. Rozpoczyna się niespotykany dotąd w dziejach proces budowy na otrzymanych ziemiach nowych struktur państwowych, nowego społeczeństwa i nowego organizmu gospodarczego, proces integracji Ziemi Odzyskanych, jak się zwykło o nich mówić, z resztą kraju. Odbywa się to w niezwykle trudnych warunkach - w wyniszczonym wojną i okupacją kraju, który utracił kilka milionów obywateli. W kraju, w którym zaczyna kształtować się nowa sytuacja polityczno-społeczna, nowy ustrój wzorowany na Związku Radzieckim, od którego Polska ma być w ciągu najbliższych dziesięcioleci w mniejszym lub większym stopniu uzależniona. Na świecie natomiast powoli zaczyna się zimna wojna - rywalizacja między blokiem socjalistycznym a kapitalistycznym.

Niewielkim fragmentem nowej ziemi przyznanej Polsce jest dzisiejszy powiat policki, zaraz po wojnie zwany obwodem weleckim, a później funkcjonujący jako powiat szczeciński. Niewielki, na pierwszy rzut oka niepozorny, lecz, jak się miało okazać, pod wieloma względami wyjątkowy.

Niniejsza książka omawia bodaj najciekawszy okres powojennych dziejów tego wyjątkowego obszaru - współczesnego powiatu polickiego. Okres, kiedy w dramatycznych okolicznościach decydowała się przynależność państwowa ziem u ujścia Odry, kształtowała się polska administracja, na nieznaną ziemię z nadziejami, ale i ze strachem, napływała polska ludność, a z wojennej pożogi odbudowywano, przynajmniej z grubsza, zniszczone domostwa, warsztaty i zakłady. Niespodziewany bieg wypadków sprawił, że powiat, który miał mieć swą siedzibę w Policach, tymczasowo znalazł się w Szczecinie. Tymczasowość ta trwała jednak aż do końca jego istnienia. A był to powiat specyficzny. Powiat znacznie później niż reszta Pomorza Zachodniego przejęty przez polską administrację, którego kluczową część jeszcze długo potem zajmowała armia radziecka. Powiat, który musiał się kształtować w obecności rozwydrzonych i zdemoralizowanych sowieckich żołdatów, niechętnych wysiedleniu Niemców, pod ciężarem surowych przepisów strefy nadgranicznej i ze świadomością pełnej cierpienia i zbrodni wojennej przeszłości, nad którą górowały wypalone ruiny poniemieckiej fabryki benzyny. Powiat, który po dziś dzień położony jest na najbardziej na północny zachód wysuniętych rubieżach Polski, wciśnięty między granicę państwową a wielki Szczecin, w którego cieniu od zawsze istniał.

Książka jest adaptacją mojej pracy magisterskiej pod tytułem *Integracja Pomorza Zachodniego z Polską na przykładzie powiatu szczecińskiego w latach 1945 - 1950*, którą napisałem pod kierunkiem prof. Adama Makowskiego. Pierwotna wersja została przeze mnie odpowiednio zmieniona, uzupełniona i pozbawiona elementów warsztatowych niezbędnych w pracy naukowej, zaś niekoniecznych w książce przeznaczonej dla szerszego grona Czytelników. Postarałem się wzbogacić pracę o większą ilość ilustracji, map oraz tabel z interesującymi zestawieniami.

Choć tematem przewodnim książki są pierwsze powojenne lata powiatu szczecińskiego, to pierwszy jej rozdział poświęcony został okresowi przedwojennemu i wojennemu. Służy to niejako porównaniu przedwojennego powiatu Randow z powojennym obwodem weleckim i powiatem szczecińskim, ich potencjałów, stopnia rozwoju i zajmowanej pozycji na tle całego Pomorza. Jednocześnie wiele spośród wydarzeń przedwojennych, a zwłaszcza wojennych, odcisnęło wyraźne piętno także na okresie po 1945 roku.

Choć książka ma charakter monografii opisującej lokalne dzieje, nie brakuje w niej odwołań do wydarzeń, decyzji i procesów o zasięgu ogólnopolskim, a nawet międzynarodowym. Każdy bowiem, najmniejszy nawet obszar i najmniejsza lokalna społeczność, są fragmentem większej całości. To, co dzieje się na najniższym szczeblu, ma związek z decyzjami podejmowanymi „na górze”.

Książka ta ani nie wyczerpuje wszystkich zagadnień związanych z pierwszym powojennym pięcioleciem, ani nie wykorzystuje całości dostępnych źródeł archiwalnych. Trzeba zaznaczyć, iż źródeł tych jest naprawdę bardzo wiele i nie jest możliwym analiza ich wszystkich przez jedną osobę. Jednocześnie dokumenty, zwłaszcza te powojenne, często zawierają sprzeczne ze sobą informacje. Dotyczy to przede wszystkim danych liczbowych odnoszących się do stanu zaludnienia bądź gospodarki. W trakcie pisania tej pracy nieraz trzeba było zdecydować, które dane wydają się najbardziej wiarygodne. Stąd też w niektórych publikacjach mogą się znajdować informacje różne od zawartych w tej książce.

Wciąż pozostaje wiele nierozwiązanych zagadek z dziejów powiatu szczecińskiego, zapewne wiele interesujących faktów czeka na odkrycie w przepastnych archiwach, wśród zagubionych dokumentów oraz w pamięci świadków i uczestników powojennych wydarzeń, którzy niestety pomału odchodzą na tamten świat.

Na koniec chciałbym podziękować następującym osobom: prof. Adamowi Makowskiemu za dwuletnie sprawowanie funkcji promotora, wszelkie niezbędne wskazówki i uwagi, recenzentowi prof. Henrykowi Walczakowi oraz Janowi Antoniemu Kłysowi, bez którego starań i zaangażowania wydanie tej książki nie byłoby w ogóle możliwe. Podziękowania składam również Zenonowi Owczarkowi za cenne uwagi i materiały oraz Andrzejowi Kowalikowi, Janowi Maturze i Dominikowi Wołyńskiemu za udostępnienie swych bogatych zbiorów i możliwość ich publikacji w tej książce w formie zdjęć i skanów.

Rozdział I

Gdy Pomorze było niemieckie...

Pomorze Zachodnie na przestrzeni dziejów jedynie przez krótki okres należało do państwa polskiego. Miało to miejsce za panowania Mieszka I i Bolesława Chrobrego (między ok. 967 a ok. 1005 rokiem) oraz Bolesława Krzywoustego (po 1123 roku - jako lenno ze sporą samodzielnością). Na początku okresu rozbicia dzielnicowego (po 1138 r.) więzy zależności zniknęły. W kolejnych latach, mimo pewnych zabiegów, chwiejnych sojuszy, zawierania międzynastycznych małżeństw i składania hołdów - związki poszczególnych księstw zachodniopomorskich z Polską pozostawały nietrwałe i raczej symboliczne, by w końcu całkowicie zaniknąć.

Przez większość czasu, aż do XVII wieku, Pomorze Zachodnie stanowiło niezależne księstwo bądź księstwa rządzone przez władców z dynastii Gryfitów, choć wielokrotnie dostające się pod większą bądź mniejszą zwierzchność Cesarstwa, Brandenburgii lub Danii. Jednocześnie od XII wieku na Pomorze Zachodnie zaczęła napływać ludność niemiecka, a miejscowa ludność słowiańska ulegała stopniowej germanizacji, co nie ominęło także samej dynastii i jej dworu. W roku 1637 zmarł bezpotomnie ostatni władca z rodu Gryfitów, Bogusław XIV. Podział Pomorza Zachodniego nastąpił w 1648 r. wraz z końcem wojny trzydziestoletniej. Szwecja otrzymała wówczas Pomorze Zaodrzańskie z Wolinem, Rugią i całą deltą Odry; w jej posiadaniu znalazł się więc Szczecin i obszar przyszłego powiatu polickiego. Pozostałą część dawnego księstwa otrzymała Brandenburgia. Na mocy pokoju z 21 stycznia 1720 r. kończącego trzecią wojnę północną, Królestwo Prus uzyskało niemal całe Pomorze Szwedzkie, z wyjątkiem obszarów położonych na północ od rzeki Piany. Obszar obecnego powiatu polickiego znalazł się więc w granicach Prus (a następnie Niemiec). Od tego momentu możemy mówić o integracji całego Pomorza Zachodniego w ramach Prus (choć ostatni fragment Pomorza Szwedzkiego Prusy uzyskały dopiero w 1815 r.), gdyż w granicach tego państwa znalazło się ujście Odry oraz historyczna stolica i największe miasto regionu - Szczecin.

1.1. Dwa powiaty - Randow i Ueckermünde

Na skutek klęsk poniesionych w wojnach napoleońskich przeprowadzono w Prusach bardzo istotne reformy wewnętrzne. W 1815 r. dokonano podziału kraju na prowincje (Provinz)

i okręgi rejencyjne (Regierungsbezirke). Odtąd prowincja stała się szczeblem administracji ogólnej, zaś rejencje zastąpiły dotychczasowe departamenty kamer jako kolejny szczebel administracji i przestały być instytucjami sądowymi. Istniejące już wcześniej powiaty (Kreis) miały odtąd spełniać potrzeby sprawnego administrowania krajem, a całość ich terytorium miała stanowić jedność administracyjną podległą władzy landrata. Likwidowało to pozostałości feudalne, granice domen i dóbr prywatnych oraz dawne przywileje.

Obszar Pomorza przejęty od Szwecji w 1720 r. (zwany Alt-Vorpommern, Stare Przedpomorze, dla odróżnienia od Neu-Vorpommern, Nowego Przedpomorza, uzyskanego w roku 1815) dzielił się wcześniej na 5 powiatów, a jednym z nich był powiat Randow. Nowy podział administracyjny wszedł w życie 1 stycznia 1818 r. Powstały wtedy dwa oddzielne powiaty: powiat miejski Szczecin oraz nowy powiat wiejski Randow, nazwany tak od rzeki Randow (Rędowa), stanowiącej jego zachodnią granicę, a mający siedzibę również w Szczecinie. W tym samym roku z części powiatu Anklam wykrojono powiat Ueckermünde, który obejmował północną część obecnego powiatu polickiego (miasto Nowe Warpno oraz miejscowości: Dobieszczyn, Karszno, Podgrodzie, Maszkowo, Mszczuje, Myslibórz Mały, Myslibórz Wielki, Warnołęka). Rok wcześniej, w 1817 r., z powiatu Randow wyłączono miasto Goleniów oraz 15 gmin wiejskich położonych w jego okolicy i włączono je do powiatu Nowogard. W 1826 r. do powiatu Randow włączono położone na wschodnim brzegu jeziora Dąbie miejscowości Bystra, Czarna Łąka i Pucice, zaś powiat Ueckermünde poszerzył się kosztem powiatu Randow o miejscowości Brzózki, Dębostrów, Drogoradz, Karpin, Niekłończyca, Trzebież i Uniemyśl. Jednocześnie od tego roku aż do 16 marca 1857 roku miasto Szczecin i powiat Randow stanowiły jedną całość.¹

W ten sposób ukształtował się obszar powiatu, który w tym kształcie, poza niewielkimi stratami terytorialnymi na rzecz miasta Szczecina, przetrwał do roku 1939. Poza głównym terytorium położonym między Odrą i Szczecinem na wschodzie a rzeką Randow na zachodzie, w skład powiatu wchodziły obszary na wschodnim brzegu Odry: fragment na wschód od Polic z miejscowością Święta oraz obszar leżący na południowy wschód od jeziora Dąbie, czyli miasto Dąbie oraz miejscowości Bystra, Czarna Łąka, Kijewo, Podjuchy, Pucice, Załom i Zdroje. Obszar przedwojennego powiatu szczecińskiego nie pokrywał się więc z powiatem powojennym. Poza terenami na wschodnim brzegu Odry, obejmował również znaczne obszary znajdujące się obecnie w granicach Niemiec, oraz szereg miejscowości będących współcześnie dzielnicami Szczecina, a wówczas samodzielnymi wsiami. Należały do nich: Bezrzecze, Drzetowo, Glinki, Głębokie, Gołęcino, Goćław, Grabowo, Gumieńce, Krzekowo, Niebuszewo, Niemierzyn, Osów, Pomorzany, Stołczyn, Skolwin, Świerczewo, Warszewo, Żelechowa oraz mniejsze osiedla i folwarki. Natomiast północna część powiatu powojennego, jak już wspomniano, należała do powiatu Ueckermünde.²

¹ *Podziały administracyjne Pomorza Zachodniego w latach 1800-1970*, red. T. Białecki, Szczecin 1970, s. 16 - 19; K. Sobańska, *Obraz statystyczny byłego powiatu rędowskiego (Randow) w świetle spisów powszechnych z 16 czerwca 1925 oraz 16 czerwca 1933 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” (dalej: „PZ”) 2003, z. 2., s. 38.

² F. Barran, *Städteatlas Pommern*, Rautenberg 1989, s. 161.

Zasięg terytorialny Szczecina jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku był bardzo niewielki. Ograniczała go twierdza, która zasadniczo zamykała się w obrębie obecnych ulic Dworcowej, Niepodległości i placu Żołnierza Polskiego. Wokół twierdzy istniał 1-kilometrowy, niezabudowany pas łąk, zaś na dalszych obszarach wznoszenie budowli wymagało zgody i nadzoru wojska. W roku 1873, czyli w przededniu zburzenia twierdzy, obszar miasta wynosił 130 ha, fortyfikacje zajmowały 147 ha, a strefa niezabudowana - niemal 750 ha. Hamowało to rozwój miasta oraz uniemożliwiała zbliżenie się zabudowy Szczecina i rozbudowujących się przedmieść, należących do powiatu Randow. Jednak jeszcze przed zburzeniem fortyfikacji można było mówić o tworzeniu się szczecińskiego zespołu miejskiego, czyli o rozszerzeniu się zasięgu oddziaływania miasta oraz wyjście miejskich funkcji i struktur na podmiejską okolicę. Każdy zespół miejski to miasto centralne i otaczające go miejscowości, połączone więzami gospodarczymi i społecznymi, posiadające wspólną sieć komunikacyjną i infrastrukturę komunalną. Tak też było w przypadku Szczecina. Dynamiczna rozbudowa podszczecińskich wsi spowodowana była przede wszystkim lokowaniem w nich zakładów przemysłowych. Przyczyn tego było kilka: brak miejsca w obrębie samego Szczecina, względy ekonomiczne (niższe ceny gruntów, brak niektórych przepisów obowiązujących w mieście), znaczny rezerwuuar siły roboczej na obszarach wiejskich, łatwość transportu (położenie nad Odrą). Po zburzeniu twierdzy władze Szczecina zaczęły stopniowo zabudowywać tereny poforteczne, co spowodowało zbliżanie się zabudowy miasta i osiedli podmiejskich. Mogłoby się wydawać, że wobec sztucznego charakteru granic administracyjnych (w niektórych miejscach odległość była równa szerokości ulicy, jak między Szczecinem a Grabowem) włączanie kolejnych osiedli w granice Szczecina będzie tylko kwestią czasu. Sprawa nie była jednak tak oczywista. Ewentualne włączenie osiedli przemysłowych zwiększyłyby co prawda wpływy z tytułu różnych podatków, jednocześnie jednak spowodowałyby wzrost wydatków na cele komunalne. Niechętnie wchłonięciu przez Szczecin były też zainteresowane wsie, oznaczało to bowiem wyższe i skuteczniej ściągane podatki, ściślejszy nadzór policyjny i większą zależność ekonomiczną. Również dla powiatu Randow straty terytorialne oznaczały znaczne zmniejszenie przychodów. Dla przykładu, w roku 1900, gdy do Szczecina włączono Grabowo, Drzetowo i Niemierzyn, wpływy do kasy powiatu z tytułu podatku przemysłowego spadły z 63 tys. do 38 tys. marek, a od budynków ze 153 tys. do 85 tys. marek. Jednocześnie jednak władze powiatowe walczyły o finansowe wspieranie przez Szczecin gmin, które coraz bardziej wiązały się z nim gospodarczo, kulturowo i komunikacyjnie.³

Wobec wątpliwych korzyści dla jakiegokolwiek strony przy zmianach granic administracyjnych, decydujący okazał się głos administracji państwowej. Pierwsze nabytki terytorialne Szczecina miały miejsce w połowie XIX wieku, kiedy to włączono osiedle Bolinko oraz miejską część Pomorzany (1864; powstała w 1822 r. między przedmieściem Nowy Wik a wsią Pomorzany). Kolejne aneksje na rzecz Szczecina nastąpiły na początku wieku XX. Z dniem

³ W. Stepiński, *Szczecin w latach 1806 - 1870 na drodze do kapitalizmu*, w: *Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, T. III: 1806 - 1945, red. B. Wachowiak, Szczecin 1994, s. 15, 53, 70 - 71, 74; E. Włodarczyk, *Wielkomijski rozwój Szczecina w latach 1871 - 1918*, w: *Dzieje Szczecina ...*, T. III ..., s. 281, 291, 310.

1 kwietnia 1900 r. do miasta włączono Drzetowo, Grabowo i Niemierzyn, zaś jedenaście lat później Niebuszewo, Świerczewo oraz kolonie willowe Pogodna. W obydwu przypadkach miasto musiało wpłacić do kasy powiatu znaczną rekompensatę pieniężną.

W 1939 r. powiat Randow zajmował 1350,67 km² powierzchni i obejmował 117 gmin, w tym cztery miasta (Dąbie, Police, Gartz nad Odrą i Penkun). Łącznie na obszarze powiatu było 351 miejscowości, osiedli i folwarków.⁴ Samorząd gminy miejskiej wprowadzono w Prusach już w 1808 r., przy czym jej ustrój był potem wielokrotnie modyfikowany. Władzę uchwałodawczą sprawowała rada miejska pochodząca z wyboru, zaś władzę wykonawczą pełnił wybierany przez radę magistrat oraz stojący na jego czele burmistrz (w mniejszych miastach). Ustrój gmin wiejskich ustalono dopiero w 1891 r. Reprezentację gminy stanowił ogół obywateli (w małych gminach), lub rada gminna, władzę wykonawczą stanowił naczelnik gminy (sołtys) i ławnicy. Zachowano wtedy obszary dworskie (majątki) jako obszary administrowane przez właściciela dóbr; nie było w nich samorządu chłopskiego. Zostały one zniesione dopiero ustawą z 27 grudnia 1927 r.⁵ Gminy były małe, obejmowały tylko jedną wieś ewentualnie wraz z kilkoma mniejszymi osadami (np. gmina Jasienica obejmowała w 1937 r. również Dębostrów, Duchowo, Kołpin i Wienkowo).⁶

Na szczęblu powiatu samorząd istniał od 1874 r. Pochodzący z wyboru sejmik powiatowy był organem ustawodawczym, natomiast władzę wykonawczą stanowił wybierany przezeń wydział powiatowy. Landrat łączył w sobie funkcje przedstawiciela władzy państwowej, a jednocześnie współtworzył i nadzorował działanie samorządu, stojąc na czele wydziału powiatowego. Powiat Randow był w pewnym sensie powiatem nietypowym, gdyż nie miał stolicy na swoim terytorium. Siedziba władz powiatowych mieściła się w Szczecinie, będącym oddzielnym powiatem miejskim. Wyższym szczęblem administracji był okręg rejencyjny, gdzie nie było organów samorządowych. Na jego czele stał prezes (prezydent). Powiat Randow wchodził w skład rejencji szczecińskiej. Najwyższym szczęblem administracji była prowincja Pomorze (Provinz Pommern), na której czele stał nadprezydent jako przedstawiciel administracji rządowej, zwierzchnik całej administracji oraz samorządu terytorialnego. Organami samorządowymi był sejm prowincjonalny oraz wydział prowincjonalny.⁷ W momencie objęcia władzy przez narodowych socjalistów wzrosła rola administracji partyjnej NSDAP. Kraj podzielono na okręgi partyjne (Gau) pokrywające się terytorialnie z prowincjami. Na Pomorzu funkcję nadprezydenta prowincji i gauleitera (szefa okręgowych władz partyjnych) łączył w sobie Franz Schwede-Coburg. Na czele władz partyjnych w powiecie stał Kreisleiter. Jednocześnie ustawy z lat 1934-1935 zlikwidowały w praktyce samorząd (rady miejskie) oraz wzmocniły władzę wykonawczą.⁸

⁴ F. Barran, op. cit., s. 160, 177.

⁵ S. Salmonowicz, *Administracja i prawo w prowincjach pomorskich*, w: *Historia Pomorza*, red. G. Labuda, T. IV (1850 - 1918), cz. I: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2000, s. 54 - 57; K. Sobańska, op. cit., s. 32.

⁶ K. Kalita-Skwirzyńska, *Jasienica*, Szczecin 2003, s. 40.

⁷ S. Salmonowicz, *Administracja i prawo ...*, s. 43 - 53.

⁸ B. Frankiewicz, *Władze hitlerowskie w prowincji Pomorskiej w latach 1937 - 1944*, „PZ” 1972, z.3., s. 69, 77; M. Stelmach, *Ustrój i finanse miejskie*, w: *Dzieje Szczecina ...*, T. III ..., s. 691 - 692.

Powiat Randow przetrwał do 1939 roku. Jednak już od lat 1923 - 1924 władze Szczecina, wbrew wcześniejszym tendencjom, zaczęły podejmować starania o poszerzenie terytorium miasta. Argumentowano to koniecznością znalezienia nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe i przemysłowe, rozwiązania problemów komunikacyjnych oraz tym, że zabudowa wielu gmin podmiejskich (Goćław, Gołęcino, Pomorzany, Żelechowa) stanowiła jedną całość z zabudową Szczecina. Istotne było również to, że ludność podszczecińskich gmin powiatu Randow korzystała masowo ze szczecińskich ośrodków kultury, szkół, infrastruktury komunalnej, a całość utrzymywana była tylko przez Szczecin. Ostatecznie 15 października 1939 r. powiat Randow został zlikwidowany (okrojony kosztem Szczecina byłby zbyt słaby gospodarczo ze względu na utratę znacznej części mieszkańców, większości dużych zakładów przemysłowych, a co za tym idzie - znaczne uszczuplenie przychodów). Z jego terytorium włączono do Szczecina miasta Dąbie i Police oraz gminy wiejskie: Bezrzecze, Będargowo, Bukowo, Goćław, Gołęcino, Gumieńce, Karwowo, Krzekowo, Kurów, Mierzyn (część), Mścięcino, Osów, Pilchowo (część), Podjuchy, Pomorzany, Przeclaw, Przęsocin, Siadło Dolne, Siadło Górne, Siedlice, Skolwin, Stare Leśno, Stobno (część), Stołczyn, Ustowo, Warszewo, Warzymice, Wołczkowo (część), Zdroje i Żelechowa. W ten sposób powstał Wielki Szczecin, jego obszar na zachodnim brzegu Odry znacznie przewyższał zasięg dzisiejszy, natomiast na brzegu wschodnim (także kosztem powiatów Nowogard i Gryfino) w większości się z nim pokrywał. Dzięki temu Szczecin urósł do trzeciego względem wielkości miasta Rzeszy (po Berlinie i Hamburgu).⁹

Pozostała część powiatu została podzielona między powiaty Gryfino, Nowogard oraz Ueckermünde. Do powiatu Gryfino przyłączono gminy Barnisław, Będargowo, Kołbaskowo, Kamieniec, Moczyły, Pargowo, Smolećcin, część gmin Mierzyn i Rosówek (czyli południową część powiatu); do powiatu Nowogard włączono gminy Bystra, Czarna Łąka, Jedliny, Kiełpnica, Łękinia, Pucice, Raduń, Rzęśnica, Święta, Załom oraz część gminy Dąbie (czyli miejscowości na wschodnim brzegu Odry i jeziora Dąbie); natomiast powiat Ueckermünde poszerzył się o gminy Bobolin, Buk, Dobra, Dołuje, Grzepnica, Gunice, Jasienica, Kościno, Linki, Łęgi, Rzędziny, Stolec, Tanowo, Tatynia, Trzeszczyn, Wąwelnica oraz część gmin Pilchowo, Stare Leśno, Stobno i Wołczkowo (czyli północną część powiatu; przy obydwu powiatach wymieniono tylko gminy znajdujące się obecnie w granicach Polski).¹⁰ Taki podział administracyjny przetrwał do końca wojny i momentu wkroczenia Armii Czerwonej.

1.2. Przedwojenne społeczeństwo

Siatka osadnicza powiatu Randow ukształtowała się w przeważającej części w okresie średniowiecza. Miasta Police i Dąbie otrzymały prawa miejskie w 1260 roku¹¹, natomiast Nowe Warpno przed 1295¹². Młodym i krótko istniejącym miastem było Grabowo, lecz

⁹ M. Stelmach, *Geneza „Wielkiego Szczecina”*, w: *Dzieje Szczecina ...*, T. III ..., s. 543 - 548.

¹⁰ *Podziały administracyjne ...*, s. 21 - 22; F. Barran, op. cit., s. 160.

¹¹ T. Bialecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy*, Szczecin 1991, s. 75; *Z dziejów Polic*, red. M. Frankel, Szczecin - Police 2007, s. 13.

¹² A. Biranowska-Kurtz, *Nowe Warpno. Historia i rozwój przestrzenny miasta (...)*, „PZ” 2003, z. 2., s. 256.

powstało ono z wsi istniejącej od średniowiecza. Również większość wsi miała metrykę średniowieczną (XII - XIII wiek). Nieliczne powstały później, np. Dębostrów, Niekłończyca, Uniemyśl, Zdroje, Kijewo i Załom dopiero w połowie XVIII wieku w ramach kolonizacji wewnętrznej.¹³

Ważnym wydarzeniem dla wszystkich miast była ordynacja miejska z 1808 r., potem wielokrotnie zmieniana. Na jej mocy miasta otrzymały samorząd o szerokich kompetencjach w sprawach wewnętrznych, zniesiono podziały i przywileje stanowe. Otwierało to duże możliwości rozwoju i stanowienia o sobie. Sprzyjała temu również rozpoczynająca się rewolucja przemysłowa i pojawienie się wielu wynalazków technicznych, ułatwiających życie w miastach. Wtedy to Police zostały zwolnione ze wszelkich zobowiązań wobec Szczecina (miasto było własnością Szczecina od 1321 roku i nie posiadało samodzielności gospodarczej¹⁴). W miejsce starej, głównie drewnianej zabudowy, zaczęły powstawać dwu- i trzykondygnacyjne kamienice z lokalami usługowo-handlowymi, zaś główne ulice otrzymały brukowaną nawierzchnię. Powstało też wiele okazałych gmachów miejskich: szpital, szkoła podstawowa, siedziba Królewskiego Ewangelickiego Seminarium Nauczycielskiego, ratusz (mieszczący również sąd okręgowy, areszt i niewielkie muzeum), neogotycki kościół (stary, znajdujący się w rynku, rozebrano, pozostała po nim tylko kaplica boczna), budynek poczty i straży pożarnej. Wraz z rozbudową miasta rozwijała się też infrastruktura komunalna i transportowa. Od końca XIX wieku powstała centrala telefoniczna i gazownia, rozrastała się sieć kanalizacyjna i wodociągowa, pojawiła się elektryczność. Założono nowy cmentarz komunalny przy ul. Tanowskiej. W okresie międzywojennym powstały w Policach nowe osiedla mieszkaniowe, złożone z domów wielorodzinnych oraz jednorodzinnych. Wyzaczyły one nowy kierunek ekspansji przestrzennej miasta - na zachód od linii kolejowej Szczecin - Trzebież, z czym związane było wytyczenie całkiem nowych ulic.¹⁵

Police pozbawione były umocnień. Posiadały je natomiast Dąbie oraz Nowe Warpno, co znacznie utrudniało rozwój tych miast. Dąbie aż do 1872 r. było blokowane przez fortyfikacje, powstałe jeszcze w XVII wieku, choć już w 1845 r. niedaleko starego miasta powstała stacja kolejowa na linii Szczecin - Poznań. Szybszy rozwój urbanistyczny miasta nastąpił dopiero w latach 20. XX wieku, kiedy to wytyczono siatkę nowych ulic na północny wschód od Starego Miasta i na północ od linii kolejowej.¹⁶ Nowe Warpno położone było na wyspie otoczonej wodami Jeziora Nowowarpieńskiego, od okresu szwedzkiego (ok. 1678 roku) ufortyfikowanej. Około połowy XVIII stulecia rozpoczęły się prace niwelacyjne, a przypuszczalnie po roku 1806 zdecydowano o skasowaniu twierdzy i ostatecznie doprowadzono do przekształcenia wyspy w półwysep. Dzięki tym zabiegom miasto uzyskało znaczne tereny pod rozbudowę, wytyczono nowe ulice. Po 1903 r. powstało przedmieście Grobla, natomiast w latach 1922 - 1936 znacznie rozrosło się przedmieście Nord-Wieck (istniejące od począt-

¹³ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy ...*, s. 122, 288, 291, W. Gawęł, *Gmina Police*, Szczecin 1997, s. 9, 32, 59.

¹⁴ *Z dziejów Polic ...*, s. 15.

¹⁵ J. Matura, *Historia Polic od czasów najstarszego osadnictwa do II wojny światowej*, Police 2002, s. 81 - 83, 121 - 124; *Z dziejów Polic ...*, s. 20 - 26.

¹⁶ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy ...*, s. 77.

ków XIX wieku). Na początku XX wieku nastąpiła reorganizacja przestrzenna Podgradzia (było to miejsce najstarszego osadnictwa, określane jako Altstadt), włączonego do miasta po zakończeniu I wojny światowej. W 1905 r. Nowe Warpno uzyskało połączenie kolejowe, rozbudowywany był także port. W 1919 r. uruchomiono zakład energetyczny; zaopatrzenie w wodę zapewniało pięć pomp miejskich. Do ważniejszych obiektów komunalnych należały ratusz, dworzec kolejowy, więzienie, remiza strażacka, dom starców z małym szpitalem, poczta, szkoła oraz łaźnia miejska. Na przełomie XIX i XX wieku założono nowy cmentarz. W 1939 r. większość domów w mieście była konstrukcji szachulcowej (ryglowej), niewiele było murowanych.¹⁷

Na obszarze powiatu Randow istniało krótko jeszcze jedno miasto. Było to podszczezińskie Grabowo. W 2. połowie XIX wieku we wsi zarzucono niemal całkowicie rolnictwo, a wolne grunty przeznaczano pod zabudowę mieszkaniową, zakłady przemysłowe i magazyny. Miejscowość zatraciła swój wiejski charakter i zaczęła się ubiegać o prawa miejskie. Otrzymała je ostatecznie w roku 1850.¹⁸ Samodzielność nie trwała jednak długo, jak już wspomniano, Grabowo przyłączono do Szczecina w 1900 roku.¹⁹

Procesy urbanizacji i industrializacji dotknęły nie tylko Grabowo, lecz także szereg innych podszczezińskich wsi. Nie zaowocowały jednak ani nadaniem praw miejskich, ani (w większości przypadków) włączeniem w obszar administracyjny Szczecina (aż do 1939 roku). Generalnie zabudowa przemysłowa i mieszkalna czynszowa objęła wszystkie nadodrzańskie wsie od Pomorzana po Skolwin. Doprowadziło to do utraty przez większość z nich wiejskiego i rolniczego charakteru oraz do fizycznego połączenia ich zabudowy. Tak było między Goławiem, Gołęcino i Żelechową oraz między Glinkami, Stołczynem a Kraśnicą. (powstało osiedle pod nazwą Stołczyn - Kraśnica). Jedynie Stołczyn i Skolwin zachowały częściowo wiejską zabudowę.²⁰

Mieszkania robotnicze budowane na przełomie wieków powstawały często z ominięciem części przepisów sanitarnych i budowlanych obowiązujących na terytorium Szczecina; były niewielkie, a wiele rodzin zamieszkiwało piwnice i strychy z braku innych lokali. Ubikacje i łaźienki znajdowały się na zewnątrz, nie było kanalizacji, gazu i prądu. Dopiero około 1910 roku pojawiły się wodociągi i gaz na Grabowie i Drzetowie, a były to już wtedy dzielnice Szczecina. Obszary poza miastem wzbogacały się w infrastrukturę komunalną jeszcze później. Wyższy standard prezentowały budynki mieszkalne wznoszone w okresie międzywojennym. Rozbudowało się wtedy Gołęcino i Żelechowa; nowe osiedla powstały w Skolwinie (osiedle Skoki, związane z rozbudową papierni), Stołczynie (Osiedle Bukowo - Rundsiedlung), Gumieńcach, Bezrzeczu, Pilchowie, Warszawie oraz w Zdrojach. Do nowoczesnych należały też nowe osiedla w Policach (były to głównie mieszkania dla kadry fabryki benzyny syntetycznej) i w Nowym Warpnie.²¹

¹⁷ A. Biranowska-Kurtz, op. cit., s. 254, 262, 266, 270 - 280.

¹⁸ Podawana jest również data 1855, por. W. Stępiński, *Szczecin w latach 1806 - 1870 ...*, s. 80.

¹⁹ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy ...*, s. 106.

²⁰ Ibidem, s. 135, 223 - 224, 240 - 241; M. Łuczak, *Szczecin Skolwin, Stołczyn. Scholwin, Stolzenhagen, Szczecin 2007*, s. 172 - 174, 186.

²¹ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy ...*, s. 65, 113, 172, 220, 274, 294; (**cd. str. 16**)

Zmiany w budownictwie wiejskim nastąpiły po uwłaszczeniu chłopów. Pod koniec XIX wieku wraz z koniunkturą w rolnictwie, bogaceniem się części chłopstwa oraz upowszechnieniem produkcji cegły, tradycyjne budowle drewniane (zrębowe i szkieletowe) były stopniowo zastępowane przez budownictwo ceglane. Jednocześnie w niektórych wsiach pojawiały się murowane obiekty przemysłowe i kolejowe. Ważnym materiałem był wciąż kamień polny, używany do wznoszenia fundamentów, piwnic, obiektów gospodarczych, a nawet sakralnych. We wsiach stanowiących własność obszarników charakterystyczne były dwojaki i czworaki robotników folwarcznych, od połowy XIX wieku również coraz częściej budowane z cegły.²²

Na całym wschodnim obszarze Prus miały miejsce od połowy XIX wieku dwa ważne procesy ludnościowe: Ostflucht i Landflucht. Pierwszy oznaczał odpływ ludności ze wschodnich prowincji.²³ Początkowo emigracja udawała się za granicę, głównie do Stanów Zjednoczonych, a także Ameryki Łacińskiej, a nawet Rosji. Z czasem jej kierunek zaczął się zmieniać na wewnątrzniemiecki. Ludność Pomorza przemieszczała się do Brandenburgii i aglomeracji berlińskiej, w niewielkim stopniu do Nadrenii i Westfalii. Landflucht natomiast oznaczał migrację ze wsi do miast, głównie w celu znalezienia zatrudnienia w przemyśle. Źródła obu zjawisk tkwiły w nadmiarze ludności wiejskiej, głównie robotników rolnych i drobnych chłopów. Przyrost naturalny na obszarach wiejskich był niewspółmierny do zapotrzebowania na siłę roboczą. Wynikało to z coraz powszechniejszego stosowania pracooszczędnych narzędzi i maszyn. Zapotrzebowanie na siłę roboczą rosło tylko w określonych okresach roku (żniwa, zbiory okopowych), podczas gdy w innych było dużo mniejsze (m.in. na skutek odejścia od zimowej młócki cepami na rzecz młocarek).

Rezultatem tego była redukcja robotników zatrudnianych na roczne kontrakty na rzecz robotników sezonowych, potrzebnych tylko czasowo i w trudnej do przewidzenia liczbie. Jednocześnie rozwój przemysłu na Pomorzu był niewystarczający, by wchłonąć całość nadwyżki siły roboczej.²⁴ Powiat randowski i tak był w dużo lepszej sytuacji, gdyż tu (wraz z samym Szczecinem) znajdował się jedyny duży ośrodek przemysłowy prowincji; zapotrzebowanie na siłę roboczą wykazywał też port i węzeł kolejowy, wielu ludzi (zwłaszcza kobiet) zatrudniało się jako służba domowa u bogatych mieszczan. Dla przykładu, w latach 1880 - 1885 z 30 powiatów Pomorza tylko powiat Randow i miasto Szczecin wykazały przyrost ludności, w pozostałych zanotowano spadek.²⁵

W okresie poprzedzającym II wojnę światową liczba ludności powiatu Randow sukcesywnie rosła. W roku 1925 wynosiła 107 653 osoby, w 1933 - 114 671 osób, a w 1939 r. - już

(*cd. przypisu* ²¹ *ze str. 15*) M. Łuczak, *Gumieńce. Scheune*, Szczecin 2006, s. 20; Idem, *Szczecin Skolwin* ..., s. 70, 178; Idem, *Szczecin Żelechowa. Zülchow*, Szczecin 2008., s. 108; E. Włodarczyk, *Wielkomięski rozwój Szczecina* ..., s. 281, 291, 296, 457 - 459.

²² J. Borzyszkowski, *Kultura materialna i duchowa ludności Pomorza w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, w: *Historia Pomorza* ..., T. IV, cz. II: *Polityka i kultura*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2002, s. 236 - 240.

²³ J. Stanielewicz, *Kolonizacja wewnętrzna na Pomorzu Zachodnim 1919 - 1939*, Szczecin 1969, s. 8.

²⁴ K. Wajda, *Stosunki ludnościowe na ziemiach pomorskich w latach 1850 - 1914*, w: *Historia Pomorza* ..., T. IV..., Cz. I ..., s. 79 - 88.

²⁵ B. Drewniak, *Robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim (1890 - 1918)*, Poznań 1959, s. 54.

139 061 osób.²⁶ Znaczny wzrost ludności, zwłaszcza w okresie 1933 - 1939, wynikał ze wspomnianej już budowy nowych osiedli, zwiększania zatrudnienia przez zakłady przemysłowe w związku z przygotowaniem Niemiec do wojny oraz z budową całkiem nowego kombinatu przemysłowego - fabryki benzyny syntetycznej w Policach (liczba ludności Polic wzrosła między 1919 r. a 1939 r. z 4283 do 6437 mieszkańców²⁷). Z ogólnej liczby mieszkańców na terytorium powiatu powojennego mieszkało 26 356 osób. Ponadto na części obszaru powiatu Ueckermünde, który w roku 1945 wszedł w skład powiatu szczecińskiego, zamieszkiwały 7603 osoby (12,4 % ludności całego powiatu). Łącznie więc na terytorium obecnego powiatu polickiego zamieszkiwało w 1939 r. 33 959 osób.²⁸ Gęstość zaludnienia wynosiła w 1939 r. 103 osoby na km². Nie była jednak równomierna. Najwięcej miejscowości (jednocześnie najludniejszych) znajdowało się w najbliższym sąsiedztwie Szczecina, w szczególności zaś wzdłuż Odry oraz nad Regalicą i jeziorem Dąbie. Gęsta siatka osadnicza istniała też na rolniczych, południowych obszarach powiatu oraz w rejonie Polic. Natomiast słabo zaludnione były: północna część powiatu Randow i wschodnia część powiatu Ueckermünde, zajęte przez duży kompleks leśny Puszczy Wkrzańskiej. Liczniejsze osadnictwo było jedynie nad Zalewem Szczecińskim (zwłaszcza Nowe Warpno i Trzebież).

Największą miejscowością powiatu Randow było w 1939 r. miasto Dąbie (16 197 mieszkańców). W Policach mieszkało 6437 osób, w miastach znajdujących się obecnie na terytorium Niemiec, czyli w Gartz i Penkun, odpowiednio 4161 oraz 1892 osoby. W Nowym Warpnie mieszkało 2056 osób. Jednak wiele gmin wiejskich znacznie przewyższało miasta liczbą mieszkańców oraz gęstością zaludnienia. Były to gminy podszczecińskie, mocno zurbanizowane i uprzemysłowione. Najludniejszą gminą wiejską były Podjuchy, liczące 10483 mieszkańców, a więc ustępujące w tej kwestii tylko Dąbiu. Kolejne miejsca zajmowały Żelechowa (9075 mieszkańców), Gołęcino (7009), Stołczyn (6335), Pomorzany (5641), Zdroje (5128), Gumieńce (4495), Skolwin (3377). Dużymi gminami były też podszczecińskie, ale raczej pozbawione przemysłu Warszewo (3340) i Krzekowo (2379), ponadto Jasienica (3480) oraz rybacka Trzebież w powiecie Ueckermünde (2664).²⁹ Jeśli chodzi o gęstość zaludnienia, to współczynnik ten wynosił (w osobach na km²) na Gołęcinie 2760, w Żelechowej - 2578, w Gocławiu 2367, na Pomorzanych 1455, a w Podjuchach - 1359. Dla porównania, gęstość zaludnienia Polic (najgęściej zaludnionego miasta powiatu) wynosiła jedynie 291 osób/km². Wzrastał także stopień urbanizacji powiatu: w 1927 r. mieszkańcy miast stanowili 17,5 % ogółu mieszkańców, w 1933 r. - 18,4 %³⁰, a w 1939 r. - już 20,6 %³¹. Dane te nie

²⁶ F. Barran, op. cit., s. 160; K. Sobańska, op. cit., s. 32.

²⁷ *Z dziejów Polic* ..., s. 23.

²⁸ Obliczenia własne na podstawie danych w: F. Barran, op. cit., s. 160, 177. Zupełnie inne dane są podawane powszechnie w literaturze. Według nich terytorium obecnego powiatu polickiego miało zamieszkiwać w 1939 r. 19 286 osób. Liczbę taką podaje m.in. T. Białecki (*Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969, s. 38.). Wydaje się ona zbyt niska, jeśli uwzględnić liczbę mieszkańców wszystkich miejscowości na terytorium obecnego powiatu polickiego. Tak więc dane zamieszczone powyżej zdają się bardziej odpowiadać rzeczywistości.

²⁹ F. Barran, op. cit., s. 160, 175 - 177.

³⁰ K. Sobańska, op. cit., s. 32 - 33.

³¹ Obliczenia własne na podstawie danych w: F. Barran, op. cit., s. 160.

w pełni jednak oddają rzeczywistość, gdyż mieszkańcy wielu gmin wiejskich mieszkali w warunkach nie odbiegających od tych panujących w miastach oraz utrzymywali się z zajęć pozarolniczych.

Struktura zatrudnienia w powiecie Randow (w 1939 r.) wyglądała następująco: w rolnictwie i leśnictwie pracowało 26 911 osób, w przemyśle i rzemiośle 54 531, zaś w handlu i transporcie 19 219 osób.³² Dawało to łącznie 100 661 osób czynnych zawodowo (72,4 %). Resztę stanowiły dzieci i młodzież ucząca się oraz ludzie bez zawodu. Zatrudnieni w przemyśle i rzemiośle stanowili aż 54,2 % ludności czynnej zawodowo oraz 39,2 % ogółu ludności, co świadczy o wysokim stopniu industrializacji i rozwoju gospodarczego powiatu Randow. Przytoczone dane dotyczą całego powiatu; brak niestety źródeł dla określenia struktury zawodowej na obszarze powiatu w powojennych granicach. Możemy jedynie podać dane dla wybranych gmin. Zatrudnieni w przemyśle i rzemiośle (zarówno robotnicy jak i urzędnicy oraz właściciele) stanowili ponad połowę ogółu zatrudnionych w Stołczynie (58 %), Pomorzanach (56 %) i Policach (53 %), poniżej połowy w Żelechowej (45 %), Podjuchach (39 %) i Dąbiu (38 %), najmniej natomiast w Krzekowie (zaledwie 17 %). Dla porównania w samym Szczecinie w tych działach gospodarki pracowało 31 % zatrudnionych. Świadczy to po raz kolejny o wysokim stopniu uprzemysłowienia podszczecińskich miejscowości, będących formalnie wsiami. Bardzo uprzemysłowione były też Police, gdzie dopiero w 1938 roku rozpoczęto budowę fabryki benzyny syntetycznej. Wcześniej mieszkańcy Polic stanowili rezerwar siły roboczej dla zakładów położonych wzdłuż Odry. Sami robotnicy stanowili w ogóle zatrudnionych aż 66 % na Pomorzanach, 64 % w Stołczynie, 53 % w Policach, 52 % w Żelechowej, po 45 % w Dąbiu i Podjuchach i 39 % w Zdrojach. Jeszcze większą część lokalnych społeczności stanowili robotnicy, gdy wliczymy ich rodziny. Na Pomorzanach było to 72 % społeczeństwa, w Stołczynie 68 %, a w Żelechowej i Policach - 60 %. Niektóre miejscowości podszczecińskie miały więc charakter niemal czysto robotniczy.

W parze z uprzemysłowieniem szła rezygnacja z zajęć rolniczych. Zatrudnieni w rolnictwie (właściciele i robotnicy) stanowili bardzo niewielką część ogółu zatrudnionych w Żelechowej i Pomorzanach (po 1 %), Podjuchach i Zdrojach (po 4 %) oraz Stołczynie (6 %), natomiast byli dość liczni w miastach: w Dąbiu (5,9 %) oraz Policach (7,5 %). Procent zatrudnionych w handlu i transporcie wahał się wszędzie między 15 a 20 %, najniższy zaś był w Policach, gdzie wynosił jedynie 11 %. W Szczecinie zaś w handlu i transporcie pracowało 29 % ogółu zatrudnionych, co świadczy o tym, że Szczecin pełnił funkcję ośrodka handlowo-usługowego dla okolicznych miejscowości w ramach szczecińskiego zespołu miejskiego. Pewną liczbę w poszczególnych miejscowościach stanowili też ludzie bez zawodu (Zdroje - 25 %, Żelechowa - 24 %, Dąbie - 17 %, Police i Stołczyn - 13 %). Byli to najczęściej przybysze z innych obszarów wiejskich, stanowiący rezerwar siły roboczej dla przemysłu, w mniejszym stopniu dla transportu i służby domowej (głównie kobiety).³³

Wspomniane już sezonowe zapotrzebowanie na siłę roboczą w okresie intensywnych prac polowych zmuszało do sprowadzania robotników rolnych. W 1890 r. władze pruskie

³² Ibidem.

³³ Wszystkie dane za: E. Włodarczyk, *Przemiany społeczno-zawodowe i warunki życia ludności w latach 1919 - 1939*, w: *Dzieje Szczecina ...*, T. III ..., s. 710 - 711.

uchyliły zakaz zatrudniania robotników zakordonowych (z Królestwa Polskiego i Galicji). By zapobiec osiedlaniu się Polaków na stałe zezwalano im tylko na pobyt czasowy, w 1900 roku ustalony ostatecznie na okres od 1 lutego do 20 grudnia; zakazywano też zatrudniania całych rodzin. Mimo to część robotników zostawała, również w powiecie Randow. Podobnie łamany był zakaz zatrudniania polskich robotników w gospodarce pozarolniczej. Wielu Polaków pracowało w cegielniach (w tym w Policach), w fabryce cementu Stern w Zdrojach oraz w fabryce nawozów Union w Glinkach.³⁴ Liczba zagranicznych robotników rolnych w powiecie wynosiła w 1891 r. (czyli rok po zniesieniu zakazu) 312, rok później - już 443. Na 10 tys. ha ziemi uprawnej przypadało w 1900 r. 111 robotników, a w 1907 - 178. W 1914 r. na obszarze powiatu było łącznie 3032 robotników cudzoziemskich, w tym 2039 Polaków z Królestwa i 377 z Galicji oraz 292 przedstawiciele innych narodowości z Królestwa i 324 z Galicji (Ukraińców, Rosjan, Litwinów).³⁵ W okresie międzywojennym liczba robotników cudzoziemskich sukcesywnie malała, aż w roku 1932 władze niemieckie zakazały w ogóle sprowadzania robotników z Polski. Zakaz ten jednak uchylono w 1938 r. w interesie utrzymania produkcji rolnej.³⁶

W czasie drugiej wojny światowej na obszar byłego powiatu Randow sprowadzono tysiące robotników przymusowych z okupowanych przez Rzeszę państw, co stanowi już odrębny, zresztą bardzo interesujący temat.

1.3. Gospodarka

Przez wieki dominującą dziedziną gospodarki na ziemi szczecińskiej było rolnictwo. Dla stanu gospodarki rolnej we wschodnich prowincjach Prus kluczowe były reformy z lat 1807 - 1821 (w praktyce ciągnące się dłużej). Zniosły one poddaństwo chłopów i ich przywiązanie do ziemi, pańszczyznę i inne powinności oraz wprowadziły swobodę obrotu ziemią. Umożliwiło to przejście przez chłopów użytkowanych gruntów na własność (uwłaszczenie) oraz nabywanie majątków przez ludność pochodzenia nieszlacheckiego - kupców czy przemysłowców.³⁷ Nastąpiła również separacja i komasacja gruntów.³⁸ Od ostatniej ćwierci XIX wieku zaczął wzrastać chłopski stan posiadania poprzez wzrost liczby gospodarstw oraz powiększenie powierzchni tych istniejących. Ponadto znaczne obszary ziemi należały wówczas do miast, fundacji, spółek akcyjnych, instytucji kościelnych i szkół. Reformy obudziły stosunki kapitalistyczne na wsi, oparte na prywatnej własności, wymianie pieniężnej oraz pracy najemnej robotników rolnych.³⁹

³⁴ B. Drewniak, op. cit., s. 167 - 174, 237 - 252; K. Wajda, *Stosunki ludnościowe ...*, s. 91 - 92.

³⁵ B. Drewniak, op. cit., s. 150 - 160.

³⁶ J. Stanielewicz, op. cit., s. 39 - 42.

³⁷ W powiecie Randow przedstawiciele burżuazji zakupili m.in. majątki w Stolcu, Rzędzinach i Skarbmierzycach, K. Kalita-Skwirzyńska, M. Opęchowski, *Dobra i okolice. Daber und Umgebung*, Szczecin 2009, s. 46.

³⁸ Separacja oznaczała rozdzielanie ziemi chłopskiej i pańskiej, natomiast komasacja - ponowne wymiarzenie i scalenie rozdrobnionych gruntów należących do jednego gospodarza i nowy podział ziemi we wsi.

³⁹ B. Wachowiak, *Gospodarka i społeczeństwo (wieś i miasto)*, w: *Historia Pomorza ...*, T. III (1815 - 1850), Cz. I: *Gospodarka, społeczeństwo, ustrój*, red. S. Salmonowicz, B. Wachowiak, Poznań 1993, s. 192 - 243; W. Stępiński, *Spółeczeństwo wiejskie*, w: *Historia Pomorza ...*, T. IV., Cz. I ..., s. 305 - 310.

Rozwój rolnictwa, który nastąpił od połowy XIX wieku, miał wiele przyczyn. Poza opisanymi reformami, duży wpływ miało poszerzenie rynków zbytu (związane z koleją z rozwojem nowoczesnej sieci komunikacyjnej), szybki wzrost liczby ludności oraz urbanizacja, powodujące znaczne zwiększenie zapotrzebowania na żywność oraz ogólny postęp techniczny w rolnictwie. Nastąpiło przejście od trójpolówki poprzez system wielopolowy aż do płodozmianu z następstwem upraw zbożowych i nie zbożowych. Trwał proces rozszerzania areалу gruntów wykorzystywanych rolniczo, przede wszystkim uprawy zbóż, roślin okopowych i paszowych. Malał natomiast areal łąk i nieużytków. Upowszechniła się melioracja, jednocześnie grunty o glebach słabszych (głównie pastwiska) zalesiano. Postępowała też mechanizacja rolnictwa, najszybciej w majątkach ziemskich. Najpierw pojawiły się nowe narzędzia i maszyny konne, potem napęd parowy, a z początkiem XX wieku również elektryczny i spalinowy. W okresie międzywojennym wieś pomorska była powszechnie zmechanizowana, maszyny elektryczne czy ciągniki nie były rzadkością. Upowszechniło się też nawożenie gleb, początkowo opierające się na oborniku i nawożeniu mineralnym, zaś w końcu XIX wieku pojawiły się również nawozy sztuczne.⁴⁰

Rolnictwo na całym Pomorzu Zachodnim miało zupełnie inną strukturę niż w Polsce centralnej. Przeważała tu gospodarka towarowa, reprezentowana przez gospodarstwa wielko- i średnio-rolnicze i majątki obszarowe. Powiat Randow należał do rejonu intensywnej i rozwiniętej gospodarki rolnej. Można było tu wyróżnić dwa podstawowe rejon upraw, rozdzielone równoleżnikowo szosą Szczecin - Löcknitz. Na północy, na nieurodzajnych glebach piaszczystych, rolnictwo opierało się głównie na produkcji pasz i żywności na własne potrzeby (uprawy żytnio-ziemniaczane), nie zaś na sprzedaż. Ludzie szukali głównego źródła zarobku w przemyśle, budownictwie, leśnictwie bądź rybołówstwie. Znajdowały się tam znaczne obszary dobrze zagospodarowanych (meliorowanych i nawożonych) łąk i pastwisk, głównie nad Odrą. Wypasano na nich zwłaszcza bydło.

Wsie nadodrzańskie odgrywały ważną rolę w zaopatrywaniu Szczecina w mleko i masło. Środkowa część powiatu (rejon Dobrej, Wołczkowa czy Buku) miała charakter przejściowy i strukturę mieszaną rolno-hodowlaną. Uprawiano tam głównie żyto i ziemniaki. Najlepsze warunki dla rozwoju rolnictwa panowały w południowej części powiatu na glebach typu pszenno-buraczanego (gleby brunatne i lepsze bielice). Było tam wiele dużych majątków obszarowych o znacznym stopniu mechanizacji produkcji. Uprawiano w nich głównie pszenicę i buraki cukrowe, były też plantacje tytoniu. Do tego dochodziły dobrze utrzymane łąki w dolinie Odry.⁴¹ Ważną rolę w tym rejonie odgrywała hodowla owiec, będąca domeną wielkiej własności ziemskiej.

Ogrodnictwo i sadownictwo odgrywały istotną rolę ze względu na bliskość Szczecina. Najwięcej sadów i ogrodów znajdowało się na terenach podmiejskich, zwłaszcza wzdłuż Odry. Istniały liczne szklarnie, hodowano również rośliny ozdobne, w tym egzotyczne. Do XIX wieku na nasłonecznionych stokach Goławia i Gołęcina uprawiano winorośl. Do po-

⁴⁰ W. Stępiński, *Gospodarka rolna ...*, w: *Historia Pomorza ...*, T. III ..., s. 155 - 156, 176 - 207; Idem, *Przemysł rolny, spółdzielczość i finanse rolnictwa*, w: *Historia Pomorza ...*, T. IV., Cz. I ..., s. 265 i nast.

⁴¹ Archiwum Państwowe w Szczecinie (dalej: APS), Starostwo Powiatowe Szczecińskie (dalej: SPS), sygn. 50, *Struktura gospodarcza powiatu szczecińskiego (1948)*, s. 2 - 4.

pularnych upraw należał również chmiel, uprawiany m.in. na łąkach nadodrzańskich w Policach.⁴²

Struktura posiadania i wielkości gospodarstw rolnych na obszarze powiatu Randow w 1939 r. przedstawiała się następująco: było 1921 gospodarstw o powierzchni 0,5 - 5 ha (karłowatych i drobnych), 661 wielkości 5 - 10 ha i 1120 o rozmiarach 10 - 20 ha (średniochłopskich), 886 wielkości 20 - 100 ha (wielkochłopskich) oraz 124 majątki obszarnicze przekraczające 100 ha powierzchni.⁴³ Areał majątków spadał i w 1936 r. wynosił 80,8 % stanu z 1919 roku. W 1933 r. majątki stanowiły 40,7 % ogółu gruntów rolnych, podczas gdy w 1925 r. 45,7 %.⁴⁴ Większość majątków znajdowała się w południowej i środkowej części powiatu. Charakter własności w poszczególnych gromadach był mieszany, były jednak wsie, gdzie majątki stanowiły większość (np. Pargowo - 98 %) oraz wsie czysto chłopskie (Karwowo, Kołbaskowo, Smolećcin) z przewagą gospodarstw średnich i dużych.⁴⁵

Ważnym działem gospodarki w powiecie Randow i Ueckermünde było leśnictwo, ze względu na wielki kompleks leśny Puszczy Wkrzańskiej. W strukturze gatunkowej zdecydowanie dominowała sosna, ale były też zwarte obszary lasów bukowych. Lasy w Prusach w połowie należały do państwa, w połowie do właścicieli prywatnych (głównie szlachty). Struktura i eksploatacja tych pierwszych opierała się na nadleśnictwach i leśnictwach (polska po wojnie część Puszczy Wkrzańskiej była podzielona na nadleśnictwa Myślubórz, Rieth, Tanowo i Trzebież). Drewno długo jeszcze stanowiło ważny budulec oraz podstawowy materiał opałowy dla ludności wiejskiej. Stąd też wiele osad położonych w głębi lasów lub na ich obrzeżu opierało swą gospodarkę na pozyskiwaniu drewna i innych surowców leśnych (torf, smoła, węgiel drzewny), a gospodarstwa rolne z racji słabych gleb i ograniczonego obszaru były niewielkie. Do takich miejscowości w powiecie należały Dębostrów, Dobieszczyń, Karpin, Osów, Pienice, Pilchowo, Stare Leśno, Uniemyśl, Węgorznik.⁴⁶

Istotne znaczenie odgrywało również rybołówstwo śródlądowe i zalewowe, dzięki położeniu u ujścia Odry, nad jeziorem Dąbie, Roztoką Odrzańską i Zalewem Szczecińskim. Miejscowościami rybackimi były (od północy): Nowe Warpno, Warnołęka, Brzózki, Trzebież, Niekłończyca, Uniemyśl, Dębostrów, Jasienica, Police, Mścięcino, wieś w obecnych granicach Szczecina i Siadło Dolne, ponadto Dąbie, Podjuchy, Załom, Bystra, Czarna Łąka i Święta. Całość obszaru podlegała pod urząd rybacki w Szczecinie, administrujący trzema okręgami (Nowe Warpno, Trzebież, Skolwin). Wymienione miejscowości odgrywały znaczącą rolę w zaopatrzeniu Szczecina w świeże ryby.⁴⁷ Mniejszą rolę w pozyskiwaniu ryb odgrywały małe rzeki i jeziora: Gunica, Płonia, jeziora Świdwie i Karpino. Łowili w nich

⁴² T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy ...*, s. 97, 100; W. Gawęł, *Gmina Police ...*, s. 44; W. Stępiński, *Szczecin w latach 1806 - 1870 ...*, s. 140.

⁴³ F. Barran, op. cit., s. 160.

⁴⁴ J. Stanielewicz, op. cit., s. 99 - 100.

⁴⁵ APS, Powiatowy Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Szczecin powiat (dalej: PO PUR), sygn. 5, *Ustrój rolny powiatu weleckiego z 1.09.1939*.

⁴⁶ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy ...*, s. 65, 182, 184; W. Gawęł, *Gmina Police ...*, s. 10, 12, 22, 29, 35, 59 - 60.

⁴⁷ APS, PO PUR, sygn. 5., *Rybacktwo powiatu weleckiego*; W. Stępiński, *Szczecin w latach 1806 - 1870 ...*, s. 140.

mieszkańcy najbliższych wsi (Jasienica, Duchowo, Węgornik, Karpin). Do podstawowych gatunków ryb należały płoć, leszcz, sandacz, węgorz, szczupak, okoń i sum.⁴⁸

W drugiej połowie XIX w. do powiatu Randow dotarła rewolucja przemysłowa, która diametralnie przeobraziła jego charakter. Część aspektów tego zjawiska, jak sama przyczyna lokowania fabryk na tym obszarze, czy zmiana struktury zawodowej, została już przedstawiona. W powiecie randowskim znajdowało się aż 12% wszystkich zakładów przemysłowych i rzemieślniczych całej prowincji Pomorze. Świadczyło to o dużym uprzemysłowieniu powiatu oraz ważnej roli, jaką odgrywał w gospodarce prowincji. Według spisu z 1933 r. ogólna liczba zakładów przemysłowych i rzemieślniczych wynosiła 5341, z czego 2972 w 4 gminach miejskich (55,8%), a pozostałe 2369 w gminach wiejskich. Ich rozmieszczenie nie było jednak równomierne, były bowiem gminy, gdzie nie było żadnego zakładu (m.in. Grzeczynica, Łęgi, Przeclaw). Natomiast ponad 100 zakładów było w Zdrojach (104), Stołczynie (105), Podjuchach (111) i Żelechowej (157).⁴⁹ Były to miejscowości mocno uprzemysłowione, o dobrze rozwiniętym sektorze rzemiosła i usług. Przedstawiciele podstawowych profesji, takich jak cieśle, stolarze, murarze, kowale, kołodzieje, bednarze, szewcy, krawcy, piekarze czy rzeźnicy obecni byli niemal w każdej wsi. W większości wsi znajdowały się też sklepy spożywcze oraz karczmy.⁵⁰

Jeszcze lepiej rzemiosło, usługi i handel były rozwinięte w miastach. W Policach do ważniejszych placówek handlowych i usługowych należały dom towarowy, miejska kasa oszczędności, poczta, dwa hotele, sklepy spożywcze, odzieżowe i obuwnicze, piekarnie i rzeźnie, apteka. Wśród lokali gastronomicznych były restauracje, winiarnie, kawiarnie i cukiernie.⁵¹ W Nowym Warpnie znajdował się dom towarowy, piekarnie i rzeźnie. Liczne były lokale gastronomiczne, związane z wypoczynkową i turystyczną funkcją miasta.⁵²

Najwięcej dużych zakładów przemysłowych, tworzących wielki przemysł aglomeracji szczecińskiej, ulokowało się nad Odrą, od Grabowa do Polic, w Pomorzanach oraz w Dąbiu, Zdrojach i Podjuchach. Rozwinęły się one zwłaszcza w ostatniej ćwierci XIX stulecia. Reprezentowane były praktycznie wszystkie gałęzie przemysłu. Hutnictwo żelaza prezentowała huta Kraft w Kraśnicy, produkująca ponadto gaz, koks, cement portlandzki, smołę, benzol i amoniak. Do zakładów maszynowo-metalurgicznych zaliczały się stocznie Ostsewerft i Oder Werft na Gołęczynie, produkujące małe statki morskie i rzeczne oraz stocznia bałtycka (Baltikwerft) w Kraśnicy. Fabryki chemiczne istniały na Pomorzanach (produkująca m.in. wapno palone, różne kwasy, szuwaks oraz fabryka mydła i świec) i w Dąbiu, ponadto huta Hedwigshütte w Goławiu produkująca węgiel brykietowy i koks oraz fabryka nawozów sztucznych Union w Glinkach koło Stołczyna.⁵³

⁴⁸ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy* ..., s. 184; W. Gawęł, *Gmina Police* ..., s. 14 - 15, 22, 25, 60 - 61.

⁴⁹ K. Sobańska, op. cit., s. 36.

⁵⁰ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy* ..., s. 138, 184, 298; W. Stępiński, *Spoleczeństwo wiejskie* ..., s. 335 - 336.

⁵¹ J. Matura, *Historia Polic* ..., s. 109 - 112; *Z dziejów Polic* ..., s. 23.

⁵² A. Biranowska-Kurtz, op. cit., s. 278 - 279; W. Łopuch, *Nowe Warpno. Neuwarp*, Szczecin 2007, s. 160.

⁵³ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy* ..., s. 78, 91, 98, 101, 122, 134, 204; M. Łuczak, *Szczecin Goław, Gołęczyno. Gotzlow, Frauendorf*, Szczecin 2005, s. 14; Idem, ..., s. 140.

Przemysł mineralny oparty był częściowo na miejscowych surowcach. Na terenie powiatu występowało ich niewiele. Do ważniejszych należały piaski, żwiry, glina i torf. Wcześniej (do XIX wieku) eksploatowano rudę darniową żelaza oraz kwarc (produkcja szkła). W Zdrojach ponadto wydobywano kredę i margiel (obecne Jezioro Szmaragdowe).⁵⁴ Do większych zakładów sektora mineralnego należały fabryki wyrobów szamotowych (z gliny ogniotrwałej) na Pomorzanach i w Podjuchach, dwie duże cegielnie na Pomorzanach oraz fabryki cementu portlandzkiego w Żelechowej i Zdrojach.

Przemysł papierniczy reprezentowała papiernia w Skolwinie - Werk Odermünde (od 1933 roku nazwę Odermünde rozciągnięto na całą wieś), zatrudniająca 3000 pracowników.⁵⁵ Rozwinięty był przemysł spożywczy, związany z rozwiniętą branżą rolniczą i oparty w dużej mierze na rodzimych płodach rolnych. W Gumieńcach istniała duża cukrownia, na Pomorzanach oraz w Żelechowej były olejarnie, na Gołęczynie funkcjonowała fabryka cykorii; duże browary ulokowały się na Pomorzanach (Bohrisch i Bergschlos).

Dawne młyny wodne i wiatraki były zastępowane przez młyny parowe (m.in. Pomorzany, Żelechowa, Dąbie); nad Odrą zlokalizowano również duże elewatory zbożowe (m.in. Goławy, Kraśnica).⁵⁶

Tuż przed wybuchem wojny w powiecie Randow powstały jeszcze dwa wielkie zakłady bezpośrednio związane z przygotowaniem III Rzeszy do wojny. Pierwszym były zakłady Pommersche Motorenbau GmbH powstałe w 1934 r. w Załomiu, produkujące silniki Junkersa. Drugim była fabryka Hydrierwerke Pölitz AG w Policach, produkująca benzynę syntetyczną z węgla (produktami ubocznymi były też smary, smoła, oleje). Budowę zakładu rozpoczęto w 1938 r. Była to największa inwestycja na Pomorzu w okresie międzywojennym, a sam zakład stał się w czasie wojny czołowym producentem benzyny syntetycznej w Niemczech.⁵⁷

Mniejsze zakłady rozsiane były po całym powiecie, znajdowały się także w małych wsiach. Reprezentowały one przetwórstwo spożywcze, drzewne (tartaki) i mineralne (cegielnie, wapienniki), a więc oparte na miejscowych zasobach naturalnych i płodach rolnych. Wiele było młynów zbożowych, wiatraków i mleczarni; istniały też gorzelnie (Dobra, Rzędziny) i browary (Police). Tartaki funkcjonowały m.in. w Jasienicy, Nowym Warpnie, Trzebieży i Tanowie. Nad Zalewem i Odrą ulokowały się małe stocznie, budujące i remontujące statki rzeczne, jachty i kutry rybackie, m.in. w Jasienicy, Trzebieży, Policach - trzy, a w Nowym Warpnie - aż pięć. Do innych zakładów należały wytwórnia studni i pomp w Jasienicy oraz fabryka kafla piecowych i fabryka mydła w Policach.⁵⁸

⁵⁴ APS, SPS, sygn. 50, *Struktura gospodarcza powiatu szczecińskiego (1948)*, s. 7 - 8.

⁵⁵ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy...*, s. 191, 204, 222, 292, 298, 337; M. Łuczak, *Szczecin Skolwin* ..., s. 34.

⁵⁶ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy* ..., s. 69, 100, 204, 298.

⁵⁷ E. Włodarczyk, *Życie gospodarcze*, w: *Dzieje Szczecina* ..., T. III ..., s. 660 - 661, 681; *Z dziejów Polic...*, s. 27 - 28.

⁵⁸ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy* ..., s. 91, 100 - 101, 122, 240, 298; A. Biranowska-Kurtz, op. cit., s. 274, 279 - 80; W. Gaweł, *Gmina Police* ..., s. 52, 56; K. Kalita-Skwirzyńska, *Jasienica* ..., s. 32, 40; Idem, M. Opęchowski, *Dobra i okolice* ..., s. 146, 222; J. Matura, *Historia Polic* ..., s. 109 - 110.

Na obszarze obecnego powiatu polickiego zwłaszcza w okresie międzywojennym, rozwinęła się infrastruktura wypoczynkowa i turystyczna. Sprzyjały temu zarówno warunki naturalne (liczne akweny wodne, duże kompleksy leśne, urozmaicona rzeźba terenu) jak i zapotrzebowanie ze strony dużego miasta (Szczecina) i dzielnic robotniczych na wypoczynek i rekreację. Kąpieliska znajdowały się nad Zalewem Szczecińskim (Nowe Warpno, Trzebież), nad Odrą (Police), Gunicą (w Jasienicy) oraz jeziorami Dąbie (w Dąbiu), Głębokie i Bartoszewo. Po I wojnie światowej w Podgrodziu koło Nowego Warpna zlokalizowano ośrodek sanatoryjno-wypoczynkowy. Wszystkie kąpieliska posiadały rozbudowaną infrastrukturę, przystanie oraz liczne lokale rozrywkowe i gastronomiczne.⁵⁹ Popularne w okresie niemieckim były również wycieczki do lasu oraz lokale śródleśne. Funkcjonowały one w Lesie Mścięcińskim, Dolinie Siedmiu Młynów niedaleko Osowa (w dawnych młynach), czy w osiedlu Podbórz, położonym na skraju Puszczy Wkrzańskiej na Wzgórzach Warszawskich. Popularnym miejscem wycieczek były m.in. Dęby Bogusława (wówczas Dęby Książęce). Wiele wsi, także niewielkich, wydawało własne pocztówki. Wiele kawiarni i restauracji działało w Gołławiu, dokąd pływały statki wycieczkowe. Mieściła się tam również siedziba szczecińskiego jachtklubu. W 1921 r. oddano do użytku wieżę Bismarcka, pełniącą funkcję punktu widokowego. Wieża widokowa znajdowała się również w Zdrojach, na skraju Puszczy Bukowej. Atrakcją okolicy było Jezioro Szmaragdowe, powstałe w 1925 r. w wyniku zalania kopalni kredy, oraz rozległe widoki na Szczecin i Dąbie.⁶⁰

W połowie XIX wieku nastąpił dynamiczny rozwój sieci transportowej, wynikający ze wzrastających potrzeb gospodarki, coraz większej mobilności społecznej oraz z ogólnego postępu technicznego. Przez długi okres najważniejszym środkiem transportu lądowego była kolej. Położenie blisko stolicy Prus oraz rola portu w Szczecinie sprawiła, że kolej szybko zawitała do tego miasta. Już 15 sierpnia 1843 r. oddano do użytku połączenie Szczecin - Berlin. Linia ta przebiegała przez południową część powiatu Randow (stacje w Kołbaskowie i Przeclawiu). W 1846 r. zbudowano linię Szczecin - Stargard, przebiegającą przez Zdroje i Dąbie⁶¹, w 1863 r. do Pasewalku, przebiegającą m.in. przez Stobno i Löcknitz, w 1877 r. linię Szczecin - Wrocław przechodzącą przez Podjuchy oraz w 1882 r. trasę Dąbie - Kołobrzeg, przebiegającą przez Załom.⁶² W ten sposób powiat Randow zyskał połączenia ze Szczecinem, całym Pomorzem oraz z odległymi obszarami Niemiec, a miasto Dąbie stało się ważnym węzłem kolejowym.

Kolejne lata przyniosły rozwój kolei lokalnych. W latach 1896 - 1898 zbudowano typowo podmiejską linię Szczecin - Jasienica. W latach 1907 - 1910 przedłużono ją do Trzebieży,

⁵⁹ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy* ..., s. 78, 90, 94, 201; A. Biranowska-Kurtz, op. cit., s. 275 - 277; W. Gawęł, *Gmina Police* ..., s. 7 - 8, 56.

⁶⁰ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy* ..., s. 97, 180, 189, 292, 326, 337; W. Gawęł, *Gmina Police* ..., s. 47; J. Matura, *Historia Polic* ..., s. 89 - 92; M. Łuczak, *Szczecin Gołław* ..., s. 26 - 32; W. Stepiński, *Szczecin w latach 1806 - 1870* ..., s. 121, 233.

⁶¹ Miała ona nieco inny przebieg niż obecnie: przebiegała nad Martwą Wodą i Cegielinką (odnogi Regalicy) oraz przez wyspę Sadlińska Kępa, następnie wzdłuż obecnej ulicy Eskadrowej, była więc krótsza niż obecnie. R. Kotla, Lange Brücke, Hansa Brücke, Most Długi... *Historia szczecińskich mostów*, Szczecin 2002, s. 27.

⁶² W. Stepiński, *Gospodarka rolna* ..., s. 164 - 168.

powstała też bocznica do trzebieskiego portu. Trasa miała ogromne znaczenie dla nadodrzańskiego przemysłu, dowoziła robotników do pracy oraz przewoziła surowce i produkty. Umożliwiła też masowy dojazd turystów do Puszczy Wkrzańskiej oraz kąpielisk nad Odrą i Zalewem (Trzebież). Na obszarze powiatu znajdowały się stacje: Drzetowo (do 1900 roku), Żelechowa, Gołęcino, Goćław, Kraśnica (obecnie Szczecin Glinki), Babin (przy papierni, obecnie Szczecin Skolwin), Skolwin (od 1933 r. Odermünde, obecnie nie istniejąca), Mścięcino, Police, Jasienica (w Duchowie), Dębostrów, Niekłończyca - Uniemyśl, Trzebież. W okresie II wojny światowej w związku z istnieniem fabryki benzyny syntetycznej w Policach na odcinku Szczecin - Police wybudowano drugi tor, w Policach zbudowano nowy dworzec, a sama fabryka zyskała bocznice i dworzec towarowy. Swoje bocznice miały też praktycznie wszystkie zakłady przemysłowe znajdujące się wzdłuż tej linii.⁶³

Rozwój lokalnych linii - kolejek (Kleinbahn) - nastąpił po 1892 r. Miały one stanowić uzupełnienie dla istniejących linii i być częściową alternatywą dla budowy szos. Na omawianym obszarze powstały wąskotorowe: kolejka randowerska (Randower Kleinbahn) oraz linia Casekow - Penkun - Odra (CPO). Ta pierwsza w 1897 r. połączyła Stobno i Stolzenburger Glashütte, w 1906 r. przedłużono ją do Nowego Warpna i przerobiono na normalnotorową. Na obszarze dwóch powiatów (Randow i Ueckermünde) znajdowały się stacje: Dołuje, Wąwelnica, Redlica, Dobra, Buk, Rzędziny, Stolec, Lenzen, Stolzenburger Glashütte, Zopfenbeck, Hintersee, Ludwigshof, Rieth, Karszno, Nowe Warpno. Linia obsługiwała lokalny przemysł, leśnictwo, rolnictwo oraz port w Nowym Warpnie.⁶⁴ Linie CPO wybudowano w latach 1896 - 1899. Na obecnym terytorium Polski znajdowały się stacje: Pomorzany, Ustowo, Gumieńce, Warzymice, Będargowo, Karwowo, Barnisław. Linia była wąskotorowa (750 mm), jedynie na odcinku Pomorzany - Gumieńce położono trzecią szynę, umożliwiającą poruszanie się normalnych składów (1435 mm).⁶⁵ Jako jedyna przebiegała w całości w granicach powiatu randowskiego. Natomiast linie do Trzebieży i Nowego Warpna docierały do powiatu Ueckermünde, łącząc miejscowości końcowe i pośrednie z powiatem Randow i miastem Szczecinem.

Przed wojną powstały również ambitne projekty inżynierskie, jak połączenie Trzebieży z Nowym Warpniem i Ueckermünde, Nowego Warpna z Pasewalkiem, a nawet linii prowadzącej ze Szczecina przez Puszcę Wkrzańską, Nowe Warpno, następnie groblą przez Zalew do Świnoujścia (projekt powstał już w 1859 roku), ale żadne z nich nie doczekały się realizacji.⁶⁶

Rozwój dróg długo pozostawał w cieniu kolei, jednak od lat 20. XIX wieku zaczęto je poszerzać i wyposażać w nową nawierzchnię. Do lat 30. XX w. zbudowano szosy: Szczecin

⁶³ M. Łopuch, *Szczecin, Jasienica, Trzebież ... Historia szczecińskiej kolei podmiejskiej*, Szczecin 2003, s. 10 - 25.

⁶⁴ J. M. Kosacki, *Linie kolejowe na Pomorzu Zachodnim* (cz.2), „*Wędrowiec Zachodniopomorski*” nr 14, s. 10; W. Łopuch, *Nowe Warpno ...*, s. 130 - 140.

⁶⁵ M. Drozdowska, *Nasyłem w inny świat*, „*Wędrowiec Zachodniopomorski*” nr 12, s. 39, 43; J. M. Kosacki, *Koleje wąskotorowe na Pomorzu Zachodnim (1895 - 2002)*, „*Wędrowiec Zachodniopomorski*” nr. 4, s. 6 - 8.

⁶⁶ A. Biranowska-Kurtz, op. cit., s. 275; M. Łopuch, *Szczecin, Jasienica, Trzebież ...*, s. 6, 16.

- Przeclaw - Kołbaskowo - Gartz (dalej do Berlina), przez Dąbie do Goleniowa oraz przez Mierzyn i Dołuje do Pasewalku. W 1855 r. oddano do użytku szosę do Polic przez Grabowo, Żelechową i Przęsocin.⁶⁷ Jedyna droga łącząca lewobrzeżną i prawobrzeżną część powiatu wiodła przez Szczecin, poprzez most Długi (potem Hanzy), most nad Parnicą i most Cłowy. Na początku XX wieku wszystkie mosty zostały zastąpione przez nowe konstrukcje stalowo-żelbetowe. W roku 1936 oddano do użytku autostradę Berlin - Szczecin. Przebiegała ona przez południową część powiatu (koło Zdrojów i Kijewa), a zarazem łączyła części zachodnią i wschodnią z pominięciem Szczecina.⁶⁸

Istotną rolę w transporcie ludzi i towarów odgrywała żegluga śródlądowa, korzystająca z licznych odnóg rzeki Odry, wód jeziora Dąbie oraz Zalewu Szczecińskiego. Już w 1821 r. uruchomiono regularne połączenie żeglugowe z Polic do Szczecina i Świnoujścia. Port policki był portem macierzystym dla kilku jednostek rzecznych. W okresie międzywojennym uruchomiono przeprawę promową (prom Randow) między Policami (ściślej osadą nadodrzańską Czaplincic) a Świętą, nie mającą dotychczas żadnego stałego połączenia z głównym tronem powiatu Randow. Przeprawa umożliwiała też dotarcie do wschodnich części Pomorza z pominięciem Szczecina.⁶⁹ Z Nowego Warpna kursowały statki do Ueckermünde, Altwarp, Trzebieży i Szczecina. Port w tym mieście (podobnie jak w Trzebieży) miał własną bocznicę kolejową, był portem macierzystym dla wielu małych i średnich jednostek.⁷⁰ W Jasienicy znajdowała się przystań nad Gunicą. Nabrzeża były praktycznie we wszystkich miejscowościach położonych nad wodą, których mieszkańcy zajmowali się rybołówstwem; posiadały je też nadodrzańskie zakłady przemysłowe.

Tworzenie się szczecińskiego zespołu miejskiego obudziło zapotrzebowanie na sprawną komunikację podmiejskich osiedli z metropolią. Komunikacja kolejowa i żegluga nie wystarczały, gdyż ograniczony był ich zasięg. Powstała więc sieć komunikacji miejskiej. Już około połowy XIX wieku istniały linie dorożkarskie do Pomorzana, Niebuszewa, Osowa, Goćławia, Zdrojów. Dla mniej zamożnych kursowały omnibusy (do Grabowa, Drzetowa, Żelechowej, Gołęcina i Niebuszewa, a od 1854 r. również do Polic).⁷¹ W 1879 r. powstała pierwsza podmiejska linia tramwaju konnego, przebiegająca przez Grabowo, Drzetowo i Żelechową do Gołęcina; tam też powstała zajezdnia. W 1898 r. linię zelektryfikowano, wybudowano nową zajezdnię, a w latach 1927 - 1929 linię przedłużono do Goćławia. W 1927 r. inna linia dotarła mostem przez Regalicę na prawy brzeg Odry, do lotniska w Dąbiu. Przed wojną tramwaj nie docierał do Głębokiego, krótsze były też trasy w kierunku Krzekowa i Gumieniec (nie wybiegały poza granice Szczecina). Później pojawiły się autobusy podmiejskie. W 1928 r. uruchomiono linię A Lotnisko - Dąbie, rok później przedłużono ją do Kijewa (R) i Klęskowa (H, poza powiatem Randow). W tym roku ruszyły też linie N: Gumieńce - Dołuje, F: Tor Kolarski - Tanowo (niektóre kursy do Ueckermünde) oraz P: Goćław - Police. W 1934 r.

⁶⁷ *Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, T. I: A - O, Szczecin 1999, hasło: Komunikacja drogowa, s. 460.

⁶⁸ J. M. Kosacki, *Linie kolejowe* ..., s. 9 - 10; R. Kotla, op. cit., s. 10 - 37.

⁶⁹ W. Gawęł, *Gmina Police* ..., s. 8 - 9; *Z dziejów Polic* ..., s. 20, 24.

⁷⁰ A. Biranowska-Kurtz, op. cit., s. 275 - 276; W. Łopuch, *Nowe Warpno* ..., s. 108.

⁷¹ J. Matura, *Historia Polic* ..., s. 81; W. Stępiński, *Szczecin w latach 1806 - 1870* ..., s. 233.

otwarto linię Pd: Lotnisko - dworzec w Podjuchach.⁷² Litery oznaczające linie autobusowe pochodziły od pierwszych liter niemieckich nazw miejscowości, do których docierały. Sieć komunikacji podmiejskiej objęła ostatecznie osiedla nadodrzańskie oraz Police i miejscowości prawobrzeżne, czyli punkty skrajne aglomeracji szczecińskiej.

Obraz komunikacji w powiecie Randow nie byłby pełny bez wspomnienia o transporcie lotniczym, gdyż cywilne lotniska pasażerskie dla Szczecina ulokowały się właśnie na terytorium tego powiatu. Pierwsze lotnisko powstało w Krzekowie, wykorzystując tereny poligonowe. Po I wojnie światowej odbywały się stamtąd regularne loty pasażerskie do Gdańska, Królewca, Kłajpedy i Rygi. W 1931 r. lotnisko zlikwidowano, jego funkcje przejęło lotnisko w Dąbiu. Istniało ono od 1921 r., początkowo dla hydroplanów. Odbywały się tam międzylądowania w połączeniu Berlin - Królewiec, potem uruchomiono loty do Gdańska, Wrocławia, Kopenhagi, Rygi i Göteborga, a w sezonie letnim do Świnoujścia, Stralsundu i na Rugię. W latach 1937/38 zbudowano utwardzone pasy startowe. Lotnisko było czynne do wybuchu wojny.⁷³

Powiat Randow u progu drugiej wojny światowej znajdował się w fazie dynamicznego rozwoju. Liczba mieszkańców wykazywała tendencję rosnącą, rozbudowywały się miasta i szereg wsi, powstawało wiele nowych osiedli o coraz wyższym standardzie. Struktura zawodowa ludności powiatu zdecydowanie wyróżniała go na tle rolniczego raczej Pomorza, ze względu na znaczny odsetek osób zatrudnionych w przemyśle. Jednocześnie powiat Randow odgrywał znaczną rolę w gospodarce Pomorza i wschodnich Niemiec. Obok nowoczesnego i zmechanizowanego rolnictwa, którego podstawą były majątki ziemskie i gospodarstwa wielkoczęłopskie, funkcjonował tu drobny przemysł oparty na miejscowych surowcach, rozwinięty sektor handlu i usług oraz wielki przemysł skupiający zakłady wielu branż. Rozbudowana była także sieć transportowa, gdyż przez terytorium powiatu przebiegały wszystkie szosy, linie kolejowe i drogi wodne prowadzące w kierunku Szczecina. Tak więc siła gospodarcza powiatu była w większej mierze zasługą położenia u boku stolicy Pomorza.

1.4. Burzliwy okres drugiej wojny światowej

Aglomeracja szczecińska stała się bardzo ważnym ośrodkiem przemysłu wojennego pracującego na potrzeby niemieckiej armii. Do najważniejszych zakładów strategicznych należały stocznie Oderwerke i Vulkan, zakłady samochodowe Stoewer, zakłady lotnicze Pommersche Motorenbau w Załomiu oraz fabryka benzyny syntetycznej Hydrierwerke Stettin-Pölitz AG w Policach. Ogółem w Wielkim Mieście Szczecinie było wtedy około 600 zakładów przemysłowych. Ważne znaczenie odgrywał ponadto szczeciński port i węzeł kolejowy. Szczecin był również dużym garnizonem wojskowym. W latach 30. powstało kilka kompleksów koszarowych, a koło Krzekowa znajdował się duży poligon.⁷⁴

⁷² R. Grochowiak, *120 lat komunikacji miejskiej w Szczecinie*, Łódź 1999, s. 6 - 34.

⁷³ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy ...*, s. 139, 142 - 143.

⁷⁴ G. Ciechanowski, J. Ciechanowski, M. Murawski, *Kurs bojowy Stettin. Bombardowania Szczecina i Polic na tle wojny powietrznej w Europie (1940 - 1945)*, Szczecin 2009, s. 15 - 18.

Niemiecka machina wojenna potrzebowała tysięcy rąk do pracy. Trzon siły roboczej stanowili robotnicy przymusowi, sprowadzani z całej Europy.⁷⁵ Poza przemysłem, pracowali także w większych zakładach rzemieślniczych, gospodarstwach rolnych, w leśnictwie oraz jako służba domowa. Pierwszymi robotnikami byli Polacy, kolejne narodowości dołączyły wraz z postępem niemieckiej ekspansji. Pojawili się Francuzi, Belgowie, Holendrzy, Duńczycy, obywatele Jugosławii i Związku Radzieckiego oraz Włosi. Obszar dawnego powiatu Randow, ze względu na znaczne uprzemysłowienie i obecność wielu ważnych zakładów zbrojeniowych, stał się skupiskiem tysięcy robotników przymusowych. Ich całkowitą liczbę, jaka przewinęła się przez cały okres wojny, trudno jest oszacować. W grudniu 1940 r. przebywało na obszarze Wielkiego Szczecina 25 000 obcokrajowców, w tym aż 15 000 Polaków. W liczbie obcokrajowców znajdowali się także robotnicy czescy, słowaccy, włoscy i bułgarscy, którzy przybyli dobrowolnie na budowę fabryki w Policach w latach 1938 - 1940.⁷⁶

Robotnicy kwaterowani byli w obozach, choć w początkowym okresie wojny wielu z nich zajmowało domy prywatne, strychy, szopy, hale pofabryczne itp. Zdecydowaną większość obozów stanowiły obozy pracy. Ich nazwy były bardzo zróżnicowane: Gemeinschaftslager (obóz zbiorowego zakwaterowania), Arbeitslager (obóz pracy), Wohnlager (obóz mieszkalny), Ausländerlager (obóz dla cudzoziemców); inne nosiły nazwy od przebywającej tam narodowości (Polenlager), rodzaju wykonywanej pracy, lokalizacji lub zakładu, jakiemu podlegały. Najwięcej obozów pracy znajdowało się w Policach w związku z istnieniem fabryki benzyny oraz we wszystkich przemysłowych osiedlach podszczecińskich (Pomorzany, Gumieńce, Żelechowa, Gołęcino, Goćław, Skołwin, Stołczyn, Dąbie, Załom). Ponadto istniały m.in. obozy w Jasienicy, Kołbaskowie, Trzebieży i Warzymicach. Robotnicy rolni mieszkali na terenie majątków lub gospodarstw, w których pracowali. Kwaterowali niemal w każdej wsi, a ich liczba wahała się od kilku do kilkudziesięciu. Jedyne w rejonie Szczecina obozy innych kategorii niż dla robotników przymusowych zlokalizowane były w Policach. Były to dwa obozy karne (pracy wychowawczej): Hägerwelle i obóz na statku Bremerhaven (jego część zwana Sonderlager) oraz filia obozu koncentracyjnego Stutthof (Aussenlager Pölitz). Do tego dochodziły jeszcze grupy robocze jeńców wojennych (Arbeitskommanda), zwłaszcza francuskich.⁷⁷

Szczeciński ośrodek zbrojeniowy szybko stał się celem dla alianckiego lotnictwa bombowego. Pierwsze naloty, zarówno na Szczecin jak i na fabrykę w Policach, miały miejsce już

⁷⁵ Szerzej na temat robotników przymusowych, więźniów, rodzajów obozów oraz panujących w nich warunków: B. Frankiewicz, *Hitlerowskie obozy pracy przymusowej oraz obozy karne i jenieckie na terenie Szczecina w latach drugiej wojny światowej*, „PZ” 1965, z. 4.; Idem, *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*, Poznań 1969; T. Gasztold, *Polacy na robotach przymusowych w rolnictwie Pomorza Zachodniego 1939 - 1945*, Gdańsk 1971; P. Szulc, *Polickie obozy w latach drugiej wojny światowej*, w: *Z dziejów Polic ...*, s. 35 - 45.

⁷⁶ B. Frankiewicz, *Hitlerowskie obozy pracy ...*, s. 118 - 121; Idem, *Wojenne losy Szczecina*, w: *Dzieje Szczecina ...*, T. III ..., s. 863 - 867; *Z dziejów Polic ...*, s. 28 - 29.

⁷⁷ B. Frankiewicz, *Hitlerowskie obozy pracy ...*, s. 124 - 130; Idem, *Praca przymusowa ...*, s. 21; T. Gasztold, op. cit., s. 93 - 94; P. Szulc, op. cit., s. 37 - 43.

w 1940 r., lecz nie spowodowały znaczących zniszczeń.⁷⁸ Zmusiły jednak Niemców do budowy systemu obrony przeciwlotniczej. Baterie przeciwlotnicze rozmieszczono na całym rozległym obszarze Wielkiego Szczecina, a także w odleglejszych miejscowościach oraz na wschodnim brzegu Odry i Zalewu. Ponadto wokół Hydrierwerke rozlokowano balony zaporowe i agregaty do wytwarzania zasłony dymnej; Niemcy zbudowali nawet dla zmylenia aliantów makiety zbiorników paliwa i stanowisk przeciwlotniczych. Rozpoczęto również budowę podziemnych schronów i betonowych bunkrów dla ludności cywilnej. Do połowy 1941 r. w Szczecinie i Policach wzniesiono 120 takich schronów, a w 1942 r. pięć dalszych. Liczne schrony istniały także na terenach zakładów przemysłowych oraz w narażonych na naloty wsiach (np. Mścięcino, Przęsocin, Siedlice, Trzeszczyn, Tanowo i inne).⁷⁹

Od 1942 r. zamiast precyzyjnych nalotów na określone cele alianci postanowili przeprowadzać naloty dywanowe, zarówno na ośrodki przemysłowe jak i dzielnice robotnicze oraz same duże miasta niemieckie. Miało to załamać produkcję zbrojeniową oraz osłabić morale społeczeństwa. Od 1943 r. Brytyjczycy prowadzili naloty dywanowe nocą, a Amerykanie precyzyjniejsze uderzenia za dnia.⁸⁰ Najsilniejsze i najbardziej niszczące naloty miały miejsce w 1944 r. Dla zakładów w Policach były to przede wszystkim ataki z 29 maja, 20 czerwca, 7 października i 21/22 grudnia. Dwa ostatnie następowały tuż po ponownym uruchamianiu produkcji w zakładach. Ostateczne ciosy, które doprowadziły fabrykę do ruiny, miały miejsce w styczniu i lutym roku następnego. Zniszczone zostały też zakłady przemysłowe w osiedlach nadodrzańskich (głównie naloty z 13 maja oraz 29/30 sierpnia 1944 roku), na Pomorzanach (głównie 20 kwietnia 1943 roku) oraz w Załomiu (11 kwietnia 1944 roku). Poza dzielnicami przemysłowymi oraz centrum Szczecina, bomby spadały także na dzielnice odleglejsze i okoliczne wsie, w tym na Bezrzecze, Duchowo, Głębokie, Gumieńce, Jasienicę, Kołpin, Krzekowo, Mierzyn, Mścięcino, Trzeszczyn, Warszewo, a nawet tak odległe miejscowości jak Rzędziny. Najmniej uszkodzone domy były w miarę możliwości odbudowywane, bezdomnych lokowano w szkołach, na kwaterach prywatnych i w specjalnie na ten cel zbudowanych barakach. Dzieci ewakuowano do innych miast pomorskich, nie zagrożonych nalotami. Wielokrotnie trafiane były też obozy dla robotników przymusowych. Poszkodowany był m.in. obóz Pommernlager koło Polic, obóz przy ul. Hożej oraz obozy w dzielnicach nadodrzańskich. Wielu zabitych i rannych było wśród robotników różnych narodowości. Ostatni nalot aliancki miał miejsce 21 lutego 1945 r. (niektórzy świadkowie mówią o 8 marca), później ataków dokonywało lotnictwo radzieckie.⁸¹

⁷⁸ Szerzej na temat ilości nalotów oraz ich przebiegu: G. Ciechanowski, J. Ciechanowski, M. Murawski, op. cit.; B. Frankiewicz, *Wojenne losy Szczecina ...*, s. 878 - 889.

⁷⁹ G. Ciechanowski, J. Ciechanowski, M. Murawski, op. cit., s. 31, 159; B. Frankiewicz, *Wojenne losy Szczecina ...*, s. 880 - 881.

⁸⁰ G. Ciechanowski, J. Ciechanowski, M. Murawski, op. cit., s. 68, 74.

⁸¹ T. Białecki, L. Turek-Kwiatkowska, *Szczecin stary i nowy ...*, s. 78, 98, 102, 289, 299; G. Ciechanowski, J. Ciechanowski, M. Murawski, op. cit., s. 136 - 144, 156 - 163, 181 - 187; B. Frankiewicz, *Wojenne losy Szczecina ...*, s. 879 - 889; K. Kalita-Skwirzyńska, M. Opęchowski, *Stolec, Rzędziny, Łęgi, Szczecin 2005*, s. 104.

Po rozpoczęciu przez Armię Czerwoną ofensywy styczniowej (12 stycznia 1945 r.) Niemcy zdali sobie sprawę z niechybnie zbliżającego się frontu. Zaczęto montować jednostki bojowe Volkssturmu, a regularne oddziały zajmowały niezniszczone budynki na kwatery. 20 lutego rozpoczęła się ewakuacja mieszkańców Szczecina; od 13 kwietnia w mieście mogły przebywać tylko osoby posiadające specjalne dokumenty. Zarząd miasta przeniósł się do osiedla Głębokie. Również w lutym rozpoczęła się likwidacja poszczególnych obozów oraz ewakuacje robotników przymusowych i więźniów w kierunku północno-zachodnim. Niszczono dokumentację, starano się zatrzeć ślady zbrodni. W przypadku filii obozu Stutthof słabych i chorych więźniów rozstrzeliwano na miejscu⁸². Od marca ewakuowała się też część ludności z terenów położonych na północ od Szczecina.⁸³

Zdobycie obszarów położonych na wschodnim brzegu Odry i jeziora Dąbie nastąpiło w wyniku operacji pomorskiej Armii Czerwonej (I Front Białoruski marsz. Georgija Żukowa). Szturm na przyczółek szczeciński (linia od Gryfina po jezioro Dąbie) rozpoczął się w początkach marca 1945 r., 10 marca wojska radzieckie doszły od południa do Gryfina, 18 marca zdobyły Kijewo, Klucz i Radziszewo, doszły do Odry i rozcięły siły niemieckie na dwie części. Nazajutrz zdobyte zostały Podjuchy i Żydowce, a 20 marca szturmem zajęto Dąbie i Gryfino. W dniach 25 - 29 marca zlikwidowany został również przyczółek Święta na wysokości Polic, a wojska radzieckie doszły do toru wodnego. Pod bezpośrednim ostrzałem artyleryjskim znalazły się Police i fabryka benzyny.⁸⁴ W ten sposób wojska niemieckie zostały całkowicie wyparte ze wschodniego brzegu Odry.

Zajęcie lewobrzeżnej części Pomorza, w tym Szczecina i współczesnego powiatu policzkiego nastąpiło już w wyniku operacji berlińskiej. Dokonały tego armie II Frontu Białoruskiego marsz. Konstantego Rokossowskiego. Forsowania Odry na południe od Szczecina z rejonu Klucza i Daleszewa dokonała 65. Armia gen. Pawła Batowa (trzy korpusy). Sam Szczecin został przez Niemców ogłoszony twierdzą i szykowany był do długotrwałej obrony. W nocy z 14 na 15 kwietnia rozpoczęły się walki o Międzyodrze, trwające 4 dni. 20 kwietnia ruszył atak na zachodni brzeg Odry. Już tego dnia opanowane zostało Siadło Dolne, nazajutrz Kurów, a 22 kwietnia zdobyte zostały Kołbaskowo i Przeclaw oraz szosy Szczecin - Kołbaskowo i Ustowo - Przeclaw. Do 24 kwietnia Szczecin zagrożony był okrążeniem od południowego zachodu, następnego dnia zajęte zostały Smolęcín, Barnisław, Pomellen oraz Pomorzany, a wszystkie drogi idące ze Szczecina na zachód i południe zostały odcięte. Jedyna droga ucieczki wiodła na północ i północny zachód. Tego dnia w samym Szczecinie wysadzano mosty, dźwigi portowe i inne obiekty, zaś ostatnie grupy wojska i funkcjonariuszy opuściły miasto. 26 kwietnia zjawiała się delegacja mieszkańców z białą flagą, miasto

⁸² *Z dziejów Polic ...*, s. 29 - 30.

⁸³ B. Frankiewicz, *Wojenne losy Szczecina ...*, s. 877, 888; H. Kliche, *Ruchome Piaski. Ludzie pośród burz Historii. Enklawa Policka 1945/46*, Police 2009, s. 12 - 13, 18 - 20.

⁸⁴ A. Ogrodowczyk, *Pomorze Przywrócone. Wkład Wojska Polskiego w przejęcie i zagospodarowanie Pomorza Zachodniego w latach 1945 - 1947*, Warszawa 1974, s. 30; M. Erenc, *Walki o utworzenie i likwidację przyczółków mostowych w rejonie Szczecina - Dąbia i Świętej (marzec 1945)*, „PZ” 1988, z. 1-2., s. 326.

zostało zajęte bez walki.⁸⁵ Tego samego dnia oddziały z 321. dywizji piechoty 2. Armii Uderzeniowej przeprowiły się przez Domiążę i po walce zajęły Police, po czym skierowały się na północ (choć z generalnego ataku okrążającego od północy przez 2. AU zrezygnowano). Nazajutrz oddziały 326. dywizji piechoty przeprowiły się przez Zalew na wysokości wyspy Chełminek i zajęły Trzebież. Wycofujące się na północ wzdłuż Zalewu jednostki garnizonu szczecińskiego zostały całkowicie zniszczone.⁸⁶ W ten sposób do końca dnia (27 kwietnia) cały obszar powiatu znalazł się pod radziecką okupacją. Rozpoczął się nowy okres w dziejach tego obszaru, choć nie było jeszcze wiadomo komu on przypadnie.

⁸⁵ B. Frankiewicz, *Wojenne losy Szczecina ...*, s. 878; A. Ogrodowczyk, op. cit., s. 31 - 33.

⁸⁶ M. Erenc, *Przygotowania do totalnej obrony ujścia Odry w 1945 roku*, „PZ” 1991, z. 3., s. 123; K. Golczewski, *Porzucona twierdza*, Poznań 1967, s. 310.



Stworzenie zrębów polskiej państwowości

2.1. „...bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry...”

Fakt przejścia ówczesnego powiatu szczecińskiego przez państwo polskie był zależny od wyznaczenia nowej polskiej granicy zachodniej. Jej przebieg długo pozostawał nie ustalony, będąc głównym tematem rozmów z przedstawicielami aliantów w trakcie II wojny światowej. Po raz pierwszy o oparciu granicy zachodniej na Odrze wspomniał przywódca Związku Radzieckiego, Józef Stalin, w rozmowie z premierem polskiego rządu emigracyjnego Władysławem Sikorskim w grudniu 1941 r. Hasła powrotu nad Odrę i Bałtyk zaczęli głosić polscy komuniści, odwołując się do tradycji Polski piastowskiej. O linii Odry jako zachodniej granicy była mowa na konferencji Wielkiej Trójki w Teheranie (26 listopada - 1 grudnia 1943). W czasie konferencji moskiewskiej w październiku 1944 roku po raz pierwszy podkreślono, że granica na Odrze oznacza także włączenie do Polski Szczecina. Na konferencji jałtańskiej (4 - 11 lutego 1945) ustalono, że Polska uzyska „znaczące nabytki terytorialne na północy i na zachodzie”, a ostateczna delimitacja nastąpi dopiero na konferencji pokojowej, co było stwierdzeniem (podobnie jak poprzednie) mocno niejasnym.⁸⁷ Dokładne wykreślenie granicy odłożono więc na przyszłość.

Tymczasem 12 stycznia ruszyła znad Wisły ofensywa Armii Czerwonej, 19 stycznia pierwsze oddziały radzieckie przekroczyły granicę polsko-niemiecką z 1939 roku. Kluczowym więc stało się zagadnienie tworzenia administracji polskiej na dotychczasowych terenach niemieckich oraz, przede wszystkim, zasięgu jej działania.

Umowa z 26 lipca 1944 r. między PKWN a rządem ZSRR regulowała stosunki na wyzwolonych terenach polskich, nie dotyczyła więc ziem na zachód od granicy z 1939. Postanowieniem Państwowego Komitetu Obrony ZSRR z 20 lutego 1945 r. przekazano administracji polskiej ziemie po Odrę i Nysę Łużycką wraz ze Szczecinem i Świnoujściem, co faktycznie równało się uznaniu tej linii za przyszłą granicę. Umożliwiło to rozpoczęcie w niedalekiej przyszłości procesu tworzenia polskich struktur państwowych na zdobytych terenach.

⁸⁷ T. Białecki, Z. Chmielewski, K. Kozłowski, *Szczecin w dokumentach 1945*, Szczecin 1980, s. 10; W. Dobrzycki, *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944 - 1947*, Warszawa 1974, s. 26 - 38.

26 lutego przy dowództwach frontów Armii Czerwonej powołano pełnomocników Rządu Tymczasowego. Do połowy marca byli oni jedynymi przedstawicielami Polski na Ziemiach Odzyskanych.⁸⁸

Początkowo na zajętych terenach pełnię władzy sprawowały radzieckie komendantury wojenne. Powstawały one we wszystkich miastach powiatowych i ośrodkach gminnych, w innych większych miejscowościach, na węzłowych stacjach kolejowych oraz na szlakach wodnych. Struktura terytorialna komendantur opierała się zasadniczo na niemieckim podziale administracyjnym. Szczegółem podstawowym były komendy powiatowe (obwodowe), dzielące się na rejony, a wchodzące w skład okręgów komendanckich. Do zadań komendantur należało zaopatrzenie wojska, utrzymanie porządku na tyłach armii, zwalczanie dywersji i szpiegostwa, utrzymanie linii komunikacyjnych i łączności, zabezpieczenie mienia ponemieckiego (uznawanego za zdobycz) oraz cywilne funkcje administracyjne. Często dla pomocy tworzono (lub tworzyły się samorzutnie) tymczasowe władze cywilne miejskie i gminne, złożone z miejscowych Niemców, Polaków (tam, gdzie istniała polska mniejszość bądź z Polaków wywiezionych przez Niemców na roboty przymusowe), a nawet z przedstawicieli innych narodowości rekrutujących się z byłych robotników przymusowych np. Serbów, Włochów czy Francuzów.⁸⁹

14 marca Rząd Tymczasowy podzielił Ziemię Odzyskaną na cztery okręgi (odpowiedniki województw): Śląsk Opolski, Dolny Śląsk, Pomorze Zachodnie oraz Warmię i Mazury. Te dzieliły się na obwody (odpowiedniki powiatów). Szefami administracji państwowej na ich obszarze byli pełnomocnicy rządu RP. Mieli oni znacznie większe kompetencje niż wojewodowie i starostowie, podlegały im wszystkie urzędy i instytucje z wyjątkiem wymiaru sprawiedliwości. Pełnomocnicy mogli podejmować natychmiastowe decyzje i wydawać polecenia bez przestrzegania procedur i kontaktowania się z władzami centralnymi, czego często wymagała sytuacja. 11 kwietnia powołano Urząd Pełnomocnika Generalnego Ziemi Odzyskanych, na którego czele stanął Edward Ochab z PPR. W ten sposób powstała hierarchiczna struktura dla zarządzania Ziemiami Odzyskanymi. 28 maja w Warszawie zapadła decyzja o przekazaniu władzy cywilnej i spraw bezpieczeństwa z rąk radzieckich pełnomocnikom rządu polskiego. Likwidacja większości radzieckich komendantur na Pomorzu Zachodnim nastąpiła w lipcu.⁹⁰

Zalążkami polskiej administracji na ziemiach zachodnich i północnych były grupy operacyjne, montowane w Polsce centralnej i wysyłane w teren wraz z przesuwaniem się frontu.

⁸⁸ W. Dobrzycki, op. cit., s. 37 - 39; R. Techman, *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945 - 1956*, Poznań 2003, s. 22 - 24.

⁸⁹ W. Dobrzycki, op. cit., s. 39 - 40; A. Magierska, *Ziemię zachodnie i północne w 1945 roku*, Warszawa 1978, s. 40 - 44; R. Techman, *Armia radziecka ...*, s. 23 - 25.

⁹⁰ W. Dobrzycki, op. cit., s. 38 - 40; J. Macholak, *Polityczna integracja Szczecina z Polską po 1945 roku*, w: Idem, *Z powojennych dziejów Pomorza Zachodniego. Wybrane problemy*, Szczecin 2009, s. 184 - 186; A. Magierska, op. cit., s. 84 - 85; A. Ogrodowczyk, op. cit., s. 61; R. Techman, *Armia radziecka ...*, strony 26 - 28.

Grupa operacyjna dla Pomorza Zachodniego ⁹¹ przybyła 14 kwietnia do Piły, przewidzianej na tymczasową stolicę okręgu. 11 kwietnia funkcję pełnomocnika objął Leonard Borkowicz (PPR), dotychczasowy pełnomocnik przy I Froncie Białoruskim (zastąpił Aleksandra Kaczochę - Józewskiego, który został podsekretarzem stanu w Ministerstwie Administracji Publicznej, a funkcję pełnomocnika piastował zaledwie kilka dni). Z Piły od 18 kwietnia zaczęto wysyłać ekipy tworzące administrację w poszczególnych obwodach. Zaraz po zajęciu Szczecina przez wojska radzieckie (26 kwietnia), Borkowicz polecił objąć miasto, wybrać prezydenta i Zarząd Miejski oraz przygotować się do ulokowania nad Odrą władz okręgowych. Już 30 kwietnia Szczecin obsadziła 23-osobowa ekipa z inżynierem Piotrem Zarembą na czele jako świeżo mianowanym prezydentem. 8 maja w Szczecinie zainstalował się Urząd Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie. ⁹²

Polska (pod egidą Związku Radzieckiego) prowadziła politykę faktów dokonanych. Liczono, że objęcie byłych terenów niemieckich przez polską administrację oraz ich szybkie zaludnienie ludnością polską wobec pustki osadniczej i, przede wszystkim, administracyjnej (ewakuacja władz hitlerowskich oraz ucieczka setek tysięcy Niemców przed nacierającą Armią Czerwoną), stworzy ważny argument w dyskusjach międzynarodowych nad zachodnią granicą Polski. Niemniej jednak, przejmowanie ziem zachodnich przez Polskę spotykało się z protestami mocarstw zachodnich. Najwięcej kontrowersji spowodowało objęcie przez Polskę Szczecina ze względu na jego położenie na zachodnim brzegu Odry. W wyniku tego polskie władze miejskie i okręgowe wycofały się ze Szczecina w dniach 17 - 19 maja. Po wrót władz miejskich nastąpił 9 czerwca, ale tylko na 10 dni - 19 czerwca musiano wycofać się ponownie. Do opieki nad pozostałą w mieście ludnością polską oraz dla utrzymania jej napływu powołano Komitet Pomocy Polakom z Alfonsem Karczmakiem na czele. Władze okręgowe pozostały w Koszalinie aż do lutego 1946 roku. 3 lipca w Berlinie oficjalną delegację polską (Zaremba i Borkowicz) poinformowano o ostatecznej decyzji przekazania Szczecina Polsce. 5 lipca polska administracja przejęła pełnię władzy od likwidowanego zarządu niemieckiego ⁹³, rozwiązaniu uległa także radziecka komendantura wojenna. 8 lipca do miasta weszła pierwsza polska jednostka wojskowa - 16. Pancerna Brygada Czołgów.

⁹¹ Okręg Pomorze Zachodnie objął większość dawnej niemieckiej prowincji Pomorze (rejencję koszalińską, pilską i większość szczecińskiej) oraz fragment prowincji Brandenburgia (a dokładnie rejencji frankfurckiej). Do maja 1945 obejmował aż 41 powiatów. Potem odłączono 11 powiatów lubuskich do województwa poznańskiego i okręgu Dolny Śląsk. 7 lipca wyłączono kolejne: Bytów, Lębork, Miastko, Sławno, Słupsk do woj. gdańskiego, Człuchów i Złotów do pomorskiego (bydgoskiego) oraz Gorzów Wlkp., Piła miasto, Strzelce Krajeńskie i Trzcianka do poznańskiego. K. Popek, *Podziały administracyjne województwa szczecińskiego w latach 1945 - 1979*, Szczecin 1980, s. 9 - 19.

⁹² Ibidem, s. 9 - 10; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945 - 1950*, Poznań 1977, s. 47; T. Białecki, *Pierwsze lata polskiego Szczecina (1945 - 1949)*, w: *Dzieje Szczecina 1945-1990*, T. IV: 1945 - 1990, red. T. Białecki, Z. Silski, Szczecin 1998, s. 52 - 54.

⁹³ W czasie polskiej nieobecności niemiecki zarząd dzielnicy Niebuszewo, w której skupiła się resztką pozostałej w Szczecinie ludności niemieckiej, przekształcił się w Zarząd Miejski z wieloma rozbudowanymi agendami. Na jego czele stanął komunista Erich Spiegel, a od 5 lipca - Erich Wiesner. Jednocześnie powracała ludność niemiecka, jej liczba z ok. 6 tys. pod koniec kwietnia wzrosła do 83 tys. na początku lipca, przy zaledwie 1578 Polakach. J. Macholak, *Polityczna integracja Szczecina ...*, s. 187.

Miało to miejsce niemal na miesiąc przed konferencją poczdamską, która miała ostatecznie ustalić zachodnią granicę.⁹⁴

Szczecin musiał być w Polsce, gdyż polskie Pomorze bez Szczecina byłoby niepełnowartościowe, pozbawione ważnego ośrodka przemysłowego i portowego, ujścia Odry i wyjścia na Bałtyk oraz historycznej stolicy. Tak samo niemiecki Szczecin, położony na granicy i odcięty od gospodarczego zaplecza, byłby skazany na upadek.

Decyzja z 5 lipca nie rozwiązywała jednak wszystkich problemów. Polska administracja objęła bowiem tylko część miasta odpowiadającą zasięgowi radzieckiej komendatury wojennej miasta: Śródmieście, Gumieńce, Pomorzany, Pogodno, Niebuszewo, Krzekowo, Żelechowę, Warszewo i Osów.⁹⁵ Pozostałe dzielnice podlegały już komendaturze powiatu szczecińskiego. Podobnie więc jak cały powiat, znajdowały się poza terytorium Polski, wchodząc w skład radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec. Tak jak polskie Pomorze Zachodnie nie mogło istnieć bez Szczecina, tak Szczecin nie mógł funkcjonować bez powiatu szczecińskiego - swego naturalnego zaplecza ludnościowego, aprowizacyjnego i przemysłowego. Palącą kwestią o znaczeniu międzynarodowym było więc ustalenie zasięgu polskiej administracji, a lokalnie - zasięgu administracyjnego miasta Szczecina i jego granicy z powiatem ziemskim.

Granica polska na zachód od Szczecina nie była w ogóle określona - ani przed, ani po 5 lipca. Polskie władze miasta były zbyt szczupłe, by zagospodarować cały jego obszar w przedwojennych granicach, a tym bardziej tereny położone na zachód i północ. Nie było też takiej potrzeby, gdyż niewielu było polskich osadników. Niemniej jednak, prezydent Zaremba uznał za potencjalną zachodnią granicę Polski rzekę Randow (Rędowa), będącą granicą powiatu Randow do 1939 r. Ważnym argumentem natury politycznej i propagandowej było to, że rzeczka ta stanowiła też granicę Polski w X - XI wieku. Formalnie ograniczono się do próby objęcia terytorium Wielkiego Szczecina, lecz w praktyce i tego nie dokonano. Mimo to jeszcze w maju nominowano sołtysów kilku podszczecińskich wsi (Dołuje, Mierzyn, Stolec). Miało to służyć m.in. zapewnieniu bazy żywnościowej dla Szczecina. W tym samym celu wysłano rybaków do Trzebieży i Polic. Dokonano również rekonesansu dalszych miejscowości.⁹⁶

Tymczasową linię demarkacyjną między polskim Szczecinem a radziecką strefą okupacyjną ustalono 10 lipca. Linia ta nie była oznaczona w terenie i pozostała praktycznie niestrzeżona. Przebiegała przez ścisły obszar miasta, miejscami przez teren zabudowany. Fatalnie wpływało to na stan bezpieczeństwa. Nikt nie kontrolował ruchu ludności, z terenów powiatu przenikały różne bandy dokonujące w Szczecinie aktów dywersji. W okolicach Polic miała mieć swoją siedzibę lokalna komórka Werwolfu.

Pierwsze posterunki polskie na ulicach wylotowych z miasta postawiono już 3 lipca, czyli przed przejściem miasta i ustaleniem linii demarkacyjnej. Zapobiegło to częściowo

⁹⁴ W. Dobrzycki, op. cit., s. 43 - 45; J. Macholak, *Polityczna integracja Szczecina ...*, s. 187; T. Białecki, *Pierwsze lata polskiego Szczecina ...*, s. 55 - 57; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 194 - 213.

⁹⁵ P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 215 - 216, 223 - 224.

⁹⁶ Ibidem, s. 88, 96, 111, 125, 135.

wywozowi przez Niemców żywności ze Szczecina. Po ustaleniu linii demarkacyjnej nie przybyły żadne regularne oddziały graniczne, więc 15 lipca Zaremba polecił obsadzić osiem ulic wylotowych oraz dworzec w Gumieńcach przez oddziały miejscowej milicji. Dało to jednak niewielkie efekty. Jednocześnie polskie wojska obsadziły Odrę jako linię graniczną i dokonywały kontroli na przeprawach odrzańskich. Sprawilo to, że ze Szczecina łatwiej było dostać się do Berlina niż np. do Poznania.

Dopiero 26 września, tuż przed przejściem dalszych terenów, udało się linię demarkacyjną obsadzić regularnymi oddziałami wojskowymi.⁹⁷ Dodatkowo sytuację zachodniego brzegu Odry skomplikowała reorganizacja radzieckiej administracji wojskowej. II Front Białoruski marszałka Rokossowskiego, który zajął Szczecin, wycofał się na wschód, a jego sztab przeniósł się do Bydgoszczy (od lipca - do Legnicy), stając się załącznikiem Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej (PGWAR) w Polsce. Natomiast teren na zachód od Odry przejął I Front Białoruski marszałka Gieorgija Żukowa, który przekształcił się w Radziecką Wojskową Administrację Niemiec (SWAG).

Przejście jednostek radzieckich stacjonujących w Szczecinie i późniejszym powiecie szczecińskim pod dowództwo znajdujące się w Berlinie (ostatecznie od 11 czerwca) znacznie utrudniło oficjalne kontakty strony polskiej i radzieckiej.⁹⁸

Ostatecznie zachodnia granica Polski, a więc i kwestia przynależności obecnego powiatu polickiego, została określona na konferencji w Poczdamie (17 lipca - 2 sierpnia 1945). Przedstawiciele mocarstw postanowili, że ziemie położone na „wschód od linii idącej od Morza Bałtyckiego bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry na miejsce, gdzie wpada zachodnia Nysa [Łużycka] i wzdłuż zachodniej Nysy do granicy czechosłowackiej” wraz z częścią Prus Wschodnich i Wolnym Miastem Gdańsk znajdują się pod zarządem państwa polskiego i nie mogą być uważane za część radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Decyzja ta miała obowiązywać do momentu „ostatecznego określenia zachodniej granicy Polski”, co odłożono do czasu podpisania układu pokojowego.⁹⁹ Sformułowanie to było potem przyczyną polskich obaw, poczucia tymczasowości na Ziemiach Odzyskanych oraz dało argument niemieckim rewizjonistom, dopatrującym się w braku ostatecznych decyzji granicznych możliwości korekty na korzyść Niemiec.

Również samo sformułowanie „bezpośrednio na zachód od Świnoujścia i stąd wzdłuż rzeki Odry” było nieściśle. Można było bowiem z niego wnioskować, że Szczecin, jako leżący na zachód od Odry, nie leży już w granicach polskiej administracji. Wątpliwości rozwiewała jednak mapa w skali 1 : 1 500 000 sporządzona w Poczdamie. Zaznaczona na niej linia graniczna łączyła w linii prostej wieżę kościoła w Ahlbeck (sześć kilometrów na zachód od Świnoujścia) ze środkiem mostu drogowego przez Odrę Zachodnią na wysokości Gryfina.

⁹⁷ K. Golczewski, op. cit., s. 182 - 188; S. Maruszczak, *Tworzenie się władzy polskiej w Szczecinie w latach 1945 - 1947*, Szczecin 1972, s. 169; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 171 - 172, 202, 222 - 229, 285.

⁹⁸ K. Golczewski, op. cit., s. 193 - 197; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 174.

⁹⁹ W. Dobrzycki, op. cit., s. 33 - 37; T. Białecki, Z. Chmielewski, K. Kozłowski, *Szczecin w dokumentach 1945 ...*, s. 10 - 11.

Jednocześnie granica miała być szczegółowo wytyczona w terenie przez polskich i radzieckich rzeczoznawców, dopuszczono ewentualne korekty o 1 - 2 kilometry.¹⁰⁰

Prezydent Zaremba, jako pełnomocnik rządu, otrzymał od władz w Warszawie upoważnienia do dalszych rozmów w sprawie dokładnego wyznaczenia granicy. Powołano polską delegację w osobach Borkowicza i Zaremby, wchodzącą w skład polsko-radzieckiej komisji granicznej. Delegacji radzieckiej przewodniczył generał-lejtnant Chabarow, zastępca głównodowodzącego wojsk radzieckich w Meklemburgii. Rozmowy odbyły się w dniach 20 - 21 września w Greifswaldzie i Schwerinie, w obecności dowódcy radzieckiej administracji wojennej na północne Niemcy, generała - pułkownika Iwana Fieduninskiego. Ponieważ w Poczdamie granicę naniesiono na mapę linią prostą bez rozeznania w terenie i uwzględnienia lokalnych warunków, niezbędne były drobne korekty. Postanowiono przesunąć linię graniczną między miejscowościami Buk i Stolec, by pozostawić w całości po stronie polskiej drogę łączącą te miejscowości, oraz granicę na południe od Lubieszyna celem objęcia w całości wsi Bobolin, Barnisław, Kościno, Rosówek i Pargowo. Zdecydowano także, by miejscowość Altwarp pozostała po stronie niemieckiej (gdyby trzymało się ściśle mapy, znalazłaby się po stronie polskiej, lecz bez żadnego lądowego połączenia z resztą kraju). Termin objęcia nowych terenów przez polską administrację ustalono na dzień 4 października (choć Polacy wyrazili gotowość do akcji już nazajutrz, tj. 22 września¹⁰¹). Akt ustalenia granicy (podpisany przez Chabarowa, Borkowicza i Zarembę) i nową mapę (w skali 1 : 100 000) sporządzono w trzech egzemplarzach: dla generała pułkownika Sierowa, zastępcy naczelnego Dowódcy Radzieckiej Administracji Wojennej w Niemczech, dla rządu Rzeczypospolitej Polskiej oraz dla generała pułkownika Fieduninskiego.¹⁰²

Decyzje ze Schwerina były niezwyklej wagi, gdyż kończyły okres prowizorium granicznego na północno-zachodnich krańcach Polski. Granica została ustalona definitywnie, można ją było obsadzić oddziałami wojskowymi, a więc zapobiec przemytowi, przenikaniu bandytów, nielegalnemu wkraczaniu na terytorium Polski, co w sposób zdecydowany wpływało na stan bezpieczeństwa i poczucie stabilizacji ludności.

Obszar Rzeczypospolitej uległ poszerzeniu. Na przejętych obszarach powstały dwa powiaty: woliński (wówczas Uznam - Wolin) z siedzibą w Świnoujściu oraz szczeciński (wówczas welecki), ze stolicą przewidzianą w Policach. Obszar administracyjny poszerzyło też miasto Szczecin, tworząc nowe komisariaty dzielnicowe. Szczecin zdobył więc niezbędne zaplecze gospodarczo-ludnościowe, a dzięki Świnoujściu - zyskiwał awanport i swobodne wyjście na Bałtyk.

Niestety, z dniem 4 października polska administracja nie przejęła pełnej suwerenności na przekazanym obszarze. Solą w oku stała się tzw. Enklawa Policka, jaka jeszcze niemal

¹⁰⁰ P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin*, Wrocław 1986, s. 325 - 326; Idem, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 238 - 240, 264 - 265.

¹⁰¹ Polacy obawiali się, że wcześniej poinformowani Niemcy rozpoczną wywózkę sprzętu, żywności, dokumentów. Strona radziecka obiecała, że do tego nie dopuści. Późniejsze wydarzenia pokazały, że obawy te były uzasadnione.

¹⁰² T. Białecki, *Pierwsze lata polskiego Szczecina ...*, s. 66 - 67; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 338 - 341; Idem, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 274 - 280.

przez rok pozostawała w wyłączności administracji radzieckiej. Miało to ogromny (negatywny) wpływ na dalsze wydarzenia w powiecie, przede wszystkim zaś na przyszłość Polic i najbliższej okolicy.

Ustalenia schwerińskie nie oznaczały jednak, że granica na tym odcinku nie podlegała późniejszym korektom. Nie zakończyła się też dyskusja nad jej dalszym kształtowaniem. Wynikało to z zapowiedzianej w Poczdamie ostatecznej delimitacji mającej nastąpić dopiero na konferencji pokojowej. Obawiano się, że ponowne dyskusje nad przebiegiem granicy mogą doprowadzić do uszczuplenia polskiego stanu posiadania. Szykowano więc argumenty nie tylko na rzecz utrzymania granicy, ale i jej przesunięcia na zachód kosztem strefy okupacyjnej Niemiec. Chodziło tu o bezpieczeństwo narodowe, zabezpieczenie żeglugi na Odrze i Zalewie Szczecińskim, wzmocnienie gospodarcze czy poprawę komunikacji. Obawiano się też ewentualnych czynników konfliktogennych, jakich nie brakowało w okresie międzywojennym.

Ponadto granica zatwierdzona w Schwerinie była wyznaczona sztucznie, bez dokładnego rozeznania w terenie. Przecinała terytorium, które przez wieki stanowiło zwartą całość. Przerwanych zostało wiele połączeń drogowych, a linia kolejowa do Nowego Warpna przecięta granicą w dwóch miejscach. W Stolcu granica odcięła park dworski od dworskich lasów, a także 30 % gruntów ornych. Również inne miejscowości położone nad samą granicą: Buk, Linki, Kościno oraz Pargowo utraciły dużą część terenów rolnych. Linia energetyczna 15 kV koło wsi Buk fragmentem przebiegała poza granicą. Przepołowione granicą zostały jeziora Stolisko i Myśluborskie Wielkie, co uniemożliwiało ich gospodarcze wykorzystanie. W Pargowie odcięta została szosa prowadząca w stronę Szczecina.

Największy problem istniał w okolicy Nowego Warpna. Poza odcięciem linii kolejowej, co utrudniało rozwój gospodarczy i połączenie miasta z regionem, nastąpił też podział Jeziora Nowowarpieńskiego na dwie części. Utrudniało to połowy i prowadziło do licznych zatargów między polskimi i niemieckimi rybakami. Od miasta zostały odcięte jego przedmieścia, tworzące przed wojną jedną gminę: Altwarp i majątek na wyspie Riether Werder. Po stronie niemieckiej pozostał głęboki kanał dla większych jednostek pływających. Jednocześnie do Altwarp ewakuowanych zostało wiele kutrów stacjonujących w Nowym Warpnie oraz prom osobowo-towarowy, łączący przed wojną te miejscowości.¹⁰³

Granica długo też nie była dokładnie wytyczona w terenie, na co skarżyli się przedstawiciele Wojsk Ochrony Pogranicza, zaś znaki graniczne były często dowolnie przestawiane. Było to powodem licznych zatargów z patrolami radzieckimi i niemieckimi, ochraniającymi granicę po drugiej stronie.¹⁰⁴ Stąd jej przebieg był często ustalany na miejscu w czasie spotkań granicznych między oficerami WOP a oficerami radzieckimi. Tylko w 1948 r. taka

¹⁰³ APS, Urząd Wojewódzki Szczeciński (dalej: UWS), sygn. 166, Załącznik nr 5. Wsie i osiedla przecięte granicą w powiecie szczecińskim; Pismo Centralnego Zjednoczenia Energetycznego z 2.06.1947 (dot. Sprawy granicy na konferencji pokojowej); sygn. 167, Pismo SPS do wojewody szczecińskiego z 10.06.1947; Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Nowym Warpnie (dalej: ZM i MRN Nowe Warpno), sygn. 9, Odpowiedź na kwestionariusz nadesłany przy piśmie z 27.05.1947; K. Kalita-Skwirzyńska, M. Opęchowski, *Stolec, Rzędziny, Łęgi ...*, s. 50.

¹⁰⁴ APS, SPS, sygn. 4, Protokół z konferencji odbytej dnia 13.05.1948.

sytuacja miała miejsce pięć razy.¹⁰⁵ Nie ustalona była również granica morska na Zalewie Szczecińskim. Najpoważniejsza korekta graniczna miała miejsce w 1949 r. w rejonie miejscowości Linki. Do NRD przeszło skrzyżowanie szosy Szczecin - Löcknitz z ówczesną drogą Buk - Schwennenz w Nowych Linkach wraz z tą ostatnią miejscowością. W Polsce pozostały Stare Linki. W zamian do Polski przyłączono wąski pas ziemi po zachodniej stronie szosy Linki - Buk.

Przesunięcie granicy wymusiło na Polsce budowę drogi omijającej nowy kształt linii granicznej, umożliwiającej dostanie się z Dołujów do Buku.¹⁰⁶

Pośród postulatów korekt granicznych o raczej lokalnym zasięgu najczęściej proponowano włączenie do Polski całej linii kolejowej do Nowego Warpna oraz Jeziora Nowowarpieńskiego wraz z miejscowościami nadbrzeżnymi. Drugim często powtarzaniem pomysłem było przesunięcie granicy na zachód od Gryfina umożliwiające połączenie drogowe Szczecin - Gryfino przez Kołbaskowo. Proponowano też włączenie całej drogi Szczecin - Kołbaskowo - Gartz i linii kolejowej Tantow - Gartz wraz z tą miejscowością. Pojawiały się również pomysły oparcia granicy o rzeki Welse (Olsza), Randow (Rędowa) i Uecker (Wkra) wraz z włączeniem części miasta Ueckermünde (Wkryjuście).¹⁰⁷ Byłaby to granica naturalna (oparta o szeroką, bagnistą dolinę) i historyczna.¹⁰⁸

Pojawiały się również dużo ambitniejsze postulaty. Projektowano m.in. włączenie do Polski całej wyspy Uznam, terenów na zachód od miast Anklam i Pasewalk umożliwiających uzyskanie lądowego połączenia z tą wyspą, a nawet włączenie wyspy Rugii.¹⁰⁹ Granicę na Odrze i Nysie zamierzano oprzeć na lewym brzegu tych rzek, zamiast na nurcie, a nawet włączyć kilkunasto- lub kilkudziesięciokilometrowy pas ziemi na zachodnim brzegu. Realizacja przynajmniej części postulatów oznaczałaby nie tylko znaczne poszerzenie ówczesnego powiatu szczecińskiego, ale i powstanie kolejnych. Największe nasilenie prac nad postulatami granicznymi miało miejsce w latach 1946 - 1947. Szykowano je na konferencje Rady Ministrów Spraw Zagranicznych wielkiej czwórki, odbywające się w tych latach. Tam były one odkładane do konferencji pokojowej (która ostatecznie się nie odbyła).

¹⁰⁵ M. Stefaniak, *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945 - 1950*, Szczecin 2008, s. 23.

¹⁰⁶ *Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, Supl. I, Szczecin 2003, hasła: Linki; Lubieszyn, s. 142, 144.

¹⁰⁷ APS, UWS, sygn. 166, Protokół z konferencji Komisji dla Spraw Ustalenia Granicy na Odrze w dn. 29.10.1946; Pismo Ministerstwa Przemysłu do UWS z 10.06.1947; Notatka Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Szczecinie z 13.06.1947; Pismo MUR do wojewody szczec. z 10.06.1947; Pismo starosty powiatowego gryfińskiego do wojewody szczec. z 7.06.1947; sygn. 167, Pismo SPS do wojewody szczec. z 10.06.1947; Sprawy graniczne - przygotowanie materiałów na konferencję pokojową; Projekt poprawek granicy między RP a Rzeszą [!] Niemiecką na odcinku woj. szczecińskiego; ZM i MRN Nowe Warpno, sygn. 9, Odpowiedź na kwestionariusz nadesłany przy piśmie z 27.05.1947, s. 25 - 26.

¹⁰⁸ Rzeka ta była nie tylko granicą państwa polskiego za Mieszka I, Bolesława Chrobrego i Bolesława Krzywoustego, ale także zachodnią granicą księstwa pomorskiego do końca jego istnienia, następnie granicą Pomorza Szwedzkiego, a w końcu granicą wewnątrz Prus między prowincjami Pomorze i Brandenburgia. P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 14 - 18, 28 - 29.

¹⁰⁹ APS, UWS, sygn. 166, Referat ws. konieczności korekty granicy polsko-niemieckiej w rej. Szczecina i Świnoujścia na korzyść Polski; sygn. 167, Notatka w sprawie przesunięcia granicy polsko-niemieckiej.

Jednocześnie strona polska stopniowo ograniczała swe postulaty ze względu na negatywny stosunek mocarstw, a po 1947 prace nad nimi ustały zupełnie, ze względu na rozwój wydarzeń związanych z zimną wojną.¹¹⁰

Cezurę końcową dla okresu kształtowania się polskiej granicy zachodniej stanowi podpisanie w Zgorzelcu 6 lipca 1950 r. przez Rzeczpospolitą Polską i Niemiecką Republikę Demokratyczną Układu o wytyczeniu ustalonej i istniejącej polsko-niemieckiej granicy państwowej, zwanego potocznie układem zgorzeleckim. Strona niemiecka uznała w nim aktualną granicę jako ostateczną. Strony układu stwierdziły, że odłożenie delimitacji granicy do konferencji pokojowej wynikało z braku strony niemieckiej w Poczdamie, a sprawa delimitacji należała tylko do zainteresowanych stron, czyli Polski i Niemiec. Układ uznano więc za ostateczną delimitację zapowiedzianą w Poczdamie. Układ zgorzelecki był pierwszym w świetle prawa międzynarodowego potwierdzeniem przebiegu zachodniej granicy Polski i przynależności do niej Ziemi Odzyskanych. Granica, która wcześniej oddzielała jedynie radziecką strefę okupacyjną i tereny oddane Polsce w administrację, stała się teraz granicą dwóch państw. Jednocześnie nawiązanie przyjaznych (oficjalnie) stosunków między Polską a NRD oznaczało koniec polskich postulatów przesunięcia granicy na zachód kosztem sąsiada, a w konsekwencji - także koniec szans na powiększenie powiatu szczecińskiego. Na mocy układu powołano również Mieszaną Komisję Polsko-Niemiecką, której zadaniem było wytyczenie (demarkacja) granicy w terenie. Po zakończeniu jej prac 27 stycznia 1951 roku podpisano Akt o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami.¹¹¹

2.2. W radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec

Zanim jednak nastąpiło ostateczne ustalenie granicy i przejście przez administrację polską obszarów na zachód od Szczecina, znajdowały się one w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Ich status nie różnił się niczym od innych obszarów tego kraju. Podczas, gdy na pozostałym obszarze Pomorza Zachodniego zaawansowane były już procesy integracyjne, powstały organy polskiej administracji, rozpoczęło się żywiołowe osadnictwo polskie, wstępne usuwanie zniszczeń i uruchamianie podstawowych dziedzin gospodarki, a Niemcy zaczęli stopniowo opuszczać swe domy, w powiecie szczecińskim wciąż funkcjonowała administracja niemiecka oraz radziecka administracja wojskowa, zaś liczba Niemców zamiast maleć, rosła.

Jeszcze przed wkroczeniem Armii Czerwonej wielu Niemców opuściło swe domy, kierując się na zachód. Po zakończeniu wojny większość z nich wróciła, licząc na normalizację stosunków i powrót stanu przedwojennego.

Po wkroczeniu wojska radzieckie dopuszczały się gwałtów, zabójstw oraz kradzieży i kwizycji (zabierano głównie rowery, aparaty fotograficzne, radia, lornetki). Potem sytuacja

¹¹⁰ W. Dobrzycki, op. cit., s. 50 - 52; M. Stefaniak, op. cit. s. 24 - 25; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 383 - 386.

¹¹¹ M. Stefaniak, op. cit., s. 10, 26 - 27; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 385 - 386.

się stopniowo normowała.¹¹² W całym powiecie wiele domów zostało zajętych przez żołnierzy radzieckich na kwatery. Po ich opuszczeniu często były one zdewastowane i brudne. Rosjanie zabierali ze sobą wszystkie cenniejsze przedmioty: meble, instrumenty muzyczne, narzędzia rolnicze; konfiskowali też inwentarz żywy. Stąd też Niemcy byli zmuszeni ukrywać swój dobytek. Wszyscy mieszkańcy zostali zatrudnieni na rzecz armii radzieckiej. Panowała trudna sytuacja aprowizacyjna, nie było zaopatrzenia z zewnątrz. Brakowało chleba, stąd jedzono głównie ziemniaki. Konfiskaty krów przez Rosjan spowodowały niedobór mleka. Dał się również odczuć brak środków transportu - np. w Stolcu było 250 ton ziemniaków, ale nie było czym ich przewieźć ani do Szczecina, ani do okolicznych miejscowości. W miejscowościach rybackich (Nowe Warpno, Trzebież) dowódcy radzieccy zawierali umowy dzierżawne z rybakami niemieckimi. Połowy trafiały tylko do miejscowej ludności oraz do stacjonujących oddziałów; nie docierały np. do Szczecina. Oficerowie czerpali duże zyski ze sprzedaży uzyskanych ryb na wolnym rynku. Trudna była również sytuacja epidemiologiczna - szerzyły się różne choroby (czerwonka, tyfus), a brakowało lekarstw. Sytuację pogarszała obecność wielu Niemców, którzy nie zdołali przedostać się na wschodni brzeg Odry lub zostali stamtąd wydalenii przez władze polskie. Duże skupisko takiej ludności było w rejonie autostrady koło Kołbaskowa, czyli jedynej czynnej wówczas przeprawy przez Odrę.¹¹³ Gdy nastąpiła częściowa demobilizacja oddziałów radzieckich, liczba stacjonujących żołnierzy zmniejszyła się. Wciąż jednak wiele majątków i obiektów gospodarczych było zajętych, i to jeszcze długo po przejęciu powiatu przez administrację polską.

W ramach podziału radzieckiej strefy okupacyjnej powstał okręg komendancki w Szczecinie. Podlegał on wraz z dwoma podobnymi w Güstrow i Schwerinie zarządowi Sowietckiej Administracji Wojennej Wschodniej Meklemburgii z siedzibą w Greifswaldzie (potem w Schwerinie). Jej szefem był Iwan Fieduninski. Na niższym szczeblu tworzone komendatury powiatów i miejscowości (np. w Nowym Warpnie był nim niejaki porucznik Kuszin). Przyszły powiat szczeciński, zgodnie z niemieckim podziałem sprzed 1939 r., podzielony był na komendatury powiatu Szczecin i Ueckermünde.¹¹⁴

Przy boku nacierającej Armii Czerwonej tworzyła się nie tylko administracja polska, ale także zaczątki cywilnej administracji niemieckiej. Od maja przy sztabach poszczególnych frontów radzieckich powoływano pełnomocników. Przy II Froncie Białoruskim był nim Bernhard Bechler. Ich zadaniem była odbudowa podstaw życia społecznego i gospodarczego na zachód od Odry oraz tworzenie samorządu w miastach i na wsiach. Podobne zadania miały spełniać grupy inicjatywne, których powstały trzy. Na czele dziesięcioosobowej grupy mającej tworzyć władze niemieckie w Meklemburgii i na Pomorzu Przednim, stanął działacz KPD, Gustav Sobottka. Grupa ta 6 maja wylądowała pod Stargardem, po czym została przewieziona na lewy brzeg Odry. Początkowo ulokowała się w Warszawie i Krzekowie,

¹¹² W. Łopuch, *Nowe Warpno ...*, s. 208.

¹¹³ Szczecin - Wołczkowo pod okupacją radziecką. Fragment relacji Horsta Braascha, w: *Stettin 1945 - 1946. Dokumente - Errinerungen*. [*Szczecin 1945 - 1946. Dokumenty - Wspomnienia*], Rostock 1994, s. 172; Siadło Dolne po zajęciu przez wojska radzieckie. Fragmenty relacji Karla i Idy Berg, w: *Ibidem*, s. 124; R. Techman, *Armia radziecka ...*, s. 183 - 184.

¹¹⁴ R. Techman, *Armia radziecka ...*, s. 103.

w czerwcu przeniosła się do Waren (Meklemburgia), gdzie w lipcu powstał tymczasowy zarząd krajowy Meklemburgii i Pomorza Przedniego.¹¹⁵ Związek Radziecki tworzył więc nie tylko organy polskie, ale i niemieckie. W obydwu przypadkach były to organy złożone z polityków podporządkowanych polityce Stalina, a niejednokrotnie przeszkolonych w ZSRR. Tworzenie administracji na zajętych terytoriach miało na celu nie tylko wsparcie, a potem zastąpienie komendantur wojennych, ale też (a raczej przede wszystkim) stworzenie władz uległych wobec Moskwy, co było częścią procesu uzależniania Europy Środkowej od Związku Radzieckiego.

Pod okupacją radziecką zaczął się też tworzyć niemiecki samorząd powiatowy, miejski i gminny. W Nowym Warpnie władzę sprawował burmistrz Müller. W maju powstał tam sąd miejski; szybko uruchomiona została gospodarka rybna, gdyż komendant wojenny zezwolił Niemcom na zatrzymanie kutrów, łodzi i sprzętu rybackiego.¹¹⁶

Wraz z wycofaniem się polskich władz ze Szczecina w połowie maja i powstaniem niemieckiego Zarządu Miejskiego, zaczął się też tworzyć nowy powiat szczeciński. W zarządzie Szczecina powstał Wydział II, zajmujący się powiatem wiejskim. Starostą (landratem) powiatu Szczecin miasto między 21 a 23 maja został Erich Spiegel. Dokonał on objazdu podległego sobie terenu i przeprowadził rozmowy z miejscowymi wójtami oraz burmistrzami Polic i Nowego Warpna. Zarząd powiatu początkowo mieścił się w Hohenholz, potem został tymczasowo przeniesiony do Tanowa, by w końcu w połowie sierpnia znaleźć się w Policach, gdyż tamtejsza komendantura radziecka została ustanowiona komendanturą powiatową. Zadanie organizacji i rozbudowy administracji powiatowej otrzymał inspektor Dögler. Dnia 1 lipca urząd powiatowy liczył już 9 wydziałów i był niemal skompletowany. Po 5 lipca powrócono do starej nazwy powiatu Randow. W połowie sierpnia inspekcji terenu dokonał wiceprezydent Zarządu Krajowego, wtedy też nowym starostą został mianowany Hans Geiss, dotychczasowy burmistrz Polic. Ten zwołał nawet zebranie wszystkich podległych sobie wójtów. Była to sytuacja bezprecedensowa, jaka nigdzie indziej na Pomorzu Zachodnim po 5 lipca nie miała miejsca.¹¹⁷

Na obszarze powiatu działały różne niemieckie instytucje. W Szczecinie do 10 lipca istniała poczta niemiecka, przyjmująca przesyłki do terenów położonych na zachód od Odry. Były one przewożone do urzędu pocztowego w Löcknitz. Placówki pocztowe znajdowały się także w Nowym Warpnie, Policach, Jasienicy, Trzebieży i Skolwinie. Praktycznie bez przeszkód prowadziły wymianę korespondencji z całą radziecką strefą okupacyjną.¹¹⁸

¹¹⁵ K. Golczewski, op. cit., s. 209 - 210.

¹¹⁶ A. Biranowska-Kurtz, op. cit., s. 282; W. Łopuch, *Nowe Warpno ...*, s. 200.

¹¹⁷ B. Aischmann, *Wszyscy wyobrażaliśmy to sobie inaczej. Niemiec burmistrzowie Szczecina od 26 kwietnia do 5 lipca 1945*, w: *Kronika Szczecina 2006, Szczecin 2007*, s. 76 - 87; B. Frankiewicz, *Początki administracji polskiej w miastach i na wsi Pomorza Zachodniego w 1945 r.*, „PZ” 1979, z. 1., s. 174 - 176; Fragmenty roboczego sprawozdania starosty powiatu Szczecin - zastępcy burmistrza Spiegla, za okres 26 - 30 czerwca 1945, w: *Niemcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1950*, red. T. Białecki, K. Kozłowski, Szczecin 2004, s. 40 - 44; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 152, 216.

¹¹⁸ W. Łopuch, *Nowe Warpno ...*, s. 200; Z. Mąka, *Pieszko, konno, parowcami... Historia szczecińskiej poczty*, Szczecin 2004, s. 28 - 29.

Funkcjonowały również niemieckie szkoły, kościoły protestanckie, partie polityczne analogiczne jak w pozostałej części okupowanych Niemiec (w Policach np. istniał wspólny komitet KPD i SPD ¹¹⁹), obsadzono leśnictwa w Trzebieży i Tanowie. Uruchomiono także komunikację. Od 15 lipca kursowały dwie pary pociągów relacji Nowe Warpno - Stobno. ¹²⁰

Stosunek władz niemieckich wobec polskiej administracji i Polaków był bardzo niechętny. Niesprecyzowana przynależność Szczecina oraz brak polskiej administracji w powiecie ziemskim spowodowały nie tylko tworzenie administracji niemieckiej, ale i powrót niemieckiej ludności. Wracali zarówno niedawni mieszkańcy Szczecina i okolic, jak i całego Pomorza. Napotkawszy kontrole graniczne na Odrze, zostawali na jej zachodnim brzegu. W samym Szczecinie powstał obóz przejściowy przed Wałami Chrobrego. Docierały tam barki z Niemcami powracającymi z Rugii, Greifswaldu i Anklam. Niemców niepochozących ze Szczecina kierowano do Skolwina, Stołczyna i Polic. Gdy już było wiadomo, że Szczecin przypadnie Polsce, barki docierały tylko do Polic. Jednocześnie rozpoczęło się wywożenie ze Szczecina żywności i majątku ruchomego. Zaszkoziło to nie tylko Polakom, ale i samym Niemców, którzy w liczbie kilkudziesięciu tysięcy pozostali w mieście. Stąd też w najbliższym okresie sytuacja żywnościowa była tam fatalna. ¹²¹

Wrogie działania niemieckiej administracji wobec Polaków przybierały różne formy. Dochodziło do usuwania Polaków z terytorium powiatu. Pismo urzędowe nakazujące opuszczenie wsi Mierzyn polskiemu osadnikowi było opatrzone niemiecką nazwą „Stettin” oraz radzieckim (!) godłem. Samochody wysyłane przez polskie władze po żywność niejednokrotnie były konfiskowane; Niemcy uniemożliwiali także dostęp do wodociągów w Pilchowicach oraz utrudniali czerpanie prądu z papierni w Skolwinie. Problemy mieli także polscy kolejarze stacjonujący na stacjach Skolwin i Police. W Skolwinie miejscowy burmistrz zabronił Niemcom wstępu na stację oraz sprzedaży polskim kolejarzom żywności, która przez to musiała być przywożona pociągami ze Szczecina. 8 września landrat Geiss nakazał Polakom opuszczenie stacji w Policach. Polskie władze, nie decydując się na zdecydowaną odpowiedź, wycofały dzień później polskich pracowników ze stacji w Policach i Trzebieży. Zarządzenia niemieckie sięgały nawet i wewnątrz obszaru polskiego, odgrodzonego linią demarkacyjną. Spiegel groził aresztowaniem wszystkim Niemcom pracującym dla polskiego zarządu oraz odmawiał pomocy żywnościowej dla swych rodaków współpracujących z Polakami. Dochodziło także do wysyłania niemieckich wójtów do dzielnic będących pod administracją polską (Warszewo, Gumieńce), a nawet usuwania Polaków ze swoich mieszkań (Żelechowa). Sprawców tych działań udało się zatrzymać, a niemieckich wójtów usunięto i aresztowano. ¹²²

¹¹⁹ B. Aischmann, *Los niemieckich robotników zatrudnionych w „Rejonie Polickim” w świetle źródeł*, w: *Z dziejów Polic ...*, s. 47.

¹²⁰ APS, ZM i MRN Nowe Warpno, sygn. 3, Bekanntmachung 14.07.1945.

¹²¹ P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 165, 169, 211.

¹²² Ibidem, s. 229 - 230, 255.

Działania niemieckie miały ten sam cel co polskie - tworzenie administracji i kierowanie życiem gospodarczym miało pokazać Niemców w roli gospodarzy i przekonać aliantów do korzystnych dla Niemców decyzji granicznych na konferencji w Poczdamie. Inne działania wynikały z niechęci do Polaków, miały na celu ich zastraszenie i zniechęcenie do osadnictwa na tych ziemiach. Jednakże żadne działania nie mogły już wpłynąć negatywnie na przyznanie ziem zachodnich i północnych Polsce, co de facto było wstępnie ustalone jeszcze przed Poczdamem. 5 października, czyli dzień po wkroczeniu polskiej administracji do nowo utworzonego powiatu szczecińskiego, rząd Meklemburgii zarządził zmianę granicy krajowej i powiatowej poprzez wyłączenie gmin, które znalazły się pod administracją polską.¹²³

2.3. Od obwodu weleckiego do powiatu szczecińskiego

Przejęcie powiatu szczecińskiego przez administrację polską zaplanowane w Schwerinie na 4 października 1945 roku zostało poprzedzone różnymi działaniami, mającymi na celu zasygnalizowanie przynależności tego obszaru do Polski. Na mocy protokołu polsko-radzieckiego podpisanego 20 sierpnia 1945 r. w Bydgoszczy, DOKP w Szczecinie miała przejąć w zarząd całą linię kolejową Szczecin - Police - Trzebież oraz linie ze Szczecina Gumieniec do Angermünde i Pasewalku. Jako że obie te miejscowości znajdowały się daleko za obszarem przyznanym Polsce w Poczdamie, nie zostały one przez PKP objęte. Natomiast 23 sierpnia polscy kolejarze zajęli stacje Skolwin i Police, zaś 7 września przybyli do Trzebieży. Zapowiedziano także przysłanie ekip straży ochrony kolei i milicji. Jednakże na skutek wspomnianego już wrogiego działania niemieckiego starosty, polscy kolejarze musieli się wycofać 9 września; pod kontrolą polską pozostała jedynie stacja w Skolwinie.¹²⁴

31 sierpnia w czasie spotkania w Warszawie z podsekretarzem stanu w MSZ, Zygmuntem Modzelewskim, prezydent Zaremba został upoważniony do objazdu terenów przyszłego powiatu szczecińskiego. Jego wizytacja odbyła się 5 września; poza Zarembą brali w niej udział komendant miejski MO kapitan Sitkowski oraz dyrektor kolei w Szczecinie inż. Tomasz Pietraszek. Ekipa odwiedziła Police (gdzie poinformowano komendanta miasta oraz niemieckiego burmistrza o mającym nastąpić w najbliższym czasie przejęciu tych terenów), Trzebież (gdzie zapowiedziano przybycie polskich kolejarzy) i Nowe Warpno oraz skontrolowano przysły przebieg granicy. W raporcie końcowym podkreślano m.in. gospodarczą rolę Nowego Warpna, stwierdzając jednocześnie, że linia kolejowa do tego miasta została już zdemontowana.¹²⁵

27 września wydany został dokument pod tytułem Nowy podział administracji miasta Szczecina i wiejskiego powiatu Szczecin. Zdecydowano w nim zarówno nie ograniczać obszaru miasta do aktualnego prowizorycznego zasięgu dawnej komendantury, jak i nie

¹²³ W. Neuhoff, „Szczeciński Trójkąt”, „PZ” 1998, z. 2., s. 115.

¹²⁴ APS, UWS, sygn. 165, Pismo DOKP Szczecin do ob. Borkowicza z 11.09.1945; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 262 - 265.

¹²⁵ Ibidem, s. 257 - 265.

wracać do ogromnego obszaru Wielkiego Szczecina z 1939 roku.¹²⁶ Pierwsza opcja zostawiłaby poza Szczecinem jego naturalne robotniczo-przemysłowe przedmieścia wraz z urządzeniami komunalnymi (wodociągi, elektrownia, szpital) oraz tereny wypoczynkowe (np. Głębokie). Natomiast druga spowodowałaby znalezienie się w granicach miasta zbyt dużych obszarów wiejskich, będących zbyt dużym ciężarem dla miasta. Ponadto w przypadku granicy państwowej przebiegającej zaledwie kilka kilometrów na zachód od Szczecina, powiatowi pozostałoby tylko nienaturalnie wąski pas ziemi. Rozszerzenie zaś samego Szczecina do granicy państwowej nie miałooby oczywiście sensu. Zdecydowano się więc na pozostawienie w granicach powiatu większych obszarów rolnych, celem zapewnienia mu silniejszej pozycji gospodarczej.

Powiat, zgodnie z ówczesną tymczasową nomenklaturą dla Ziemi Odzyskanych, miał nosić nazwę obwodu weleckiego (na cześć plemion wieleckich, zamieszkujących ziemie na zachód od dolnej Odry we wczesnym średniowieczu), zaś na siedzibę urzędu pełnomocnika przewidziano miasto Police, jako że tam stacjonował wówczas niemiecki starosta. 29 września u Komendanta Wojennego miasta Szczecina przebywali radzieccy komendanci z terytorium przyszłego obwodu weleckiego. Zostali oni poinformowani o mającym nastąpić za kilka dni przejściu tego obszaru. Jednak późniejszy bieg wypadków świadczy o tym, że Rosjanie zignorowali postanowienia, czyniąc polskiej ekipie liczne trudności, a wręcz udając, że nic o przejmowaniu nie wiedzieli (rzeczywiście mogli o nim nie wiedzieć niżsi oficerowie i zwykli żołnierze).¹²⁷ Władze Szczecina wysłały do Urzędu Pełnomocnika Okręgowego w Koszalinie dokładny opis zachodniej granicy, zaś 30 września Zaremba wydał Instrukcję dotyczącą przejmowania nowych obszarów RP¹²⁸, w której ponownie określono granicę Szczecina i jego nowe nabytki terytorialne.

Władze okręgowe w Koszalinie wydały 2 października notatkę służbową w sprawie objęcia obwodu weleckiego. Określała ona kolejny raz zasięg terytorialny nowego powiatu, wymieniała miejscowości, o jakie miał się powiększyć Szczecin oraz powtarzała fakt ulokowania urzędu pełnomocnika w Policach. Szefem tego urzędu mianowano Ludomira Mallova. Była też swego rodzaju upoważnieniem do przejścia nowych terenów oraz obsadzenia linii granicznej.¹²⁹ Generalnie jednak władze okręgowe nie kwapiły się do szybkiego działania, czego wymagała sytuacja. Dlatego też władze Szczecina intensywnie zaangażowali się w przygotowania do przejścia obwodu weleckiego. Szczecin był najbardziej zainteresowany w likwidacji prowizorycznej linii demarkacyjnej, zapewnieniu bezpieczeństwa, poszerzeniu obszaru miasta oraz objęciu powiatu jako naturalnego gospodarczego zaplecza. Stworzenie administracji w obwodzie weleckim powierzono więc w całości kierowanemu przez prezydenta Szczecina zespołowi, w skład którego weszli jeszcze szef Miejskiego

¹²⁶ APS, ZM i MRN Nowe Warpno, sygn. 8, Nowy podział administracji miasta Szczecina i wiejskiego powiatu Szczecin z 27.09.1945; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 284 - 286.

¹²⁷ APS, ZM i MRN Szczecin, sygn. 8, Pismo ZM z 29.09.1945 r. dotyczące przygotowania do objęcia nowych obszarów.

¹²⁸ Ibidem, Instrukcja dotycząca przejmowania nowych obszarów RP z 30.09.1945.

¹²⁹ Ibidem, UWS, sygn. 165, Notatka służbowa ws objęcia w administrację obwodu weleckiego z 2.10.1945; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 354 - 355.

Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (MUBP) mjr Kilanowicz, komendant wojenny rejonu Szczecin - Północ kpt. Marcuk oraz oficer łącznikowy Zarządu Miejskiego mjr Grudziński. Stroną techniczną akcji zajął się inż. Józef Maciejewski, pierwszy wiceprezydent Szczecina, który jeszcze z Piły kierował wysyłaniem grup operacyjnych do poszczególnych obwodów Pomorza Zachodniego.¹³⁰ W ten sposób wytworzyła się specyficzna sytuacja, jaka nie miała nigdzie indziej miejsca, gdyż poszczególne obwody obejmowały zawsze agendy centralne bądź okręgowe (podobnie przejmowaniem w tym samym czasie obwodu Uznam - Wolin kierowano bezpośrednio z Koszalina¹³¹). Zgodnie z lokalnymi ustaleniami, Pełnomocnik Rządu na Obwód Welecki miał pozostawać w stałym kontakcie z prezydentem Szczecina i ściśle mu podlegać kompetencyjnie w okresie przejściowym (czyli co najmniej przez kilka tygodni).

Utworzonych zostało siedem ekip, każda miała objąć inną grupę miejscowości: Kołbaskowo, Dołuję, Buk - Stolec, Tanowo, Jasienica - Trzebież, Nowe Warpno i Police. Ta ostatnia była najliczniejsza, gdyż miała także ustanowić władzę powiatową i kierować działaniem pozostałych grup. Jednocześnie przygotowano polsko-niemieckie obwieszczenia mające informować miejscową ludność o włączeniu zajmowanych terenów do Polski.

Palącą kwestią było obsadzenie nowej granicy, do czego udało się skłonić dowódcę miejscowej jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (nie było żadnych odgórnych rozkazów odnośnie ochrony odcinka granicy wyznaczonego w Schwerinie).¹³² Ustalony został także podział obwodu: gminy miejskie przewidziano w Policach, Nowym Warpnie i Trzebieży, zaś gminy wiejskie w Buku, Dołujach, Jasienicy, Kołbaskowie, Stolcu i Tanowie.¹³³

Przejęcie powiatu 4 października odbyło się bez problemów w większości miejscowości, m.in. w Stolcu, Myśliborzu, Tanowie, Wołczkowie, Dołujach¹³⁴ i Mierzynie, gdzie rozpoczęto już pierwsze działania gospodarskie, oraz w Trzebieży i Nowym Warpnie. Burmistrz tego ostatniego, ostrzeżony zawczasu, wycofał się do Altwarp.

Władze niemieckie zarządziły ewakuację ludności wraz z dobytkiem, zwłaszcza w miejscowościach nadgranicznych, m.in. w Buku i Myśliborzu Wielkim, gdzie polskie ekipy nie zastały żadnych mieszkańców. Ogółem Niemcy zdolali ewakuować około 1500 osób do rejonu Penkun, dokąd przeniósł się też starosta oraz burmistrz Polic. Ludność wielu miejscowości schroniła się wraz z inwentarzem w lasach, a po przybyciu władz polskich powróciła do swych domostw (tak było m.in. w Brzózkach, Drogoradzu, Warnołęce).¹³⁵

¹³⁰ Idem, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 286 - 289.

¹³¹ S. Maruszczak, op. cit., s. 99.

¹³² P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 286 - 289.

¹³³ APS, UWS, sygn. 165, Raport z 11.10.1945. Informacja, że Trzebież miała być miastem, pojawia się też w innych miejscach. Zaremba nazywał Trzebież miastem lub miasteczkiem oraz informował, że wycofano z niej (w związku z powstaniem Enklawy Polickiej) powołany już Zarząd Miejski (por. Idem, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 352). Natomiast nigdzie indziej nie napotkano informacji o gminie Buk, choć na jej istnienie wskazywałby wykaz ekip szykowanych do objęcia powiatu. Raport może jednak zawierać błędy, gdyż informuje, że obsadzenie powiatu miało miejsce 2 X, podczas gdy miało to miejsce 2 dni później.

¹³⁴ Tak wspominał P. Zaremba (*Walka o polski Szczecin ...*, s. 346). Jednakże w raporcie z 11.10.1945 r. napisano, że grupa skierowana do Dołujów nie została dopuszczona do miejscowości przez grupę żołnierzy sowieckich: APS, UWS, sygn. 165, Raport z dn. 11.10.1945.

¹³⁵ P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 345 - 346; Idem, *Wspomnienia prezydenta ...*, s. 291 - 293.

Poważniejszy incydent miał miejsce w Kołbaskowie, gdzie napadnięta została 9-osobowa grupa wójta Czuprykowskiego. Najpierw nie mogła zastać na miejscu radzieckiego komendanta, potem strona radziecka oświadczyła, iż nic nie wie o przejmowaniu tego terenu i że Polacy nie mają doń żadnych praw. Nazajutrz żołnierze radzieccy rozbili polskich urzędników, pobili ich i kazali im się rozebrać, po czym zabrali posiadane przez nich ubrania, żywność oraz dokumenty. Ostatecznie grupa, odziana jedynie w bieliznę, powróciła pieszo do Szczecina rankiem dnia następnego.¹³⁶

Największe komplikacje miały miejsce w Policach, gdzie komendant rejonu ppłk Lema-jew oświadczył, że póki co miasta polskim władzom przekazać nie może. Okazało się, że 28 września marszałek Żukow osobiście wydał rozkaz nr 0168, w którym nakazał pozostawienie rejonu Polic w kompetencjach Radzieckiej Wojennej Administracji Niemiec. Władze polskie żadnego szczebla (od centralnych w Warszawie, poprzez okręgowe w Koszalinie aż po świeżo zmontowane władze obwodowe) nie zostały o tej decyzji wcześniej poinformowane. Powodem wyłączenia tego obszaru spod polskiej administracji były pozostałości fabryki benzyny syntetycznej w Policach, a konkretnie ich demontaż. W trakcie nocnych rozmów w Greifswaldzie¹³⁷ (uczestniczyli w nich ze strony polskiej prezydent Zaremba i mjr Grudziński) udało się uzyskać pewne ustępstwa: polska administracja mogła zachować przejętą już szczecińską dzielnicę Stołczyn oraz wieś Tanowo, przez którą biegła droga do Nowego Warpna; postanowiono także o likwidacji cywilnej administracji niemieckiej, zakaz opuszczania enklawy przez pracowników niemieckich, a przez radzieckich tylko na mocy odpowiednich przepustek, zezwolono na polski tranzyt przez enklawę bez ograniczeń, zaś obsługę linii kolejowej do Trzebieży oddano PKP. Niedaleki czas pokazał, że postanowienia te (najprawdopodobniej zawarte jedynie w formie ustnej) nie były przez stronę radziecką przestrzegane. Ostatecznie obszar pod tymczasową radziecką administracją wojenną, nazwany „enklawą policką”, objął poza Policami (od północy): Trzebież, Uniemyśl, Niekłończyce, Dębostrów, Jasienice, Duchowo, Wieńkowo, Tatynię, Kołpin, Trzeszczyn, Siedlice, Przęsocin, Mścięcino i Skolwin (nabrzeża papierni i osiedle Stoki). Grupę, która już zainstalowała się w Trzebieży, trzeba było wycofać i skierować do Myśliborza Wielkiego. Ekipę policką skierowano do Brzózek w celu utworzenia gminy oraz do obsadzenia War-nołęki i Drogoradza. Siedzibę starostwa ulokowano tymczasowo w Nowym Warpnie. Nie była to lokalizacja korzystna, ze względu na peryferyjne położenie miasta względem reszty powiatu oraz trudny dojazd, spotęgowany wyłączeniem spod polskiego zarządu szosy Police - Trzebież.¹³⁸

¹³⁶ APS, UWS, sygn. 165, Protokół spisany dn. 6.10.1945 z ob. Czuprykowskim Marianem jako kierownikiem grupy operacyjnej mającej objąć ZG Kolbaczewo.

¹³⁷ Dwuosobowa polska ekipa pojechała tam zupełnie spontanicznie, nie posiadając żadnych przepustek, zezwoleń i upoważnień, ani nie kontaktując się z wyższymi instancjami polskimi. Nie udało się też wcześniej nawiązać kontaktu telefonicznego z radzieckimi władzami okupacyjnymi w Niemczech.

¹³⁸ APS, UWS, sygn. 165, Spraw. z akcji przejmowania powiatu weleckiego z 6.10.1945; Raport z 11.10.1945; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 347 - 353; R. Techman, *Enklawa policka w radzieckiej administracji wojskowej w latach 1945 - 1946*, „PZ” 2002, z. 1., s. 50 - 53.

Poza ekipami administracyjnymi wysłano też w teren oddziały 13 pułku KBW¹³⁹ celem obsadzenia granicy. Miało to ogromne znaczenie polityczne i propagandowe, pokazywało najdobitniej stronie niemieckiej objęcie tego obszaru przez Polskę oraz uniemożliwiało nielegalne przekraczanie nowej granicy. Pierwszego dnia powstały placówki graniczne w Barniślawiu, Bobolinie, Buku, Linkach, Lubieszynie, Pargowie i Stolcu oraz na autostradzie Szczecin - Berlin. Niechroniony został północny odcinek granicy, przecięto jedynie szosę do Ueckermünde w Dobieszczynie, zaś do Nowego Warpna przybył ze Szczecina pluton milicji portowej. Dowódca KBW nie otrzymał żadnego rozkazu odnośnie obsadzenia granicy, stąd Zaremba zmuszony został do napisania (6 października) tymczasowej instrukcji granicznej, do czego nie miał uprawnień. 7 października instrukcję zatwierdził premier Edward Osóbka-Morawski, przebywający akurat w Szczecinie. Przez 3 dni obsada granicy przez KBW nie była więc usankcjonowana przez centralne władze polskie, co było kolejnym specyficznym rozwiązaniem istniejącym na tym obszarze.¹⁴⁰ Tymczasowa instrukcja graniczna polecała umożliwić wyjazd Niemcom chcącym opuścić tereny polskie oraz zezwalała zabrać im ze sobą mienie osobiste przenoszone własnymi siłami (zakazywano wywożenia mebli, inwentarza żywego oraz maszyn rolniczych). Zakazywano natomiast wpuszczania Niemców oraz wypuszczania Polaków nie posiadających odpowiednich przepustek. Polaków wracających do Polski polecano kierować do punktu repatriacyjnego nr 2 w Szczecinie.¹⁴¹

Obwód welecki ostatecznie objął obszar między granicą państwa ustaloną 21 września w Schwerinie na zachodzie a zachodnią Odrą i granicą miasta Szczecina na wschodzie, na północy opierając się o Zalew Szczeciński. W jego skład weszła też Łysa Wyspa koło Nowego Warpna, kilkadziesiąt wysp na Międzyodrzu oraz część wód Zalewu - granica między obwodami przebiegała mniej więcej środkiem akwenu. Szczecin powiększył się o dzielnice Goćław, Gołęcino, Stołczyn, Skolwin, północną część Warszewa i Osowa, Głębokie, lasy Arkoński i Głębokie, folwarki Ostoja i Rajkowo oraz majątek Ustowo.¹⁴² W porównaniu z przedwojennym powiatem Randow nowy obwód był znacznie mniejszy powierzchniowo. Poza znacznymi obszarami, jakie pozostały po stronie niemieckiej, wyraźnie uszczuplił się kosztem Szczecina; nie weszły też w jego skład obszary położone na wschodnim brzegu Odry. Objął natomiast położoną nad Zalewem wschodnią część przedwojennego powiatu Ueckermünde. Obwód welecki, późniejszy powiat szczeciński, niemalże pokrywał się terytorialnie z obecnym powiatem polickim. Jedynie Mścięcino, Ostoja, Rajkowo i Ustowo znajdowały się w granicach Szczecina i dopiero w 1954 r. zostały przyłączone do powiatu szczecińskiego (Mścięcino bezpośrednio do Polic). Natomiast wieś Bezrzecze, podzielona

¹³⁹ Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego utworzono 26.03.1945 r. na bazie istniejących wcześniej jednostek specjalnych, wzorowanych na radzieckich oddziałach NKWD. Była to formacja silnie zideologizowana. Jej zadaniem była głównie ochrona aparatu władzy, zwalczanie podziemia i innych przeciwników. Podlegał MBP, a nie MON.

¹⁴⁰ M. Stefaniak, op. cit. s. 69; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 345 - 346, 353 - 356; Idem, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 298 - 300.

¹⁴¹ APS, UWS, sygn. 165, Tymczasowa instrukcja graniczna z 7.10.1945; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 355 - 356.

¹⁴² APS, SPS, sygn. 9, Powiat Szczeciński - opis; UWS, sygn. 165, Notatka służbowa ws. objęcia w administrację obwodu weleckiego z 2.10.1945.

obecnie na część miejską i wiejską, należała w całości do powiatu. Podziału tego dokonano w 1954 r.: stara wieś o średniowiecznym rodowodzie (Bezzecze Górne) pozostała w powiecie, zaś osiedle powstałe w latach międzywojennych (Bezzecze Dolne) znalazło się w granicach miasta Szczecina.

Powstanie Enklawy Polickiej znacznie skomplikowało organizowanie powiatu. Utracono na bliżej nieokreślony czas miasto Police - największy ośrodek powiatu, przewidziany na jego stolicę, oraz szereg wsi, w tym Trzebież, ważny ośrodek rybacki. Spowodowało to konieczność wprowadzenia korekt w podziale administracyjnym powiatu, przynajmniej na okres kilku miesięcy (choć część z nich, jak się miało okazać, pozostała trwała). Jak już wspomniano, siedzibą pełnomocnika tymczasowo stało się Nowe Warpno. Było ono jednocześnie jedyną gminą miejską, w skład której weszło też Podgrodzie i Karszno. Gminami wiejskimi zostały: Brzózki z wójtostwem w Myśliborzu, Dobra z wójtostwem w Stolcu (oba wójtostwa przewidziane z czasem do bezpośredniego włączenia ¹⁴³), Dołuje, Kołbaskowo i Tanowo. Łącznie powiat tworzyło więc 5 gmin wiejskich i 1 gmina miejska. Po przejęciu obszaru enklawy polickiej przewidziano powołanie gmin miejskich Police (wraz z Mścięcinem) i Trzebież oraz gminy wiejskiej Jasienica. Ponadto dwie wsie z enklawy (Trzeszczyn i Przęsocin) miały zostać przyłączone do gminy Tanowo, zaś Drogoradz i Nowa Jasienica, tymczasowo będące w gminie Brzózki, miały być włączone do gminy Jasienica. ¹⁴⁴ Dokładny podział powiatu na gminy oraz wchodzące w ich skład gromady i miejscowości przedstawia załącznik 3, w końcowej części książki. W przeciwieństwie do czasów niemieckich, kiedy istniały gminy jednowioskowe, powstały gminy zbiorowe wielowioskowe (choć mniejsze od obecnych). Terytorialnym odpowiednikiem niemieckiej gminy były gromady, obejmujące jedną wieś z ewentualnymi przysiółkami, folwarkami czy leśniczówkami. Nie było wówczas, funkcjonujących obecnie, gmin miejsko-wiejskich, obejmujących miasto oraz okoliczne wsie. Na poziomie gminy istniały tylko organy samorządowe, choć w początkowym okresie na Ziemiach Odzyskanych pochodziły one najczęściej z nominacji (tak też było w powiecie szczecińskim - nie było rzecz jasna ludności polskiej, która mogłaby dokonać jakiegokolwiek wyboru). Organem wykonawczym w miastach był zarząd miejski (burmistrz, wiceburmistrz, ławnicy), zaś w gminach wiejskich - zarząd gminy (wójt, podwójci, ławnicy). Dopiero w późniejszym okresie powstały na Ziemiach Odzyskanych organy uchwałodawcze, czyli rady narodowe. Zarządy stały się organami wykonawczymi rad i były przez nie wybierane. Do ich głównych funkcji należała realizacja uchwał rad i wykonanie budżetu; burmistrzowie i wójtowie realizowali jednocześnie zadania władz rządowych: ewidencję ludności, prowadzenie akt stanu cywilnego, zapewnienie bezpieczeństwa publicznego. ¹⁴⁵

Pełnomocnikiem Rządu na obwód był Ludomir Mallow, a jego zastępcą Tadeusz Wielosik. Urząd pełnomocnika (starostwo) już 7 listopada został przeniesiony z Nowego Warpna

¹⁴³ Stolec w dokumentach jest wielokrotnie wymieniany jako samodzielna gmina (miał taki status najprawdopodobniej do 1946 r.), w przeciwieństwie do Myśliborza, który nigdzie nie ma takiego statusu.

¹⁴⁴ APS, ZM i MRN Nowe Warpno, sygn. 1, Tymczasowy podział terytorialny gmin w powiecie weleckim (10.10.1945).

¹⁴⁵ APS, Biuro Prezydzialne Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej: BP WRN), sygn. 267, Organa wykonawcze samorządu terytorialnego (oprac. J. Wronka), s. 1 - 8.

do dzielnicy Szczecina - Głębokie.¹⁴⁶ Wstępna organizacja starostwa została zakończona na przełomie lat 1945 - 1946. W grudniu 1945 r. cały urząd zatrudniał 16 pracowników. Przeprowadzona 6 grudnia kontrola wykazała jednak słabą organizację, brakowało pracowników (zwłaszcza pomocniczych) i pomieszczeń biurowych, część referatów była prowadzona chaotycznie i niefachowo, inne jeszcze nie powstały. Starostę Mallowa oceniono jako nieporadnego, nie nadającego się na swoje stanowisko i nie mającego wpływu na organy wojskowe w powiecie (WOP, Rejonowy Inspektorat Osadnictwa Wojskowego). Istniały referaty: ogólny (Tadeusz Wielosik, zastępca pełnomocnika), budżetowo-gospodarczy (Piotr Krajewski), wojskowy (Józef Stasiewicz), aprowizacji i handlu (Zygryd Klimaszewski, obsada 4 ludzi - najlepiej zorganizowany). W stadium organizacji były referaty: społeczno-polityczny (Zbigniew Chwaliński), opieki społecznej, sanitarny, weterynaryjny, inspektorat świadczeń rzeczowych. Niezorganizowane były referaty: przemysłowy, samorządowy, kultury i sztuki, karno-administracyjny. Inspekcja stwierdziła, że błędem było umiejscowienie urzędu pełnomocnika w Głębokim, ze względu na brak odpowiednich budynków oraz ośrodków handlu i usług w okolicy. Większość urzędników dojeżdżała ze Szczecina (linia tramwajowa kończyła się wówczas przy torze kolarskim), nie zamieszkiwała więc na terytorium powiatu, co często niekorzystnie odbijało się na trosce o lokalne interesy i potrzeby. Część urzędników nie wywiązywała się ze swych obowiązków, nie słała raportów itp. Sołtysami w wielu gromadach byli wciąż Niemcy. Postulowano przenosiny urzędu do śródmieścia Szczecina, uzupełnienie składu osobowego oraz wymianę pełnomocnika i kilku innych urzędników.¹⁴⁷ Po inspekcji zawieszono Mallowa i Wielosika, zaś nowym pełnomocnikiem na obwód został jeszcze w grudniu Tadeusz Rudzki. W kolejnym raporcie (ze stycznia 1946) uznano za referaty z obsadą fachową: społeczno-polityczny, wojskowy, aprowizacji i handlu, świadczeń rzeczowych i akcji siewnej, zaś na prowizoryczne oceniono referaty ogólno-administracyjny, budżetowo-gospodarczy, sanitarny, weterynaryjny oraz komunikacyjny.¹⁴⁸

Wraz z objęciem powiatu powstały także inne urzędy i instytucje. Utworzono Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego oraz Komendę Powiatową MO, w grudniu posterunki istniały już we wszystkich zajmowanych przez polską administrację gminach. Funkcjonował ponadto Powiatowy Urząd Ziemski (Aleksander Gaszyński), obwodowy oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego (Władysław Wojtkiewicz) oraz Inspektorat Osadnictwa Wojskowego (por. Franciszek Kwaskiewicz). Wszystkie te instytucje od pierwszych dni listopada również urzędowały w Głębokim. Szybko zorganizowały się również pierwsze komórki partii politycznych. W październiku powstały Komitet Powiatowy PPS, Gminne Komitety PPS w Brzózkach i Myśliborzu, a w trakcie organizacji był Komitet Miejski tej partii w Nowym Warpnie.¹⁴⁹

¹⁴⁶ A. Poniatońska, *Państwowy Urząd Repatriacyjny na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1951*, „PZ” 1964, z. 2., s. 10

¹⁴⁷ APS, UWS, sygn. 1061, Spraw. z dn. 6.12.1945 z inspekcji UP na Obwód Welecki w Głębokim; sygn. 439, s. 15 - 17: Pismo UP na Obwód Welecki do Pełnomocnika woj. szczecińskiego z 18.03.1946.

¹⁴⁸ APS, UWS, sygn. 1061, Pismo UP na Okręg Pom. Zach. Delegatura w Szczecinie do UP Wyzd. Społ.-Polit. z 23.01.1946.

¹⁴⁹ Ibidem, Opis obwodu z 18.12.1945; sygn. 165, Raport z dn. 11.10.1945.

5 października pełnomocnik na obwód wydał na podstawie wcześniejszego zarządzenia prezydenta Szczecina instrukcję skierowaną do wójtów i sołtysów.¹⁵⁰ Nakazywała ona przejąć wszystkie urzędy z rąk niemieckich oraz oznajmić pozostałym Niemcom przejęcie tych terenów przez Rzeczpospolitą. Przewidziano powołanie niemieckiej policji pomocniczej do czasu zwiększenia kadr MO. Polecano zabezpieczyć gmachy urzędowe, akta, plany, mapy, dzieła sztuki, zbiory biblioteczne; ocenić stan liczebny ludności, zarejestrować wszystkie pojazdy mechaniczne, bydło, konie i nierogaciznę. Nakazywano uruchomić zakłady przemysłu spożywczego, zabezpieczyć maszyny i obiekty przemysłowe oraz opuszczone gospodarstwa; wykonać maksimum podorywek, zasiewów ozimin oraz kopania ziemniaków. Zakazano również uboju krów dojnych, cieląt i jałówek oraz wywozu zboża i ziemniaków z terytorium powiatu. W kwestiach porządkowych nakazano usunięcie napisów niemieckich i wywieszenie jak największej liczby polskich flag. Zamierzano utworzyć służbę łącznikową na linii sołtys - wójt i wójt - starosta. Dokument regulował więc podstawowe dziedziny życia, najistotniejsze w początkowym okresie zasiedlania i odbudowy: zapewnienie wyżywienia mieszkańców oraz inwentaryzację i zabezpieczenie posiadanego majątku, potrzebnego do odbudowy gospodarki i sprawnego działania administracji. Od 8 października urzędowo zabroniono używania nazw niemieckich w języku służbowym na terenie powiatu.¹⁵¹ O realizacji postanowień w zakresie rolnictwa (podorywki, zasiew ozimin) oraz zabezpieczeniu majątku państwowego informował już raport z 11 października.¹⁵²

Specyficzna sytuacja panująca na terytorium powiatu w początkowym okresie wymuszała różne zarządzenia porządkowe. Prawo przebywania i poruszania się po powiecie mieli tylko Polacy na podstawie przepustek, dotychczasowi niemieccy mieszkańcy oraz Niemcy wyjeżdżający do stref okupacyjnych, posiadający przepustki wydane przez pełnomocnika obwodowego.¹⁵³ Nie chciano bowiem na samym początku dopuścić do osiedlenia się przestępców, szabrowników czy przemytników. Jednocześnie jednak posunięcia te ograniczały osadnictwo. Dobry obraz przejściowego okresu dają zarządzenia burmistrza Nowego Warpna, choć odnosiły się tylko do obszaru tego miasteczka.¹⁵⁴ Zarządzono rejestrację ludności polskiej i niemieckiej. Ludność już zarejestrowana nie mogła opuszczać miasta bez zezwolenia. Wszyscy mężczyźni w wieku 14 - 50 lat oraz kobiety w wieku 16 - 40 lat zdolni do pracy mieli się zgłosić w Oddziale Pracy i Opieki Społecznej; podobnie wszystkie dzieci w wieku 3 - 6 lat miały zostać zarejestrowane w Ogródku Dziecięcym; rejestrowano także rencistów i inwalidów. Nakazywano zdanie wszelkiej broni i sprzętu wojskowego oraz rejestrację rowerów, motocykli, pojazdów mechanicznych wraz z częściami (!); właściciele

¹⁵⁰ Ibidem, Instrukcja dla wójtów i sołtysów z 5.10.1945.

¹⁵¹ Ibidem, Pismo dot. repolonizacji nazw geograf. z 8.10.1945. Pismo zawierało polsko-niemiecki wykaz nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych. W rzeczywistości jeszcze dłuższy czas stosowano nazwy niemieckie lub dwujęzyczne. Pozwalało to uniknąć nieporozumień, gdyż nie wszystkie nazwy polskie były ostatecznie ustalone.

¹⁵² Ibidem, Raport z dn. 11.10.1945.

¹⁵³ APS, ZM i MRN Nowe Warpno, sygn. 1, Zarządzenie ws. przebywania ludności w pasie granicznym na terenie powiatu weleckiego (9.10.1945).

¹⁵⁴ Ibidem, sygn. 3, s. 50 - 120: Ogłoszenia, zarządzenia i pisma ZM z okresu 10 - 12.1945.

sklepów i przedsiębiorstw musieli przedstawić wykaz posiadanych towarów. Ciekawym zarządzeniem było cofnięcie zegarków o 1 godzinę wstecz - bowiem na obszarze radzieckiej strefy okupacyjnej obowiązywał czas moskiewski. Od 27 listopada została zarządzona godzina policyjna od 20 do 7 rano. Najwięcej ograniczeń dotyczyło ludności niemieckiej. Musiała ona zdać wszystkie odbiorniki radiowe i telefoniczne; nie mogła dokonywać przemiału zboża bez posiadania zezwolenia referatu aprowizacji i handlu; musiała przekazywać także wszystkie wyprodukowane mleko i jaja. Zresztą również Polacy posiadający krowy musieli oddawać dziennie 3 litry mleka do mleczarni miejskiej. W razie niedopełnienia obowiązku krowa ulegała konfiskacie. Niemcy zostali także zobowiązani do oddawania metalowych łóżek, krzesła, talerzy, sztućców, kubków itp. dla urządzenia koszar i stołówki wojskowej. Niektóre zarządzenia były powtórzeniem tych zawartych w instrukcji dla wójtów i sołtysów. W okresie wstępnego zagospodarowywania nie dziwi większość z nich. Władze chciały mieć szczegółowy obraz przejętego obszaru: znać liczbę ludności, ilość sprzętu, inwentarza itp., co z kolei dawało pewne pojęcie o potencjale gospodarczym. Inne zarządzenia związane były z nadgranicznym położeniem, niespokojnym okresem powojennym oraz obawami nowych władz przed prawdziwymi lub wyimaginowanymi wrogami - stąd konfiskaty i ograniczenia w poruszaniu się. Niektóre zarządzenia mogą jednak budzić co najmniej zdziwienie. Nie da się ukryć, że administracja chciała kosztem ludności, zwłaszcza niemieckiej, uzupełnić normalne w tym okresie niedobory różnych towarów i wyposażenia. Tylko tak można bowiem tłumaczyć wezwanie do dobrowolnego (!) oddawania koców i prześcierań na rzecz szpitala miejskiego, przy czym w razie niedostarczenia odpowiedniej ich ilości grożono konfiskatą. Było to więc specyficzne pojęcie „dobrowolności”.

Przez następne miesiące następowały kolejne etapy integracji Ziemi Odzyskanych, Pomorza Zachodniego oraz samego powiatu szczecińskiego w ramach państwa polskiego. W procesie tym ważnym zagadnieniem był obowiązujący na ziemiach zachodnich i północnych stan prawny. Rząd nie wydał bowiem żadnego aktu określającego stosunek prawny tych ziem do Polski, czy też swoistego aktu inkorporacji, zwłaszcza że układy poczdamskie przekazywały te tereny jedynie pod zarząd państwa polskiego. Formalnie więc na tym terytorium obowiązywało wciąż prawo niemieckie. Tak też uznał Sąd Najwyższy, uznając jednocześnie 25 września 1945 r., że przepisy prawa niemieckiego, jako sprzeczne z porządkiem prawnym zaprowadzonym przez administrację polską, zostały automatycznie uchylone. Wpływ na to miało również nieistnienie administracji niemieckiej w momencie pojawienia się Polaków oraz decyzje mocarstw o przyznaniu tych ziem Polsce. Sytuację ostatecznie uregulował dekret prezydium Krajowej Rady Narodowej z 13 listopada 1945 roku (wszedł w życie 27 listopada) o zarządzie Ziemi Odzyskanych i powołaniu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych (MZO). Na ziemi te rozciągnięto prawo i ustawodawstwo obowiązujące na obszarze Sądu Okręgowego w Poznaniu (w okresie międzywojennym nie udało się przeprowadzić pełnej unifikacji prawnej i pozostały różnice między dawnymi zaborami). Dekret był pierwszym polskim aktem prawnym w randze ustawy obowiązującym na ziemiach zachodnich i północnych. Z kolei powołanie MZO zcentralizowało zarząd nad tym obszarem w rękach jednej instytucji. Na czele ministerstwa stanął Władysław Gomułka, zarazem I sekretarz PPR. Do kompetencji MZO, poza sprawami czysto administracyjnymi

(należącymi poza obszarem Ziemi Odzyskanych do MAP) należało też inicjowanie i koordynacja działań innych ministerstw i organów im podległych, zarząd mieniem poniemieckim, zaopatrzenie ludności, akcja przesiedleńcza oraz opracowanie planu zagospodarowania tych ziem i jego realizacja.¹⁵⁵

Następną pilną sprawą były przenosiny Urzędu Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie (oraz innych urzędów tego szczebla) z Koszalina do Szczecina. Ich urządowanie w Koszalinie było kolejnym prowizorium, wynikłym z niepewnego losu Szczecina wiosną i wczesnym latem 1945 r. Do przeprowadzki doszło w ciągu lutego 1946 r., a od 16 lutego zaczął na stałe urządować w Szczecinie pełnomocnik rządu (wojewoda) Borkowicz. W tym samym czasie przeniosły się też komitety okręgowe partii politycznych, Okręgowa Komenda MO oraz Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego.¹⁵⁶

Realizacją dekretu z 13 listopada było rozporządzenie Rady Ministrów z 29 maja 1946 r., które dokonało unifikacji podziału terytorialnego Ziemi Odzyskanych z resztą kraju. Dotychczasowe okręgi zostały zastąpione przez województwa, a obwody przez powiaty. Nazwa obwodu weleckiego brzmiała odtąd oficjalnie „powiat szczeciński” (choć nazwa obwodu weleckiego czy pełnomocnika rządu pojawiała się w dokumentach jeszcze co najmniej do sierpnia; od października w użyciu było już wyłącznie nazewnictwo „starostwo powiatowe szczecińskie” i „starosta powiatowy”). Automatycznie też pełnomocników zastąpili wojewodowie i starostowie, u boku których powołano wydziały wojewódzkie i powiatowe. Były to zarazem teoretycznie organy wykonawcze rad narodowych, lecz te na Ziemiach Odzyskanych powstały ze znacznym opóźnieniem. Wydziały więc łączyły w sobie funkcje przedstawicieli rządu i organów samorządu. Wydział powiatowy sprawował też kontrolę nad organami wykonawczymi niższego szczebla (burmistrzem, wójtem, zarządami miejskimi i gminnymi). Te same uprawnienia wobec wydziałów powiatowych miały wydziały wojewódzkie. W przeciwieństwie do czasów współczesnych, istniała wówczas ścisła hierarchia poszczególnych szczebli administracji i samorządu. Po 29 maja odrębność ziem zachodnich i północnych podkreślało tylko istnienie na szczeblu centralnym Ministerstwa Ziemi Odzyskanych.¹⁵⁷

Jednocześnie postępował proces polonizacji przejętych przez Polskę ziem. Oznaczał on usuwanie i niszczenie niemieckich napisów, pomników, tablic, a często i grobów, oraz urzędowe ustalanie polskich nazw miejscowości i obiektów fizjograficznych. Równocześnie w poszczególnych miejscowościach zmieniano nazwy ulic i placów, pilnowano też wywieszania polskich flag i godeł. O takich działaniach świadczą przytaczane już zarządzenia. Polonizacja miała ogromne znaczenie propagandowe, wpływała pozytywnie na samopoczucie świeżo przybywających osadników, podkreślała sprawność działania polskiej administracji oraz polskość tych ziem i ich słowiańskie korzenie.

¹⁵⁵ H. Kołodziejczyk, *Przeniesienie prawa polskiego na ziemie zachodnie i północne w roku 1945*, „PZ” 1986, z.2., s. 17 - 20; J. Macholak, *Polityczna integracja Szczecina ...*, s. 188 - 89; A. Magierska, op. cit., s. 83.

¹⁵⁶ P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 334 - 335, 343.

¹⁵⁷ APS, BP WRN, sygn. 267, *Organa wykonawcze samorządu terytorialnego ...*, s. 1 - 9; J. Macholak, *Polityczna integracja Szczecina ...*, s. 188 - 89.

Naukowy nadzór nad polonizacją nazewnictwa Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej pełnił Instytut Zachodni w Poznaniu. W celu ustalenia nazw geograficznych dla tego obszaru powstała w Poznaniu komisja pod przewodnictwem M. Rudnickiego. W styczniu 1946 roku powstała pod kierownictwem Stanisława Srokowskiego Komisja Ustalania Nazw Miejscowości działająca przy Ministerstwie Administracji Publicznej. Ostateczną formę nazw zatwierdzały MZO i MAP.¹⁵⁸ W okresie początkowym istniało wiele nazw przejściowych dla mniejszych miejscowości, również na obszarze powiatu szczecińskiego. Pewna dowolność i wiele nieścisłości istniało w dokumentach urzędowych. Stąd dla uniknięcia nieporozumień stosowano też nazwy niemieckie. Swoje własne nazewnictwo wprowadzały niektóre instytucje, zwłaszcza kolej. Opracowany ostatecznie materiał nazewniczy dla całości Ziem Odzyskanych został ujęty w *Słowniku Nazw Geograficznych Polski Zachodniej i Północnej* pod redakcją prof. Stanisława Rosponda. Starano się sięgać do starych nazw słowiańskich, do czego ważnym źródłem był *Atlas Nazw Geograficznych Słowiańszczyzny Zachodniej* ks. Stanisława Kozierowskiego. Miejscowościom założonym przez Niemców i nie mających swych słowiańskich odpowiedników nadawano nowe nazwy. Tworzono je zgodnie z kryteriami językowymi (onomastyki), geograficznymi i praktycznymi. W dniach 11 - 13 września 1945 r. odbył się w Szczecinie Zjazd Nazewnictwa Ziem Odzyskanych, z udziałem m.in. ks. Kozierowskiego i Bolesława Czwojdziańskiego. W czasie obrad ustalono m.in., by nowy powiat położony na zachód od Szczecina nazwać powiatem (obwodem) weleckim.¹⁵⁹

Bardzo istotnym wydarzeniem nie tylko dla powiatu szczecińskiego, ale i dla polskiej racji stanu, było przejęcie pełni suwerennej władzy nad całym obszarem powiatu. Nastąpiło to wraz z likwidacją enklawy polickiej. Przekazywanie kolejnych miejscowości odbywało się od lipca do września 1946 r. Jako ostatnie objęto Police - 24 września.¹⁶⁰ Zlikwidowane zostało ostatnie powojenne prowizorium, odtąd cały powiat przejęła polska administracja. Jednak Police nie stały się stolicą powiatu, co było jednym z najtrwalszych skutków istnienia enklawy. Przenosiny starostwa postanowiono co prawda już w maju 1946 r., lecz do nich nie doszło. Powodem tego była zbyt duża dewastacja miasteczka i jego słabe zaludnienie.¹⁶¹ Oczywiście wiosną i latem 1945 r. te same problemy dotyczyły jeśli nie wszystkich, to większości zachodniopomorskich miast. Jednak po upływie ponad roku dokonano już wstępnego uporządkowania i odgruzowania, postępowało polskie osadnictwo, powstawały placówki handlu i usług, Police zaś były w tych procesach zacofane o ponad rok. Ponadto urzędnicy zasiedzieli się już w Głębokim - ładnej willowej dzielnicy, a wielu z nich mieszkało w Szczecinie - nie byli więc zainteresowani przenosinami starostwa do Polic. Głębokie pozostało zatem siedzibą wszystkich urzędów powiatowych powiatu szczecińskiego do 25

¹⁵⁸ Z. Chmielewski, *Proces repolonizacji Pomorza Zachodniego w latach 1945 - 1949*, „PZ” 1978, z. 3., s. 8; A. Magierska, op. cit., s. 116 - 117.

¹⁵⁹ P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 331 - 332.

¹⁶⁰ R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 68 - 71.

¹⁶¹ Z tego powodu Zaremba proponował swoisty nadzór Szczecina nad Policami, wzorem patronatu nad organizacją obwodu weleckiego rok wcześniej. Byłoby to jednak niezgodne z prawem i zasadami administracji; ponad rok po wojnie nie było już miejsca na takie spontaniczne rozwiązania. P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 403 - 405.

kwietnia 1947 r., kiedy to przeniesiono je do centrum Szczecina, do budynku przy alei Wojska Polskiego 1 (tuż przy placu Zwycięstwa).¹⁶² Przeprowadzka ta definitywnie przekreśliła możliwość podniesienia Polic do rangi miasta powiatowego.

Nie zrealizowano również innych administracyjnych założeń z 1945 roku. Mścięcino nie zostało włączone do Polic, lecz stało się częścią Szczecina (do 1954 r.); Trzebież nie otrzymała statusu miasta, ani nawet gminy wiejskiej.¹⁶³ Trzeszczyn znalazł się w gminie Jasienica, a nie jak planowano, w gminie Tanowo. Ostatecznie powiat szczeciński podzielono na 2 gminy miejskie: Nowe Warpno i Police oraz 7 gmin wiejskich: Brzózki, Dobra, Dołuje, Jasienica, Kołbaskowo, Stolec¹⁶⁴ i Tanowo. Gminy te dzieliły się na 51 gromad.¹⁶⁵ Powierzchnia powiatu wynosiła wówczas (łącznie z wodami Zalewu Szczecińskiego) 656 km² (wobec 1350, 67 km² przedwojennego powiatu Randow).¹⁶⁶

W późniejszym okresie doszło do kilku korekt podziału terytorialnego powiatu. Jeszcze więcej pojawiało się projektów zmian. Dotyczyły one zarówno znoszenia i tworzenia gmin, poszerzenia terytorium powiatu jak i degradacji miast do roli wsi. Świadczyło to o niestabilności dopiero co ustalonego podziału terytorialnego. Polskie władze nie miały jasnej koncepcji podziału świeżo przejętych terytoriów, będących przez wieki częścią innego państwa, a więc nie funkcjonujących w polskiej tradycji. Lokalne społeczności dopiero zaczęły się tworzyć, trudno było przewidzieć, która miejscowość lepiej rozwinie się gospodarczo jako lokalny ośrodek oraz jakie będą kierunki ciężenia mniejszych miejscowości. Nierzadko podziały wynikały z powojennych problemów transportowych (jak pozostawienie Dąbia, Podjuch i Zdrojów w powiecie gryfińskim do czasu odbudowy mostów na Odrze). Zresztą podział administracyjny w Polsce powojennej nie charakteryzował się stałością, lecz był często reformowany, co było wynikiem częstych zmian koncepcji politycznych władz.

Jeszcze w 1946 r. zlikwidowana została gmina Stolec, a jej terytorium włączono do gminy Dobra. Była ona niewielka, obejmowała tylko dwie gromady i kilka przyległych folwarków.

¹⁶² APS, SPS, Powiat szczeciński - wykaz wszystkich miejscowości [05.1948]; UWS, sygn. 177, Pismo UWS z 30.04.1947.

¹⁶³ Trzebież ostatecznie nigdy nie stała się miastem. Natomiast w latach 1960 - 1972 miała status osiedla, a siedzibą gminy wiejskiej była w okresie 1973 - 1976. K. Popek, op. cit., s. 82, 115, 128.

¹⁶⁴ Co ciekawe, jeszcze w 1946 r. dokumenty gminy Kołbaskowo podpisywane były „Niskie Sady” (Siadło Górne), zaś gminy Stolec - „Rzędziny”, co oznaczało, że wydawano je w tych miejscowościach, a co za tym idzie - tam musieli urzędować wójtowie oraz zarządy tych gmin (np. APS, SPS, sygn. 157, Pisma ZG Kolbaczewo i ZG Stolec z 05.1946). Lokalizacja gminy Stolec w Rzędzinach była zgodna z późniejszym podziałem, kiedy to w ramach gminy Dobra to Rzędziny były wsią gromadzką, a Stolec wchodził w jej skład. Zarząd Gminy Kołbaskowo mieścił się w Siadle Górnym najprawdopodobniej do kwietnia 1947 r., kiedy to tenże informował (APS, SPS, sygn. 170, Pismo ZG Kolbaczewo z 17.04.1947), że w Kołbaskowie wyznaczono budynek na zarząd gminy.

¹⁶⁵ APS, UWS, sygn. 1792, Podział adm. wojew. szczec. [b.d.].

¹⁶⁶ Wstęp do inwentarza „Gminne Rady Narodowe powiatu szczecińskiego w latach 1945 - 1954” - grupa zespołów, oprac. A. Jabłońska, Szczecin 1990. Podawana jest też powierzchnia 770,5 km² (np. APS, UWS, sygn. 782, Opis powiatu szczecińskiego wg stanu z 1.08.1946), ale na pewno jest znacznie zawyżona. Obecny powiat policki liczy 664,16 km² powierzchni (*Polska. Nowy podział administracyjny 1999*, Szczecin 1998, brak nr. str.)

Utworzono ją licząc na przyłączenie kolejnych miejscowości po stronie niemieckiej (kolejny dowód na przeświadczenie o nieostatecznym charakterze granicy i możliwości jej korekt) ¹⁶⁷. We wrześniu 1947 r. faktycznie zniesiona została gmina Brzózki (choć jeszcze nie formalnie), a jej agendy przejęła gmina Jasienica. Na taki ruch zgodziła się Gminna Rada Narodowa w Brzózkach. Powodem decyzji był brak personelu chcącego pracować w tej peryferyjnej wsi oraz brak samowystarczalności gospodarczej gminy. Dla udogodnienia postanowiono, by część posiedzeń GRN odbywała się w Brzózkach i Trzebieży. Proponowanym wówczas przenosinom siedziby gminy z Jasienicy do Trzebieży sprzeciwiła się GRN w Jasienicy. Jako argument podała, iż Trzebież jako osada o charakterze miejskim zapewne w niedługim czasie zostanie wyłączona jako miasto, natomiast Jasienica jako typowa wieś rolnicza potrzebuje gminy jako gwaranta rozwoju. Do pomysłów uczynienia Trzebieży miastem oraz przeniesienia tam siedziby gminy z Jasienicy jeszcze powracano, ale ostatecznie ich nie zrealizowano. ¹⁶⁸

Pojawiały się też liczne propozycje rozszerzenia terytorium powiatu szczecińskiego. Powiatowa Rada Narodowa sprzeciwiała się np. uchwale MRN w Szczecinie o włączeniu do tego miasta Pilchowa, proponowała zaś przyłączenie Osowa i Mścięcina. Postulowała również wyznaczenie stałej siedziby władz powiatowych na jego terytorium, argumentując to korzyściami dla powiatu i zbliżeniem urzędników do problemów powiatowych. Nie precyzowano jednak, czy tą siedzibą miałyby zostać Police (choć inna lokalizacja raczej nie wchodziła w grę). ¹⁶⁹

W 1948 r. pojawił się projekt podziału powiatu na zaledwie 4 gminy zbiorowe oraz degradacji miast do roli wsi ¹⁷⁰ (o czym będzie mowa dalej). Miały więc powstać gminy: Jasienica (bez północnych gromad) obejmująca też Police, dawną gminę Tanowo oraz szczeciński komisariat dzielnicowy Skolwin z Mścięcinem; Dobra (połączona z dawną gminą Dołuje); Kołbaskowo (bez zmian) oraz Nowe Warpno z kilkoma gromadami z gminy Jasienica (Brzózki, Karpin, Myślubórz, Mszczuje, Warnołęka). Pojawiały się też projekty rozszerzenia powiatu o obszary na wschodnim brzegu Odry. Rozwiązanie takie byłoby powrotem do granic przedwojennego powiatu Randow. Powstały powiat stałby się typowo powiatem ziemskim Szczecina, gdyż wówczas lokowanie stolicy np. w Policach nie miałyby najmniejszego sensu wobec centralnego położenia Szczecina. Już w momencie przejmowania powiatu 4 października stwierdzono, że najlepszym rozwiązaniem byłby obwód obejmujący ziemie po obu brzegach Odry. Jego stworzenie było wówczas niemożliwe ze względu na brak stałych przepraw na Odrze oraz wyłączenie spod polskiej administracji portu, będącego

¹⁶⁷ APS, SPS, sygn. 44, Pismo WP ze 01.1948; UWS, sygn. 60, Pismo SPS do MZO Dep. Adm. Publ. z 5.01.1948.

¹⁶⁸ APS, BP WRN, sygn. 391, s. 10: Spraw. z działalności PPRN z 27.11.1947; sygn. 426, s. 93: Protokół z posiedzenia PPRN w dn. 21.05.1947; SPS, sygn. 44, Pismo WP do SPS z 19.01.1948; UWS, sygn. 171, Pismo WP w Szczecinie do UWS z 22.05.1948; Protokół z posiedzenia GRN w Jasienicy odbytego 19.09.1947; sygn. 198, Pismo ZM Szczecin do UWS z 4.06.1947.

¹⁶⁹ APS, BP WRN, sygn. 426, s. 93: Protokół z posiedzenia PPRN w dn. 21.05.1947; s. 260: Protokół z posiedzenia PPRN z 7-8.11.1947.

¹⁷⁰ Ibidem, sygn. 457, s. 171: Spraw. Ref. Rolnictwa i Reform Rolnych za I półrocze 1948.

pod zarządem radzieckim.¹⁷¹ Do pomysłu wrócono w latach 1948 - 1949. Stwierdzono, że istniejący powiat szczeciński jest tworem sztucznym, pozbawionym perspektyw i skazanym na wieczne dotacje. Zwracano uwagę na jego nienaturalne rozciągnięcie (z północy na południe 53 km w linii prostej, a 75 km po szosie) przy zaledwie 5,5 km szerokości w największym miejscu. Postulowano więc włączenie do powiatu ciężących gospodarczo i komunikacyjnie ku Szczecinowi gmin powiatów gryfińskiego, nowogardzkiego i kamieńskiego (w tym samego Gryfina i Goleniowa). Dzięki temu powiat szczeciński przestałby być zapleczem jednostronnym. Podkreślano też oszczędności finansowe wynikłe z redukcji liczby powiatów i słabych gmin.¹⁷² Ostatecznie jednak struktura i granice powiatów pozostały bez większych zmian aż do 1975 r., czyli momentu likwidacji szczebla powiatowego w administracji państwowej.

W okresie powojennym pojawiły się także postulaty degradacji miast Police i Nowe Warpno do roli wsi. Dziś trudno w to uwierzyć, zwłaszcza w przypadku Polic, które są miastem niemal 35-tysięcznym i posiadają największy zakład przemysłowy w województwie (Nowe Warpno i dziś jest jednym z najmniejszych miast w Polsce). Jednak bezpośrednio po wojnie Police były miasteczkiem mocno zniszczonym, zaniedbanym, słabo zaludnionym i pozbawionym dużych zakładów pracy. Rozważano dwie opcje: włączenie Polic do gminy Jasienica lub stworzenie gminy wiejskiej Police z udziałem wsi Jasienica, Niekłończyca, Tatynia i Trzeszczyn oraz drugiej gminy wiejskiej w Trzebieży obejmującej resztę dotychczasowej gminy Jasienica. Jednocześnie jednak wydział powiatowy przyznawał, że Police mają czysto miejski charakter, a na rozwój miasteczka mogłoby wpłynąć przeniesienie tam siedziby powiatu oraz osiedlenie 1200 robotników z huty w Szczecinie. Degradacji miasta zdecydowanie przeciwna była MRN w Policach, postulująca przenosiny do Polic wszystkich urzędów i instytucji szczebla powiatowego: starostwa, komendy MO, PUBP, Inspektoratu Szkolnego, Komunalnej Kasy Oszczędności, Państwowej Centrali Handlowej, zarządu Spółem. Do uchwały MRN przychyliły się we wspólnej rezolucji wszystkie partie i organizacje społeczne działające w powiecie (PPR, PPS, SL, OMTUR, ZWM, ZOW), uznając, że przenosiny starostwa będą korzystne dla całego powiatu, bo Police są w jego centrum.¹⁷³ Dla miasta oznaczałoby to większy prestiż i zwiększenie liczby mieszkańców, co mogłoby z koleiściągnąć większe inwestycje. W przypadku Nowego Warpna stwierdzano, że miasteczko to jest słabo zaludnione, ze względu na nadgraniczne położenie nie ma warunków rozwoju, a utrzymanie administracji miejskiej jest zbyt kosztowne. Proponowano więc utworzyć gminę wiejską Nowe Warpno z włączeniem części dawnej gminy Brzózki. Dzięki temu

¹⁷¹ Z tego samego powodu Dąbie, Zdroje i Podjuchy włączono do Szczecina dopiero w 1948 r. - po odbudowie mostów i przejściu portu, co miało miejsce rok wcześniej. APS, UWS, sygn. 165, Notatka służbowa ws objęcia w administrację obwodu weleckiego z 2.10.1945.

¹⁷² APS, BP WRN, sygn. 457, s. 301: Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948 r.; SPS, sygn. 52, s. 1-2: Pismo WP do PPRN w Szczecinie z 03.1949; UWS, sygn. 213, s. 25: Pismo Regionalnej Dyrekcji Planowania Przestrzennego w Szczecinie z 26.03.1949.

¹⁷³ APS, UWS, sygn. 171, Pismo MZO do ob. wojewody w Szczecinie z 23.12.1947; Pismo WP w Szczecinie do UWS z 19.01.1948; Uchwała plenarnego posiedzenia MRN w Policach z 14.01.1948; Rezolucja [partii politycznych i org. społ.].

włączone wsie miałyby bliżej do siedziby gminy niż dotychczas do Jasienicy.¹⁷⁴ Ostatecznie postanowiono zachować jednak miejski status Polic, biorąc pod uwagę możliwości rozwoju miejscowości. Nowe Warpno natomiast miało stać się gminą wiejską. Po raz kolejny Nowe Warpno pojawiło się w wykazie gmin miejskich przewidzianych do likwidacji w roku następnym (1949).¹⁷⁵ Ostatecznie jednak, mimo postępującej na przełomie lat 40. i 50. degradacji, Nowe Warpno nie zostało pozbawiono statusu miasta.

Od 1946 r. na Ziemiach Odzyskanych zaczęto tworzyć rady narodowe. Były to organy całkiem nowe w polskich warunkach, zaczerpnięte z ZSRR, stąd budziły nieufność społeczeństwa. Zgodnie z ustawą z 11.09.1944 r. stały się organami ustawodawczymi i samorządowymi, co dodatkowo usankcjonował dekret z 23 listopada. Członkowie rad nie pochodzili z wyboru, lecz z delegacji przez poszczególne partie polityczne i organizacje społeczne, reszta pochodziła z kooptacji. Rady charakteryzowała hierarchiczna zależność od rad stopnia bezpośrednio wyższego. Nadzór zwierzchni nad radami i ich prezydiami sprawowała Krajowa Rada Narodowa. Do uprawnień rad należało powoływanie organów wykonawczych (wydziały, zarządy, burmistrz, wójt) i ich kontrola, ustalanie budżetu oraz ogólna działalność na rzecz społeczności lokalnej. Ich powstawanie na Ziemiach Odzyskanych znacznie się opóźniło, co było spowodowane początkowym brakiem ludności polskiej, procesami migracyjnymi, nieustabilizowanym podziałem administracyjnym oraz koniecznością stosowania jednoosobowego kierownictwa w najtrudniejszym okresie (pełnomocnicy rządu). W niektórych rejonach powstawały rady tymczasowe (zwłaszcza tam, gdzie było więcej ludności polskiej: Bytów, Miastko, Słupsk - jeszcze jesienią 1945 roku). Funkcje samorządowe w gminach do czasu powstania rad narodowych przejęły zarządy miejskie i gminne. Impulsem do tworzenia rad stało się rozporządzenie z 29 maja 1946 r. unifikujące podział terytorialny ZO z resztą kraju oraz powstanie 14 czerwca Wojewódzkiej Rady Narodowej (WRN).¹⁷⁶

W powiecie szczecińskim w celu organizacji Powiatowej Rady Narodowej w lipcu 1946 roku zebrał się Komitet Międzypartyjny.¹⁷⁷ 24 lipca powołał on Komisję Organizacyjno-Prawną PRN w składzie: Tadeusz Wielosik (przewodniczący, PPS), Józef Sobolewski (zastępca, PPR), Eugeniusz Zych, Otton Rekowski (obaj SL), Eugeniusz Szczepaniak (PPS), Brunon Kunze (PPR), Kazimierz Cyruliński (organizacje gospodarcze). Komisja ta dokonała podziału mandatów: po 7 otrzymały partie PPR, PPS i SL, 3 - Samopomoc Chłopska, 4 - związki zawodowe, po 1 - OMTUR, ZWM i spółdzielczość, 7 - delegowani przez gminy (wówczas Nowe Warpno, Brzózki, Dobra, Dołuje, Kołbaskowo, Stolec, Tanowo) oraz 4 dokooptowanych. Łącznie więc partie polityczne i inne organizacje (w tym delegaci gmin) miały po 21

¹⁷⁴ Ibidem, Pismo WP w Szczecinie do UWS z 22.05.1948.

¹⁷⁵ Ibidem, Wyciąg z protokołu PRN nr 22; Pismo UWS do MZO z 24.06.1948; sygn. 212, s. 65: Wykaz gmin miejskich przewidzianych do likwidacji z 2.05.1949.

¹⁷⁶ Z. Chmielewski, *Samorząd miejski na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1950*, „PZ” 1983, z. 3-4, s. 206.

¹⁷⁷ Oczywiście w skład komitetu wchodziły tylko partie tzw. Bloku demokratycznego, czyli komunistki i partie przez nich kontrolowane. Nie było tam np. reprezentacji PSL - najsilniejszej partii opozycyjnej i największej partii politycznej w ogóle.

radnych.¹⁷⁸ Inauguracyjne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej miało miejsce 18 września 1946 r. Przewodniczącym rady został Stanisław Dziubiński (SL), zastępcą Franciszek Duziak. W skład prezydium weszli jeszcze Eugeniusz Szczepaniak, Tadeusz Wielosik i Józef Sobolewski. Jako że PPS nie posiadała wówczas swych wójtów i burmistrzów, otrzymała stanowiska przewodniczących terenowych rad narodowych. Jako przedstawiciele związków zawodowych, organizacji społecznych i gospodarczych wchodziłi najczęściej ludzie bezpartyjni (słaby rozwój takich organizacji w powiecie, brak zainteresowania z ich strony). Z czasem bezpartyjni byli wciągani przez PPS. Również inne partie nie wykazywały większego zainteresowania zwiększeniem swego stanu posiadania, należne im mandaty były nie obsadzone przez wiele miesięcy. Wiosną 1947 r. kilku radnych usunięto za bezczynność, a wakaty również nie zostały obsadzone. Największą aktywność, również w kwestii składania wniosków, wykazywała PPS. Jako delegatów do WRN wybrano Dziubińskiego i Wielosika. Prezydium upoważniono do powołania komisji: oświatowej, kontroli społecznej, budżetowej, organizacyjno-prawnej, regulaminowej, osiedleńczej.¹⁷⁹ W styczniu 1948 r. postanowiono do współpracy z MRN w Szczecinie, przyjęć w poczet radnych dotychczasowego łącznika MRN. Zdecydowano też o wystąpieniu do MRN w sprawie przyjęcia doń łącznika PRN. Argumentowano to licznymi zagadnieniami wspólnymi dla obu rad.¹⁸⁰

Do końca roku 1946 powstały jeszcze gminne rady narodowe w Dobrej i Tanowie oraz miejska rada narodowa w Nowym Warpnie (1 grudnia). W okresie styczeń - luty 1947 powstały pozostałe gminne rady narodowe: w Brzózkach, Dołujach, Jasienicy, Kołbaskowie oraz jako ostatnia - miejska rada narodowa w Policach. Tworzenie rad narodowych najniższych szczebli miało wszędzie taki sam przebieg: przewodniczący Komisji Organizacyjno-Prawnej PRN zwoływał w danej gminie komisję międzypartyjną złożoną z przedstawicieli gminnych zarządów partii. Komisje Międzypartyjne wyłaniały z siebie 5-osobowe Komisje Organizacyjne Rady Narodowej. Następnie organizowano prezydium i dzielono mandaty. Przewodniczący Komisji Organizacyjnej PRN zwoływał pierwsze posiedzenie rady, przyjmował ślubowanie od nowych radnych i przeprowadzał pokazowe obrady.¹⁸¹

Rady cierpiały na problemy charakterystyczne dla okresu powojennego, były tworzone pośpiesznie, brakowało kompetentnych i doświadczonych ludzi. Problemem PRN był brak funduszy, odpowiednich lokali (posiedzenia odbywały się w budynku starostwa, w Nowym

¹⁷⁸ Taki podział podaje dok. „Geneza PRN w powiecie szczecińskim” z 11.11.1947 (APS, BP WRN, sygn. 426). Natomiast Protokół posiedzenia Komisji Organizacyjno-Prawnej PRN obwodu weleckiego z 25.07.1946 (Ibidem) podaje inny podział: po 9 mandatów miały dostać PPR i PPS, 4 SL, 2 ewentualne inne stronnictwa; 12 organizacje społeczne (związki zawodowe, spółdzielnie, Związek Osadników Wojskowych, Związek Inwalidów Wojennych, ZWM, OMTUR, ZMW „Wici) oraz 14 osoby zasłużone w czasach pionierskich. Zarezerwowano też 3 mandaty dla mających powstać gmin Police, Jasienica i Trzebież. Łącznie dawało to 60 mandatów.

¹⁷⁹ APS, BP WRN, sygn. 426, „Geneza PRN w powiecie szczecińskim” z 11.11.1947; Protokół nr 1 z I posiedzenia PRN powiatu szczecińskiego w dn. 18.09.1946.

¹⁸⁰ Ibidem, sygn. 457, Protokół z posiedzenia PRN z 2.01.1948.

¹⁸¹ Ibidem, sygn. 391, s. 19: Spraw. z działalności Komisji Org.-Prawnej PRN w Szczecinie za okres 1.01. - 19.11.1947 r.

Warpnie lub w sali MRN w Szczecinie ¹⁸²), środków transportu oraz personelu biurowego. Kontrole rad terenowych wykazywały ich niski poziom organizacyjny, bałagan w aktach, niewypełnianie obowiązków przez sekretarzy. Z tego powodu w ciągu 1947 r. zreorganizowano rady w Policach, Nowym Warpnie (gdzie wymieniono prezydium i większość radnych) i w Tanowie, zaś w Kołbaskowie i Dobrej zmieniono przewodniczących. Nie najlepiej układała się współpraca między PRN a Wydziałem Powiatowym, zwłaszcza starostą Tadeuszem Rudzkiem. Tymczasem dla organizacji życia społecznego w powiecie powstał szereg komitetów i komisji: Komitet Odbudowy Warszawy, Komitet Rozdziału Darów UNRRA, komisje: rolne, przydziału gospodarstw rolnych, przydziału obiektów nierolniczych, szacowania mienia poniemieckiego, społeczna komisja kontroli cen i wiele innych. Łącznie do pracy wciągnięto kilkaset osób. ¹⁸³ Teoretycznie mogło to świadczyć o kształtowaniu się lokalnego społeczeństwa obywatelskiego. W rzeczywistości jednak większość inicjatyw miała, mimo przymiotnika „społeczny”, odgórny charakter i była elementem kształtowania i kontroli społeczeństwa przez tworzący się system komunistyczny.

Organizacja i rozwój rad narodowych wszystkich szczebli oraz innych urzędów i instytucji sprawił, że administracja na Ziemiach Odzyskanych nie różniła się już od tej na pozostałym obszarze Polski. Ponieważ jednocześnie zakończono główne procesy przesiedleńcze, a odbudowa gospodarki ZO ze zniszczeń wojennych i jej scalanie z gospodarką krajową były zaawansowane, można było myśleć o likwidacji oddzielnego zarządu Ziemi Odzyskanych. Już w 1948 r. władze zaczęły lansować tezę o zakończeniu procesu integracji. Skutkiem tego 11 stycznia 1949 r. zlikwidowane zostało Ministerstwo Ziemi Odzyskanych; zarząd nad tym obszarem przeszedł w kompetencje Ministerstwa Administracji Publicznej, co oznaczało scalenie w jednym ręku zarządu nad całym polskim terytorium. ¹⁸⁴

Rok później przeprowadzona została reforma administracyjna. Ustawa z 20 marca 1950 r. o terenowych organach jednolitej władzy państwowej zniósła dualistyczny charakter administracji (rządowa i samorządowa), zlikwidowała związki samorządu terytorialnego, a ich majątek przekazała na własność państwa. Rozwiązano organy wykonawcze: wydziały wojewódzkie i powiatowe, zarządy miejskie i gminne oraz urzędy burmistrzów, wójtów, starostów i wojewodów. Funkcje wykonawcze przejęły odtąd prezydium rad narodowych. Reforma ta była nie tylko ewolucją w kierunku ustroju socjalistycznego (w mniemaniu jej twórców) i odejściem od wzorców przedwojennych. Przeprowadzona w tym samym momencie na całym terytorium państwa świadczyła o administracyjnej integracji Pomorza Szczecińskiego z resztą kraju, a zarazem była końcowym momentem okresu kształtowania się polskiej administracji w powojennej Polsce.

¹⁸² Ibidem, sygn. 426, protokoły z okresu 03. - 07.1947.

¹⁸³ Ibidem, sygn. 391, s. 19: Spraw. z działalności Komisji Org. - Prawnej PRN w Szczecinie za okres 1.01 - 19.11.1947; Pisma PPRN do PWRN z 1.03. i 27.11.1947; Spraw. z działalności PPRN z 11.1947.

¹⁸⁴ Z. Chmielewski, *Samorząd miejski ...*, s. 213; A. Makowski, *W poszukiwaniu koniunktury. Osadnictwo jako czynnik awansu cywilizacyjnego Pomorza Zachodniego po drugiej wojnie światowej*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość*. Cz. II red. K. Kozłowski, Szczecin 2003, strony 149 - 150.

Powiat szczeciński, mimo perypetii z ustaleniem granicy państwowej, kilkumiesięcznego opóźnienia w przejściu przez administrację polską względem reszty kraju oraz rocznego istnienia eksterytorialnej enklawy pod obcym zarządem, zdołał nadrobić większość zaległości. Na jego terytorium ukształtowały się bowiem urzędy i instytucje państwowe analogiczne z resztą kraju. Ustabilizował się podział administracyjny powiatu, który pozostał bez zmian do 1954 r. W pełni rozwinięte były urzędy miejskie i gminne oraz starostwo, które do momentu likwidacji powiatów (1975) nie zmieniło już swej lokalizacji. Wyłonione zostały rady narodowe poszczególnych szczebli. Przez pierwsze kilka powojennych lat przeprowadzono pełną polonizację nazewnictwa (miejscowości, ulic, placów), nazwy niemieckie definitywnie wyszły z urzędowego użycia, a nazwy polskie przybrały ostateczną formę. Dzięki temu powiat szczeciński wtopił się w polski organizm państwowy i nikt już nie mógł mieć wątpliwości, do kogo ten obszar należy.

2.4. Enklawa Policka

Istnienie Enklawy Polickiej miało ogromnie negatywny wpływ na kształtowanie się powojennego powiatu szczecińskiego, zarówno na powstawanie administracji, stan bezpieczeństwa, jak i na możliwości osadnicze oraz gospodarcze. Przez rok znaczna część powiatu znajdowała się poza polskim zarządem i jakąkolwiek kontrolą. Choć nie był to ani jedyny, ani najdłuższy istniejący tego typu twór na Pomorzu Zachodnim i na Ziemiach Odzyskanych w ogóle ¹⁸⁵, to jednak pod wieloma względami był wyjątkowy. Zajmował bowiem największe terytorium - pas ciągnący się wzdłuż Odry od północnych krańców Szczecina po Zalew Szczeciński, obejmujący jedno miasto i kilkanaście wsi. Jako jedyny z obszarów administrowanych przez Związek Radziecki, nie miał charakteru militarnego, lecz związany był wyłącznie z rabunkowym demontażem jednego obiektu (choć niejako „przy okazji” wywożono inne dobra, eksploatowano lasy, łowiska, płody rolne itp.).

Przy takim stanie rzeczy kluczowe staje się zagadnienie praw strony radzieckiej do obecności na suwerennym terytorium Polski oraz do dysponowania majątkiem znajdującym się na jej obszarze. Na konferencji jałtańskiej postanowiono, że Niemcy będą spłacać reparacje wojenne w naturze i bieżącej produkcji z terytorium z 1937 r., a więc i z terytorium przyznanego Polsce. 26 marca 1945 r. Rząd Tymczasowy wyraził zgodę na demontaż i wywóz mienia poniemieckiego z ziem polskich przez stronę radziecką. 21 lipca ustalono, że władze radzieckie oddadzą Polsce wszystkie obiekty przemysłowe, przy czym od razu zrobiono wyjątek dla 102 zakładów na Ziemiach Odzyskanych.

¹⁸⁵ Do 19 września 1947 r. władze radzieckie zajmowały cały port szczeciński, a do początku lat 60. również znaczną część Świnoujścia, w tym całą dzielnicę nadmorską, plażę, większość portu i szereg obiektów na terenie całego miasta. Ich przekazanie nastąpiło w kilku turach: w maju 1957, sierpniu 1958, do kwietnia 1962 oraz w okresie lipiec - wrzesień 1964 (por. R. Techman, *Armia radziecka ...*, s. 238 - 244). Do roku 1993 Armia Radziecka (w końcowej fazie już rosyjska) posiadała na terytorium Polski garnizony, takie jak Borne Sulinowo i Kłomino na Pomorzu Zachodnim, czy Świętoszów i Pstrąże na Dolnym Śląsku. Również one były wyłączone spod administracji polskiej i nie były nawet zaznaczane na ówczesnych mapach.

16 sierpnia podpisana została polsko-radziecka umowa wykonawcza do układu poczdamskiego, w której Związek Radziecki zrzekał się pretensji do mienia poniemieckiego i innych aktywów oraz do akcji niemieckich przedsiębiorstw na całym terytorium Polski, choć część niezbędna dla funkcjonowania armii miała być dalej dzierżawiona od Polaków na określonych warunkach. 14 września naczelnik tyłów PGW AC narzucił nowe porozumienie, na mocy którego władze radzieckie mogły zachować wiele przedsiębiorstw oraz korzystać z licznych przywilejów.¹⁸⁶

Stacjonowanie wojsk radzieckich na terytorium Polski odbywało się bezprawnie. Polska nie była już strefą frontową, a wojna dawno się skończyła. Nie mogło być mowy o okupacji dawnych terenów niemieckich, gdyż zostały one oddane w Poczdamie pod administrację polską. Obecność radziecka nie była oparta na żadnej umowie dwustronnej z rządem polskim. Mimo to, po częściowej demobilizacji, wciąż stacjonowały w Polsce jednostki strategiczne, tworzące Północną Grupę Wojsk oraz oddziały gospodarcze i „trofiejne”, przeznaczone do obsługi gospodarstw rolnych i rybackich, demontażu urządzeń przemysłowych i portowych oraz transportu. Jak już wspomniano, oddziały radzieckie na zachodnim brzegu Odry podlegały SWAG, nie zaś PGWAR, co sprawiało wrażenie przynależności tego obszaru do strefy okupacyjnej Niemiec.

Podległości tej nie zmieniono wraz z przesunięciem granicy Polski oraz objęciem tych terenów przez polską administrację 4 października. Podczas, gdy dowództwo PGWAR stopniowo regulowało swój stan prawny¹⁸⁷, to jednostek podległych Berlinowi nie obowiązywały żadne umowy, marszałek Rokossowski (dowódca PGWAR) nie miał władzy wydawać im rozkazów, a kontakt z nimi był utrudniony (choćby przez granicę). Polskie działania dyplomatyczne (trwające od 1945 do 1949), zmierzające do podporządkowania wszystkich oddziałów radzieckich stacjonujących w Polsce dowództwu w Legnicy, zakończyły się fiaskiem.

Dla Polski sprawa podległości oddziałów miała znaczenie kluczowe, gdyż podkreślała, zwłaszcza wobec Niemców, integralność zachodniego brzegu Odry w granicach Rzeczypospolitej i nierozzerwalność całego polskiego Pomorza. Dopiero umowa o statusie prawnym wojsk radzieckich podpisana 17 XII 1956 r. regulowała sprawę ich obecności w Polsce.¹⁸⁸

Podobnie istnienie enklawy nie było oparte na jakichkolwiek przepisach ani tym bardziej na umowie z rządem polskim. Rosjanie chcieli mieć całkowitą swobodę przy demontażu,

¹⁸⁶ J. Macholak, *Wokół problemu obecności żołnierzy Armii Czerwonej na Pomorzu Zachodnim w świetle dokumentów z archiwów Federacji Rosyjskiej*, w: *Osadnictwo polskie ...*, s. 90 - 91; J. Sarniak, *Z problemów pobytu Armii Czerwonej na Pomorzu Zachodnim w pierwszych latach powojennych*, „PZ” 2000, z.1., s. 181.

¹⁸⁷ 22 maja 1945 r. powstało Biuro Łącznika Wojewody Szczecińskiego do Władz Wojskowych Polskich i Radzieckich, zaś w 23 czerwca powołano oficera łącznikowego - przedstawiciela Rady Wojennej PGW. 12 grudnia 1946 r. powołano delegata KERM przy PGWAR. Ich rola polegała na regulowaniu stanu prawnego między polską administracją a stacjonującymi wojskami radzieckimi, wyjaśnianiu zatargów, regulowaniu spraw związanych z zajmowanym i użytkowanym przez AR majątkiem itp.

¹⁸⁸ J. Sarniak, op. cit., s. 187 - 190; R. Techman, *Armia radziecka ...*, s. 30 - 37; *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego*, T.X/XI. *Administracja polska a Armia Czerwona na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1948*, Szczecin 2001, s. 20 - 21.

stąd nie chcieli obecności polskiej administracji ani organów bezpieczeństwa. Wiązałoby się to bowiem z kontrolą i staraniami o przejęcie fabryki na rzecz Skarbu Państwa. Wydzielony obszar dawał też szerokie pole do wielu nadużyć oraz umożliwiał sprowadzenie niemieckiej siły roboczej, co przy polskim zarządzie i osadnictwie byłoby niemożliwe.¹⁸⁹

Granice strefy początkowo nie były obustronnie strzeżone, ustawiono jedynie szlabany bez stałych posterunków, zaś samego terenu enklawy pilnowały patrole radzieckie. Dopiero w listopadzie 1945 r. granice enklawy od strony polskiej obsadził 13 pułk KBW.¹⁹⁰ Mimo to, na początku następnego roku alarmowano, że granice te nie są w ogóle chronione, a „międzynarodowe elementy kryminalne” mogą swobodnie napływać i popełniać przestępstwa.¹⁹¹

Kwestia podległości enklawy administracji radzieckiej nie jest całkiem jasna. Najprawdopodobniej obszar podlegał pod Zarząd Radzieckiej Wojskowej Administracji Wschodniej Meklemburgii w Greifswaldzie (w październiku 1945 r. jej szefem był płk Sidorow) w ramach komendantury wojennej powiatu Randow, przeniesionej po 4 X do Löcknitz (ppłk Lemajew). Cały wydzielony obszar obejmowała komenda garnizonu w Policach (początkowo płk Spilewoj, potem płk Siłajew), której podlegali komendanci większych miejscowości (Police - kpt. Gardejew, Trzebież - kpt. Sołowiew). Samym demontażem kierowali specjaliści z Głównego Urzędu Przemysłu Gazów Palnych (GUPGP) przy Radzie Ministrów ZSRR, z płk. S. I. Kiczynem na czele. Był on jednocześnie pełnomocnikiem Komitetu Nadzwyczajnego Polickiej Fabryki Benzyny. Przedstawicielami GUPGP w Policach byli też ppłk A. F. Sorokin oraz W. W. Minerwin. Do regulowania stosunków między władzami radzieckimi a administracją polską prezydent Zaremba powołał mjr. Witolda Grudzińskiego jako oficera łącznikowego.¹⁹²

Określenie liczebności wojsk radzieckich oraz rodzaju jednostek stacjonujących na terenie enklawy także nastręcza poważne trudności wobec zamknięcia tego obszaru dla ówczesnej polskiej administracji oraz niedostępności źródeł rosyjskich. Można szacować, że przebywało tam kilka tysięcy żołnierzy i oficerów oraz pracowników cywilnych. Wiadomo że w Trzebieży ulokowała się 18 Trofiejna Brygada, inna zaś jednostka stacjonująca w Policach miała numer poczty polowej 47610. W Trzebieży i w Policach znajdowały się szpitale wojskowe; funkcjonowały ponadto magazyny, warsztaty, parki konne, samochodowe itp.¹⁹³

Najważniejszym punktem enklawy była oczywiście zrujnowana nalotami fabryka benzyny syntetycznej. Zajmowała ona 250 ha i obejmowała 137 budynków i obiektów o łącznej kubaturze 600 tys. m³ (wg radzieckich obliczeń).

¹⁸⁹ P. Zaremba podawał (*Walka o polski Szczecin ...*, s. 347 - 349), że 27 września rząd radziecki zwrócił się do rządu polskiego ws. wydzielenia Polic. Żadne inne źródła nie informują jednak, by strona polska została poinformowana przed faktem o wydzieleniu enklawy. Informacja podana przez prezydenta Szczecina nie jest więc wiarygodna. Por. R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 55 - 56 oraz przypisy 31, 32.

¹⁹⁰ Jeszcze w grudniu postulowano ustawienie szlabanów w Drogoradzu, na szosach Trzebież - Nowe Warpno, Tanowo - Tatynia (w Witorzy) i Tanowo - Szczecin. APS, UWS, sygn. 1061, Pismo Delegatury w Szczecinie UP na Okręg Pom. Zach; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 53.

¹⁹¹ APS, UWS, sygn. 942, Pismo UP na obwód welecki do UP na Okręg PZ z 7.01.1946.

¹⁹² R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 53, 56 - 57; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 367.

¹⁹³ APS, UWS, sygn. 1061, Pismo Delegatury UP na Okręg PZ w Szczecinie z 19.12.1945; Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie (dalej: ASG), Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: PBWOP), sygn. 180/7, Sprawozdanie z walki z bandytyzmem 3 Oddz. WOP za kwiecień 1946; Ibidem, sygn. 180/30, Spraw. mies. nr 6 sztab 3 Oddz. WOP z 1.07.1946; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 57.

Sam demontaż odbywał się w sposób destrukcyjny i chaotyczny. Często stosowano dynamit, co prowadziło do zniszczenia sprawnych urządzeń i maszyn; liczne części leżały pogubione w trakcie transportu wzdłuż dróg i w lasach. Przewóz zdobyczy odbywał się koleją, barkami i statkami. Korzystano przy tym z bocznic kolejowej znajdującej się na terenie Hydrierwerke, bocznic prowadzących do portu w Trzebieży i na nabrzeża skolwińskiej papierni oraz z zajmowanego wówczas w całości przez Rosjan szczecińskiego portu, gdzie następował przeładunek na statki. Na trasie Trzebież - Skolwin kursowały składy liczące nawet 450 wagonów. O wielkiej ignorancji świadczy incydent z mostem kolejowym nad rzeczką Gunicą. Ze względu na transport wielkogabarytowych ładunków wystających znacznie poza skrajnię wagonów, przycięto dźwigary wiaduktu. Spowodowało to osłabienie konstrukcji i jego zawalenie się pod przejeżdżającym składem. Radziecka działalność gospodarcza nie ograniczała się jednak ani do samej fabryki, ani nawet do terenu enklawy. Demontażowi ulegały również mniejsze fabryczki oraz większe zakłady rzemieślnicze. Zajęte zostały m.in. tartak w Jasienicy, tartak i wytwórnia beczek w Trzebieży, fabryki mebli i kafl w Policach oraz gorzelnia na całym obszarze strefy. Zajmowano wiele majątków ziemskich w powiecie: w gminach Dobra (2 185 ha), Dołuje (932 ha), Kołbaskowo (690 ha), Stolec (Łęgi, Zalesie) i Tanowo (Jutroszewo, Leśno, Sławoszewo, Węgorz, Żółte). Miały one służyć wyżywieniu wojska i niemieckich robotników. Rosjanie posiadali też swoje (a raczej zawłaszczone) młyny (Barnisław, Dobra, Tanowo, Tatynia), piekarnie, rzeźnie i magazyny. Na terenie strefy przetrzymywano znaczne ilości bydła do uboju (ok. 2000 sztuk), we wrześniu 1946 r. duża jego część została przetransportowana drogą wodną do Frankfurtu nad Odrą. Z całego powiatu szczecińskiego dopuszczano się wywozu inwentarza żywego, zboża, ziemniaków, siana, a także narzędzi, mebli, sprzętu rybackiego. W grudniu 1945 r. z Mierzyna i Stobna wywieziono łącznie 82 wozy zboża, w marcu z Mierzyna kolejne 50 wozów. Dostęp do tej wsi dla polskich organów był zamknięty przez stacjonujące tam oddziały. Pomiędzy Stołczynem a Przęsocinem wykopywane były kable elektryczne. Pomiędzy enklawą a strefą okupacyjną oraz radzieckimi majątkami odbywał się intensywny ruch transportowy, nie podlegający żadnej kontroli. Gospodarka w majątkach ziemskich i innych obiektach, tak jak i w samej fabryce, miała charakter rabunkowy. Przejmowane od Rosjan majątki były zdevastowane i pozbawione inwentarza. Podobnie przedstawiała się eksploatacja lasów oraz zwierzyny łownej. Ważną rolę w zaopatrzeniu pełniło rybołówstwo, skupione w Trzebieży. Na potrzeby Rosjan pracował tamtejszy port i zakłady przetwórcze, a także znajdująca się poza enklawą osada rybacka Trzebieradz. Połowów dokonywali niemieccy rybacy własnym taborem pływającym. Przerzucono tu też kutry ze Stepnicy oraz rybaków z innych portów Zalewu zajętych już przez Polaków, np. z Wolina.¹⁹⁴

¹⁹⁴ APS, UWS, sygn. 1061, Pismo UP na Okręg Pomorze Zachodnie Delegatury w Szczecinie z 19.12.1945; sygn. 1267, Notatka służbowa starosty szczec. dla Delegata MZO z 24.07.1946; Pismo WK PPS do CKW PPS; Pismo UP na Obwód Welecki z 24.07.1946; Pismo starosty szczec. do ob. wojewody szczec. z 19.08.1946; H. Kliche, *Ruchome Piaski. Ludzie pośród burz Historii. Enklawa Policka 1945/46*, Police 2009, s. 58 - 59, 63, 69; R. Techman, *Armia radziecka ...*, s. 185; Idem, *Enklawa policka ...*, s. 55 - 61; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 367.

Rozbiórka na tak wielką skalę wymagała znacznej siły roboczej. Poza Niemcami pochodzącymi z enklawy, ze Szczecina i całego powiatu szczecińskiego, zatrudniano ludność niemiecką oraz jeńców wojennych z radzieckiej strefy okupacyjnej. Oprócz zwykłych robotników fizycznych zwerbowano też niemieckich inżynierów i specjalistów pracujących w fabryce w czasie wojny. Do tego dochodzili specjaliści cywilni z ZSRR.¹⁹⁵ Określenie ogólnej liczby pracowników niemieckich zatrudnionych w enklawie jest bardzo trudne. Szacunki wahają się od 4 do 8 tys., poprzez 15 - 16 tysięcy, aż po 20 - 25 tysięcy.¹⁹⁶ Transport robotników z Meklemburgii i Pomorza Przedniego odbywał się głównie drogą wodną z portu w Wolgast. Pracownicy niemieccy zostali zakwaterowani na całym terytorium enklawy od Trzebieży po Skolwin, głównie zaś w Policach, gdzie zajęli dawny niemiecki obóz pracy Tobruklager (nr poczty polowej 75204) oraz osiedla powstałe pod koniec lat 30. i w latach 40. na potrzeby fabryki. Niemcy zatrudnieni byli nie tylko przy demontażu, ale też w jasiennickim tartaku, przy eksploatacji lasu, pracach polowych, porządkowych i melioracyjnych; kobiety zaś pracowały w kuchni i jako pomoc domowa, zajmując się sprzątaniami i gotowaniem dla Rosjan.¹⁹⁷

Wbrew ustaleniom polsko-radzieckim podjętym w Greifswaldzie, na obszarze enklawy wciąż działał niemiecki samorząd i uzbrojona policja porządkowa, choć starostwo powiatowe przeniosło się do Löcknitz. Burmistrzowie i wójtowie brali nawet udział w zjazdach na terenie radzieckiej strefy okupacyjnej. Niemcy prowadzili często wrogą działalność, przejawiającą się w usuwaniu polskich tablic i drogowskazów, uprawiali przemyt i antypolską propagandę. W enklawie działała również niemiecka poczta, mająca placówki w Policach, Jasienicy, Trzebieży i Skolwinie, a podlegająca urzędowi w Löcknitz.

Przy przewożeniu przesyłek przez polską granicę korzystano z pomocy radzieckiej. Agencja w Policach używała stempla z napisem Stettin - Pölitz, co spowodowało protest Dyrekcji Poczty w Szczecinie przeciwko używaniu niemieckiej nazwy tego miasta. Przesyłki z Polic były rozprowadzane po Szczecinie i okolicy wśród ludności niemieckiej. Innym przejawem niemieckiego życia społecznego było funkcjonowanie szkół.¹⁹⁸

Znaczna część kwater została zajęta przez żołnierzy i oficerów radzieckich. W Jasienicy zajęli oni praktycznie całą ulicę Piastów, która oddzielona płotem, stała się niejako oddzielną

¹⁹⁵ Według wspomnień H. Kliche (op. cit., s. 64 - 65) w samej Jasienicy miało stacjonować ponad tysiąc rosyjskich cywilów: techników, chemików, inżynierów, co wydaje się liczbą zbyt dużą. Sztab kierujący rozbiórką miał się znajdować w Wieńkowie, przy drodze prowadzącej do lasu.

¹⁹⁶ APS, UWS, sygn. 919, Spraw. syt. za 02.1946; sygn. 1061, Pismo Delegatury UP z 19.12.1945; ASG, PBWOP, sygn. 180/27, Meldunek syt. nr 65 sztab 3 Oddz. WOP z 20.03.1946; B. Aischmann, *Los niemieckich robotników ...*, s. 48 - 49; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 61 - 62; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 347, 351, 366. Najbardziej bliskie prawdy wydają się jednak te najniższe szacunki, choćby z racji możliwości kwaterunkowych enklawy i obszaru samej fabryki, mocno zrujnowanej, gdzie zwyczajnie 20 tys. osób by się nie pomieściło.

¹⁹⁷ B. Aischmann, *Los niemieckich robotników ...*, s. 48 - 49; H. Kliche, op. cit., s. 34, 36 - 37, 39, 45, 48, 50, 54, 64.

¹⁹⁸ APS, UWS, sygn. 1267, Pismo starosty szczec. do ob. wojewody szczec. z 19.08.1946; Z. Mąka, op. cit. s. 28 - 30; H. Kliche, op. cit., s. 45, 52; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 57 - 58; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 375.

dzielnicą, oraz kościół. Część dotychczasowych mieszkańców dzieliła swe domy wraz z nowymi lokatorami, część musiała je opuścić. Domy opuszczane przez Rosjan były mocno zdewastowane, brudne i częściowo ograbione.¹⁹⁹

Wyżywienie tak znacznej liczby sowieckich wojskowych oraz niemieckich robotników było nie lada wyzwaniem. Zaopatrzenie w znacznej części przychodziło ze strefy okupacyjnej. Jednakże żywność otrzymywali jedynie zatrudnieni w fabryce; kobiety, dzieci, starcy i zatrudnieni w innych miejscach nie mogli liczyć na dostawy. Generalnie sytuacja aprowizacyjna była niezwykle ciężka. Przed świętami Bożego Narodzenia 1945 r. udało się uzyskać od Zarządu Krajowego Meklemburgii i Pomorza Przedniego 3 t zboża, 5 t ziemniaków, 400 kg masła i 800 kg kaszy - łącznie dla ok. 3000 ludzi. Była to i tak ilość dalece niewystarczająca. Część Niemców była zmuszona kraść jedzenie czy też rabować opuszczone pola. Korzystano również ze zgromadzonych wcześniej zapasów. Wielu ludzi potajemnie magazynowało worki mąki i zboża ze zniszczonego bombardowaniem młyna w Duchowie. Ważnym źródłem zaopatrzenia był też nielegalny handel wymienny (np. z rybakami, gdzie to Rosjanie rozdzielali połowy, oraz z Polakami, którzy w niewielkiej liczbie osiedlali się w enklawie). Na dzieci Rosjanie przydzielali po 1 litrze mleka. W późniejszym okresie pojawiły się polskie sklepy, w których można było płacić starymi markami, markami alianckimi oraz złotówkami. Trudności bytowe pogłębiało odcięcie prądu dla przedsiębiorstw i domostw. Prąd miały odtąd tylko zakłady i domy zajęte przez Rosjan. Trudne warunki - niedożywienie i choroby - sprawiły, że w okresie marzec - kwiecień zwolniono 6000 robotników. Część zresztą opuszczała obszar samowolnie, nie mogąc już znieść panujących warunków. Dotyczyło to zwłaszcza obozu Tobruk, gdzie ulokowano niemieckich jeńców. Panujące tam warunki nie odbiegały od tych, jakie panowały w obozach niemieckich w czasie wojny. Praca trwała kilkanaście godzin, wyżywienie było mizerne, często zdarzało się bicie, teren obozu można było opuszczać tylko w niedzielne popołudnie, i to w małych grupkach. Pewna liczba Niemców straciła w tym obozie życie. Wynagrodzenie było płacone bardzo nieregularnie (często w naturze), wielu robotników nie dostawało go wcale.

Kontrastowało to z generalnie dobrym traktowaniem Niemców przez Rosjan i często owocną współpracą.²⁰⁰

Istnienie enklawy nie tylko uniemożliwiało polskie osadnictwo i uruchomienie normalnej gospodarki. Wpływało też negatywnie na stan bezpieczeństwa i stawało się zarzewiem konfliktów. Enklawa była punktem wypadowym dla radzieckich żołnierzy i niemieckich robotników, popełniających wiele przestępstw, oraz źródłem wszelkich wrogich działań. Przykładowo pod koniec roku 1945 oficer polityczny jednostki stacjonującej w Tanowie sprzeciwiał się zarządzeniom wójta, zajął mieszkanie miejscowego sołtysa i wyrzucił polską chorągiew. W dniach 11 - 13 marca 1946 r. radzieccy żołnierze napadli na Tanowo i Stare

¹⁹⁹ H. Kliche, op. cit., s. 32, 39, 43.

²⁰⁰ B. Aischmann, *Los niemieckich robotników ...*, s. 47 - 49; H. Kliche, op. cit., s. 33, 39, 54, 57, 63 - 67; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 62. Opisane przez Aischmanna trudne warunki aprowizacyjne kłóć się ze stwierdzeniem wysuniętym przez R. Techmana, iż enklawa pod względem aprowizacyjnym była niemal samowystarczająca, m.in. dzięki zajęтым majątkom. Być może chodziło tylko o zaopatrzenie żołnierzy radzieckich, nie zaś robotników niemieckich. Por. R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 58.

Leśno rabując sklepy oraz osadników z odzieży i sprzętów. Dziesięć dni później banda z Trzebieży okradła Polaków w Nowej Jasienicy z siana, ziemniaków i mebli, a jeden osadnik został zabity. 18 lipca Rosjanin zastrzelił polskiego mieszkańca Tatyni. W tym samym miesiącu żołnierze radzieccy stacjonujący w Skolwinie podpalili stogi zboża w Przęsociźnie, rekwirowali też sprzęt żniwiarski, niszczyli sady i wykopywali kartofle. Jakikolwiek interwencje nie odnosiły skutku, część miejscowych Polaków opuszczała ze strachu swe domostwa, a inni zniechęcali się do osiedlenia.

Rosjanie bez żadnej kontroli przemieszczali się między enklawą a swoją strefą okupacyjną, przekraczając po drodze terytorium polskie. Często dokonywali przy tym przemytu bądź nielegalnego przetrzutu ludzi. Podobne problemy sprawiał nadmiar nagromadzonej ludności niemieckiej. Ciekawostką jest fakt współpracy między Rosjanami a Niemcami, niedawnymi śmiertelnymi wrogami. Opierała się w dużej mierze na wspólnocie interesów (czerpane zyski np. z rybołówstwa lub przemytu) oraz na bliskich stosunkach Rosjan z Niemcami.

W tych relacjach poszkodowaną stroną byli Polacy, formalnie sojusznicy Rosjan zarówno w czasie wojny, jak i po jej zakończeniu. Niemcy byli wielokrotnie chronieni przez Rosjan, którzy nie reagowali też na antypolską propagandę, która godziła przeciw w ład poczdamski, którego współtwórcą był ZSRR. Na obszarze enklawy chronili się przed wysiedleniem Niemcy wraz z całym dobytkiem. Nasiliło się to po lutym 1946 r., kiedy przystąpiono na Pomorzu do planowych wysiedleń, oraz pod koniec okresu istnienia enklawy. Dla przykładu, 19 kwietnia 1946 r. zatrzymano łódź wiozącą 90 Niemców. Pomagali w tym Rosjanie, a próby zatrzymania transportów przez WOP kończyły się nawet ostrzelaniem polskich żołnierzy. Znaczna liczba Niemców przekraczała też granicę lądową, w grupach z przewodnikiem bądź pojedynczo. Część z nich czyniła to nielegalnie także wobec Rosjan (np. uciekając z obozu jenieckiego lub samowolnie opuszczając miejsce pracy²⁰¹), inni wracali do domów po zwolnieniu (np. z powodu choroby), bądź byli przewożeni na teren okupowanych Niemiec tylko czasowo.²⁰²

Niekiedy również Niemcy stawali się ofiarami radzieckich rabunków, włamań i napadów. W marcu 1946 r. w Wołczkowie zginęły dwie osoby tej narodowości. Rosjanie, zorientowawszy się, że wielu Niemców ukrywało ubrania, naczynia i inne wartościowe przedmioty, zaczęli rozkopywać podwórka, stogi siana i przeszukiwać szopy. Znaczną popularnością

²⁰¹ ASG, PBWOP, sygn. 180/27, Meld. syt. nr 28 sztab 3 Oddz. WOP z 6.02.1946; Meld. syt. nr 29 sztab 3 Oddz. WOP z 7.02.1946.

²⁰² Przykładowo raz Rosjanie tłumaczyli się żołnierzom WOP, że co pewien czas muszą przewozić Niemców do swej strefy w celu zachowania podstaw higieny (kąpiele, zmiana bielizny), gdyż znajdujące się w Policach łaźnie nie są w stanie obsłużyć wszystkich 6 tys. pracowników. Zapewne chodziło o tych rozlokowanych w obozie bądź innych prowizorycznych kwaterach, nie zaś mieszkających w normalnych domach. ASG, PBWOP, sygn. 180/27, Meldunek syt. nr 65 sztab 3 Oddz. WOP z 20.03.1946.

cieszyły się zegarki i rowery, z którymi prości żołnierze często mieli styczność po raz pierwszy w życiu.²⁰³

Sprawa odzyskania enklawy dla Polski była niezmiernie ważna, niemniej jednak dyplomacja nie przejawiała szczególnego zainteresowania tym tematem. Wiceminister spraw zagranicznych Zygmunt Modzelewski wysłał w październiku 1945 r. do ambasady ZSRR notę z prośbą o skrócenie terminu zajmowania enklawy oraz wstrzymanie rozbiórki fabryki. Nie przyniosła ona jednak żadnych skutków. O innych próbach polskiego MSZ brakuje informacji.

Rozmowy podejmował natomiast wiceminister przemysłu i handlu Henryk Różański oraz pełnomocnik tegoż resortu przy zgrupowaniu armii radzieckiej w Szczecinie, Leon Zagórski. Liczne działania w celu odzyskania terenu enklawy podejmowały także władze lokalne. Już w październiku 1945 r. wojewoda Borkowicz w piśmie do MSZ prosił o interwencję, by zakazać wywozu z przejętych przez Polskę terytoriów maszyn fabrycznych, inwentarza, mebli, materiałów budowlanych, opału itp. Domagał się też, by tereny na zachód od Odry podlegały grupie wojsk Rokossowskiego, a nie Żukowa.²⁰⁴

Radziecka administracja w Policach przedstawiała władzom powiatowym i wojewódzkim kolejne terminy przekazania enklawy, nie zostawały one jednak dotrzymane. Pierwszy z nich minął już 1 kwietnia. W maju 1946 r. Borkowicz wysłał pismo do szefa Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie Jakuba Prawina, w którym podkreślał negatywne skutki istnienia eksterytorialnej enklawy w strefie nadgranicznej (gdyż sprawiała wrażenie - jak najbardziej słusznie - obszaru przynależnego do radzieckiej strefy okupacyjnej).

15 maja na konferencji w Szczecinie (z udziałem przedstawicieli SWAG z gen. lejtn. N.K. Żyżynem oraz polskiej administracji z wiceministrem Różańskim) podjęto rzekomo ostateczną decyzję o przekazaniu enklawy Polsce, na dzień 1 lipca zapowiedziano przekazanie Trzebieży, zaś na 15.07. - Polic. Nie zostało to jednak dotrzymane, pomimo starań MUR i mjr. Grudzińskiego oraz wysłania w tej sprawie pisma do Generalnego Inspektora Rybołówstwa Morskiego. 10 lipca na konferencji u polickiego komendanta (z udziałem przedstawicieli MZO, WOP, oficera łącznikowego UWS i lokalnej administracji polskiej) termin przejęcia enklawy został po raz kolejny oddalony na czas nieokreślony. Opóźnienia tłumaczono niedoborem środków transportu, co nie przeszkadzało jednak Rosjanom w wywożeniu wszelkich dóbr oraz przetrucaniu przez granicę Niemców wraz z całym dobytkiem. 9 sierpnia Różański wyjechał do Berlina, by spotkać się z gen. Żyżynem. Otrzymał wówczas zapo-

²⁰³ APS, UWS, sygn. 918, Protokół z 3. posiedzenia wójtów i sekretarzy gminnych w dn. 19.12.1945; sygn. 1061, Opis obwodu przedłożony 18.12.1945; sygn. 1216, Wykaz przestępstw dokonanych przez żołnierzy AC na terenie obwodu weleckiego w m. 02.-03.1946; sygn. 1267, Notatka służbowa starosty szczec. dla Delegata MZO z 24.07.1946; Pismo Pełnomocnika na Obwód Welecki do Pełnomocnika na Okręg Pom. Zach. z 15.07.1946; Pismo SPS do wojewody szczec. z 19.08.1946; B. Aischmann, *Los niemieckich robotników ...*, s. 47; H. Kliche, op. cit., s. 36 - 37, 42 - 47, 51; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 62 - 64, 67; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 367; Idem, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 342 - 343.

²⁰⁴ APS, UWS, sygn. 165, Pismo do MSZ z 12.10.1945 podpisane przez L. Borkowicza; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 64 - 65.

wiedź wycofania jednostek demontażowych do połowy sierpnia, z wyjątkiem wart przy składach zdemontowanych urządzeń oraz grup załadunkowych.²⁰⁵

Przekazanie enklawy Polsce oznaczało ewakuację ludności niemieckiej przez stronę radziecką. Zaplanowano przesiedlenie około 8000 Niemców do Meklemburgii. Miało się ono odbywać głównie drogą wodną - z Trzebieży, Jasienicy i Polic. W celu realizacji planu przybyło z Meklemburgii po dwóch przedstawicieli miejscowej wojskowej administracji radzieckiej i cywilnej administracji niemieckiej. Wyjeżdżający Niemcy zabierali cały swój dobytek: meble, pościel, sprzęty domowe, inwentarz, naczynia. Przykładowo na początku miesiąca zatrzymano na Zalewie konwoj 6 barek, na których znajdowali się Niemcy wraz z inwentarzem i dobytkiem oraz grupka Polaków. Rosjanie znacznie ułatwiali te działania, zezwolili np. ciąć deski w jasienskim tartaku dla zmontowania skrzyń potrzebnych w transporcie. Na przemycie ludzi i dobytku znaczne sumy zarabiali rybacy i właściciele łodzi. Również sami rybacy uciekali z Trzebieży wraz z taborem. W związku z tym w sierpniu 14 Komenda WOP wystawiła w Trzebieży posterunek 69 strażnicy, którego zadaniem była kontrola ruchu i zabezpieczanie wywożonego majątku.²⁰⁶ Na stworzenie analogicznego punktu w Policach władze radzieckie nie wyraziły zgody. Ci Niemcy, którzy mieli być dalej zatrudnieni w radzieckiej strefie okupacyjnej, byli przez Rosjan wywożeni wraz z dobytkiem koleją. Los taki spotkał także jeńców zakwaterowanych w dawnym obozie Tobrukklager.²⁰⁷

Pierwsze miejscowości enklawy przekazano polskiej administracji już w lipcu. 10 lipca był to Przęsocin, zaś 15 lipca Skolwin (choć Rosjanie przez pewien czas zachowali jeszcze gospodarstwa rolne i sady). Między 15 a 17 sierpnia przejęto Jasienicę, Niekłońcycę, Tatyńię, Trzebież Małą, Trzeszczyn i Uniemyśl. Doszło wówczas do wielu incydentów sprovokowanych przez stronę radziecką, w tym do zabójstw Polaków. Niemcy zdołali zabrać większość swojego majątku, a opuszczone domostwa były przez nich umyślnie niszczone przez rąbanie drzwi, podłóg i ram okiennych. Podobnie przy wyjeździe postępowali radzieccy żołnierze. 26 sierpnia przejęto Trzebież, choć miejscowy oddział radziecki pozostał w koszarach do 6 września. Po 10 września do Szczecina włączono Mścięcino. Decyzja w sprawie samych Polic oraz niektórych obiektów gospodarczych zapadła 7 września w Szczecinie w czasie pobytu zastępcy naczelnika tyłów (głównego kwatermistrza) Minister-

²⁰⁵ APS, Morski Urząd Rybacki w Szczecinie (dalej: MUR), sygn. 23, Spraw. z działalności MUR w Szczecinie za 06.1946; sygn. 24, Sprawozdanie MUR za 06.1946; UWS, sygn. 1267, Notatka służbowa starosty szczec. dla Delegata MZO z 24.07.1946; Pismo UP na Obwód Welecki do Pełnomocnika na Okręg Pomorze Zachodnie z 17.04.1946; sygn. 1334, Pismo Pełnomocnika na okręg Pomorze Zachodnie do Szefa Polskiej Misji Wojskowej z 7.05.1946; ASG, PBWOP, sygn. 180/28, Meld. syt. nr 155 sztab 3 oddz. WOP z 12.07.1946; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 66 - 68; P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin ...*, s. 374.

²⁰⁶ Tylko w dniach 15 - 19 sierpnia repatriowano drogą wodną z Trzebieży 792 Niemców; skonfiskowano m.in. 7 stołów, 10 krzeseł, 49 materacy, 3 maszyny do szycia, 6 szaf, 12 łóżek. ASG, PBWOP, sygn. 180/28, Meld. syt. nr 187 sztab 3 Oddz. WOP z 21.08.1946.

²⁰⁷ APS, UWS, sygn. 1267, Pismo starosty szczec. do ob. wojewody szczec. z 19.08.1946; ASG, PBWOP, sygn. 180/28, Meld. syt. Nr 172 sztab 3 Oddz. WOP z 2.08.1946; sygn. 180/30, Spraw. mies. nr 8 sztab 3 Oddz. WOP z 1.09.1946, s. 1, 13; H. Kliche, op. cit. s. 71 - 76; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 68; *Źródła do dziejów ... T. VI. Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach 1945 - 1950*, Szczecin 1995., s. 132 - 133.

stwa Obrony ZSRR, gen. lejtn. W. Bajukowa. Ustalenia dotyczyły przejęcia tartaku w Jasienicy, młyna w Tatyni oraz samych Polic. Miasto przejęto 24 września²⁰⁸, zaś 28 podpisano akt przekazania fabryki benzyny syntetycznej. Dokument ze strony radzieckiej został podpisany przez przedstawicieli GUPGP (płk Kiczygin, ppłk Sorokin, ppłk Minerwin) oraz dowódcę garnizonu - płk. Siłajewa. Ze strony polskiej dokument podpisali przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu (Aleksander Trzecieski), wojewody (Czesław Dmochowski), Państwowych Fabryk Syntetycznych Dwory koło Oświęcimia (inżynierowie Stefan Eliasz, Paweł Szper i Włodzimierz Kaczorowski), Centrali Produktów Naftowych (inż. Leon Cichowlas) oraz PKP (inż. Tytus Wiszniewski). Akt zawierał szczegółowy wykaz budynków, urzędzeń, konstrukcji, złomu i innych pozostałości; przekazywał też obóz pracy oraz faktycznie przekazane już miejscowości Police, Jasienica, Mścięcino, Siedlice i Trzeszczyn.²⁰⁹

Likwidacja enklawy oznaczała usunięcie ostatniego wojennego prowizorium na obszarze powiatu i na północnych rubieżach Szczecina. Odtąd cały powiat przejęła polska administracja, co umożliwiło jego podział na mniejsze jednostki organizacyjne. Można było przystąpić do wysiedlania Niemców i rozpocząć osadnictwo polskie. Poprawił się znacznie stan bezpieczeństwa, co wiązało się z wyjazdem zdemoralizowanych żołnierzy radzieckich oraz likwidacją nienaturalnego zagęszczenia ludności niemieckiej. Znacznie zmalał przemyt i nielegalny ruch graniczny, można było zreorganizować strukturę placówek ochrony granicy. Pojawiły się szersze perspektywy rozwoju gospodarczego, jakie dawały tereny nad Zalewem i Odrą oraz największy ośrodek powiatu - miasto Police. Stworzone zostały szanse rozwinięcia rybołówstwa, rolnictwa, leśnictwa, turystyki i handlu, wciąż znaczny potencjał przedstawiały pozostałości fabryki benzyny. Jednocześnie wyjazd Rosjan oznaczał koniec rabunkowej i niszczycielskiej gospodarki w wielu dziedzinach oraz wywozu wszelkich możliwych dóbr. Zniknęły problemy komunikacyjne w północnej części powiatu (zwłaszcza dojazd do Nowego Warpna), przejęto linię kolejową do Trzebieży.

Istnienie enklawy polickiej sprawiło, że jej obszar został opóźniony w procesach integracyjnych, osadniczych i odbudowie o niemal rok w stosunku do reszty powiatu, a o ponad półtora roku w stosunku do większości Pomorza Zachodniego. Można śmiało powiedzieć, że dla Polic i okolicy dopiero we wrześniu 1946 roku zakończyła się druga wojna światowa.

2.5. Powiat nadgraniczny

Graniczne położenie powiatu w znacznym stopniu stanowiło o jego specyfice. Wymuszało bowiem zorganizowanie systemu ochrony granicy państwowej, strażnic i przejść granicznych. Wpływało też na stan bezpieczeństwa, skutkując występowaniem przestępstw typowych dla strefy granicznej (przemyt, nielegalne przekraczanie granicy w obie strony).

²⁰⁸ APS, MUR, sygn. 23, Spraw. z działalności MUR w Szczecinie za 08.1946; Spraw. z działalności MUR w Szczecinie za 09.1946; UWS, sygn. 1267, Niedomagania wojsk radzieckich [b.d.]; R. Techman, *Enklawa policka* ..., s. 69 - 70.

²⁰⁹ APS, UWS, sygn. 220, s. 107 - 111: Akt przejęcia fabryki z 28.09.1946. Nieodłączną częścią tego aktu miał być plan fabryki oraz wykaz wszelkich urzędzeń, konstrukcji, budowli, złomu, łącznie na 23 arkuszach. Nie ma go jednak w zbiorach archiwum.

Jednocześnie związane z nadgranicznym położeniem surowe przepisy i ograniczenia miały wielki wpływ na przebieg osadnictwa oraz możliwości gospodarczego rozwoju powiatu.

Jak już wspomniano, z dniem 4 października 1945 r. ochronę granicy przejęły jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego (13 specjalny pułk bezpieczeństwa), co zostało 7 października aprobowane przez premiera Osóbkę-Morawskiego. Była to sytuacja nietypowa, gdyż całą granicę zachodnią od połowy maja osłaniały oddziały Wojska Polskiego. Na Pomorzu Zachodnim (odcinek od Dziwnówka po Kostrzyn) zadanie to pełniła 12 Dywizja Piechoty. Stacjonowała ona jednak na wschodnim brzegu Odry i Zalewu, nie ochraniając samego Szczecina. Co ciekawe, nie otrzymała również rozkazu obsadzenia nowej granicy, mimo że zarówno ustalenia ze Schwerina, jak i data przejścia obwodów weleckiego i wolińskiego były powszechnie znane. Dopiero w dniach 14 - 15 października nastąpiła dyslokacja jednostek 12 DP na nową linię graniczną, co włączyło ją w ogólnokrajowy system ochrony granic. Granicę w obwodzie weleckim obsadził 41 pułk piechoty z tej dywizji, a konkretnie bataliony: I/41 (w Tanowie) i III/41 (w Stobnie). Wystawiły one łącznie 14 posterunków granicznych: w Kamieńcu, Moczyłach, Barniślawiu, Bobolinie, Kościnie, Wąwelnicy, Buku, Rzędzinach, Stolcu, 2 w rejonie Dobieszczyna, Myślborzu, Karsznie i Nowym Warpnie. Posterunków wzdłuż Odry jednak od razu nie zlikwidowano, co paradoksalnie stworzyło dwie linie graniczne położone blisko siebie, utrudniające znacznie ruch ludności polskiej. Stan taki trwał do połowy listopada.²¹⁰

13 września powołano Wojska Ochrony Pogranicza. Była to pierwsza formacja stworzona z myślą o ochronie granicy i do tego celu przygotowana. 13 listopada²¹¹, zmagając się z niedoborami kadrowymi i sprzętowymi, przejęła ochronę granicy od jednostek Wojska Polskiego. Struktura WOP w ramach poszczególnych okręgów wojskowych przedstawiała się następująco: oddziały, komendy odcinków i strażnice. Na terenie powiatu szczecińskiego, podlegającego 3 Oddziałowi WOP w Szczecinie (ul. Piotra Skargi 35), powstały dwie komendy odcinków: nr 13 w Szczecinie (z siedzibą przy ul. Mickiewicza 161) oraz nr 14 w Policach²¹² (ze względu na istnienie enklawy została ulokowana w Nowym Warpnie przy ul. Kościuszki 65).

W skład tej pierwszej wchodziły strażnice od nr 61 do nr 65 w Kamieńcu, Barniślawiu, Dołujach, Dobrej i Rzędzinach, natomiast druga objęła strażnice od nr 66 do nr 70: Myślbórz Wielki, Karszno, Brzózki, Drogoradz i Warnołęka. Lokalizacja dwóch ostatnich była tymczasowa, pierwotnie planowano je umiejscowić odpowiednio w Trzebieży i Duchowie, jednak na przeszkodzie stanęło powstanie enklawy.

²¹⁰ ASG, Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza (dalej: DWOP), sygn. 217/20, Schemat dyslokacji jednostek 12 DP w służbie pogranicznej; M. Cupryjak, *Ochrona zachodniej granicy państwa polskiego na Pomorzu Zachodnim po 1945 roku*, „PZ” 1992, z. 3., s. 169; J. Ławski, C. Żmuda, *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945 - 46*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, z. 4. s. 17 - 22; A. Ogródowczyk, op. cit., s. 196; M. Stefaniak, op. cit., s. 54 - 56, 69.

²¹¹ ASG, DWOP, sygn. 217/51, Pismo Dowództwa Morskiego OW z 9.11.1945.

²¹² 13 Komenda w połowie 1946 r. liczyła 37 oficerów, 63 podoficerów i 254 szeregowych, zaś 14 Komenda 35 oficerów, 57 podoficerów i 263 szeregowców. Obie miały na stanie łącznie 8 koni wierzchowych, 66 koni pociągowych, 2 samochody osobowe, 2 samochody ciężarowe i 15 wozów (ASG, PBWOP, sygn. 180/30, Wykaz stanów 3 Oddz. WOP na dz. 30.06.1946).

Strażnica w Myśliborzu ochraniała najdłuższy, bo aż 16 km odcinek granicy, dlatego posiadała zwiększony stan osobowy i wystawiała dodatkowo placówkę w Dobieszczynie dla kontroli przebiegającej tamtędy drogi, często wykorzystywanej przez transporty radzieckie. Komenda 14 Odcinka miała za zadanie chronić także wybrzeże Zalewu. Lokalizacja strażnic ulegała częstym zmianom, ze względu na rewizję potrzeb służby granicznej wraz z nabieraniem doświadczenia. W kwietniu 1946 r. strażnica nr 68 przeniosła się z Brzózek do pałacu w Trzebieradzu. W lipcu 1946 r., w związku ze stopniową likwidacją enklawy, nastąpiła znaczna reorganizacja strażnic: strażnicę nr 66 przeniesiono z Myśliborza Wielkiego do Stolca, nr 67 z Karszna do Myśliborza, nr 68 z Trzebieradza do Karszna, nr 69 z Drogoradza do Trzebieradza, zaś nr 70 z Warnołęki do Drogoradza. W sierpniu tę ostatnią przesunięto do Jasienicy, a w październiku - do Polic. Jej zadaniem było działanie na głębszym zapleczu granicy. W międzyczasie, 12 września - siedzibę 14 Komendy przeniesiono z Nowego Warpna do Trzebieży (ul. Nowowarpieńska, od listopada ul. WOP). Uzupełnieniem struktur WOP w powiecie były dwa Przejściowe Punkty Kontrolne (PPK) - w Kołbaskowie i w Nowych Linkach.²¹³

21 września 1946 r. wyjęto WOP ze struktur okręgów wojskowych, odtąd stały się one formacją scentralizowaną. Wówczas też 3 Oddziałowi nadano nazwę „Pomorski”. W marcu 1948 r. przeprowadzono kolejną reformę nazewnictwa. Oddziały WOP przemianowano na brygady ochrony pogranicza (OP), zmieniając także ich numerację, zaś komendy odcinków na Samodzielne Bataliony Ochrony Pogranicza. Od tego momentu 3 Pomorski Oddział WOP stał się 8 Pomorską Brygadą OP, natomiast granicę w powiecie szczecińskim ochraniały 42 Samodzielny Batalion OP (dawna 13 Komenda - Szczecin) oraz 44 Samodzielny Batalion OP (dawna 14 Komenda - Trzebież). Zachowano dotychczasową strukturę strażnic, natomiast PPK przemianowano na graniczne placówki kontrolne. 1 stycznia 1949 r. nastąpiło przesunięcie WOP z MON do MBP, stworzono też wspólny Zarząd Informacji KBW i WOP, co zbliżyło zadaniami obie formacje do siebie. Było to zakończenie kilkuletniego procesu kształtowania się struktury oraz precyzowania zadań Wojsk Ochrony Pogranicza.²¹⁴

Zadania ochrony granicy były od początku te same: zabezpieczenie granicy przed przemytem i nielegalnym przekraczaniem poprzez strażnice, zasadzki i ruchome patrole oraz kontrola legalnego ruchu granicznego. Pierwsze instrukcje dotyczące jednostek liniowych WP wydano w czerwcu i lipcu 1945 r. Nie obowiązywały one jednak jednostek KBW. Z tego powodu prezydent Szczecina Piotr Zaremba osobiście napisał wspomnianą już Tymczasową Instrukcję Graniczną. Jej zapisy były praktycznie takie same jak instrukcji obowiązujących WP. Zadania WOP szczegółowo określiła Instrukcja Służby Granicznej wydana w listopadzie 1945 r. przez MON. Dokument nakazywał strzec granic przed nielegalnym

²¹³ ASG, PBWOP, sygn. 180/32, Wykaz dyslokacyjny 3 Oddz. WOP [b.d.]; sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 1 sztabu 3 Oddz. WOP z 26.01.1946; Spraw. mies. nr 3 sztab 3 Oddz. WOP z 25.03.1946; Spraw. mies. nr 7 sztab 3 Oddz. WOP z 1.08.1946, s. 5; Spraw. mies. nr 8 sztab 3 Oddz. WOP z 1.09.1946; Spraw. mies. nr 9 sztab 3 Oddz. WOP z 1.10.1946; Spraw. mies. 3 Oddz. WOP za m. 10.1946; M. Cupryjak, op. cit., s. 171 - 175; M. Stefaniak, op. cit., s. 58 - 61.

²¹⁴ M. Cupryjak, op. cit., s. 171 - 175; J. Ławski, *Ochrona granic Polski Ludowej 1945 - 1948*, Warszawa 1974, s. 206, 215; M. Stefaniak, op. cit., s. 64 - 66.

przekraczaniem, przewozem zakazanych pism i wydawnictw, broni i materiałów wybuchowych, zapobieganiu przemytowi towarów podlegających ocenie, zwalczaniu bandytyzmu i dywersji w strefie nadgranicznej, kontrolowaniu legalnego ruchu granicznego oraz rozpoznawaniu stosunku mieszkańców pogranicza do władz. Do ochrony granicy i kontroli ruchu granicznego dodano więc jeszcze elementy wynikające z charakteru ustroju totalitarnego: inwigilację społeczeństwa oraz walkę z przeciwnikami politycznymi.²¹⁵

Poza lądowym odcinkiem granicy, oddziały WOP w powiecie szczecińskim miały także ochraniać granicę wodną na Zalewie Szczecińskim i Jeziorze Nowowarpieńskim. Długo jednak nie posiadały profesjonalnych jednostek, zwłaszcza takich, które byłyby zdolne do działania na dużym akwenu przy większej fali. Cały użytkowany tabor stanowiły zaadaptowane jednostki rybackie, pozyskane od przedsiębiorstw rybackich, Morskiego Urzędu Rybackiego czy kapitanatów portów (przy okazji służyły też do połowów ryb, wspomagając niedostateczne zaopatrzenie WOP-u w żywność). Były to głównie łodzie wiosłowe i motorowe oraz co najmniej jeden statek - „Władysław IV”.²¹⁶ Była to ilość niewystarczająca. W październiku 1947 r. WOP stwierdził, że nie posiada odpowiedniej liczby środków pływających i nie jest w stanie należycie strzec granicy na Zalewie, co wykorzystują elementy przestępcze.²¹⁷

Dopiero w ciągu 1949 r. na wyposażeniu pomorskiej brygady pojawiły się pierwsze profesjonalne jednostki. Dodatkowym problemem WOP w służbie nawodnej był niedobór odpowiednio wykwalifikowanych i wyszkolonych kadr.²¹⁸

Bezpośrednio z ochroną granicy związany był zasięg i charakter poszczególnych stref. W zależności od strefy, obowiązywały różne przepisy bezpieczeństwa i ograniczenia swobód. Pierwszego podziału dokonano w końcu 1945 r.: droga graniczna (25 m szerokości), strefa graniczna (ok. 5 km), pas graniczny (15 km) oraz zaplecze granicy (30 - 35 km).

W lutym 1946 r. dowództwo WOP wydało Regulamin Służby Granicznej (jego zapisy były oparte na rozporządzeniu Prezydenta RP z 23 grudnia 1927 r. o granicach państwa), który wydzielał dwa obszary: strefę graniczną (5 km szerokości) oraz pas graniczny (30 km). 13 czerwca 1946 r. MBP, MAP i MZO wydały rozporządzenie, które ostatecznie przywracało rozporządzenie z 1927 r. oraz określało zasięg poszczególnych stref. Odtąd pas drogi granicznej obejmował 15 m szerokości, strefa nadgraniczna od 2 do 6 km, a pas graniczny do 30 km. Zasięg tego ostatniego obejmował jednak całe terytoria powiatów przygranicznych, nawet jeśli były szersze (jeśli zaś były węższe, to włączano do pasa granicznego gminy powiatów przyległych). Strefy miały być oznaczone odpowiednimi znakami w terenie, a szczegółowe określenie ich zasięgu należało do wojewodów.²¹⁹

²¹⁵ M. Stefaniak, op. cit., s. 45, 54 - 58.

²¹⁶ Np. ASG, PBWOP, sygn. 180/28, Meld. syt. nr 156 sztab 3 oddz. WOP z 13.07.1946; Meld. syt. nr 171 sztab 3 Oddz. WOP z 1.08.1946.

²¹⁷ APS, UWS, sygn. 1369, Relacja o złym stanie strzeżenia granicy RP na zatoce szczecińskiej z 15.10.1947.

²¹⁸ H. Kula, *Granica morska PRL 1945 - 1950*, Warszawa 1979, s. 218 - 228, 248.

²¹⁹ M. Stefaniak, op. cit., s. 46 - 47.

Wytyczenie strefy nadgranicznej i drogi granicznej nastąpiło w ciągu 1947 r. Dnia 8 listopada wojewoda szczeciński wydał Rozporządzenie w sprawie drogi granicznej i strefy nadgranicznej, ustalające ich zasięg oraz zasady oznakowania w terenie. Pas drogi granicznej w powiecie szczecińskim biegł wzdłuż całej granicy lądowej oraz wzdłuż wybrzeża Zalewu od Nowego Warpna po ujście do Zalewu strumyka Karwia Struga 1 km na południowy wschód od Trzebieży (pas drogi granicznej stanowiło całe polskie wybrzeże Zalewu). W strefie nadgranicznej, zgodnie z obowiązującymi zasadami, znalazła się znaczna część powiatu.²²⁰ Jednak rzeczywiste wyznaczenie stref w terenie postępowano opornie. Na konferencji w starostwie w maju 1948 r. alarmowano, że strefa nadgraniczna nie jest odpowiednio oznaczona, stąd dochodzi do jej przekraczania przez osoby nieorientowane i nieposiadające zezwolenia. Zwracano też uwagę na konieczność wyznaczenia na wodnych odcinkach granicy miejsc do pojenia bydła, prania i kąpeli, gdyż takowych nie było.²²¹

Pas graniczny ustalono dopiero na przełomie sierpnia i września 1949 r. W jego skład wszedł cały powiat szczeciński. Moment ten oznaczał zakończenie procesu tworzenia systemu prawnego na pograniczu, określania zasięgu terytorialnego poszczególnych stref oraz zakresu ograniczeń. Był to proces długotrwały, gdyż trwał od połowy 1946 do jesieni 1949 r. Wynikało to z braku ostatecznego uregulowania granicy i wciąż opracowywanych postulatów jej przesunięcia. Definitywnym określeniem stref nie chciano sobie zamknąć możliwości korekt granicy na korzyść Polski. Do tego dochodziła jeszcze obawa przed negatywnym wpływem ograniczeń na osadnictwo i odbudowę gospodarki, które dopiero były w toku.²²²

Rozporządzenie z 13 czerwca 1946 r. określało szerokie możliwości kontroli życia społecznego i gospodarczego przez administrację w strefie nadgranicznej i pasie granicznym, w tym pobytu i zamieszkania, posiadania broni, polowania, używania aparatów fotograficznych i radiowych, budownictwa, rejestracji zwierząt, ruchu nocnego itp. W strefie nadgranicznej wszyscy chcący się osiedlić musieli posiadać zezwolenie starostwa, a osoby przebywające czasowo musiały się zameldować w ciągu 24 godzin. Zakazywano mieszkańcom udzielania noclegu osobom bez takowego zezwolenia. Administracja mogła zabronić na czas określony lub na stałe zamieszkiwania i przebywania w tej strefie konkretnym osobom. Ruch w nocy poza osiedlami był zabroniony bez pozwolenia (godzina milicyjna latem w godzinach 23 - 5, zimą 21 - 7), tak samo jak posiadanie radia lub telefonu. Oczywiście w okresie nasilonych ruchów migracyjnych kontrola osadnictwa miała bardzo ograniczony

²²⁰ UWS, sygn. 167, Rozporządzenie ws. pasa drogi granicznej i strefy nadgranicznej z 8.11.1947; M. Stefaniak, op. cit., s. 49. Do strefy nadgranicznej weszły następujące miejscowości (od południa): Staw, Stawno, Pargowo, Kamieniec, Kamionki, Rosówek, Moczyły, Waliszewo, Siadło Dolne, Siadło Górne, Smętowice, Kołbaskowo, Barnisław, Barnisławiec, Smolecin, Lepino, Przeclaw, Warnik, Warzymice, Będargowo, Bobolin, Gołkowo, Stobno, Kościno, Dołuje, Skarbimierzyce, Mierzyn, Dobra, Wołczkowo, Redlica, Linki, Lubieszyn, Rzędziny, Łęgi, Sulisław, Buk, Płochocin, Grzepnica, Stolec, Bolków, Rybocin, Zalesie, Węgornik, Huta Gunicka, Jutroszewo, Myślubórz Wielki, Myślubórz Mały, Karszno, Nowe Warpno, Podgrodzie, Warnołęka, Gosienica, Mszczuje, Brzózki, Trzebież.

²²¹ APS, SPS, sygn. 4, Protokół z konferencji odbytej 13.05.1948. Chodziło głównie o jeziora Stolsko i Myśluborskie Wielkie.

²²² M. Stefaniak, op. cit., s. 50 - 51.

charakter. Przepisy zaczęto ściślej egzekwować w 1948 r. Przykładowo 18 marca tego roku przeprowadzono akcję w Trzebieży, w wyniku której zatrzymano 13 osób bez aktualnego meldunku. Już we wrześniu 1945 r. upoważniono gminy do wydawania tymczasowych zaświadczeń tożsamości. 9 kwietnia 1948 r. zarządzono zaopatrzenie wszystkich osób przebywających stale lub czasowo w strefie nadgranicznej w tymczasowe dowody tożsamości.²²³

W ten sposób mieszkańcy strefy jako pierwsi w powojennej Polsce zostali objęci obowiązkiem meldunkowym i otrzymali dowody osobiste. 22 lutego 1950 r. MBP ujednoliciło zasady wydawania zezwoleń na pobyt i osiedlenie, przy czym zakres obowiązywania rozszerzono do 10 km (strefa nadgraniczna liczyła 6 km). Przepisy na terenie pasa granicznego były mniej rygorystyczne, tam jednak również można było zakazać zamieszkania osobom skazanym prawomocnym wyrokiem sądowym lub orzeczeniem administracyjnym (maksymalnie do 3 lat). Poddano też ściślej kontroli nabywanie nieruchomości (zwłaszcza przez cudzoziemców) i zatrudnienie w przedsiębiorstwach; dopuszczono zawieszanie działalności stowarzyszeń, związków i spółdzielni oraz nadzór nad wszelkimi wiecami i zebraniem. Ponadto minister bezpieczeństwa publicznego mógł rozszerzyć na pas graniczny ograniczenia strefy nadgranicznej.²²⁴ Trzeba oczywiście pamiętać, że w specyfice lat 40. (i późniejszych, do 1956 r.), wszystkie ograniczenia w strefie nadgranicznej i pasie granicznym nie służyły tylko ochronie granicy, ale w znacznej mierze represjom politycznym, umocnieniu władzy komunistów, a czasami też realizacji osobistych interesów czy porachunków.

Istniało również wiele szczegółowych regulacji dotyczących stref granicznych. 5 sierpnia 1947 r. dowództwo WOP zezwoliło na posiadanie aparatów fotograficznych i robienie zdjęć tylko w pasie granicy południowej i północnej, zaś na pozostałych odcinkach zostało to zabronione.²²⁵ Drobiazgowo określano zasady polowania w strefie nadgranicznej. Wymagało ono zezwolenia władz powiatowych, wydawanego jednorazowo lub okresowo. Nie uprawniało ono jednak do zbliżania się do granicy na mniejszą odległość niż 200 m. O zamiarze polowania należało informować WOP co najmniej 12 godzin przed faktem.²²⁶ Ograniczenia dotyczyły także rybaków. Wszyscy wypływający z portów i doń wracający musieli się meldować w placówce WOP. Określono szczegółowo miejsca cumowania; na nabrzeżach w czasie odprawy i powrotu oraz na statkach nie mogły przebywać osoby trzecie, należało też zgłosić imienny wykaz załóg. Rybaków także obowiązywała godzina milicyjna, lecz zezwolono na jej naruszenie jeśli wymagała tego praca (nocny połów).²²⁷

Nadgraniczne położenie powiatu sprawiało, że pojawiały się też różne gospodarcze koncepcje dotyczące jego zagospodarowania jako obszaru newralgicznego. Jedną z nich był pomysł oddania pasa o szerokości 200 - 300 metrów wzdłuż granicy pod wyłączne zagospodarowanie Państwowym Nieruchomościom Ziemi (PNZ). Miało to umożliwić łą-

²²³ APS, UWS, sygn. 783, Pismo MAP z 22.09.1945; Pismo wojewody szczecińskiego z 9.04.1948 do ob. starostów.

²²⁴ M. Cupryjak, op. cit., s. 174; M. Stefaniak, op. cit., s. 47 - 48, 152 - 169.

²²⁵ Ibidem, s. 170.

²²⁶ APS, UWS, sygn. 1073, Pismo UWS do dowódcy jednostki wojskowej nr 1836 w Koszalinie z 11.05.1949.

²²⁷ APS, ZM i MRN Nowe Warpno, sygn. 10, s. 9: Odpis zarządzenia dowódcy Sam. Btl. OP.

twiejszą kontrolę ludzi zatrudnionych przez jedną (w dodatku państwową) instytucję. Jednolicie zagospodarowany obszar miał też stworzyć lepszy efekt wizualny. Liczono tu więc na efekt propagandowy wobec Niemców mieszkających tuż za granicą.²²⁸ W czasie jednej z konferencji burmistrzów i wójtów odbytej wiosną 1948 r. patetycznie ogłoszono, że „powiat szczeciński jest jakby przyczółkiem całej Słowiańszczyzny, przyczółek ten należy bronić przez dokładne zagospodarowanie, celem gospodarczego uniezależnienia powiatu”.²²⁹

Deklaracja ta jednak, jak pokazały najbliższe lata, nie poszła w parze z rzeczywistym gospodarczym rozwojem powiatu szczecińskiego.

Istotną kwestią było uregulowanie zasad legalnego ruchu granicznego oraz wyznaczenie przejść granicznych. W początkowym okresie zezwalano na wpuszczanie do kraju Polaków oraz na wypuszczanie Niemców. Zakazywano całkowicie wpuszczania Niemców, zaś Polacy, by wyjechać na Zachód, musieli posiadać paszporty lub przepustki. Zezwalano też na wpuszczanie do kraju żołnierzy polskich i sprzymierzonych oraz Rosjan posiadających dowody osobiste. 28 października 1945 r. Naczelne Dowództwo WP wyznaczyło przejścia graniczne.

W powiecie szczecińskim utworzono tylko jedno przejście drogowe pod nazwą Szczecin. 21 września 1946 r. wyznaczono dodatkowo przejście kolejowe Szczecin Gumieńce²³⁰ oraz zmieniono nazwę przejścia drogowego Szczecin na Kołbaskowo (znajdowało się ono na szosie Szczecin - Gartz, nie zaś na autostradzie, która w połowie września 1946 została przegrodzona w celu uniemożliwienia jej przekraczania²³¹). Ostatecznie w 1948 r. istniały trzy przejścia graniczne: drogowe w Kołbaskowie i Nowych Linkach (obecnie Lubieszyn) oraz kolejowe w Szczecinie Gumieńcach. Wraz z powołaniem przejść granicznych utworzono urzędy celne, mające kontrolować towary wywożone z Polski i do niej wwożone. Ich struktura ukształtowała się na przełomie lat 1947/48. Na obszarze powiatu szczecińskiego urzędy celne ulokowały się w Dołujach i Rosówku (odpowiednio dla przejść w Nowych Linkach i Kołbaskowie).²³²

Przekraczanie granicy w którąkolwiek stronę było w tamtym okresie mocno utrudnione. Wynikało to ze specyfiki okresu powojennego, dużej liczby przemytników i bandytów, nadmiernej obawy nowej władzy przed wrogami i dywersantami oraz wysiedlania Niemców z Ziemi Odzyskanych, co nakazywało zapobiegać ich powrotom do Polski.

Wprowadzanie ograniczeń rozpoczęło się pod koniec 1945 r., kiedy to scentralizowano wydawanie paszportów w MSZ. Wcześniej przepustki mogły wydawać praktycznie wszystkie centralne i terenowe urzędy i instytucje, organizacje społeczne oraz jednostki wojskowe. Ustalono, iż obywatele polscy chcący wyjechać muszą posiadać paszport i wizę kraju

²²⁸ APS, SPS, sygn. 4, Protokół z konferencji w starostwie z 18.05.1948 ws. planowanego zagosp. przestrzennego.

²²⁹ Ibidem, sygn. 6, protokół z konferencji burmistrzów i wójtów powiatu szczecińskiego odbytej w dn. 14.04.1948.

²³⁰ Położone na terenie Szczecina, jednak obsługujące ruch na dwóch liniach kolejowych przebiegających przez powiat szczeciński: Szczecin - Berlin i Szczecin - Pasewalk.

²³¹ ASG, PBWOP, sygn. 180/30, Spraw. mies. Nr 9 sztab 3 Oddz. WOP z 1.10.1946.

²³² J. Ławski, C. Żmuda, op. cit., s. 17; M. Stefaniak, op. cit., s. 81 - 82, 89 - 91.

docelowego, obcokrajowcy przybywający do Polski muszą mieć paszport i wizę polską, a żołnierze radzieccy dokumenty wydane przez odpowiednie sztaby.

W praktyce obywatelom radzieckim ułatwiono znacznie przekraczanie granicy. Zatrudnieni przez wojsko mogli posiadać jedynie wizę i dowód osobisty (zamiast paszportu); zaś w przypadku transportów wojskowych dokumenty kontrolowano tylko jego dowódcy. Stwarzało to warunki do wielu nadużyć, co zresztą wielokrotnie strona radziecka czyniła (przełmyt, przewóz Niemców do strefy okupacyjnej, wywóz majątku).²³³

Oddzielnym problemem był tzw. mały ruch graniczny, związany z pracą na granicy lub tuż za granicą. Jego uregulowanie postulowano ze względów gospodarczych. 31 sierpnia 1946 r. MZO na całej granicy zachodniej umożliwiło wydawanie przepustek przez miejscowe oddziały WOP na podstawie list sporządzonych przez starostów, a zatwierdzonych przez UB. Jednocześnie krąg osób objętych przepisem został ściśle określony. Na granicy mogli pracować kolejarze i pracownicy elektrowni (w przypadku linii energetycznych i kolejowych stycznych z linią graniczną). Zezwolono też straży pożarnej na działanie w razie pożaru za linią granicy. Odpowiednie przepustki mieli otrzymać rybacy łowiący na granicy morskiej.²³⁴

Powiat szczeciński był szczególnie narażony na działalność przemytników, band przestępczych czy nielegalny transfer osób. Wynikało to w dużej mierze z warunków geograficznych, gdyż na terenie powiatu znajdował się jedyny (obok wyspy Uznam) fragment granicy zachodniej niewsparty o rzekę. Przekraczanie granicy lądowej, w dużej części przebiegającej przez słabo zaludnione lasy Puszczy Wkrzańskiej, było znacznie łatwiejsze. Ogromne znaczenie miało również sąsiedztwo Szczecina, wielkiego miasta, ośrodka przemysłowego i portowego. Sprzyjało to przybywaniu znacznej liczby przemytników, chcących sprzedawać swe towary na dużym rynku miejskim. Przez południową część powiatu przebiegało też najkrótsze połączenie lądowe między Szczecinem a Berlinem (podstawowy kierunek nielegalnego handlu). Ponadto przez Szczecin przechodziła praktycznie cała ludność niemiecka wysiedlana z Pomorza. Wreszcie istnienie enklawy polickiej (do września 1946 r.) oraz podległość obszaru na lewym brzegu Odry dowództwu wojsk okupacyjnych w Niemczech sprzyjało nielegalnemu ruchowi wojsk radzieckich.

Pierwszym dokumentem określającym możliwości przewozu towarów przez granicę była Instrukcja dla Punktów Przejściowo-Kontrolnych z czerwca 1945 r. Pod koniec tego roku przywrócono rozporządzenie ministra skarbu z 1939 r. regulujące sprawę wywozu waluty. W maju 1946 r. ustalono, że można wywieźć z kraju 100 zł miesięcznie oraz niewielką ilość biżuterii. Repatriantom zezwolono na przywóz do kraju 2,5 tys. zł oraz nieograniczonej ilości biżuterii. Znaczny udział w przemyśle mieli żołnierze radzieccy, zwłaszcza transporty wojskowe. O skali przemytu świadczy transport zatrzymany 1 sierpnia 1946 r. na trasie ze Szczecina do Berlina. W ciężarówce znajdowało się 91 tys. szt. papierosów, 356 kg słoniny, 436 kg kawy, 88 puszek konserw rybnych oraz 1275 kg masła.²³⁵ Z kolei 23 marca 1947 roku zatrzymano ciężarówkę przewożącą 1015 kg kawy i 2274 kg słoniny.

²³³ Ibidem, s. 87 - 93.

²³⁴ APS, UWS, sygn. 1063, Pismo MON do szefa wydz. WOP przy DOW nr 2 z 22.06.1946; Pismo UWS do MZO Dep. Adm. Publ. z 1.10.1946; M. Stefaniak, op. cit., s. 93.

²³⁵ Raport zastępcy Dowódcy 3. Oddz. WOP, w: *Źródła do dziejów ...*, t. VI..., s. 248.

Nielegalny handel między Szczecinem a Berlinem odgrywał istotną rolę w uzupełnianiu obustronnych braków. Niemcy przywozili przetworzone towary przemysłowe i walutę, a zakupywali żywność oraz papierosy. Warto podkreślić, że wysiedlani Niemcy mogli wywozić tylko ubrania, obuwie, pościel, bieliznę, niewielką ilość sprzętu kuchennego oraz 500 marek na osobę. Z tego też powodu próbowali różnymi sposobami przewieźć większą ilość dobytku. W takich sytuacjach często „pomocni” okazywali się znów żołnierze radzieccy.²³⁶

Jeszcze powszechniejszym problemem było nielegalne przekraczanie granicy. Oczywiście w początkowym okresie było to dość problematyczne, zwłaszcza przy masowych migracjach, niewyjaśnionym statusie zachodniej granicy Polski i nieuregulowanym systemie prawnym obowiązującym w jej pobliżu (do czerwca 1946 r.). Również szczelność ochrony w początkowym okresie pozostawiała wiele do życzenia. Największy odsetek wśród osób nielegalnie przekraczających granicę stanowili Niemcy (56%). Do przyczyn tego zjawiska należy zaliczyć chęć powrotu do domu położonego na wschód od Odry, odwiedzanie rodziny, przemysł i handel. Niemcy opuszczający Polskę poza oficjalnymi transportami tworzyli tzw. dziką repatriację. Część liczyła, że przeczeka po drugiej stronie granicy krótki (w ich mniemaniu) okres polskiej obecności. Wiele nielegalnych wyjazdów do Niemiec wraz z całym dobytkiem było związanych z istnieniem enklawy polickiej i zatrudnionymi tam robotnikami niemieckimi. Nielegalny przerzut następował w samochodach i pociągach radzieckich udających się do strefy okupacyjnej oraz drogą wodną. Wielu Niemców próbowało się też przedostać na własną rękę. W lutym, w związku z rozpoczęciem wysiedlania Niemców z Polski, ze wsi Kościno uciekło prawie 400 osób. Z Tanowa uciekły trzy rodziny niemieckie wraz z inwentarzem. Także Polacy masowo przekraczali granicę. Obok przyczyn związanych z przemysłem czy inną działalnością przestępczą dochodziły tu motywy polityczne, społeczne i ekonomiczne. Tutaj także, podobnie jak w przypadku Niemców, odbywało się to z pomocą żołnierzy radzieckich, oczywiście za odpowiednią opłatą. Skala przemytu i nielegalnych przekroczeń granicy w latach 1948 - 1950 wyraźnie zmalała, zaś w roku 1950 zjawiska niemal całkiem zanikły. Było to spowodowane stabilizacją ruchów migracyjnych, ograniczeniami ruchu w strefie nadgranicznej oraz strachem miejscowej ludności przed możliwością wysiedlenia i innymi surowymi karami. Istotne było też wzmocnienie ochrony granicy po drugiej stronie po powstaniu NRD.²³⁷

Oddzielnym zagadnieniem było masowe przekraczanie granicy państwowej w powiecie szczecińskim przez Żydów. Wynikało to z tego, że w Szczecinie znalazło się największe w powojennej Polsce skupisko członków tej narodowości (20 - 23 tys.). W Szczecinie powstał więc jeden z czterech głównych kanałów przerzutowych Żydów do Palestyny. W połowie 1946 r. zezwolono na emigrację żydowską przez granicę z Czechosłowacją, przy jednoczesnym zamknięciu pozostałych przejść. Nie oznaczało to jednak zahamowania ucieczek ze Szczecina. Przykładowo 2 czerwca 1946 r. w Dobrej patrol WOP zatrzymał samochód

²³⁶ M. Stefaniak, op. cit., s. 143 - 148.

²³⁷ APS, SPS, sygn. 4, Protokół z konferencji odbytej 13.05.1948; UWS, sygn. 1216, Wykaz przestępstw dokonanych przez żołnierzy AC na terenie obwodu weleckiego w m. 02-03.1946; M. Stefaniak, op. cit., s. 114 - 123, 127 - 131; *Źródła do dziejów ...*, t. VI., s. 204, 248 - 249.

przewożący 24 osoby narodowości żydowskiej. Żydzi uciekali też łodziami przez Zalew Szczeciński. W drugiej połowie 1946 r. przez granicę w okolicach Szczecina wyemigrowało 20 tys. Żydów. W rzeczywistości strona polska zasadniczo nie utrudniała emigracji również na tym odcinku granicy. Świadczy o tym niewielka liczba zatrzymanych, w porównaniu do przedstawicieli innych narodowości, którzy w dodatku nie wyjeżdżali na tak masową skalę. Żydów zatrzymywali za to niekiedy żołnierze radzieccy patrolujący granicę po drugiej stronie, po czym przekazywali ich stronie polskiej. Przykładowo 15 sierpnia 1946 r. doprowadzono do punktu kontroli granicznej w Nowych Linkach 36 Żydów. Od 1947 r. emigracja Żydów odbywała się już na symboliczną skalę, zaś od momentu powstania państwa Izrael i jego uznania przez Polskę (1948), Żydzi otrzymali możliwość legalnego wyjazdu.²³⁸

Wielkie zagrożenie na granicy, zarówno dla miejscowej ludności i funkcjonariuszy, jak i dla ogólnego poczucia bezpieczeństwa, stwarzały różne bandy przestępcze i przemytnicze, niedobitki Wehrmachtu, SS oraz zbiegli z obozów jeńcy. Niektórzy autorzy przypisują różne akty terroru organizacji Werwolf²³⁹, zaś w okolicach Tatyni miała działać grupa Iwana Wandrija złożona z własowców.²⁴⁰ W styczniu 1946 r. w rejonie Wołczkowa doszło do starcia 9-osobowej grupy Niemców z żołnierzami WOP. W jego wyniku jeden Niemiec zginął, reszta uciekła za granicę. W marcu w okolicach Nowego Warpna aż 30-osobowa grupa Niemców chciała przedostać się do Polski, lecz po stoczeniu potyczki wycofała się. W tym samym miesiącu inna grupa przekroczyła granicę koło Stolca i na znacznym jej odcinku zniszczyła polskie słupy oraz tablice ostrzegawcze. W kwietniu z kolei w okolicach Myślborza doszło do starcia, w wyniku którego jeden Niemiec poległ, a 3 aresztowano. 10 marca 1947 r. patrol konny strażnicy Kamieniec w składzie 2 szeregowców został napadnięty przez Niemców w okolicy Pargowa. Obaj żołnierze zostali zamordowani. We wrześniu tego roku w okolicy wsi Buk zatrzymano 2 uzbrojonych dezertersów. Zdarzały się także przypadki przekraczania granicy polskiej przez funkcjonariuszy niemieckich, pełniących służbę pomocniczą przy radzieckich oddziałach granicznych. W lipcu 1947 r. w rejonie Bobolina funkcjonariusze straży niemieckiej i radzieckiej wkroczyli na terytorium Polski i wylegitymowali obywatela polskiego, zaś w okolicy Starych Linek polski patrol został ostrzelany przez patrol niemiecki.²⁴¹ Łącznie w latach 1945 - 1947 siły bezpieczeństwa zlikwidowały w powiecie szczecińskim 4 grupy dywersyjne, liczące razem 43 osoby.²⁴²

Do najpoważniejszych ekscesów granicznych o charakterze wręcz zbrojnym dochodziło na Zalewie między rybakami polskimi a niemieckimi i oddziałami radzieckimi. Ich źródłem

²³⁸ M. Stefaniak, op. cit., s. 133 - 142.

²³⁹ J. Orlicki, *Niedobitki hitlerowskie w latach 1945 - 1947 w województwie szczecińskim*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1970, z. 3., s. 35. O Werwolfie (z błędną pisownią Wehrwolf) wspomina też P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 172.

²⁴⁰ Chodzi o żołnierzy Rosyjskiej Armii Wyzwoleńczej walczącej w czasie wojny po stronie III Rzeszy, jej formalnym dowódcą był Andriej Własow. Za: P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 343.

²⁴¹ M. Stefaniak, op. cit., s. 122 - 123; *Źródła do dziejów ... T. VI...*, s. 101 - 102.

²⁴² M. Cupryjak, op. cit., s. 174; J. Orlicki, *Niedobitki hitlerowskie ...*, s. 6 - 7, 17; *Źródła do dziejów ... T. VI...*, s. 93, 250 - 253.

był brak demarkacji linii granicznej na Zalewie oraz sprzeczności ekonomiczne i zwyczajnie wzajemna niechęć. Zalew i Jezioro Nowowarpieńskie były akwenami bogatymi w ryby, stanowiły więc poważne źródło dochodów. Rybacy niemieccy z Altwarp i Ueckermünde mieli ponadto przewagę w znajomości wód, doświadczeniu i posiadanym sprzęcie (niejednokrotnie ewakuowanym z obszaru przyznanego Polsce) nad polskimi osadnikami, którzy mieli mizerne pojęcie o połowach na tak dużym akwenu. Poza tym na Jeziorze Nowowarpieńskim porty rybackie Altwarp i Nowe Warpno były oddalone od siebie zaledwie o kilkadziesiąt metrów. Jak w wielu innych przypadkach miała tu miejsce nieformalna współpraca radziecko-niemiecka. Niemcy i Rosjanie dopuszczali się kradzieży łodzi i sprzętu rybackiego, przejmowania połowów, uprowadzania kutrów wraz z załogami. Często dochodziło do wzajemnego ostrzeliwania i walk między oddziałami polskimi a radzieckimi. Najwięcej tego typu zajść miało miejsce w roku 1946. Nocą z 12 na 13 maja bliżej nieokreśleni osobnicy próbowali ukraść dwie łodzie, zostali jednak odparci przez siły WOP i milicji morskiej. 24 maja Rosjanie zaatakowali 2 łodzie 14 Komendy, żołnierzy WOP zatrzymali i przesłuchali, po czym puścili wolno, zabierając jednak lepszą z łodzi. 13 lipca czerwonoarmiści zarekwirowali 1 łódź należącą do 14 Komendy (którą nota bene wopiści później samowolnie odzyskali za ... pół litra wódki).²⁴³ W ruch szły nie tylko broń ręczna, ale także broń maszynowa, a nawet moździerz. 13 marca 1946 r. ok. godziny 10 na bazę rybacką w Nowym Warpnie spadły dwa pociski moździerzowe kalibru 120 mm, szczęśliwie nie powodując strat w ludziach ani zniszczeń.²⁴⁴ 14 sierpnia 1946 r. w stronę miasta padły strzały z rkm z kierunku miejscowości Rieth.²⁴⁵ Brak bezpieczeństwa skłonił wielu rybaków do przenosin do Trzebieży i Jasienicy. Strona radziecka zrzucała całą winę na stronę polską za rzekome przekraczanie granicy strefy okupacyjnej; brutalne traktowanie i otwieranie ognia tłumaczono odmową wykonywania poleceń i próbami kradzieży taboru niemieckiego przez Polaków. Przyznawano natomiast, iż Niemcy niszczą bądź kradną polskie połowy. Uzyskano zapewnienie, że Niemcy i żołnierze radzieccy powodujący konflikty zostaną ukarani. Sytuacja ta niczym nie przypominała stanu pokoju. Po raz kolejny zadawała kłam rzekomej przyjaźni polsko-radzieckiej, przejawiającej się poza propagandowymi frazesami, w przestępstwach i nadużyciach strony radzieckiej, traktującej Polaków jak ludzi gorszej kategorii.²⁴⁶

Ochrona granicy wymagała ścisłej współpracy miejscowej ludności, zwłaszcza wobec surowych przepisów w znaczny sposób ograniczających jej swobody. Z tym jednak bywało różnie. W 1948 r. władze powiatowe skarżyły się, że osadnicy mimo zakazów chodzą w nocy po wsiach i palą światło. Zwracano też uwagę na złą współpracę z sołtysami w Łęgach i Kamieńcu. Ci m.in. wbrew zaleceniom zwoływali w nadgranicznych gromadach zebrania bez uprzedniego porozumienia się z WOP. Zdarzały się przypadki pomocy przemytnikom ze strony mieszkańców, niektórzy sami zamieszani byli w ten proceder.²⁴⁷

²⁴³ ASG, PBWOP, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 9 sztabu 3 Oddz. WOP z 1.10.1946, s. 14.

²⁴⁴ Ibidem, sygn. 180/27, Meldunek sytuacyjny nr 60 sztabu 3 Oddz. WOP z 14.03.1946.

²⁴⁵ Ibidem, sygn. 180/30, Spraw. miesięczne nr 8 sztabu 3 Oddz. WOP z 1.09.1946, s. 18.

²⁴⁶ W. Łopuch, *Nowe Warpno ...*, s. 216 - 220; R. Techman, *Armia radziecka ...*, s. 188 - 189.

²⁴⁷ APS, BP WRN, sygn. 457, s. 313: Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948.

Na skutek tego często korzystano z możliwości wysiedleń ze strefy nadgranicznej (choć, jak już wspomniano, przepis ten służył także do represji politycznych). Przykładowo w maju 1948 r. postulowano wysiedlenie podejrzanych 2 osadników z Nowych Linek oraz Niemek ożenionych z Polakami. W październiku 1949 r. Urząd Wojewódzki polecił zabronić na stałe zamieszkiwania i pobytu w strefie nadgranicznej 11 osadnikom z różnych miejscowości (m.in. Będargowo, Buk, Dołuje, Trzebież). Uzasadniano to popełnionymi przez nich przestępstwami granicznymi, szerzeniem wrogiej propagandy, pijaństwem itp.²⁴⁸

Jednak również żołnierze WOP święci nie byli, dopuszczali się wielu przestępstw i nadużyć. Bezpośrednio po sformowaniu WOP opinia o niskim morale w tej formacji była powszechna. W końcu 1945 r. zastępca naczelnika Wydziału Społeczno-Politycznego UWS Stefan Kosior informował, że żołnierze WOP w obwodzie weleckim dokonują licznych gwałtów i nadużyć, zachowując się jak w kraju okupowanym, a nie jak na terytorium Rzeczypospolitej. W raportach Pełnomocnika Rządu określano wręcz WOP jako główny czynnik obniżający stan bezpieczeństwa w miejscowościach nadgranicznych. Żołnierze strażnicy w Rzędzinach w początkach roku 1946 porywali nocami młode Niemki, dopuszczając się gwałtów, bicia i zastraszania bronią. Z kolei w Barniślawiu wopiści zatrzymywali Niemców nielegalnie przekraczających granicę, zabierali im pieniądze i wartościowe przedmioty (np. zegarki), po czym puszczali ich wolno, umożliwiając swobodne przekroczenie granicy. Dowódca 14 Komendy WOP niejaki kpt. Bogdziejewicz nadużywał swych uprawnień, ograniczając swobodę poruszania się, zakazując łowienia ryb, słuchania radia, a nawet używania prądu; ponadto oddział dopuszczał się rekwizycji mienia ponemieckiego należącego do państwa oraz nadmiernie używał podwód, co utrudniało osadnikom prowadzenie prac polowych. Nie zawsze też dobrze układała się współpraca poszczególnych formacji. Wspomniany dowódca 14 Komendy zabraniał milicjantom chodzenia w mundurach, wystawiania posterunków po godz. 20 i nie dopuszczał urzędników starostwa do pracy. W połowie 1947 r. żołnierze ze strażnicy Dołuje uniemożliwiali milicjantom z miejscowego posterunku pełnienie służby, a nawet zatrzymywali ich na 48 godzin w strażnicy. Przyczyną tych wypadków najprawdopodobniej były korzyści materialne czerpane przez obie strony od przemysłowców.²⁴⁹

Pośród tych jakże licznych negatywnych zjawisk zdarzały się jednak odwrotne przypadki, kiedy to organy bezpieczeństwa nie tylko wywiązywały się ze swoich obowiązków wzorowo, ale też pomagały miejscowej ludności w codziennej pracy, zaś ta odwdzięczała się na miarę swych możliwości. Przykładowo, zastępca dowódcy strażnicy WOP w Myśliborzu chor. Sadowski zorganizował szkołę, w której sam był nauczycielem, osadnicy natomiast

²⁴⁸ APS, SPS, sygn. 4, Protokół z konferencji odbytej 13.05.1948; UWS, sygn. 1073, Pismo UWS do ob. starosty w Szczecinie z 31.10.1949; Pismo 8 Brygady OP do wojewody szczec. z 12.12.1949.

²⁴⁹ APS, UWS, sygn. 327, s. 19: Akcja odbudowy i inwestycji; sygn. 918, s. 7: Protokół z pierwszego posiedzenia wójtów i sekretarzy gminnych w dn. 5.12.1945; sygn. 1061, Pismo Delegatury UP z 19.12.1945; Spraw. z przeprowadzonej w dn. 6.12.1945 inspekcji UP na obwód welecki; sygn. 1232, Pismo KW MO do Urzędu Pełnomocnika Okręgowego z 15.05.1946; ASG, PBWOP, sygn. 180/27, Meldunek syt. nr 78 sztab 3 Oddz. WOP z 4.04.1946; M. Stefaniak, op. cit., s. 61, 76 - 78, 176; *Źródła do dziejów ...T. VI...*, s. 55.

pomagali żołnierzom w praniu bielizny i utrzymywaniu ogrodu warzywnego, dzielili się także informacjami na temat przekroczeń i przestępstw na granicy. Zarząd Miejski Polic w marcu 1947 r. informował, że żołnierze miejscowej 70 strażnicy współpracują z władzami administracyjnymi i pomagają rolnikom. Częste były przypadki udzielania pomocy lekarskiej i weterynaryjnej osadnikom i ich zwierzętom przez specjalistów z szeregów WOP. Wójt gminy Stolec w zamian za pomoc okazaną w akcji siewnej przydzielił z kolei miejscowej strażnicy owies na obsianie 2 ha, ziemniaki, nasiona oraz sadzonki. W Trzebieży, w dowództwie wdzięczności dla żołnierzy WOP za ich służbę, w listopadzie 1946 r. dotychczasową ulicę Nowowarpieńską nazwano imieniem tej formacji (nazwa ta istnieje do dziś).²⁵⁰

Obok Wojsk Ochrony Pogranicza na terytorium powiatu szczecińskiego czasowo przebywały także inne polskie jednostki wojskowe - pododdziały 12 Dywizji Piechoty i 16 Brygady Pancerniej. Stacjonowały one głównie w celach aprowizacyjnych (gospodarując na poniemieckich majątkach ziemskich), przy okazji przysparzając wielu kłopotów lokalnym władzom i ludności. Wbrew więc propagandzie, żołnierz polski niekoniecznie wprowadzał ład i był oznaką stabilizacji. Alarmowano m.in., że zajmowane przez wojsko majątki i gospodarstwa ulegają dewastacji, żołnierze samowolnie rekwirują zboże, inwentarz, meble, odzież, po czym sprzedają je na rynku szczecińskim. Batalion 12 DP opuszczając miejsca kwaterowania w Tanowie ogołacał wszystkie gospodarstwa.²⁵¹ Trwalszy charakter miała obecność w powiecie pododdziałów Marynarki Wojennej. W okresie marzec - kwiecień 1946 r. sformowano Szczeciński Obszar Nadmorski z siedzibą w Świnoujściu. Miało to wydźwięk zarówno militarny, jak i polityczny, gdyż podkreślało polską obecność na najdalej na północny zachód wysuniętych rubieżach kraju. W skład tej jednostki organizacyjnej wchodziło kilka posterunków obserwacyjnych, z których jeden znajdował się w Trzebieży. Ponadto kutry patrolowe stacjonujące w Świnoujściu pełniły służbę także na wodach Zalewu, wspierając tu działania 14 Komendy WOP. Niestety jednak i marynarka wojenna nie odstawała od innych jednostek wojskowych w negatywnych zachowaniach. Przykładowo w kwietniu 1947 r. marynarze z Trzebieży dopuścili się gróźb wobec miejscowych Żydów (organizujących akurat spółdzielnię rybacką), wznosząc antysemityczne okrzyki, a jeden z Żydów został wówczas dotkliwie pobity. W tym przypadku na wysokości zadania stanęli żołnierze WOP, interweniując i zatrzymując marynarzy.²⁵²

Podstawowe zadania zapewnienia bezpieczeństwa i porządku należały w tym okresie do Milicji Obywatelskiej (MO) i Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Na Ziemiach Odzyskanych struktury MO były tworzone przez grupy operacyjne Komendy Głównej. Na Pomorze Zachodnie 4 kwietnia 1945 r. przybyła z Ostrowca Świętokrzyskiego grupa pod dowództwem kpt. Aleksandra Suchanka. Struktura milicji była oparta na podziale terytorialnym kraju: powstawały komendy wojewódzkie i powiatowe oraz posterunki gminne.

²⁵⁰ ASG, PBWOP, sygn. 180/30, Spraw. mies. Nr 3 sztab 3 Oddz. WOP z 25.03.1946; M. Cupryjak, op. cit., s. 175.

²⁵¹ APS, UWS, sygn. 327, s. 13, Akcja odbudowy i inwestycji [01.1946 ?].

²⁵² Ibidem, sygn. 1319, Doniesienie Spółdzielni „Rybak Szczeciński” z 3.04.1947 ws. zajścia w Trzebieży; H. Kula, op. cit., s. 116; J. Pluciński, *Początki garnizonu Polskiej Marynarki Wojennej w Świnoujściu*, cz. 2, [dostęp na]: <http://www.iswinoujscie.pl/artykuly/20337>.

W lutym 1946 r. powołano Ochotniczą Rezerwę Milicji Obywatelskiej. Miała to być społeczna organizacja służąca pomocą MO, borykającej się z niedoborami sił i środków. Głównym celem ORMO było wspieranie milicji przy patrolach, obławach, zabezpieczaniu imprez masowych itp.²⁵³

Podobnie przedstawiały się początki Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego. Na Pomorze Zachodnie (do Piły) grupa operacyjna kpt. Jerzego Kilanowicza została skierowana w kwietniu 1945 r. Na szczeblu województw istniały Wojewódzkie Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (WUBP), w powiatach Powiatowe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP), a w gminach - komórki bezpieczeństwa przy posterunkach MO. W listopadzie 1946 r. ustalono etaty dla poszczególnych stopni. W powiatach UBP miały liczyć 51 osób, w gminach - 3 osoby. Podstawowymi zadaniami UBP było zwalczanie podziemia, opozycji politycznej oraz zorganizowanych band, walka z obcym wywiadem oraz szeroko pojęta inwigilacja społeczeństwa. UBP był więc główną formacją wprowadzającą i umacniającą w kraju nowy ustrój, podporą władzy, odpowiedzialną za szereg zbrodni popełnionych na ludności polskiej.²⁵⁴

W obwodzie weleckim organa MO i UBP powstały wraz z jego przejściem przez administrację polską. Podobnie jak władze administracyjne, początkowo ulokowane zostały w Nowym Warpnie, po czym przeniesiono je do Szczecina - Głębokie. W grudniu 1945 r. na czele Komendy Powiatowej MO stał ppor. Bielawski, posterunki istniały już we wszystkich gminach znajdujących się pod administracją polską, a więc w Brzózkach, Dobrej, Dołujach, Kołbaskowie, Nowym Warpnie, Tanowie i Stolcu. Łącznie stan osobowy MO wynosił około 200 funkcjonariuszy. W czerwcu 1946 r. komendantem był chor. Józef Korniak (lub Kornik).²⁵⁵

Po przejściu enklawy polickiej i likwidacji gminy Stolec struktura posterunków i stan osobowy funkcjonariuszy w terenie przedstawiały się następująco: Brzózki (6 funkcjonariuszy), Dobra (5), Dołuje (6), Jasienica (5), Kołbaskowo (6), Nowe Warpno (5), Police (5), Tanowo (6). Łącznie istniało więc 8 posterunków liczących 44 funkcjonariuszy (plus obsada komendy powiatowej). Każda gmina miała swój posterunek, struktura terenowa była więc mocno rozbudowana. Do tego dochodzili jeszcze członkowie ORMO, również obecni we wszystkich gminach. Pod koniec 1947 r. w całym powiecie było już 129 funkcjonariuszy tej organizacji. W Nowym Warpnie od 18 lutego 1946 r. istniał ponadto I Posterunek Morski MO (komendant - mat Edmund Skiba), podległy Komendzie Rejonu Morskiego w Szczecinie. Mimo że zadaniem jednostki było m.in. kontrolowanie granicy morskiej, to początkowo nie posiadała ona łodzi patrolowych, nie mogła więc zapobiegać ucieczce Niemców drogą wodną oraz napadom na polskie łodzie rybackie. Zresztą utworzenie milicji morskiej było nieco spóźnione, gdyż od 15 stycznia 1946 r. zadania ochrony granicy wodnej przejęły jednostki WOP. Mimo to, milicja morska jako wydzielona formacja istniała jeszcze do początku 1947 r.²⁵⁶

²⁵³ J. Orlicki, *ORMO na Pomorzu Zachodnim w latach 1946 - 1948*, „PZ” 1971, z. 3., s. 96; M. Stefaniak, op. cit. s. 75 - 77.

²⁵⁴ M. Stefaniak, op. cit., s. 71 - 74.

²⁵⁵ APS, UWS, sygn. 1061, Opis obwodu z 18.12.1945; sygn. 1230, Pismo UWS Wyd. Społ.-Polit. do KW MO w Szczecinie z 3.06.1946.

²⁵⁶ H. Kula, op. cit., s. 64 - 65; APS, UWS, sygn. 1232, Pismo Posterunku Morskiego MO w Nowym Warpnie z 10.07.1946; Raport Posterunku Morskiego MO w Nowym Warpnie z 6.06.1946.

Stan bezpieczeństwa w powiecie szczecińskim w pierwszych latach powojennych pozostawał na bardzo niskim poziomie. Nie było to wynikiem tylko nadgranicznego położenia i obecności zdemoralizowanych żołnierzy radzieckich, co zostało już szeroko opisane. W okresie powojennym, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych, panowało poczucie tymczasowości i bezkarności, wiele było jednostek zdegenerowanych przez wojnę, niemieckich niedobitków, radzieckich maruderów, Polaków chcących się łatwo i nieuczciwie wzbogacić, powetować sobie straty wojenne lub wziąć odwet na Niemcach. Również wielu funkcjonariuszy mających bronić porządku i przestrzegania prawa, w rzeczywistości sama je łamała i wykorzystywała swą pozycję dla osobistych korzyści. Organy bezpieczeństwa były bowiem tworzone praktycznie od podstaw, w kształtujących się dopiero społecznościach, przez co wstępowało do nich wielu ludzi niezdyscyplinowanych i zdemoralizowanych, liczących na łatwe zyski i szybki awans społeczny. Osobiste ambicje dowódców powodowały z kolei liczne spory kompetencyjne, czy wręcz konflikty między służbami. Również same władze były po części zainteresowane tym, by oprzeć się na pozbawionym skrupułów marginesie społecznym, co ułatwiało walkę nie tylko z rzeczywistymi przestępcami, ale przede wszystkim z niewinnymi ludźmi, uznawanymi za wrogów politycznych.

W grudniu 1945 r. stan bezpieczeństwa w obwodzie weleckim oceniano na wysoce niedostateczny ze względu na napady zbrojne, rabunki i morderstwa. W marcu 1946 r. pełnomocnik na obwód informował, że stan bezpieczeństwa pogorszył się, zwłaszcza w bezpośrednim sąsiedztwie Szczecina. Panujące warunki określił nawet mianem „meksykańskich”. Odnotowano wówczas m.in. 3 zabójstwa osób narodowości niemieckiej i 1 włamanie. Sytuacja nie poprawiała się również w późniejszym okresie. Przykładowo w czerwcu 1946 roku miało miejsce 1 zabójstwo i 15 kradzieży, zaś w sierpniu - 2 zabójstwa i 14 kradzieży. Częste były rabunki majątku dokonywane przez Polaków na wysiedlanych Niemcach. W kwietniu 1947 r. stwierdzono pogorszenie stanu bezpieczeństwa o 10 - 15 % w stosunku do poprzedniego miesiąca. Miało wtedy miejsce 1 zabójstwo, 3 napady rabunkowe i 35 kradzieży (wykryto zaledwie 1 sprawcę). W Policach plagą były rabunki ziemiopłodów, a w Rzędzinach inwentarza żywego. W ostatnim kwartale 1948 r. doszło do włamania i obrabowania sklepu Samopomocy Chłopskiej w Trzebieży oraz do napadów z bronią w rękę na sklepy w Uniemyślu oraz w Policach. W tym ostatnim przypadku sprawców ujęto, co ciekawe, byli nimi niedawno zwolniony komendant posterunku MO w Policach wraz z żoną i szwagrem.²⁵⁷ Również Niemcy dopuszczali się wielu przestępstw. Przykładowo, w lutym 1946 r. w okolicach Osowa, Krzekowa i Stołczyzna krążyły przenikające z terytorium powiatu szczecińskiego uzbrojone grupy Niemców, a ich dziełem było kilka podpażeń i rabunków. Zorganizowane bandy krążyły w okolicach Gumieniec, co poważnie zagrażało przybywającym tam transportom osadników. Zdarzało się też niszczenie polskich znaków drogowych oraz ustawianie niemieckich. Celem dywersji niemieckiej było zniechęcanie Polaków do

²⁵⁷ APS, BP WRN, sygn. 426, Protokół z posiedzenia PPRN z 3.09.1947; UWS, sygn. 1061, Miesięczne spraw. syt. za 12.1945; Spraw. woj. szczec. za IV kwartał 1948, w: *Źródła do dziejów ...* T. I. *Życie społeczno-polityczne w latach 1945 - 1949*, red. T. Białecki, Z. Chmielewski, Szczecin 1983., s. 92; Spraw. woj. szczec. za I kwartał 1949, w: *Ibidem*, s. 97; *Źródła do dziejów ...* T. VI..., s. 47, 91, 131, 137, 160.

osadnictwa i utrudnianie działalności polskiej administracji. Także po Poczdamie liczone na konferencję pokojową, która zwróci te ziemie Niemcom, a nawet na wybuch III wojny światowej, która przywróci dawny porządek.²⁵⁸

Do 1950 r. zakończyło się praktycznie tworzenie systemu bezpieczeństwa. Ukształtował się system prawny obowiązujący w strefie nadgranicznej i pasie granicznym, ich zasięg, struktura Wojsk Ochrony Pogranicza; ustalono zasady przekraczania granicy, wyznaczono przejścia graniczne. Poprawił się ogólny stan bezpieczeństwa (choć wciąż pozostawiał wiele do życzenia), na co wpływ miało zakończenie procesów migracyjnych, wysiedlenie ludności niemieckiej oraz wyjazd żołnierzy radzieckich w związku z likwidacją obszarów pod radzieckim zarządem. Istotne znaczenie miały też surowe kary za przestępstwa graniczne, możliwość wysiedlania z pasa granicznego oraz stopniowa weryfikacja członków samego aparatu bezpieczeństwa, co jednak nie oznaczało, iż nie było tam osobników nieodpowiednich i że nie spełniał on funkcji represyjnych w umacniającym się ustroju totalitarnym.

²⁵⁸ APS, UWS, sygn. 1232, Pismo Powiatowego Zarządu Drogowego na Obwód Welecki do KP MO z 30.07.1946; J. Orlicki, *Niedobitki hitlerowskie ...*, s. 7 - 17.

Nowa ziemia - nowe społeczeństwo

3.1. Wysiedlenie ludności niemieckiej

Ostateczną decyzję w sprawie wysiedlenia Niemców z Polski (a także Czechosłowacji i Węgier) zwycięskie mocarstwa podjęły w Poczdamie. Miało to zlikwidować raz na zawsze zarzewie konfliktów narodowościowych. Wydarzenia w Polsce i Czechosłowacji w okresie międzywojennym dobitnie pokazały negatywną rolę mniejszości niemieckiej. Także pierwsze lata powojenne obfitowały w konflikty między ludnością polską a niemiecką oraz w akty niemieckiej dywersji. Trudno było sobie wówczas wyobrazić pokojowe współistnienie na jednym obszarze niedawnych oprawców - Niemców i ich ofiar - Polaków, niezależnie od tego, czy wszyscy Niemcy współpracowali z reżimem hitlerowskim. Ponadto nie mogło być mowy o pełnej integracji Ziemi Odzyskanych z resztą Polski, gdyby zostawiono na ich obszarze miliony Niemców, a Polacy stanowiliby jedynie warstwę kierowniczą w administracji, gospodarce oraz tworzyliby aparat bezpieczeństwa. Takie rozwiązanie sprawiałoby wrażenie kraju okupowanego, a nie integralnego terytorium Rzeczypospolitej. Wysiedlenie ludności niemieckiej miało więc ogromne znaczenie polityczno-propagandowe, zarówno wobec opinii międzynarodowej, jak i wobec Polaków w kraju. Udowadniało polskość tych ziem (odwoływanie się w propagandzie do czasów piastowskich) oraz możliwość ich objęcia i zagospodarowania przez Polaków i państwo polskie. Zarazem ziemie zachodnie i północne umożliwiały przyjęcie ludności polskiej z ziem utraconych na rzecz ZSRR oraz z przeludnionych terenów wiejskich Polski centralnej, otwierały także przed odbudowującym się krajem szerokie perspektywy rozwoju gospodarczego, awansu społecznego dla rzeszy Polaków. Realizacja tych zadań byłaby niemożliwa przy pozostawieniu ludności niemieckiej w dotychczasowych siedzibach.

Niezależnie od wysiedleń, już w czasie wojny kilka milionów Niemców uciekło dobrowolnie, bądź też zostało siłą ewakuowanych, z ziem wschodnich Rzeszy przed nacierającą Armią Czerwoną. Pod koniec stycznia 1945 r. władze niemieckie wydały pierwsze rozkazy ewakuacyjne na Pomorzu Zachodnim. Ocenia się, że ubytek ludności w tej prowincji (wraz z zabitymi) wynosił w czerwcu 1945 ok. 54 %. ²⁵⁹ Stopień wyludnienia był jednak bardzo

²⁵⁹ T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej ...*, s. 39.

nierównomierny, zależał w dużej mierze od intensywności walk. Powiat szczeciński należał do tych, gdzie ubytek ludności był nieznaczny - dlatego, że front dotarł tu w niewielkim stopniu. W maju - czerwcu 1945 r. w powiecie mieszkało 18 000 Niemców, co oznaczało spadek o 6,7 % w stosunku do roku 1939.²⁶⁰ Następnie nieustalony aż do września 1945 r. przebieg zachodniej granicy Polski sprawiał wrażenie, że ziemie te pozostaną niemieckie. Nastąpił więc powrót ewakuowanej wcześniej ludności powiatu; wracali także niedawni mieszkańcy Szczecina oraz ziem położonych na wschód od Odry. Ci ostatni, nie mogąc się przeprawić przez rzekę (z powodu obsadzenia jej przez polskie wojsko), pozostawali na jej zachodnim brzegu, wraz z osobami wydalonymi z polskiej części Pomorza.²⁶¹ O transportach Niemców kierowanych drogą wodną m.in. do Polic wspominał prezydent Szczecina Piotr Zaremba.²⁶² Potem liczba Niemców dodatkowo wzrosła na obszarze enklawy policzkiej, gdzie radzieckie władze wojskowe sprowadzały robotników z Meklemburgii i jeńców wojennych do demontażu fabryki.

Już na przełomie czerwca i lipca 1945 r., a więc jeszcze przed ustaleniami poczdamskimi, przeprowadzone zostały przymusowe wysiedlenia wojskowe z powiatów nadgranicznych; nie objęły one z oczywistych względów powiatu szczecińskiego. Natomiast tuż przed zajęciem powiatu przez Polskę (termin był powszechnie znany), nastąpiła częściowa ewakuacja ludności niemieckiej, przeprowadzona przez lokalne władze, zwłaszcza w miejscowościach nadgranicznych, np. w Stolcu, Buku i Myśliborzu Wielkim. Ogółem Niemcy zdołali ewakuować około 1500 osób do rejonu Penkun, dokąd przeniósł się też landrat i burmistrz z Polic. Również burmistrz Nowego Warpna wycofał się na stronę niemiecką. W innych wsiach miejscowa ludność schroniła się wraz z inwentarzem w lasach, a po przybyciu władz polskich powróciła do swych domostw.²⁶³

Po konferencji w Poczdamie, gdy upadły nadzieje Niemców na korzystniejsze wyznaczenie granicy, a w przypadku obwodu weleckiego, po 4 października, znacznie wzrosła liczba osób tej narodowości chcących wyjechać do stref okupacyjnych. Władze polskie ułatwiały Niemcom opuszczanie kraju wydając przepustki i organizując bezpłatne pociągi. Część Niemców przekraczała też granicę na własną rękę lub transportami wojskowymi (tymi samymi, które przywoziły polskich reemigrantów). Główny kierunek wyjazdów prowadził do strefy brytyjskiej. Po porozumieniu z 2 listopada 1945 r. z Radziecką Administracją Wojskową Meklemburgii, zaczęto organizować większe transporty również do strefy radzieckiej, pierwszy z nich odszedł 19 listopada. Niemcy mogli zabrać ze sobą bagaż osobisty, nad bezpieczeństwem transportów czuwała milicja i wojsko. Z wysiedleń wyłączeni byli niezbędni fachowcy, których nie można było zastąpić Polakami, *volksdeutsche* którzy złożyli wnioski rehabilitacyjne oraz autochtoni, którzy złożyli deklaracje wierności (dwa ostatnie problemy w niewielkim stopniu dotyczyły nasz powiat). W grudniu, ze względu na warunki pogodowe

²⁶⁰ Jeśli uznać za wiarygodne dane podawane przez T. Białeckiego (Idem, *Przesiedlenie ludności niemieckiej* ..., s. 38).

²⁶¹ H. Kliche, op. cit., s. 18 - 30; Siadło Dolne po zajęciu przez wojska radzieckie; Fragmenty relacji Karla i Idy Berg, w: *Stettin - Szczecin* ..., s. 172.

²⁶² P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina* ..., s. 165, 211.

²⁶³ Idem, *Walka o polski Szczecin* ..., s. 345 - 346.

i trudności transportowe, akcja przesiedleń została wstrzymana.²⁶⁴ Mimo to do końca roku terytorium powiatu (wyłączając enklawę) opuściło 8700 osób narodowości niemieckiej, zaś pozostało ich jeszcze 8870.²⁶⁵ Oznacza to, że w ciągu zaledwie trzech miesięcy polskiej administracji, a jeszcze przed rozpoczęciem właściwych wysiedleń, liczba Niemców spadła niemal o połowę.

Natychmiastowe wysiedlenie wszystkich Niemców było niemożliwe nie tylko ze względu na trudności organizacyjne i techniczne. Ogrom działań, jak odbudowa, siewy, żniwa, a także zabezpieczenie opuszczonych domostw przed dewastacją i rozszabrowaniem, wymagał zaangażowania dużej liczby ludności, a pustki po wysiedlonych Niemcach nie byli w stanie zapęlić napływający Polacy. Wysiedlenia należało zsynchronizować z tempem akcji osadniczej. W obwodzie weleckim pod koniec roku 1945 usiłowano nawet nakłonić ludność niemiecką do pozostania, gdyż nie było możliwości zabezpieczenia opuszczonych domostw przed dewastacją. Wynikało to z wyjątkowo mizernych postępów osadnictwa polskiego w obwodzie do końca 1945 r.²⁶⁶

Dokładne określenie liczby ludności niemieckiej zamieszkującej w powiecie w latach 1945 - 1950 nie jest łatwe. Wynika to z dużej rotacji ludności między poszczególnymi obszarami, bliżej nieokreślonej liczby Niemców zatrudnianych przez Rosjan (vide Enklawa Policka i majątki ziemskie), indywidualnego (nielegalnego) przekraczania granicy poza oficjalnymi transportami, ukrywania się części ludności i uchylania się przed spisem, a także z niedokładnego prowadzenia statystyk przez polskich urzędników, błędów i czasem umyślnie zaniżanych danych. Podobne problemy pojawiają się przy próbie określenia liczebności napływającej ludności polskiej, przy czym należy jeszcze tu dodać powroty części osadników do dawnego miejsca zamieszkania, spowodowane rozczarowaniem bądź krótkotrwałym celem pobytu (np. szaber).²⁶⁷

20 listopada 1945 r. Sojusznicza Rada Kontroli w Niemczech zatwierdziła plan wysiedlenia Niemców z Polski. Zakładał zakończenie akcji do lipca roku następnego. 14 lutego 1946 r. podpisana została umowa polsko-brytyjska regulująca warunki wysiedlania. Te same zasady obowiązywały przy transportach kierowanych do strefy radzieckiej. Wysiedlenia rozpoczęto 20 lutego, przeprowadzał je, podobnie jak osiedlanie Polaków, Państwowy Urząd Repatriacyjny. Ludność niemiecką podzielono na sześć kategorii. Pierwszą stanowiły osoby uciążliwe i niepracujące, kolejne trzy - osoby zatrudnione (w domach, zakładach prywatnych, gospodarstwach rolnych i zakładach przemysłowych), do kategorii piątej zaliczano starców, chorych i dzieci, a do ostatniej - reklamowanych specjalistów, trudnych do zastąpienia ze względu na brak fachowców polskich. Nie rozdzielano rodzin, o ich kwalifikacji decydował status głowy rodziny. Przesiedleniu nie podlegali autochtoni oraz byli volksdeutsche. Wysiedlenia objęły w pierwszej kolejności ludność miejską oraz powiaty z

²⁶⁴ T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej* ..., s. 59 - 66; A. Magierska, op. cit., s. 126 - 130.

²⁶⁵ T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej* ..., s. 39. Według Zaremby, w ostatnim kwartale 1945 roku granicę przekroczyło około 10 tysięcy z ogólnej liczby 17 tysięcy niemieckich mieszkańców powiatu. P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina* ..., s. 303.

²⁶⁶ M. Stefaniak, op. cit., s. 173.

²⁶⁷ A. Magierska, op. cit., s. 131 - 133.

największym zagęszczeniem ludności niemieckiej. Ze Szczecina prowadziła droga A - drogą wodną do Lubeki (od kwietnia), oraz droga B - koleją przez Lubekę do Bad Segeberg. Część transportów odchodziła też przez Węgliniec na Dolnym Śląsku. W związku z wysiedleniami w Szczecinie powstały dwa punkty zbiorcze - nr 3 przy ul. Mickiewicza (następnie transport koleją z dworca Turzyn) oraz nr 4 przy ul. Białogórskiej na Golęcynie (transport morski). Niemcy mogli posiadać jedynie bagaż ręczny (ubrania, pościel, sprzęty kuchenne) oraz maksymalnie 500 marek na osobę. Wciąż dopuszczano migrację dobrowolną (poza oficjalnymi transportami), ale z koniecznością przejścia przez punkty zbiorcze. Jednocześnie nie ustało nielegalne przekraczanie granicy poza wszelką statystyką.²⁶⁸

Dla ówczesnego powiatu szczecińskiego punkt zbiorczy ludności niemieckiej powstał w Głębokim oraz dodatkowo punkt przejściowy w Wołczkowie. Powiat szczeciński wraz z wolińskim i miastem Szczecinem stanowił rezerwę i służył do dopełniania transportów z całego województwa. Miał też dostarczać przesiedleńców do transportów morskich. Zgodnie z planem opracowanym w lutym w powiecie było 1800 Niemców należących do pierwszej kategorii, czyli kwalifikujących się do natychmiastowego wysiedlenia. Innych kategorii w planie tym nie uwzględniono. 29 października 1946 r. rozpoczęły się transporty do strefy radzieckiej (przez Węgliniec oraz Tuplice na Dolnym Śląsku), a w grudniu odszedł ostatni transport do strefy brytyjskiej. Zimą wysiedlenia zostały wstrzymane. Wznowiono je 20 kwietnia 1947 r., wyłącznie do strefy radzieckiej. Tym razem skupiono się głównie na ludności wiejskiej. Punkt zbiorczy dla m.in. powiatu szczecińskiego znajdował się w Szczecinie. Właściwy proces wysiedlania ludności niemieckiej z Ziem Odzyskanych zakończył się praktycznie w październiku.²⁶⁹ Potwierdzają to dane dla powiatu szczecińskiego: w latach 1946 - 1947 wysiedlono z jego terytorium łącznie 8104 Niemców. Pod koniec 1947 r. pozostała w powiecie zaledwie nieco ponad setka osób tej narodowości.

Tabela 1 pokazuje daty transportów Niemców wysiedlanych w latach 1946 - 1947 z powiatu szczecińskiego, liczbę wysiedlonych w danym transporcie oraz strukturę ich płci. Wyraźnie widać, że kobiety liczebnie dominowały nad mężczyznami, znaczna była też liczba dzieci. Odpowiadało to danym ze spisu powszechnego z 14 lutego 1946 r., który wykazywał, że aż 63 % ludności niemieckiej na Pomorzu Zachodnim stanowiły kobiety, jednocześnie 36,5 % stanowiła młodzież i dzieci (do 18 lat), a 15,8 % - ludzie starsi (pow. 60 roku życia).²⁷⁰ Zdecydowana większość wysiedleń miała miejsce w roku 1946, zwłaszcza w lutym i marcu, czyli na początku akcji. W roku następnym wysiedlenia odbyły się tylko latem i objęły mniejszą liczbę osób.

²⁶⁸ T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej ...*, s. 69 - 82.

²⁶⁹ Ibidem, s. 73 - 137.

²⁷⁰ A. Magierska, op. cit., s. 131 - 132

Tabela 1

Wykaz transportów Niemców wysiedlanych z powiatu szczecińskiego w latach 1946 - 1947

DATA TRANSPORTU	OGÓŁEM	MĘŻCZYŹNI	KOBIETY	DZIECI	WYJAZDY INDYWIDUALNE
24.02.1946	1602	503	759	340	
3.03.1946	1505	372	583	550	236
9.03.1946	1048	330	502	216	92 + 36
6.05.1946	1464	381	689	394	
30.07.1946	853	321	344	188	
Razem w 1946	6472	1907	2877	1688	364
12.07.1947	439	115	180	144	
13.08.1947	585	185	200	200	
Razem w 1947	1024	300	380	344	
Ogółem 1946 - 47	7496	2207	3257	2032	364

Źródło: T. Białecki, *Wykazy transportów przesiedleńców niemieckich ze Szczecina z lat 1945 - 1951*, „PZ” 1999, z. 3., s. 149.

Od 1948 r. zaczęły obowiązywać nowe zasady, przyjęte przez MZO 22 marca. Niemcy mogli przenieść się do strefy brytyjskiej, gdy uzyskali pozwolenie polskiego MSZ, które z kolei było uzależnione od zgody na osiedlenie wydanej przez władze okupacyjne. Zezwolenia takie można było uzyskać od krewnych w Niemczech albo w Warszawie. Administracja polska ułatwiała działanie Niemcom, np. umożliwiając przejazd do Warszawy. Odbываły się także wyjazdy do strefy radzieckiej. W 1948 r. punkt zbiorczy dla całego województwa utworzono w Stargardzie, a transporty odchodziły przez Tuplice. W 1949 r. główny punkt zbiorczy istniał w Szczecinie, a transporty przechodziły przez Wrocław - Psie Pole lub Głubczyce. W latach 1950 - 1951 (do marca, czyli momentu rozwiązania PUR-u) wysiedlenia znów przybrały na sile, przeprowadzano wówczas operację „Link” - czyli łączenie rodzin.

Przesiedlenia objęły również reklamowanych fachowców. Tym razem opierano się na umowie z rządem tymczasowym NRD, a wysiedlani mogli zabrać ze sobą nie tylko bagaż podręczny, ale także sprzęty i meble (co wcześniej nie było możliwe). W pierwszej połowie 1950 r. transporty udawały się do punktu zbiorczego w Gdyni - Grabówku, a w drugiej połowie tego roku do Głubczyc lub Wrocławia - Psiego Pola. Ze Szczecina kursowały w tamtym kierunku pociągi wahałowe, ludność z powiatu szczecińskiego zabierano ze stacji Szczecin Turzyn.²⁷¹ Na początku 1948 r. pozostawało w powiecie jeszcze 132 Niemców. W latach 1948 - 1951 wysiedlono zaledwie 43 osoby.

Na początku 1950 r. liczba osób narodowości niemieckiej w powiecie wciąż nieznacznie przekraczała 100; w międzyczasie następowały pewne wahania i liczba Niemców czasowo nawet wzrastała, nie wszyscy więc zostali wysiedleni. Przykładowo w Trzebieży i w

²⁷¹ T. Białecki, *Przesiedlenie ludności niemieckiej ...*, s. 152 - 161.

Nowym Warpnie pozostały co najmniej 22 rodziny niemieckie, które związane były z gospodarką morską (cieśle, szkutnicy, mechanicy, rybacy), a więc były niezbędne dla funkcjonowania lokalnej gospodarki, a swą wiedzę i umiejętności przekazały osadnikom polskim.²⁷² Mimo to, ludność niemiecka stała się bardzo nieliczną mniejszością.

3.2. Osadnictwo polskie

Po zakończeniu wojny, wraz z wysiedlaniem ludności niemieckiej, Ziemia Odzyskana należało zasiedlić ludnością polską. Wśród polskich osadników można było wyróżnić pięć podstawowych grup terytorialnych: przesiedleńców z Polski centralnej²⁷³, przesiedleńców z Kresów Wschodnich, zwanych ówczasnie repatriantami²⁷⁴, rzeczywistych repatriantów, reemigrantów oraz ludność rodzimą (autochtonów). Pierwsi przybywali ze względu na przeludnienie wsi, jakie panowało w wielu regionach Polski, zniszczenie dotychczasowych siedzib, szukając awansu cywilizacyjnego na ziemiach stojących na wyższym poziomie rozwoju czy też zwyczajnie poszukując swego miejsca na ziemi i chcąc założyć rodzinę. Niektórzy przyjeżdżali jedynie na krótko, chcąc szybko się wzbogacić, przejąć i sprzedać porzucony niemiecki majątek (tzw. szaber) bądź przywieźć go do dotychczasowego miejsca zamieszkania. Drugą grupę tworzyli ludzie, którzy, mimo przywiązania do swych małych ojczyzn, nie chcieli pozostać pod panowaniem władzy radzieckiej. Ci, w przeciwieństwie do przybyszów z Polski centralnej, nie mieli możliwości powrotu w razie niepowodzenia; zostawiali też na Wschodzie majątek, którego nie zdołali zabrać ze sobą. Repatriantów można podzielić na pochodzących ze Wschodu i z Zachodu. Ci pierwsi byli zasadniczo mieszkańcami Kresów zesłanymi w okresie 1939 - 1941 w głąb ZSRR, była to więc grupa tożsama z przesiedleńcami z Kresów. Drugą tworzyli robotnicy przymusowi, więźniowie i jeńcy powracający z Niemiec oraz inne osoby, jakie znalazły się w czasie wojny poza okupowanym krajem (np. żołnierze Polskich Sił Zbrojnych).

Reemigrantami byli Polacy, którzy wyemigrowali z Polski (najczęściej w celach zarobkowych) w okresie międzywojennym bądź nawet jeszcze przed pierwszą wojną światową, a po zakończeniu kolejnej wojny zdecydowali się na powrót do Ojczyzny. Grupę tę trudno jednoznacznie odróżnić od repatriantów zachodnich; oba określenia są też stosowane zamiennie w źródłach. Najczęściej reemigrantami nazywano wszystkie osoby przybywające z Zachodu, zaś repatriantami - powracające z wschodniej granicy. Ludność rodzima na

²⁷² M. Stefaniak, op. cit., s. 178 oraz uwagi p. Zenona Owczarka.

²⁷³ Terminem tym określano terytorium Polski przedwojennej, jakie znalazło się w Polsce powojennej, dla odróżnienia od Kresów wschodnich, które zostały zaanektowane przez ZSRR, oraz Ziemi Odzyskanych, zwanych też Ziemiami Północnymi i Zachodnimi, jakie z dawnego terytorium niemieckiego przypadły Polsce na mocy umów poczdamskich.

²⁷⁴ Analogicznie, używano pojęcia „repatriacja” dla określenia procesu ich przesiedlenia. Zgodnie z definicją słowo „repatriacja” oznacza powrót do ojczyzny. Jego używanie, dla określenia wysiedlania osób zasiedziały na Kresach od pokoleń na całkiem nowy i nieznaną obszar, jest propagandowym nadużyciem ówczesnych władz. Jednak ze względu na zakorzenienie określeń „repatriacja” i „repatrianci” w dokumentach i literaturze powojennej, oraz dla odróżnienia tej grupy ludności od innych, jest ono w niniejszej książce stosowane.

Pomorzu Zachodnim była nieliczna, w powiecie szczecińskim mieszkali głównie robotnicy sezonowi z okresu przedwojennego, nie zaś ludność zasiedziała od pokoleń (jak w przypadku Kaszubów na Pomorzu Środkowym). Warto zaznaczyć, że większość statystyk nie rozróżniała wszystkich grup ludności.

Dla repatriacji z ZSRR kluczowa była umowa o wzajemnej wymianie ludności z września 1944 r. Prawo do przesiedlenia otrzymały wszystkie osoby narodowości polskiej i żydowskiej, które do 17 września 1939 r. posiadały polskie obywatelstwo. Repatrianci mogli zabrać ze sobą inwentarz, narzędzia i maksymalnie 2 tony bagażu na rodzinę. Rolnicy mieli prawo otrzymać gospodarstwa odpowiadające dotychczas posiadanym, a bezrolni i małorolni otrzymywali ziemię na ogólnych zasadach. Wszyscy mieli pierwszeństwo przed przesiedleńcami w wyborze obiektów, otrzymywaniu kredytów itp. Zwalniano ich też z podatku na okres jednego roku, przydzielano inwentarz i wypłacano zapomogi. Repatriacja z ZSRR przybrała na sile w 1946 r., wtedy też repatrianci stanowili najliczniejszą grupę osadników. Akcję oficjalnie zakończono w sierpniu 1946, ale transporty przybywały jeszcze do końca tego roku.²⁷⁵

Również w 1945 r. (od września) rozpoczęła się repatriacja Polaków z Zachodu. Transporty odbywały się głównie samochodami, a kierowano je do Szczecina z brytyjskiej strefy okupacyjnej. Akcja została w grudniu wstrzymana, kontynuowaną ją od wiosny 1946 r. Później reemigrantów przewożono statkami. Ruch z tego kierunku zakończył się praktycznie w 1948 r.²⁷⁶

Najliczniejszą grupę (poza rokiem 1946) stanowili przesiedleńcy z Polski centralnej. Znaczna ich część przybywała na Ziemię Odzyskaną na własną rękę i wybierała miejsce osiedlenia zgodnie z własnym uznaniem, wysyłając uprzednio swego rodzaju zwiadowców. Wobec masowego napływu osadników z Kresów, w 1946 r. zabroniono indywidualnego osiedlania się przesiedleńcom z centralnej Polski. Ich osadnictwo mogło się odbywać jedynie w grupach liczących co najmniej 10 rodzin, pierwszeństwo mieli ci, pochodzący z terenów przeludnionych bądź zniszczonych. W kwietniu 1947 r. zakaz cofnięto, nadal pozostawiając jednak liczne warunki: osadnicy mogli otrzymać gospodarstwa bardziej zniszczone, które musieli odbudować własnymi środkami, rodzina musiała liczyć co najmniej 2 osoby zdolne do pracy oraz posiadać jednego konia, jedną krowę i inne niezbędne środki. Tylko w takim przypadku przesiedleńcy mogli liczyć na transport, wyżywienie i opiekę PUR. Gospodarstwa niezniszczone przysługiwały natomiast repatriantom i osadnikom wojskowym.²⁷⁷

Na przebieg osadnictwa polskiego w powiecie szczecińskim wpływ miało wiele czynników: przejęcie terytorium powiatu z kilkumiesięcznym opóźnieniem względem reszty Pomorza Zachodniego, istnienie enklawy polickiej, wyłączającej spod osadnictwa największe miejscowości na kolejny rok, a także niezadowalający stan bezpieczeństwa oraz ograniczenia obowiązujące w strefie nadgranicznej.

²⁷⁵ S. Banasiak, *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945 - 1947*, Poznań 1963, s. 127 - 128, 149; A. Magierska, op. cit., s. 180.

²⁷⁶ M. Stefaniak, op. cit. s. 96 - 97.

²⁷⁷ T. Białecki, *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1950*, „PZ” 1980, z. 2 - 3., s. 96 - 97, 100 - 102; A. Poniatowska, op. cit., s. 19.

Istotne były też zniszczenia wojenne i bardzo mizerny rozwój gospodarczy w pierwszych powojennych latach. Zmiana granicy administracyjnej ze Szczecinem - w stosunku do powiatu przedwojennego - sprawiła, że powiat szczeciński utracił na rzecz metropolii obszary najgęściej zaludnione oraz największe, wysoce zurbanizowane miejscowości nadodrzańskie. Zmniejszyło to znacznie chłonność osadniczą powiatu oraz zmieniło potencjalną strukturę zawodową ludności. Przewaga przesunęła się z ludności robotniczej pracującej w przemyśle w kierunku ludności rolniczej. Znaczne obszary leśne wyznaczały zapotrzebowanie na robotników leśnych, dwa miasta i większe wsie potrzebowały kupców, rzemieślników i przedstawicieli wolnych zawodów, a administracja - urzędników. Włączenie do powiatu południowego wybrzeża Zalewu obudziło potrzebę sprowadzenia ludności trudniącej się rybołówstwem.

Strona techniczna przesiedleń, a więc organizacja transportów, ich kierowanie w określone miejsca, pomoc sanitarno-żywnościowa, tworzenie odpowiednich placówek (punkty etapowe), należała do Państwowego Urzędu Repatriacyjnego. Otaczał on wszystkich przesiedlanych opieką zdrowotną, organizował wyżywienie, udzielał zapomóg pieniężnych (jednorazowo 1000 - 2000 zł oraz zapomogi specjalne dla rolników w wysokości 5000 zł), rozdzielał odzież i obuwie oraz zapewniał paszę dla przewożonego inwentarza. Wszyscy repatrianci posiadali karty ewakuacyjne, zaś przesiedleńcy zaświadczenia przesiedleńcze, które uprawniały do opieki PUR, bezpłatnego transportu rodziny i dobytku oraz ubiegania się o gospodarstwo rolne bądź nieruchomości w mieście. Przesiedleńcom indywidualnym z centralnej Polski przysługiwała zniżka 75 % przy pierwszym przyjeździe na ZO oraz bezpłatny powrót do rodziny i powrotny przyjazd z nią. Pierwsze placówki PUR na Pomorzu Zachodnim powstały w kwietniu 1945; potem tworzone je w każdym powiecie. W Szczecinie powstały punkty etapowe: nr 1 dla repatriantów ze Wschodu i przesiedleńców oraz nr 2 dla repatriantów z Zachodu. W osadnictwo były też zaangażowane inne instytucje, jak Urzędy Ziemskie, Polski Związek Zachodni, Samopomoc Chłopska itp. Ponadto istniały komitety osiedleńcze w okręgach i obwodach, zastąpione w marcu 1946 r. przez referaty (w powiatach) i wydziały osiedleńcze (w województwach). Panował duży chaos kompetencyjny między poszczególnymi instytucjami, dotyczący np. dysponowania mieniem poniemieckim, przydzielania gospodarstw, mieszkań itp. Dopiero dekret o zarządzie Ziemi Odzyskanych z 13 listopada 1945 r. scentralizował akcję osadniczą i zarząd mieniem poniemieckim w kompetencjach MZO.²⁷⁸

Dominująca rola na terytorium powiatu szczecińskiego, ze względu na jego strukturę osadniczą i gospodarczą, przypadła osadnictwu wiejskiemu. Było ono ściśle powiązane z reformą rolną, wprowadzoną dekretem PKWN 6 września 1944 r. Zasady obowiązujące na Ziemiach Odzyskanych regulował dekret wydany dokładnie 2 lata później. Przewidywano gospodarstwa w przedziale 7 - 15 ha, choć były od tego odstępstwa. Duże majątki pojunkierskie najczęściej nie posiadały odpowiedniej infrastruktury umożliwiającej ich podział (charakter zabudowy, stan inwentarza, wielkość i ilość maszyn), dlatego tworzone z nich

²⁷⁸ S. Banasiak, op. cit., s. 120 - 122; T. Białecki, *Osadnictwo polskie ...*, s. 98 - 100; A. Magierska, op. cit., s. 167 - 173.

spółdzielnie osadniczo - parcelacyjne. Były one etapem przejściowym do podziału gruntów i stworzenia gospodarstw indywidualnych (maksymalnie przewidywano 5 lat). Osadnicy mieli do tego czasu gospodarować wspólnie, choć od razu otrzymywali akt nadania na wydzieloną działkę gruntu. W zamierzeniach ta forma gospodarowania nie miała wymagać pomocy państwa, lecz okazało się to niemożliwe, gdyż osadnicy najczęściej nie posiadali żadnych środków materialnych.²⁷⁹

Odmianą osadnictwa wiejskiego (rolnego) było osadnictwo rybaków morskich, które w powiecie szczecińskim objęło wybrzeże Zalewu Szczecińskiego. Na tworzenie osad rybackich przeznaczano 3-kilometrowy pas wzdłuż wybrzeży, rybakom przydzielano działki rolne o powierzchni 3 ha. Uprawnienia do ich otrzymania obok rybaków mieli też pracownicy stoczni, przetwórstwa rybnego, wytwórni sieci, beczek itp. Problemem w tym zakresie była jednak niewielka liczba doświadczonych polskich rybaków morskich, stąd długo jeszcze korzystano z usług rybaków niemieckich.²⁸⁰

W miastach do przydziału przewidywano domy jedno- i kilkurodzinne, mieszkania w kamienicach czynszowych i osiedlach robotniczych, gospodarstwa ogrodnicze, drobne i średnie zakłady przemysłowe, przedsiębiorstwa handlowe, warsztaty rzemieślnicze i wolnych zawodów. Dużym problemem osadnictwa miejskiego był brak fachowców, ponieważ znaczna część osadników rekrutowała się ze wsi, szukając w miastach łatwego zarobku i awansu społecznego. W powiecie szczecińskim osadnictwo miejskie ograniczyło się jedynie do miast Police i Nowe Warpno, lecz trzeba pamiętać, że i tam (zwłaszcza na obrzeżach) liczne były gospodarstwa rolne.²⁸¹

Specyficznym typem osadnictwa było osadnictwo wojskowe, którego podstawą był rozkaz Naczelnego Dowódcy WP z 3 czerwca 1945 r. Przeznaczono nań powiaty nadgraniczne położone wzdłuż Odry i Nisy Łużyckiej (w woj. szczecińskim: woliński, kamieński, szczeciński, gryfiński, chojeński, nowogardzki).

Osiedleni żołnierze mieli stworzyć swego rodzaju „wał polskości” zabezpieczający kraj przed powrotem Niemców na wschód. Uznano ich za ludzi najlepiej przygotowanych ideowo i politycznie do pełnienia tej odpowiedzialnej roli. Liczono też, że żołnierze zagospodarują nowe ziemie najszybciej i najsprawniej. Za osadników wojskowych uznawano żołnierzy i partyzantów walczących o niepodległość w 1939 i 1945 r., jeńców wojennych, wdowy i sieroty po tychże oraz członków rodzin, których jedynymi żywicielami byli polegli i zabici żołnierze.

Osadnikom wojskowym w wyznaczonych powiatach przysługiwało pierwszeństwo w obejmowaniu gospodarstw. Przyznawano im działki 10 - 15 ha, bezpłatnie i na własność.

Dla osiadających w miastach przeznaczano domy jedno- lub dwurodzinne, warsztaty rzemieślnicze, obiekty handlowe i przemysłowe. Udzielano im pożyczek w gotówce i w

²⁷⁹ T. Białecki, *Osadnictwo polskie ...*, s. 102 - 103.

²⁸⁰ APS, SPS, sygn. 66., Rozporządzenie MZO o osadnictwie rybaków morskich; S. Łach, *Osadnictwo rybaków morskich i zalewowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1949*, „PZ” 1988, z. 1 - 2, s. 168, 176.

²⁸¹ S. Banasiak, op. cit., s. 173; T. Białecki T., *Osadnictwo polskie ...*, s. 105; A. Poniatowska, op. cit., s. 17.

naturze. Mogli też liczyć na pomoc wojska przy pracach polowych oraz zatrudniać miejscowych Niemców. Osadnicy mieli prawo posiadać broń, co miało teoretycznie wpływać na poprawę bezpieczeństwa.²⁸²

Od końca września 1945 r. osadnictwo wojskowe, mające do tej pory własne struktury, włączone zostało w ogólnokrajowy system osiedleńczy, podległy PUR. Powołano wojewódzkie i powiatowe komisje osadnictwa wojskowego (w powiecie szczecińskim dopiero w styczniu 1946 r.). Opiekę nad osadnikami od inspektoratów, działających dotychczas przy okręgach wojskowych, przejął Związek Osadników Wojskowych (ZOW). Ponadto w wydziałach osiedleńczych istniały oddzielne referaty (województwa) i podreferaty (powiaty) ds. osadnictwa wojskowego. W obwodzie weleckim początkowo nie można było osiedlać cywilów (w niektórych powiatach przeznaczonych na osadnictwo wojskowe było to dozwolone), z wyjątkiem niezbędnych fachowców.²⁸³

Osadnictwo wojskowe nie spełniło jednak pokładanych w nim nadziei. Osadnicy okazali się elementem wyjątkowo opornym wobec zarządzeń lokalnej administracji. Jak oceniano w sprawozdaniach: wielu nie rozumiało, że wojna już się skończyła i nastał czas pokojowej pracy. Oczekiwano też „uregulowania długu za bojowe zasługi i przelaną krew” (a przecież samo osadnictwo na uprzywilejowanych warunkach było formą nagrody). Powszechnie było wśród osadników poczucie dumy i wyższości nad cywilami, byli wojskowi tworzyli społeczności raczej zamknięte, nie integrując się z pozostałymi mieszkańcami. Nie tworzyli też, zdaniem władz, „typowej społeczności kresowej zachodniej, do czego należałoby dążyć” (czyli społeczności karnej, zdyscyplinowanej, gotowej do obrony granic i współpracy z Wojskami Ochrony Pogranicza). Wielu użytkowało swe gospodarstwa dość intensywnie wcale nie troszcząc się o przygotowanie do wiosennych prac polowych. Niektórzy w zupełności nie stanęli na wysokości zadania, bowiem wyprzedawali zbiory i inwentarz z nadanych gospodarstw na czarnym rynku, po czym wyjeżdżali w inne strony. Także Inspektorat Osadnictwa Wojskowego (dopóki istniał) nie wywiązał się ze swych obowiązków, bowiem nie zaopatrzył osadników w minimalną chociażby ilość koni, żywności i ziarna siewnego. Po jego likwidacji konieczna była szeroko zakrojona pomoc dla osadników. Wnioski administracji na temat osadnictwa wojskowego były więc jak najbardziej negatywne (oceniono nawet, że „z osadników wojskowych jako rolników państwo pożytku mieć nie będzie”). Skutkiem tego, a także ze względu na zbyt wolny przebieg osadnictwa, od marca 1946 roku, na tereny przeznaczone na osadnictwo wojskowe zaczęto kierować osadników cywilnych.

Konieczna była też weryfikacja dotychczas osiedlonych wojskowych. Kilkudziesięciu osadników usunięto ze względu na pijaństwo, szaber i dewastację gospodarstw. Liczba osadników wojskowych w powiecie wyniosła ostatecznie (w lipcu 1947 r.) 1500, w tym 720 członków ZOW.²⁸⁴

²⁸² A. Ogrodowczyk, op. cit., s. 97 - 108.

²⁸³ APS, SPS, sygn. 66, Pismo MZO do PUR z 28.02.1946; Regulamin Zachodniopom. Komisji Osadnictwa Wojskowego z 7.01.1946; A. Ogrodowczyk, op. cit., s. 104 - 105, 111.

²⁸⁴ APS, SPS, sygn. 66, Pismo MZO do PUR z 28.02.1946; UWS, sygn. 919, Spraw. syt. za 01.1946; Spraw. syt. za 02.1946; Spraw. syt. za 03.1946; Spraw. Ref. Osadnictwa za 03.1946; A. Ogrodowczyk, op. cit., s. 104 - 105, 111.

Akcję osadniczą można podzielić na trzy etapy. Okres pierwszy, rozpoczęty jeszcze w czasie trwania wojny i zakończony w październiku 1945 r., to okres żywiołowego osadnictwa niezorganizowanego. Nabrało ono rozmachu od połowy 1945 r., na co wpływ miało zakończenie wojny, ostateczne ustalenie granicy (Poczdam) oraz rozwój placówek PUR. Zjawisko to praktycznie nie dotarło do powiatu szczecińskiego. Mimo to, pewna liczba ludności polskiej znalazła się na jego obszarze jeszcze przed oficjalnym przejściem. Jak już wspomniano, jeszcze w maju nominowano sołtysów kilku wsi (Mierzyn, Dołuje, Stolec) oraz wysłano rybaków do Trzebieży i Polic, zaś w sierpniu i wrześniu polscy kolejarze obsadzili stacje na linii do Trzebieży. Nieliczni Polacy, byli robotnicy rolni, przebywali w Brzózkach, Mierzynie, Stolcu i Tanowie.²⁸⁵ W Policach osiedliła się część byłych robotników przymusowych i więźniów okolicznych obozów, o czym wspomina jeden z nich, Henryk Korabijewski, zamieszkały później w Tanowie. Rosjanie utworzyli z nich oddział wartowniczy, pilnujący fabryki i komendy wojennej miasta.²⁸⁶

Tabela 2

Zaludnienie powiatu
szczecińskiego wg gmin
na koniec 1945 r.

Tabela pokazuje liczbę ludności w powiecie w końcu 1945 r. z podziałem na gminy oraz miasto i wieś. Liczba Polaków obejmuje zarówno osiedlonych po 4 października, jak i tych zamieszkałych tam wcześniej.

Polacy stanowili wtedy jedynie ułamek (4,7 %) ogółu mieszkańców. W wielu wsiach (zwłaszcza w gminach z najmniejszą liczbą Polaków, np. Dołuje), mieszkali wyłącznie Niemcy. Wynikało to nie tylko z późnego objęcia powiatu przez polską administrację i ze wspomnianych ograniczeń, ale też z niesprzyjającej osadnictwu pory roku. Najslabiej zaludnione była gmina Kołbaskowo, co było skutkiem zniszczeń wojennych, oraz gmina Stolec - najmniejsza obszarem. Znaczną liczbę mieszkańców miało Nowe Warpno, jedyne wówczas miasto pod polskim zarządem.

GMINA	POLACY	NIEMCY	OGÓŁEM
Brzózki	147	1222	1369
Dobra	101	3097	3198
Dołuje	31	2786	2817
Kołbaskowo	43	412	455
Nowe Warpno	103	2048	2151
Stolec	96	736	832
Tanowo	40	1171	1211
Miasto	103	2048	2151
Wieś	458	9424	9882
Razem	561	11 472	12 033

Źródło: APS, UWS, sygn. 266, Stan zaludnienia z 12.1945; SPS sygn. 37, Kwestionariusz gminy Brzózki z 02.1946; Kwestionariusz gminy Nowe Warpno ze 01.1946.

²⁸⁵ T. Białecki, *Osadnictwo polskie ...*, s. 92; *Drogi powrotu. Wspomnienia mieszkańców Pomorza Szczecińskiego*, wybór, oprac. i wstęp T. Białecki, Poznań 1981, s. 230, relacja E. Moskalewicz; P. Zaremba, *Wspomnienia prezydenta Szczecina ...*, s. 88, 96, 135, 263 - 265, 292; Idem, *Walka o polski Szczecin*, s. 343, 345.

²⁸⁶ H. Mąka, „Bremerhaven”. *Statek śmierci*, Warszawa 2004, s. 194 - 195.

W późniejszym okresie w enklawie polickiej osiedliła się większa liczba Polaków. Zajmowali się oni głównie handlem. Łącznie w czasie istnienia enklawy na jej obszarze funkcjonowało prawie 30 polskich sklepów.²⁸⁷

Drugi etap akcji osadniczej trwał od października 1945 r. niemal do końca roku następnego. Jego początek pokrył się więc z przejściem powiatu, które teoretycznie otworzyło możliwość osadnictwa na większą skalę. Początkowo jednak przebywanie i poruszanie się w powiecie było możliwe tylko na podstawie specjalnych przepustek, a cały powiat był zarezerwowany wyłącznie dla osadnictwa wojskowego (do marca 1946). Do listopada 1945 roku w powiecie osiedlono 300 Polaków, do końca roku - kolejnych 100. Pełnomocnik rządu na obwód domagał się przysyłania większych grup osadników. Na posiedzeniu Komitetu Osadnictwa Wojskowego w dniu 31 stycznia 1946 stwierdzono, że od 27 listopada 1945 do dnia posiedzenia skierowano na obszary powiatu 483 osadników wojskowych. Dzienny napływ osadników w ostatnich dniach oceniano na ok. 30 osób, zaś chłonność osadniczą powiatu na 4,5 tys. rodzin. Osadnicy skarżyli się na brak żywności, inwentarza i środków komunikacyjnych oraz fatalny stan bezpieczeństwa.²⁸⁸

Tabela 3

Ludność powiatu na koniec 1945 roku z uwzględnieniem wieku i płci mieszkańców

MĘŻCZYŹNI											
Polacy						Niemcy					
Poniżej 14 lat		14 - 60		Powyżej 60 lat		Poniżej 14 lat		14 - 60		Powyżej 60 lat	
Miasto	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś
5	20	65	306	-	2	260	1389	308	1664	216	770
RAZEM											
25		371		2		1649		1972		986	
KOBIECY											
Poniżej 14 lat		14 - 60		Powyżej 60 lat		Poniżej 14 lat		14 - 60		Powyżej 60 lat	
Miasto	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś	Miasto	Wieś
10	14	23	114	-	2	260	1288	754	3549	250	764
RAZEM											
24		137		2		1548		4303		1014	

Źródło: APS, UWS, sygn. 266, Stan zaludnienia z 12.1945.

²⁸⁷ APS, UWS, sygn. 3362, Spraw. syt. za m. 10.1946; H. Kliche, op. cit., s. 55, 66.

²⁸⁸ APS, PO PUR, sygn. 9, Protokół z posiedzenia Komitetu Osadnictwa Wojskowego z 30.01.1946; SPS, sygn. 66, Zarządzenie MZO z 19.02.1946; T. Białecki, *Osadnictwo polskie ...*, s. 92; A. Ogródowczyk, op. cit., s. 123, 125.

Tabela nr 3, na sąsiedniej stronie, przedstawia statystykę ludności z uwzględnieniem płci i wieku. Widać wyraźnie, że wśród osadników polskich dominowali mężczyźni. Niewiele było dzieci poniżej 14 roku życia, niemal nie było ludzi starszych (powyżej 60 lat). Wynikało to ze specyfiki pierwszego okresu osadnictwa. Przybywali ludzie w wieku produkcyjnym, często tylko mężczyźni, celem rozeznania i zajęcia gospodarstw, zaś rodziny sprowadzali później. Nie brakowało też kawalerów, którzy rodzin nie mieli. Duży wpływ na taką strukturę miała dominacja osadnictwa wojskowego. Zupełnie inaczej wyglądała sytuacja wśród Niemców. Znaczny odsetek stanowili tam ludzie starsi oraz dzieci, kobiety zaś przeważały liczebnie nad mężczyznami. Wynikało to ze strat wojennych, mobilizacji mężczyzn do wojska (część mogła się znajdować w obozach jenieckich) oraz ewakuacji przeprowadzonej pod koniec wojny, którą mogli podejmować tylko ludzie w sile wieku oraz całe rodziny, nie zaś same dzieci lub osoby starsze i słabe.

Osadnicy, choć początkowo nieliczni, od początku byli bardzo zróżnicowani pod względem pochodzenia terytorialnego, tworząc swoistą mozaikę. Przykładowo w lutym 1946 r. w gminie Dobra, w miejscowości Zalesie zamieszkiwało 5 osadników, w Bezzreczu 8, w Wołczkowie 41, w Buku 17, zaś w samej Dobrej - 35. Osadnicy wojskowi byli zdemobilizowanymi żołnierzami lub uwolnionymi z obozów jeńcami. Wśród nich były też nieliczne kobiety. Pochodzili zarówno z Kresów (Wilno, Lwów, Polesie, Nowogródek) jak i z centralnej Polski (Łódź, Poznań), a jeden nawet z głębi ZSRR (Kraj Krasnojarski). Wszyscy osiedlili się w okresie listopad - grudzień 1945. W gminie Stolec w miejscowości Łęgi było 26 osadników (przybyłych z Niemiec, Anglii, Paryża, Wilna, Syberii i Polski centralnej), w Bolkowie 6 (z ZSRR), zaś w Rzędzinach 20 (z Bydgoszczy, Lublina, Wilna, Warszawy, a także ze Szczecina).²⁸⁹ Wykazy osadników z kolejnych miesięcy 1946 r. pokazują z kolei, że większość pochodziła ze Wschodu, co odpowiadało ogólnokrajowym tendencjom, związanym z nasileniem przesiedleń z Kresów. Większość osadników w owym czasie była rolnikami, sporo było też rzemieślników, zaś bardzo nieliczną grupę stanowili kupcy, pracownicy umysłowi oraz robotnicy.²⁹⁰ Stąd też ciężko było zastąpić niemieckich rzemieślników, rybaków i innych wykwalifikowanych pracowników.²⁹¹

Osadnicy prezentowali nie tylko różne miejsca pochodzenia, ale też różny stopień rozwoju cywilizacyjnego. Przykładowo w Przęsocinie osiedlono przede wszystkim Sybiraków (głównie kobiety z dziećmi) i przybyszów z Besarabii (Rumunia). Byli to osadnicy o niskiej kulturze rolnej, nieprzygotowani do objęcia tamtejszych rozwiniętych gospodarstw (zwłaszcza sadowniczych). Postulowano więc zastąpienie ich innymi, mającymi wyższe kwalifikacje rolnicze, którzy byliby w stanie zapewnić należyte utrzymanie gospodarstw.

²⁸⁹ APS, PO PUR, sygn. 8, Lista imienna osadników wojsk. gromady Buk; Wykaz osadników zamieszkałych w gm. Stolec; Wykaz osadników wojskowych w gm. Stolec z 25.02.1946; Wykaz osadników wojskowych w gm. Dobra.

²⁹⁰ Ibidem, sygn. 6, Wykazy osadników przybyłych do powiatu weleckiego za okres 01 - 12.1946.

²⁹¹ Na ten problem zwracano uwagę kilkakrotnie w sprawozdaniach, np. APS, SPS, sygn. 12, Charakterystyka gm. Dobra z 21.12.1945; Charakterystyka gm. Stolec z 02.1946; Charakterystyka gm. Tanowo z 28.01.1946.

Tamtejszym osadnikom doskwierał też brak żywności, odzieży i obuwia.²⁹² Z kolei w 1946 roku, w Warzymicach osiedliło się 11 żołnierzy z Wileńskiego Oddziału Armii Krajowej (potem doszło jeszcze dwóch), dlatego też nazwa wsi początkowo brzmiała Akowo.²⁹³

Nie wszyscy przybywający osadnicy zdecydowali się na pozostanie w nowym miejscu. Wielu rozczarowywało się stanem gospodarstw, część dokonywała szabru i dewastacji, sprzedając uprzednio zboże oraz wywożąc wszelkie sprzęty domowe. Spośród 1229 osadników skierowanych do powiatu między początkiem stycznia a końcem kwietnia 1946 r. osiedliło się na stałe jedynie 630. Różnice te mogą wpływać na nieścisłości istniejące w statystykach.²⁹⁴ Generalnie początkowo osadnicy mieli duże możliwości wyboru zarówno samej miejscowości docelowej, jak i gospodarstwa, mieszkania lub warsztatu. Zajmowali te mniej zniszczone, czasem częściowo obsiane, nierzadko z inwentarzem żywym i martwym oraz zgromadzonymi zapasami. W dużo gorszej sytuacji byli ci, którzy przybyli po żniwach i w okresie jesienno-zimowym. W ciągu 1946 r. coraz częściej obejmowano już gospodarstwa bardziej zniszczone lub ograbione.

Tabela 4

Ludność oraz gospodarstwa polskie i niemieckie wg gmin w lutym 1946 roku

Gmina	LUDNOŚĆ			GOSPODARSTWA	
	Polacy	Niemcy	Ogółem	Polskie	Niemieckie
Brzózki	174	708	882	139	0
Dobra	211	2844	3055	118	72
Dołuje	31	2786	2817	63	16
Koľbaskowo	brak danych	brak danych	brak danych	22	31
Nowe Warpno	130	2052	2182	60	0
Stolec	119	548	667	80	0
Tanowo	60	500	560	24	32
Miasto	130	2052	2182	60	0
Wieś	595	7386	7981	366	151
Razem	725	9438	10 163	506	151
				zniszczone	142
				opuszczone	200

Źródło: APS, PO PUR, sygn. 7, Ankiety o stanie gospodarczym i ludnościowym powiatu weleckiego.

²⁹² APS, PO PUR, sygn. 9, Pismo PUR z 28.05.1946; UWS, sygn. 3362, Spraw. syt. za m. 05.1946.

²⁹³ M. Łuczak, *Historia i zabytki gminy Koľbaskowo. Geschichte und Denkmäler der Gemeinde Kolbitzow*, Szczecin 2009, s. 304.

²⁹⁴ APS, UWS, sygn. 3362, Spraw. syt. Ref. Osiedleńczego za m. 09.1946; Spraw. syt. za m. 04.1946.

Stan ludności w poszczególnych gminach w lutym 1946 roku oraz przynależność gospodarstw według narodowości mieszkańców przedstawia tabela 4. Ludność niemiecka wciąż zdecydowanie przeważała liczebnie nad ludnością polską, choć od końca poprzedniego roku nastąpił jej liczebny spadek, liczba Polaków zaś nieznacznie wzrosła. Jeśli chodzi o gospodarstwa rolne, to więcej było już w rękach polskich. Oznacza to, że ludność niemiecka została zepchnięta do roli robotników w gospodarstwach polskich (choć zdarzały się przypadki współgospodarzenia przez Polaków i Niemców); Polacy pełnili funkcje gospodarzy i zajmowali większą część poszczególnych domostw. Zresztą Niemcy zajmowali głównie gospodarstwa mniejsze. O większym zagęszczeniu ludności niemieckiej świadczą dane dla poszczególnych gmin: w gminie Stolec w lutym 1946 r. średnio na jedną izbę mieszkalną przypadał 1 Polak i 6 Niemców, a w gminie Tanowo - 2 Polaków i 4 Niemców.²⁹⁵ Niemcy stanowili też główną siłę roboczą w majątkach państwowych i radzieckich. Często przesiedlano ich tam z gospodarstw indywidualnych lub z miast.²⁹⁶ Ponadto wiele gospodarstw było wciąż opuszczonych, a inne zniszczone (przez działania wojenne, szaber czy po prostu brak gospodarza).

W kwietniu chłonność osadniczą powiatu oceniano w poszczególnych gminach (wg liczby rodzin) na: Dobra - 118, Kołbaskowo - 210, Tanowo 199 plus 45 po wyjściu Rosjan, Dołuże 130 plus 50 po wyjściu Rosjan, Brzózki 60, Stolec 10 plus 60 robotników leśnych, Nowe Warpno 250 (rybaków i robotników). Łącznie dawało to 1132 rodziny.²⁹⁷ Widać wyraźnie, że napływ osadników był niewystarczający. Brakowało wielu ludzi do zapewnienia pustki osadniczej, zabezpieczenia gospodarstw oraz odbudowy zniszczeń i uruchomienia normalnej gospodarki. Cały czas doskwierał brak rąk do pracy, zarówno niewykwalifikowanych robotników fizycznych, jak i fachowców oraz przedstawicieli wolnych zawodów. W kwietniu stwierdzano zapotrzebowanie na 30 kowali, 10 ślusarzy, 20 kołodziej, 15 stolarzy, 15 krawców, 40 szewców, 4 lekarzy, 6 położnych, 4 nauczycieli. W lipcu stwierdzano brak 500 robotników rolnych w majątkach państwowych. Z początkiem sierpnia w całym powiecie brakowało: 200 rybaków, 200 robotników leśnych, 20 sieciarek, 28 ślusarzy, 34 stolarzy, 17 kowali, 10 krawców, 10 szewców oraz licznych przedstawicieli innych zawodów (w tym lekarzy i aptekarzy). Łącznie braki oceniano na 552 osoby. Największe niedobory były w Nowym Warpnie (rybacy, rzemieślnicy) i gminie Brzózki (robotnicy leśni).²⁹⁸ Bez tych ludzi nie można było sobie wyobrazić normalnego funkcjonowania gospodarki powiatu.

Ilość rodzin, jaka mogłaby się osiedlić po opuszczeniu lokali przez Rosjan po raz kolejny ukazuje problemy, jakie stwarzała obecność radziecka w powiecie, i to również poza obszarem enklawy polickiej. Już w listopadzie 1945 r. PUR domagał się ustawienia szlabanów i posterunków na granicy z enklawą w celu ukrócenia samowolnych wypadów radzieckich,

²⁹⁵ APS, SPS, sygn. 12, Charakterystyka gm. Stolec z 02.1946; Charakterystyka gm. Tanowo z 28.01.1945.

²⁹⁶ Relacja H. Braascha, w: *Stettin - Szczecin...*, s. 336; Z. Romanow, op. cit., s. 83.

²⁹⁷ APS, UWS, sygn. 3362, Spraw. syt. za m. 04.1946.

²⁹⁸ APS, PO PUR, sygn. 9, Pismo UP na obwód welecki do OW PUR z 1.08.1946: wykaz fachowców potrzebnych w powiecie; Pismo UWS do WO PUR z 9.07.1946; UWS 3362, Spraw. syt. za m. 04.1946; Spraw. syt. za m. 07.1946.

których efektem były rekwizycje płodów rolnych i inwentarza. Utrudniało to osadnikom zagospodarowanie się. Jeszcze w kwietniu 1946 r. Mierzyn zajęty był przez wojska radzieckie, polscy osadnicy nie byli tam wpuszczani, a sołtys był Niemcem. Rosjanie utrudniali też polskiemu osadnikom dostęp do młynów w Dobrej i Tatyni.²⁹⁹

Tabela 5
Zmiany liczby ludności w poszczególnych gminach w ciągu 1946 r.

Gmina	Maj 1946			III kwartał 1946			IV kwartał 1946		
	Polacy	Niemcy	Ogółem	Polacy	Niemcy	Ogółem	Polacy	Niemcy	Ogółem
Brzózki	267	600	867	451	2	453	301	2	303
Dobra	400	1000	1400	864	196	1060	998	120	1118
Dołuje	200	1050	1250	637	647	1284	711	498	1209
Jasienica	Enklawa policka			892	118	1010	1027	119	1146
Kolbaskowo	115	108	223	301	11	312	287	16	303
Nowe Warpno	336	1255	1591	584	379	963	566	382	948
Police	Enklawa policka			b. d.	b. d.	b. d.	306	40	364
Stolec	131	550	681	246	35	281	253	28	281
Tanowo	120	150	270	772	37	809	763	38	801
Miasto	336	1255	1591	584	379	963	872	422	1294
Wieś	1233	3458	4691	4163	1046	5209	4340	821	5161
Razem	1569	4713	6282	4747	1425	6172	5212	1243	6455

Źródło: APS, PO PUR, sygn. 7, Zestawienie ludności wiejskiej w gminach wg stanu na 1.05.1946; UWS, sygn. 271, str. 411 - 431: Wykaz stanu ludności na 3 kwartał 1946; sygn. 272, s. 451: Wykaz stanu ludności na 4 kwartał 1946 - powiat szczeciński.

W związku z przejściem enklawy polickiej, uwolnione pod osadnictwo zostały kolejne miejscowości. Od 15 do 31 sierpnia skierowano do Jasienicy, Niekłończycy, Tatyni, Trzebieży, Trzeszczyna i Uniemyśla 278 rolników, 9 rzemieślników oraz 10 kupców.³⁰⁰ Wolnych gospodarstw było łącznie dla 1000 rodzin, czyli 3000 osób. W innym raporcie chłonność samych Polic oceniono aż na 12 tys., co było wartością zdecydowaną przesadzoną.³⁰¹ Trzebież została zasiedlona w ciągu zaledwie kilku tygodni, podobnie jak pozostałe wsie. Przesiedlono tam też częściowo mieszkańców Drogoradz i Warnołęki, gdyż panowało tam zbyt duże zagęszczenie ludności. We wrześniu przejęto Police, ale początkowo brakowało chętnych do osiedlania się w tym mieście ze względu na brak miejsc pracy.³⁰²

²⁹⁹ APS, SPS, sygn. 66, Pismo PO PUR Głębokie z 12.04.1946.

³⁰⁰ APS, PO PUR, sygn. 9, Pismo SPS do PO PUR z 10.09.1946.

³⁰¹ APS, UWS, sygn. 3362, Spraw. syt. Ref. Osiedleńczego za 09.1946.

³⁰² APS, Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Szczecinie (dalej: WO PUR), sygn. 165, Spraw. ogólne PUR za m. 10.1946.

Postęp akcji osadniczej i wysiedleńczej w 1946 r. obrazuje tabela 5. Widać tu wyraźnie szybkie zasiedlenie gminy Jasienica, która już pod koniec 1946 r. stała się gminą najludniejszą. Jednocześnie nastąpił przełom w procesach osadniczych - liczba Polaków przewyższyła liczbę Niemców. Podczas gdy jeszcze na początku roku Niemcy zdecydowanie dominowali we wszystkich gminach, to pod jego koniec w niektórych (Brzózki, Kołbaskowo, Tanowo) stanowili już tylko ułamek ogółu.

Było to wynikiem rozpoczęcia planowych wysiedleń Niemców oraz znacznego przyspieszenia akcji osadniczej, połączonego ze zniesieniem dotychczas obowiązujących w powiecie ograniczeń (m.in. wyłączności osadnictwa wojskowego). Ciekawi też niewielka liczba Niemców w Policach w stosunku do znacznej ich liczby w Nowym Warpnie. Oznacza to, że wraz z likwidacją enklawy większa część Niemców wyjechała lub została ewakuowana przez Rosjan.

Tabela 6

Pochodzenie terytorialne osadników przybywających na terytorium powiatu szczecińskiego w okresie czerwiec - październik 1946

Miesiąc	Kresy	ZSRR	Zachód	Polska centralna	Razem
Czerwiec	165	116	60	96	437
Lipiec	104	108	72	93	377
Sierpień	196	321	190	56	763
Wrzesień	480	56	176	287	999
Październik	175	98	251	233	757

Źródło: APS, UWS, sygn. 3362, Spraw. syt. Ref. Osiedleńczego za okres 07 - 10.

Pochodzenie terytorialne osób osiedlających się w powiecie od czerwca do października 1946 r. obrazuje tabela 6. Napływ osadników aż do września wykazywał nieprzerwany wzrost. Przez cały okres dominującą grupą byli osadnicy z Kresów i z głębi Związku Radzieckiego. Liczba osadników przybywających z Polski centralnej zaczęła wzrastać dopiero od września, czyli mniej więcej wtedy, kiedy dobiegała końca akcja repatriacyjna. Ciekawostką, nietypową dla reszty Pomorza, jest duża liczba repatriantów z Zachodu (zwłaszcza od sierpnia), która w październiku przewyższyła liczbę osadników z centralnej Polski.

W październiku 1946 r. rozpoczęto akcję osadnictwa spółdzielczo-parcelacyjnego w dawnych folwarkach. W powiecie szczecińskim na te cele początkowo przeznaczono 4 majątki (o łącznej powierzchni 898 ha). Jeden z nich był w Leśnie Górnym. Przybyła tam 12-osobowa grupa osadników z powiatu koneckiego. Osadnicy jednak, zamiast zabezpieczyć majątek i rozpocząć zagospodarowywanie, rozkradli wszystko co się dało.³⁰³ Wpłynęło to na negatywny stosunek władz do tego typu osadnictwa.

³⁰³ Ibidem, Pismo PO PUR do WO PUR z 18.10.1946; Spraw. z akcji parcelacyjno-osadniczej z listopada 1946.

Wielu osadników znajdowało się w trudnej sytuacji materialnej, o czym świadczy sygnalizowana w październiku konieczność zaopatrzenia 600 osadników wojskowych i repatriantów z gmin Kołbaskowo i Jasienica w obuwiu, odzież zimową oraz żywność do czasu następnych zbiorów.³⁰⁴ Przybysze z Kresów, a przede wszystkim osoby powracające z deportacji w głąb ZSRR oraz byli więźniowie wracający z Niemiec, byli pozbawieni wszelkiego dobytku i posiadali tylko to, co mieli na sobie. Ze względu na to, że różne gospodarstwa przedstawiały różny stan, w tym też różną liczebność inwentarza żywego i martwego, zdecydowano się na rozdział ponemieckich krów od osadników o większym pogłowiu między tych ich nieposiadających.³⁰⁵

Rok 1947 rozpoczął trzeci etap ruchów migracyjnych, który na całych Ziemiach Odzyskanych zaznaczył się przewagą przesiedleńców z Polski centralnej. Okres ten trwał do przełomu lat 1950/51. Wyraźną cezurą był tu jednak koniec roku 1947, kiedy to zamknął się okres wielkich migracji.³⁰⁶ Napływ ludności do powiatu w 1947 r. przedstawia tabela 7.

Tabela 7
Zmiany liczby ludności w poszczególnych gminach w ciągu 1947 roku

Miesiąc Gmina	Marzec 1947			Lipiec 1947			Październik 1947			Grudzień 1947		
	Polacy	Niemcy	Ogółem	Polacy	Niemcy	Ogółem	Polacy	Niemcy	Ogółem	Polacy	Niemcy	Ogółem
Brzózki	224	0	224	352	0	352	włączona do Gminy Jasienica					
Dobra	1359	251	1610	1517	252	1769	1301	0	1301	1429	0	1429
Dołuje	755	234	989	890	253	1143	959	44	1003	1015	38	1053
Jasienica	1101	94	1195	2677	244	2921	3118	14	3132	5565	5	5570
Kołbaskowo	405	11	416	518	10	528	507	2	509	474	2	476
Nowe Warpno	482	217	699	620	216	836	657	58	715	649	48	697
Police	472	11	483	817	27	844	1129	5	1134	1164	5	1169
Stolec	włączona do Gminy Tanowo											
Tanowo	918	35	953	999	49	1048	1019	4	1023	1050	4	1054
Miasto	954	228	1182	1437	243	1680	1786	63	1849	1813	53	1866
Wieś	4782	625	5407	6953	808	7761	6904	64	6968	9533	49	9582
Razem	5716	853	6569	8390	1051	9441	8690	127	8817	11346	102	11448

Źródło: APS, SPS, sygn. 38, Wykazy stanu ludności za m. 03, 07, 10, 12.1947; UWS sygn. 278, Wykaz stanu ludności na obwód szczec. z 10.1947, s. 101; sygn. 279, Wykaz stanu ludności na 07.1947; sygn. 280, Wykaz stanu ludności 03.1947; sygn. 283, Liczba osób stale i czasowo zamieszkałych w powiecie szczecińskim; sygn. 284, Wykaz stanu ludności z 31.12.1947.

³⁰⁴ APS, UWS, sygn. 3362, s. 121 - 129; Spraw. syt. za 10.1946.

³⁰⁵ APS, BP WRN, sygn. 391, Spraw. z działalności PPRN z 27.11.1947.

³⁰⁶ T. Białecki, *Osadnictwo polskie ...*, s. 92.

Liczba ludności polskiej uległa w ciągu całego roku podwojeniu, zaś liczba Niemców spadła do zaledwie 102, przy czym w kilku gminach pozostało jedynie kilka osób tej narodowości, a w gminie Dobra - wcale. Wciąż znaczna grupa Niemców pozostała w Nowym Warpnie oraz w gminie Dołuje. W pierwszym przypadku było to związane z rybołówstwem i pracą w stoczni, a w drugim - z obsługą majątków rolnych. Zdecydowanie najludniejszą gminą była Jasienica (dodatkowy zysk po włączeniu gminy Brzózki), a najslabiej zaludnioną - Kołbaskowo. Pomatu zaludniały się oba miasta, choć notowały one znacznie mniejszą liczbę ludności niż przed wojną.

Tabela 8

Zmiany liczby ludności w 1947 roku z uwzględnieniem płci oraz miejsca pochodzenia

Miesiąc	Ogółem	Płeć		Narodowość		Repatrianci			Przesiedleńcy
		Mężczyźni	Kobiety	Polacy	Niemcy	Wschód	Zachód	Razem	
luty	6667	3362	3305	5859	791	2692	805	3497	2362
marzec	6829	3502	3327	5884	928	2692	805	3497	2387
kwiecień	6995	3585	3410	6065	923	2761	912	6973	2392
maj	8033	4352	3681	7137	896	2872	1685	4557	2580
czerwiec	8267	4485	3782	7374	893	3001	1775	4776	2598
lipiec	9488	4870	4618	8538	950	3532	2125	5657	2881
sierpień	9602	4879	4723	9021	581	3672	2394	6066	2955
wrzesień	9459	4837	4622	9067	323	3672	2487	6159	2981
październik	8917	4519	4398	8790	127	3668	2273	5941	2849
listopad	11400	6150	5250	11250	150	4284	3462	7746	3504
grudzień	11448	6174	5274	11346	102	4289	3467	7756	3590

Źródło: SPS, sygn. 11, Arkusze ludność powiatu szczecińskiego za okres 01 - 12.1947; UWS, sygn. 281, Ludność powiatu szczecińskiego - za okres 02. - 07.1947; sygn. 282, Ludność powiatu szczecińskiego - za okres 08. - 12.1947.

Powyższa tabela ukazuje zmiany liczby ludności polskiej i niemieckiej w przeciągu 1947 roku z uwzględnieniem płci oraz miejsca pochodzenia osadników polskich. Widać wyraźnie przewagę liczebną mężczyzn nad kobietami, która znacznie wzrosła w ciągu całego roku. Wciąż bardzo znaczący był napływ osadników zarówno ze Wschodu, jak i repatriantów z Zachodu. Przesiedleńcy natomiast ustępowali liczebnie repatriantom.

Przyrost liczby ludności był dynamiczny przez cały rok, najbardziej między kwietniem a lipcem oraz w listopadzie. W październiku zanotowano spadek, natomiast pod koniec roku migracje ustabilizowały się, czego konsekwencją był niewielki wzrost liczby ludności w grudniu.

Przybywająca w 1947 r. ludność wciąż była bardzo zróżnicowana terytorialnie. Przykładowo w Policach zamieszkali głównie osadnicy wojskowi, repatrianci oraz byli robotnicy przymusowi i więźniowie obozów. Byli to w przeważającej części niedawni chłopcy o niskiej

kulturze rolnej.³⁰⁷ W Trzebieży pośród zawodowych rybaków byli osadnicy z Helu, Jastarni i Władysławowa.³⁰⁸ W powiecie szczecińskim był też krótki epizod związany z obecnością Żydów. Pomijając nielegalne opuszczanie terytorium polskiego przez granicę na odcinku powiatu, jesienią 1946 r. zaczęła się tworzyć w Trzebieży żydowska spółdzielnia rybacka „Rybak Szczeciński”. Dla osadników wyremontowano kilka budynków mieszkalnych. Jednak w następnym roku, w związku ze spadkiem liczby Żydów w Szczecinie (a także problemami sprzętowymi i niskimi kwalifikacjami), spółdzielnia nie przejawiała większej aktywności, a w 1948 r. już nie istniała.³⁰⁹

Tabela 9
Zmiany liczby ludności powiatu szczecińskiego w latach 1948 - 1949

	Ogółem			Miasto			Wieś		
	Polacy	Niemcy	Ogółem	Polacy	Niemcy	Ogółem	Polacy	Niemcy	Ogółem
1948									
styczeń	11 447	132	11 586	1815	57	1872	9632	75	9714
marzec	11 878	141	12 032	1750	57	1807	10 128	84	10 225
czerwiec	11 976	149	12 136	2013	57	2070	9963	92	10 066
sierpień	12 601	131	12 735	1992	51	2044	10 609	79	10 691
grudzień	12 529	127	12 665	2172	39	2211	10 357	88	10 454
1949									
styczeń	11 548	157	11 717	2250	92	2342	9298	65	9375
czerwiec	11 959	158	12 133	2539	93	2632	9420	65	9501
wrzesień	12 464	156	12 635	2731	93	2824	9733	63	9811
grudzień	13 282	107	13 495	2860	91	2978	10 422	16	10 517

Źródło: UWS, sygn. 268, tabele ze stanem ludności za m. 01, 06, 09, 12.1949; UWS, sygn. 285, zestawienia za 01, 03, 06, 08 i 12.1948.

Jak już wspomniano, rok 1947 oznaczał praktycznie zakończenie głównej fali osadnictwa polskiego. Potwierdzają to dane dla całego Pomorza Zachodniego. W regionie tym w 1945 r. osiedliło się (lub zostało osiedlonych) 350 tys. ludzi, w 1946 - 353 tys., w 1947 - 181 tys., zaś w 1948 r. już tylko 51 tys. (przyrost absolutny, nie obejmuje odpływu ludności). Jednocześnie w 1947 r. zakończono zasadniczą akcję wysiedlania ludności niemieckiej. Tabela 9. pokazuje, że również w powiecie szczecińskim procesy migracyjne w latach 1948 - 1949 znacznie osłabły. Liczba Niemców pozostała w granicach stu kilkudziesięciu osób i zasadniczo się nie zmniejszała. Liczba ludności polskiej zanotowała jeszcze wzrost, ale

³⁰⁷ APS, BP WRN, sygn. 426, Protokół z plenarnego posiedzenia PRN z 26.04.1947.

³⁰⁸ *Drogi powrotu ...*, s. 61, relacja A. Drywy.

³⁰⁹ J. Pluciński, *Ludność żydowska na Pomorzu Zachodnim w latach 1946 - 1949*, „PZ” 1969, z. 3., s. 58.

wyraźnie mniejszy niż w poprzednich dwóch latach. Znaczny spadek ludności zanotowany między grudniem 1948 a styczniem 1949 może wynikać z błędów statystycznych. Po 1947 r. kluczową rolę w kształtowaniu stanu ludności przejął ruch naturalny, czyli urodzenia i zgony. Przyrost naturalny w pierwszych latach powojennych, zwłaszcza na Pomorzu Zachodnim, utrzymywał się na bardzo wysokim poziomie (31 % w 1948 r. wobec 18 % w tym roku w skali całego kraju), ze względu na osiedlanie się głównie ludzi młodych, zakładających dopiero rodziny.³¹⁰

Struktura zawodowa ludności powiatu na koniec września 1948 r. w liczbach bezwzględnych i procentach przedstawiała się następująco: rolników i robotników rolnych było 3224 (25,8 %), robotników przemysłowych 245 (1,8 %), rzemieślników 152 (1 %), rybaków 96 (0,5 %), robotników niewykwalifikowanych 1625 (13 %), pracowników transportu 47 (0,4 %), pracowników umysłowych 252 (2 %) oraz 19 (0,1 %) handlarzy i kupców. Łącznie dawało to 5660 osób zatrudnionych (bez członków rodzin - 55 % ludności).³¹¹ Powiat szczeciński miał więc wówczas wyraźnie rolniczy charakter, posiadając znaczną ilość dużych majątków rolnych. Liczba robotników przemysłowych była stosunkowo niewielka, zaś liczni byli robotnicy niewykwalifikowani, szukający sezonowego (zależnie od zapotrzebowania) zatrudnienia w gospodarstwach rolnych, lasach, przy demontażu fabryki benzyny syntetycznej oraz w zakładach przemysłowych Szczecina bądź przy odbudowie tego miasta. Na niewielką liczbę kupców i rzemieślników miała wpływ bliskość Szczecina, który jako znacznie większy rynek dawał dużo lepsze możliwości zarobku, stąd też wchłaniał osoby zarówno samodzielne gospodarczo, jak i lepiej wykształcone i wykwalifikowane, oraz wroga polityka władz wobec prywatnej inicjatywy (tzw. bitwa o handel). Struktura zawodowa powiatu była więc zupełnie inna niż przed wojną. Stopień urbanizacji spadł z 20,6 % do 13,6 %. Znacznie zmalała liczba ludności zatrudnionej w przemyśle i rzemiośle, wzrósł zaś udział pracujących w rolnictwie. Było to głównie wynikiem zmian terytorialnych powiatu, ale także jego słabszego rozwoju gospodarczego i osiedlania się przede wszystkim ludności rolniczej. Przedwojenna struktura ludności kształtująca się przez dziesięciolecia nie została więc po wojnie odbudowana.

Pochodzenie terytorialne ludności osiadłej w powiecie szczecińskim przedstawiało się na koniec trzeciego kwartału 1948 r. następująco: repatrianci (ze Wschodu i z Zachodu) stanowili 70,9 % (9023 osoby), przesiedleńcy 28,4 % (3618 osób), zaś autochtoni 0,7 % (94 osoby). Dla porównania, dla całego Pomorza Zachodniego liczby te wynosiły: przesiedleńcy 59,8 %, repatrianci z ZSRR 22,5 %, repatrianci z Zachodu (reemigranci) 5 % oraz autochtoni 1,9%.³¹² W powiecie szczecińskim dużo większy był więc udział przybyszów z zachodniej i zachodniej granicy kraju. Liczba ludności wzrastała powoli; niektóre rejony zanotowały nawet jej spadek. Rozpoczął się proces wyludniania się Nowego Warpna, co spowodowane było brakiem miejsc pracy, złym stanem bezpieczeństwa, brakiem dogodnych połączeń komunikacyjnych i nadgranicznym położeniem, niosącym ze sobą liczne ograniczenia (m.in.

³¹⁰ T. Białecki, *Osadnictwo polskie ...*, s. 99. Idem, *Struktura demograficzna ludności polskiej Pomorza Zachodniego w świetle spisu ludnościowego z 31.12.1948 r.*, „PZ” 1968, z. 1., s. 49, 51.

³¹¹ APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948, s. 303 i n.

³¹² T. Białecki, *Struktura demograficzna ludności polskiej ...*, s. 56.

nie wydawano zezwoleń na pobyt stały). Część rybaków przeniosła się z tego miasta do Trzebieży i Jasienicy. Słabo zaludnione, ze względu na nadgraniczne położenie, były też wsie takie jak Buk, Linki, Myślubórz, Pargowo, Stolec. Najbardziej zaludniona (w stosunku do możliwości) była gmina Dobra - 95 %, następnie Dołuje, Tanowo i Jasienica - po 80 %, najstąbiej zaś Kołbaskowo - zaledwie 50 % (skutek dużych zniszczeń).³¹³

Wszystkie gminy wiejskie między końcem 1947 r. a 1949 r. zanotowały wzrost liczby ludności, co potwierdza tabela 10. (por. z tab. 7), z wyjątkiem gminy Jasienica, gdzie nastąpił spadek aż o 2200 osób, co wydaje się mało prawdopodobne i zapewne wynika z błędu w prowadzeniu przytoczonych statystyk. Przyrost ludności zanotowały też Police (choć liczba 1849 wydaje się zawyżona), natomiast spadek odnotowało Nowe Warpno, co wynikało ze wspomnianych już wyżej zjawisk. Odptyw ludności i upadek gospodarczy (zamykanie kolejnych sklepów, punktów usługowych, zakładów rzemieślniczych) napędzały się nawzajem, gdyż mniejsza liczba ludności oznaczała mniej klientów, zaś słabsza dostępność dóbr i usług powodowała niższy standard życia, a w konsekwencji odpływ ludności.³¹⁴

Mimo postępującej stabilizacji, wciąż znaczny był obustronny ruch ludności na obszarze powiatu. W każdym miesiącu lat 1948 - 1949 przybywało lub ubywało od kilku do kilkudziesięciu osób. Wśród osadników były całe rodziny (w tym wielodzietne) oraz osoby samotne. Obok osób przybywających z Polski centralnej (lub tam się udających) zanotować można znaczną rotację ludności w obrębie samych Ziem Odzyskanych, a nawet najbliższej okolicy.³¹⁵ Oznacza to, że ludzie wciąż szukali najodpowiedniejszego ich zdaniem miejsca do osiedlenia. Co ciekawe, jedni udawali się do Szczecina lub stamtąd przybywali, inni przymieszczali się między najbliższymi wsiami. Było to spowodowane chęcią znalezienia lepszego gospodarstwa o urodzajniejszej glebie, bogatszym inwentarzu i zabudowie itp. Jedni liczyli na łatwiejsze życie i zarobek w mieście, inni szukali szczęścia na wsi (zwłaszcza w dobie problemów z zaopatrzeniem w żywność). Wielu mogło być zniechęconych złym stanem bezpieczeństwa lub ograniczeniami obowiązyjącymi w strefie nadgranicznej. Odnotowywano też ruch naturalny: urodzenia i zgony. Tych pierwszych było znacznie więcej, co oznaczało wysoki przyrost naturalny (zgodnie z ogólnokrajową tendencją) oraz rodzące się poczucie stabilizacji wśród części osadników, myślących już o powiększeniu rodziny w nowej siedzibie.

Stabilizacja ruchów migracyjnych spowodowała stopniowe ograniczanie struktury PUR. W lutym 1947 r. nastąpiło połączenie powiatowych oddziałów PUR powiatu szczecińskiego i miasta Szczecina.

³¹³ APS, BP WRN, sygn. 457, Sprawozdanie z działalności SPS dla PRN z 15.07.1948; Ogólne sprawozdanie SPS za III kwartał 1948, s. 303 i n.

³¹⁴ W. Łopuch, *Nowe Warpno* ..., s. 220 - 228.

³¹⁵ APS, SPS, sygn. 16, Imienne wykazy/listy osób przybywających i ubywających z poszczególnych gmin za m. 06. - 12.1949.

Tabela 10
Liczba ludności
w poszczególnych
gminach
na początku
1949 roku

Gmina	Ludność
Dobra	2292
Dołuje	1380
Jasienica	3357
Kołbaskowo	985
Nowe Warpno	495
Police	1849
Tanowo	1561
Miasto	2344
Wieś	9575
Razem	11 919

Źródło: APS, BP WRN, sygn. 487, Sprawozdanie z działalności PRN za I kwartał 1949; SPS, sygn. 48, Jednorazowe spraw. o stanie zaludnienia na 31.12.1948 dla poszczególnych gmin.

Powstał jeden Powiatowy Oddział PUR Szczecin, który zajmował się zarówno akcją osadniczą w mieście, jak i na obszarze powiatu. Począwszy od października 1947 r. ograniczano też ilość referatów w oddziałach PUR-u. Jednak oddział szczeciński jako jeden z kilku długo jeszcze zachował pełną strukturę. Wciąż istniały też punkty etapowe. W roku 1950 nastąpiła likwidacja wszystkich oddziałów powiatowych, oddział szczeciński przestał istnieć jako ostatni 31 grudnia 1950 r. Oddział wojewódzki zlikwidowano w kwietniu 1951 r.³¹⁶

U progu 1950 r. powiat szczeciński zamieszkiwało 13 495 osób. Byli to niemal wyłącznie Polacy (13 282 - 98,4 %), co oznaczało, że proces wymiany ludności, a co za tym idzie - etnicznej unifikacji powiatu z resztą Polski - został zakończony. Również migracje ludności polskiej ustabilizowały się, choć wciąż na terytorium powiatu przybywali nowi mieszkańcy, a inni je z kolei opuszczali. Jest to jednak normalne zjawisko również w ukształtowanych społecznościach. Powiat szczeciński wciąż posiadał znaczną rezerwę mieszkaniową, zwłaszcza w miastach. Nowe Warpno w 1950 r. liczyło zaledwie 386 mieszkańców, a Police - 1444³¹⁷ (w 1939 r. odpowiednio 2056 i 6437³¹⁸). Pod koniec lat 40. w niektórych miejscowościach liczba ludności zaczęła nawet spadać. Głównymi czynnikami, jakie wpłynęły na taki stan rzeczy, była bliskość Szczecina, słabość gospodarcza powiatu i niewielka ilość miejsc pracy oraz nadgraniczne położenie. Przeszkodą nie były zniszczenia wojenne, gdyż wiele nieuszkodzonych budynków stało pustych i zostało w późniejszym okresie rozebranych. Oczywistym było, że dla ściągnięcia większej liczby osadników oraz zatrzymania tych już osiadłych konieczna była rozbudowa miejscowego rynku pracy, uruchomienie większych zakładów i większe nakłady inwestycyjne, co przy sąsiedztwie odbudowującego i rozbudowującego się Szczecina oraz w panującej ówczesnie sytuacji politycznej było bardzo trudne.

3.3. Kształtowanie się nowego społeczeństwa

Ludność, która osiedliła się na terytorium powiatu szczecińskiego (tak jak i całych Ziemi Odzyskanych), pochodziła z różnych części Polski i z różnych krajów Europy. Nawet wymienione wcześniej podstawowe grupy terytorialne nie były jednolite. Wśród przesiedleńców z centralnej Polski można było wyróżnić grupy północno-zachodnią (dawny zabór pruski), centralną (województwa łódzkie, kieleckie, większość warszawskiego, częściowo lubelskie i krakowskie) i wschodnią (województwa białostockie, rzeszowskie, częściowo warszawskie i lubelskie); przesiedleńców z Kresów można było podzielić z kolei na przybyłych z ziem ukraińskich i białoruskich (choć i ci byli wewnątrznie zróżnicowani). Repatrianci pochodzili z różnych krajów i różny okres czasu spędzili poza Polską. Osadnicy tworzyli więc istną mozaikę, przynieśli ze sobą różne obyczaje, gwary, stroje, reprezentowali różne światopoglądy, kultury, klasy społeczne, zróżnicowane stopnie rozwoju cywilizacyjnego, metody gospodarowania na roli itp. Ludzie ci byli wyrwani z dotychczasowych struktur,

³¹⁶ APS, BP WRN, sygn. 487, Spraw. z działalności Ref. Osiedleńczego z 25.03.1949; A. Poniatowska, op. cit., s. 12 - 14.

³¹⁷ *Zarys dziejów miast i osiedli województwa szczecińskiego*, oprac. L. Turek-Kwiatkowska, „Szczecin” 1961, z. 4 - 5, s. 106, 118.

³¹⁸ F. Barran, op. cit., s. 160, 175 - 177.

pozbawieni dawnych więzów społecznych i autorytetów, dodatkowo obciążeni bagażem wojennych przeżyć, wyniszczeni fizycznie oraz psychicznie, a czasem wręcz zdemoralizowani. Znaczny odsetek osadników stanowili ludzie młodzi, często jeszcze bez rodzin i wyuczonego zawodu.³¹⁹ Poważnym problemem była więc wewnętrzna integracja przybyłej ludności, wykształcenie się jednolitej lokalnej społeczności - wspólnoty, czującej związek z nowym miejscem zamieszkania.

Integracja ludności musiała przynieść wyrównanie wzorców kulturowych i przezwyciężenie barier czy stereotypów oraz tolerancję odmienności przedstawicieli innych grup. Cechami łączącymi wszystkich (lub niemal wszystkich) osadników były poczucie przynależności do narodu polskiego, religia katolicka, pobożność, przeżycia wojenne, konieczność zagospodarowania się i adaptacji do nowych warunków.³²⁰ Miejscami, gdzie następowały pierwsze kontakty międzyludzkie i przejawy współpracy, były praca, szkoła, kościół i wszelkie organizacje społeczne. Stałe miejsce pracy (nie tylko przy np. odgruzowywaniu) dawało poczucie pewnej stabilizacji ekonomicznej, łączyło z określonym miejscem i rodziło troskę o nowe miejsce zamieszkania. Stabilizacja materialna z kolei pozwalała myśleć o założeniu bądź powiększeniu rodziny. Małżeństwa zawierano początkowo w obrębie tych samych grup terytorialnych, potem pojawiły się małżeństwa mieszane. Dzieci urodzone i wychowane już na Ziemiach Odzyskanych tworzyły pierwsze pokolenie związane z tym regionem, nie czujące takich więzów z miejscem zamieszkania przodków jak ich rodzice czy dziadkowie.

Już wiosną 1946 r. lokalna administracja informowała, że rodzi się wśród osadników przywiązanie do nowego miejsca zamieszkania i nowego warsztatu pracy. Pośród mieszkańców miała wzrastać wiara w stałość aktualnych stosunków na Ziemiach Odzyskanych i trwałość ich przynależności do Polski, a sami ludzie mieli się czuć mniej „sezonowo”.³²¹ Czy nie były to wnioski zbyt przedwczesne, i czy w ogóle odpowiadały prawdzie - trudno powiedzieć. Całkiem możliwe, że próbowano jedynie odgórnie stworzyć przeświadczenie o postępującej stabilizacji. Dużo bardziej prawdopodobna (ze względu na upływ czasu i zakończenie migracji) jest analiza dokonana trzy lata później. Przedstawiano w niej, że stopniowo zanikają regionalne uprzedzenia i różnice, wzmacniają się więzi międzyludzkie w gromadach i wyłaniają się aktywne grupy w lokalnych społecznościach. Odrębne zbiorowości stanowili pracownicy majątków państwowych, którzy izolowali się od reszty mieszkańców, tworząc niejako oazy niezwiązane z gromadą ani gminą. Podobnie przedstawiało się nastawienie społeczne osadników wojskowych.³²²

Niezmiernie ważne znaczenie integracyjne miała polska szkoła (choć w specyfice lat 40. i 50. nie można też zapominać o roli indoktrynacyjnej i wpajaniu dzieciom i młodzieży określonych treści propagandowych). W mieszanych klasach spotykały się dzieci o różnym pochodzeniu terytorialnym i społecznym. Szkoła wyrównywała między nimi różnice (w tym

³¹⁹ A. Makowski, *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski ...*, s. 66; C. Osękowski, *Spółczesność Polski zachodniej i północnej w latach 1945 - 1956*, Zielona Góra 1994, s. 70 - 75.

³²⁰ Ibidem, s. 79, 139.

³²¹ APS, UWS, sygn. 919, Spraw. syt. SPS za 04.1946.

³²² Ibidem, sygn. 921, Spraw. syt. kwartalne SPS za I - III 1949.

także w stopniu wyedukowania) i uczyła poprawnej polszczyzny (likwidując naleciałości gwarowe). Społeczności lokalne zawsze były zainteresowane w organizacji szkoły w miejscu zamieszkania i w posłaniu tam swych dzieci, co też zmuszało do wspólnych działań. Organizowane były także kursy dokształcające dla dorosłych (zwłaszcza dla analfabetów) oraz kursy polonizacyjne dla autochtonów. Istotne dla społeczności lokalnych były również szkolne święta i festyny.³²³

W powiecie szczecińskim pierwsze szkoły powszechne (podstawowe) zaczęły powstawać dopiero w 1946 r. Wraz z początkiem nowego roku szkolnego, bądź w jego trakcie, uruchomiono placówki w Bezzreczu, Będargowie, Nowym Warpnie, Pilchowie, Przęsocinie, Rzędzinach, Trzebieży, Uniemyślu i Wołczkowie. Do końca lat 40. ilość szkół osiągnęła liczbę 31. Były to, poza już wymienionymi, placówki w Policach³²⁴, Barniślawiu, Brzózkach, Buku, Dobrej, Dołujach, Drogoradzu, Jasienicy, Kamieńcu, Kołbaskowie, Mierzynie, Moczyłach, Myślibórz Wielkim, Niekłończycy, Siadło Dolnym, Smolęcinnie, Stobnie, Stolcu, Tanowie, Tatyni, Trzeszczynie i Warnołęce. Tworzyły one gęstą sieć, obejmującą nie tylko oba miasta i wszystkie wsie gminne, ale też szereg mniejszych wsi. Dzięki temu polska szkoła była rzeczywiście powszechnie dostępna i mogła spełniać swoją istotną rolę. Duża liczba szkół była bardzo ważna w obliczu trudności transportowych w tamtym okresie, gdyż nie było możliwości dowożenia uczniów. Najpoważniejszym problemem wszystkich szkół po wojnie był brak wykwalifikowanej kadry nauczycielskiej, a także odpowiednich budynków. Znaczną część szkół stanowiły te z jednym nauczycielem, czteroklasowe (po ukończeniu 4 klasy dzieci musiały się przenosić do innej miejscowości), prowadzące lekcje w klasach łączonych, często na dwie zmiany. Wszystkie szkoły cierpiały też na brak sprzętów szkolnych (przykładowo w Będargowie zamiast kredy wykorzystywano kawałki tynku wygrzebane z gruzów); mimo tego w 1949 r. już 20 szkół dysponowało bibliotekami i radiem, 5 posiadało świetlice, 21 miało ogródki, a 11 boiska. W 5 szkołach dzieci mogły liczyć na otrzymanie wyżywienia. Liczba nauczycieli w połowie 1949 r. wynosiła 42 (w tym 17 kwalifikowanych). Łącznie do szkół w 1949 r. uczęszczało 1387 dzieci. Jednak mimo dużej liczby placówek wciąż 53 dzieci nie było objętych obowiązkiem szkolnym.³²⁵

Wobec powszechnego, zwłaszcza wśród niektórych warstw ludności, analfabetyzmu osób dorosłych, bardzo ważne było zorganizowanie wieczorowych kursów dokształcających. Kursy takie odbywały się w wielu miejscowościach, w 1949 r. uczęszczało na nie 375 osób. Szkolnictwo średnie w pierwszych latach powojennych ograniczało się do szkół zawodowych i zaspokajało podstawowe potrzeby w dwóch głównych działach gospodarki powia-

³²³ C. Osękowski, op. cit., s. 146, 196, 200 - 205.

³²⁴ Szkołę podstawową w Policach powołano w lutym 1947 r., a więc w połowie trwania roku szkolnego. Początkowo mieściła się ona w budynku dawnej szkoły średniej im. J. Bugenhagena przy ul. Kościuszki, mimo iż ten został częściowo uszkodzony w wyniku nalotów z listopada i grudnia 1944 r. W lutym 1949 r. szkołę przeniesiono do budynku przy ul. Sikorskiego, gdzie znajduje się do dziś (jako SP 1), a dotychczasową siedzibę rozebrano, wywożąc cegłę na odbudowę Warszawy.

³²⁵ APS, SPS, sygn. 165, Plan pracy Ref. Odbudowy na rok 1948; sygn. 173, Wykaz budynków do remontu ze 01.1948; UWS, sygn. 1185, Pismo SPS do UWS z 11.1947 ws. akcji repolonizacyjnej; *Leksykon oświaty zachodniopomorskiej 1945 - 2005*, red. C. Plewka, Szczecin 2005, s. 652 - 654.

towej: rolnictwie i rybołówstwie. W Dołujach działała średnia Szkoła Rolnicza (od listopada 1948 r.), a w Trzebieży Szkoła Rybacka. Uruchomiono także 3-letnie szkoły przysposobienia rolniczego w Dobrej, Dołujach, Jasienicy, Rzędzinach, Tanowie, Trzebieży i Warnołęce.³²⁶

Z racji konieczności zapewnienia opieki najmłodszym dzieciom zaczęto od 1947 r. tworzyć także pierwsze przedszkola. Na początku 1948 r. funkcjonowało ich już 10 (Nowe Warpno, Police, Dołuje, Jasienica, Mierzyn, Pilchowo, Przęsocin, Smołęcín, Tanowo, Trzebież); zatrudniały wówczas 11 przedszkolank i sprawowały opiekę nad liczbą 257 dzieci. Ponadto w Policach istniał żłobek. Wraz z wydaniem przez Ministerstwo Oświaty instrukcji z 29 maja 1948 r. przedszkola zaczęły powstawać niemal we wszystkich miejscowościach, zwłaszcza przy PGR.³²⁷

Obok polskiej szkoły elementem oświaty były też biblioteki i świetlice oferujące polską książkę i prasę. Ich istnienie podkreślało polskość tych ziem i wpływało na podniesienie poziomu edukacyjnego i kulturalnego miejscowej ludności. Placówki te były też miejscem spotkań towarzyskich i zacieśniania kontaktów.

W 1947 r. powstała w Szczecinie Powiatowa Biblioteka Publiczna dla powiatu szczecińskiego; w sierpniu roku następnego utworzono bibliotekę w Policach. W 1949 r. już każda gmina miała bibliotekę (razem 7 placówek miejskich i gminnych), ponadto istniało 31 punktów bibliotecznych, dysponujących łącznie 6 tys. tomów. Obok bibliotek działało również 30 świetlic wiejskich.³²⁸

W powiecie szczecińskim zamieszkiwała niewielka grupa byłych polskich robotników sezonowych, którzy zostali potraktowani jako ludność rodzima (autochtoni). W związku z tym podlegali weryfikacji i repolonizacji. Zasady przyznawania obywatelstwa polskiego autochtonom określało najpierw zarządzenie MAP z 20 czerwca 1945 r., a następnie zarządzenie MZO i ustawa z kwietnia 1946 r. Głównymi organami stwierdzającymi narodowość zostały władze powiatowe. Podstawą do przyznania obywatelstwa polskiego było złożenie wniosku, wykazanie przed komisją polskiego pochodzenia lub łączności z narodem polskim (dowodem mogły być dokumenty, polskie nazwisko, polscy krewni, przynależność do polskich organizacji, zachowanie na co dzień polskiej mowy i obyczajów) oraz złożenie deklaracji wierności narodowi i państwu polskiemu.³²⁹

W powiecie szczecińskim w okresie od sierpnia 1946 r. do końca października 1947 r. pozytywnie rozpatrzono wnioski weryfikacyjne 111 osób. Byli to mieszkańcy Polic, Nowego Warpna i 26 wsi; najwięcej autochtonów zamieszkiwało w Stolcu - 14, i w Dobrej - 10. Zorganizowano kursy doszkolające w zakresie mowy polskiej dla dorosłych w 12 miejscowościach (Police, Nowe Warpno, Dobra, Dołuje, Drogoradz, Jasienica, Niekończycza, Przęsocin,

³²⁶ APS, BP WRN, sygn. 487, Spraw. starosty powiatowego z 21.07.1949; Spraw. z działalności Inspektoratu Szkolnego Szczecin powiat z 20.05.1949; Spraw. z działalności Powiatowego Inspektoratu Oświaty Rolniczej w Szczecinie za okres 1.08.1948 - 10.05.1949.

³²⁷ APS, SPS, sygn. 168, Wykaz miejscowości przedszkolnych z 3.01.1948; *Leksykon oświaty ...*, s. 655 - 656

³²⁸ APS, SPS, sygn. 168, Spraw. starosty powiatowego z 21.07.1949; Spraw. z działalności Powiatowej Biblioteki Publicznej w Szczecinie; J. Matura, *Powojenne dzieje Polic ...*, s. 59.

³²⁹ C. Osękowski, op. cit., s. 92 - 95.

Smolećcin, Trzebież, Warnołęka, Wołczkowo). Do polskich szkół uczęszczało również 16 dzieci autochtonów. Kilka wniosków weryfikacyjnych zostało odrzuconych.³³⁰

Ogromną, być może największą, rolę w kształtowaniu tożsamości i poczucia stabilizacji oraz integracji ludności odegrał Kościół katolicki. Ludzie, tradycyjnie pobożni, po przeżyciach wojennych szczególnie szukali wsparcia duchowego i wartości moralnych. Osadnicy najczęściej wybierali do osiedlenia się wieś, gdzie był już kościół z polskim księdzem. Grupy repatriantów często przybywały wraz duchownymi z dawnego miejsca zamieszkania, co utrzymywało dotychczasowe więzi.

Władze wręcz ułatwiały przejmowanie obiektów sakralnych i plebanii, gdyż zdawały sobie sprawę z roli Kościoła i jego znaczenia dla napływającej ludności. Nabożeństwa gromadziły i jednoczyły ludzi z najbliższej okolicy, z czasem zacierały pewne różnice w obyczajach religijnych (stroje, pieśni, dekoracje), bądź prowadziły do ich wzajemnego wzbogacenia. Po wyborach w 1947 roku znacznie pogorszyły się stosunki państwo - Kościół, ten ostatni stał się oparciem przeciwko komunizmowi (jedyna niezależna organizacja), integrował ludzi wobec problemów dnia codziennego i był głównym środkiem oddziaływania na lokalne społeczności. Kościół prowadził ponadto wiele masowych organizacji i udzielał pomocy charytatywnej.³³¹

Struktura Kościoła na Pomorzu Zachodnim była tymczasowa (aż do 1972 r.), lecz dostosowana do nowych granic, zaś na jej czele stali polscy duchowni.³³² W czasach niemieckich istniały tu niemal wyłącznie kościoły protestanckie. Konieczne więc było ich wyświęcenie na kościoły rzymskokatolickie. Problemem były znaczne zniszczenia wielu obiektów sakralnych i braki w wyposażeniu, naczyniach liturgicznych, dzwonach itp. W powiecie szczecińskim początkowo brakowało księży. Pierwsze kościoły zaczęto otwierać i wyświęcać dopiero w 1946 r. (najpóźniej w całym województwie). Ostatecznie do 1950 r. czynnych było 16 kościołów rzymskokatolickich³³³.

Parafie funkcjonowały jedynie w Będargowie, Wołczkowie i Trzebieży, pozostałe kościoły były kościołami filialnymi. Księża z parafii w Stołczynie obsługiwali kaplicę w Policach i kościół w Przęsocinie, a z parafii na Pomorzanach - kościoły gminy Kołbaskowo. Przez kolejne lata wiele obiektów sakralnych stało niezagospodarowanych i niszczało, innych nie

³³⁰ APS, UWS, sygn. 1185, s. 31 - 33: Pismo SPS do UWS z 11.1947 ws. akcji repolonizacyjnej.

³³¹ C. Osękowski, op. cit., s. 210 - 233.

³³² 8 lipca 1945 r. prymas August Hlond otrzymał z Watykanu specjalne uprawnienia do organizacji Kościoła na Ziemiach Odzyskanych. 15 sierpnia utworzono 5 administratur apostolskich, które miały charakter tymczasowy. Pomorze Zachodnie, wcześniej podlegające biskupowi w Berlinie, podporządkowano administraturze w Gorzowie Wielkopolskim. Dopiero po podpisaniu układu między PRL a RFN 7 grudnia 1970 r., w którym ta druga uznała granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, papież Paweł VI ustanowił (28 czerwca 1972 r.) diecezje na ziemiach zachodnich i północnych Polski.

³³³ Chronologicznie wyświęcono kościoły: w 1946 w Barniławiu, Bezzreczu, Będargowie, Niekłóńczy, Nowym Warpnie, Przęsocinie, Trzebieży, Warnołęce, Wąwelnicy i Wołczkowie; w 1947 w Jasienicy, Mierzynie i Tanowie; w 1948 w Tatyni, w 1949 w Pilchowie i w 1950 w Kołbaskowie. Ponadto w Policach nabożeństwa odbywały się w jednym z pomieszczeń szkoły przy ul. Kościuszki, zaś parafię erygowano (wraz z poświęceniem ponemieckiego kościoła) dopiero w czerwcu 1951 r. R. Kostynowicz, *Kościoły archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej*, t. II, Szczecin 2000.

odbudowano po wojennych zniszczeniach; niektóre odbudowano i konsekrowano dopiero wiele lat po wojnie (patrz rozdział 4.1.). Liczba czynnych kościołów do 1950 r. była dalece niewystarczająca, nawet uwzględniając mniejszą niż przed wojną liczbę mieszkańców.³³⁴

O stosunkach społecznych w Polsce powojennej w przeważającej mierze zadecydowała sytuacja polityczna, a więc walka komunistów o przejęcie pełni władzy i likwidację opozycji, prowadząca do stopniowej totalizacji i sowietyzacji Polski. Walka polityczna, jaka rozgorzała wokół referendum 30 czerwca 1946 r. i wyborów 19 stycznia 1947 r., nie wpłynęła pozytywnie na integrację społeczeństwa. Ostra propaganda ze strony władz, oskarżenia, stosowanie różnych form zastraszania i terroru, rozbijały normalne relacje międzyludzkie, budowały atmosferę strachu oraz wewnętrznego i zewnętrznego zagrożenia. Rodziły się konflikty na poziomie wsi, miast, zakładów pracy i instytucji, gdyż ludzie patrzyli na siebie przez pryzmat przynależności partyjnej bądź sympatii politycznych. Stały się one istotnymi elementami dzielącymi ludzi.

Kolejne zadrażnienia spowodowała polityka władz w gospodarce, czyli tzw. bitwa o handel oraz kolektywizacja rolnictwa. Winę za złą sytuację gospodarczą kraju oficjalna propaganda zrzucała na wadliwie funkcjonujący sektor prywatny i spółdzielczy, a przede wszystkim na jego nadużycia. Pojawiła się psychoza walki ze spekulacją, sabotażem i szeptaną propagandą. Łatwo można było być pomówionym, nawet zupełnie bezpodstawnie, więc ludzie bali się wyrażać własne opinie. Kolektywizacja z kolei wywołała na wsi strach przed terrorem i głodem na skalę, jaka miała miejsce w Związku Radzieckim w latach 30.

Przymusowe przekształcenia w rolnictwie wraz z propagandą skierowaną przeciw kułakom (zamożnym chłopom) stały się czynnikiem dezintegrującym na wsi. Sam fakt przystąpienia do spółdzielni produkcyjnej bądź jego odmowa dzieliły lokalne społeczności, i to te dotychczas jednolite (wywodzące się z jednego regionu).³³⁵

Bardzo ważnym elementem budującym poczucie stabilizacji i pewności wśród osadników na Ziemiach Odzyskanych było nadawanie praw własności na zajmowane gospodarstwa, mieszkania, warsztaty itp. Było ono jednocześnie ściśle powiązane z sytuacją polityczną kształtującą się w Polsce. Początkowo stworzono tzw. prawo tymczasowego użytkowania (dla repatriantów) i tymczasowego powiernictwa (dla przesiedleńców).

Rozwiązania te umożliwiały zwrot majątków na rzecz państwa w razie konieczności. Budziło to obawy o trwałość polskiej obecności na Ziemiach Odzyskanych, ponieważ władza nie decydowała się na trwałe rozwiązania. To z kolei spowodowane było wahaniem między wprowadzeniem szybkiej prywatyzacji (korzystnej dla wzmożenia osadnictwa) a wdrażaniem wzorców radzieckich (Ziemie Odzyskane mogły posłużyć za swoisty poligon doświadczalny).

Zwyciężyła (choć tylko do pewnego momentu) pierwsza opcja, osadnictwo na wsi na zasadach podobnych do obowiązujących w całym kraju regulował dekret z 6 września 1946 r.³³⁶

³³⁴ APS, UWS, sygn. 921, s. 5: Spraw. syt. kwartalne SPS za I - III 1949; R. Kostynowicz, op. cit., s. 171 i następne.

³³⁵ C. Osękowski, op. cit., s. 147, 154 - 167, 179 - 190.

³³⁶ Dekret o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziemi Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańska z 6.09.1946.

Przewidziano cztery etapy uwłaszczenia. Najpierw zainteresowani składali wnioski, potem wydawany był akt nadania (z określeniem obszaru gospodarstwa, ceny i warunków spłaty) oraz następowało przeniesienie praw własności; dopełnieniem procesu był wpis do księgi wieczystej. Powoływano komisje wnioskowe, które przyjmowały wnioski osadników dotyczące wszystkich nieruchomości. Akcja uwłaszczeniowa rozpoczęła się w lutym 1947 roku. Pierwsze akty nadania w powiecie szczecińskim otrzymali osadnicy Karpina, Drogogradza i Uniemyśla w marcu tego roku.³³⁷ Do końca 1947 r. na całym Pomorzu Zachodnim na 45 466 gospodarstw wnioski złożyło 44 856 właścicieli, 43 % z nich otrzymało akty nadania. Potem jednak nastąpiła zmiana polityki władz: obniżono normy przydziału powierzchni, wyłączono z uwłaszczenia część maszyn i zabudowań, zwiększono obciążenia finansowe związane z wykupem. W związku z tym nastąpiła rewizja wydanych już aktów i konieczność zwrotu części nabytego mienia. Po decyzjach o kolektywizacji rolnictwa³³⁸ akcję uwłaszczeniową wstrzymano aż do 1956 r. Zaledwie 3 % nieruchomości udało się wpisać do ksiąg wieczystych. Zresztą nabyte prawa było ograniczone. Obejmowały dziedziczenie, ale nie zezwalały na dzielenie, sprzedaż, zastaw i dzierżawę posiadanych gospodarstw. Skutkami wstrzymania akcji uwłaszczeniowej było zahamowanie osadnictwa. Ograniczano się tylko do dokwaterowywania ludzi do zajętych już gospodarstw; nie nadawano gospodarstw nowym osadnikom. Wolne grunty przekazywano na rzecz PNZ i spółdzielni.³³⁹

Jeszcze wcześniej wstrzymana została akcja uwłaszczeniowa w mieście. 6 grudnia 1946 roku wydany został dekret o przekazaniu mienia nierolniczego. Przesiedleńcy mogli je wykupić, repatrianci zaś otrzymywali za darmo w ramach rozliczeń za mienie pozostawione na Kresach. Akty wykonawcze zaczęto wydawać jednak dopiero po ponad roku, w atmosferze bitwy o handel, zaś po wrześniowym plenum KC PPR (1948) akcję wstrzymano. Ostatecznie orzeczeń o sprzedaży wydano niewiele, zaś do ksiąg wieczystych nie zdążono wpisać praktycznie żadnych nieruchomości.³⁴⁰

Sytuacja polityczna w kraju i zaostrzający się totalitaryzm nie wpływał pozytywnie na integrację nowego społeczeństwa na Ziemiach Odzyskanych i na stosunki międzyludzkie w ogóle. Wiele działań państwa przyczyniło się do zahamowania procesów integracyjnych, a nawet do ich cofnięcia.³⁴¹ Kontrastowało to z oficjalną propagandą mówiącą o jedności narodowej i szerokim poparciu dla rządzącej partii (którą od grudnia 1948 r. była PZPR).

Do tego dochodziła sytuacja międzynarodowa (zimna wojna), wywołująca strach przed wybuchem III wojny światowej, pogłębiony jeszcze przez nadgraniczne położenie (bliskość Niemiec), niosące ze sobą liczne ograniczenia swobód i możliwość wysiedleń. Wstrzymanie uwłaszczenia zwiększyło obawy o trwałość polskiego stanu posiadania nad Odrą i Nysą Łużycką, mimo układu granicznego z NRD (1950). Skutkiem poczucia tymczasowości był brak jakichkolwiek inwestycji ze strony osadników w zajmowane gospodarstwa, zaś wszelkie

³³⁷ APS, BP WRN, sygn. 487, Spraw. z działalności Ref. Osiedleńczego z 25.03.1949.

³³⁸ Po uchwale Kominformu z czerwca 1948 r. i decyzjach KC PPR z września tego roku.

³³⁹ S. Banasiak, op. cit., s. 217 - 230; A. Makowski, *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski ...*, s. 79 - 83; C. Osękowski, op. cit., s. 173 - 174.

³⁴⁰ A. Makowski, *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski ...*, s. 83.

³⁴¹ C. Osękowski, op. cit., s. 147, 186.

ewentualnie wypracowane zyski lokowano w Polsce centralnej. Negatywnie odbijało się to na stanie gospodarczym tych ziem. Z drugiej jednak strony państwo polskie, jakim by ono nie było, po latach dwóch okupacji, nędzy i terroru, postrzegane było jako swoje. Nastąpiła pewna stabilizacja, a odbudowa kraju i niektóre reformy społeczne (przynajmniej początkowo) dawały nadzieje na przyszłość oraz motywowały do wytężonej pracy o lepsze jutro.³⁴²

Na terenie powiatu szczecińskiego w stosunkowo krótkim czasie powstały komórki różnych partii politycznych, organizacji młodzieżowych, związków zawodowych oraz innych organizacji społecznych analogicznych z resztą kraju i będących częścią ogólnokrajowych struktur.

Pierwsze struktury partii politycznych powstały zaraz po przejściu powiatu przez polską administrację. W październiku 1945 r. powstały Komitet Powiatowy PPS, Gminne Komitety PPS w Brzózkach i Myśliborzu, a w trakcie organizacji był Komitet Miejski tej partii w Nowym Warpnie. 30 października powstał komitet powiatowy PPR. Na koniec roku partia ta liczyła w całym powiecie zaledwie 14 członków.³⁴³ Przez następne lata, wraz z rozwojem osadnictwa oraz rozszerzaniem wpływów poszczególnych partii, ich liczebność w powiecie wzrosła (zarówno członków, jak i komitetów). Na koniec III kwartału 1948 r. do partii politycznych należało łącznie 1685 osób (13 % ogółu ludności), w tym do PPR - 870, PPS - 412, SL - 250, PSL - 153.³⁴⁴

W grudniu 1948 r. w całym kraju nastąpiło wchłonięcie podporządkowanych już sobie resztek PPS przez PPR i powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (propaganda nazywała to „zjednoczeniem ruchu robotniczego”). Na podobnej zasadzie, z połączenia SL i resztek PSL powstało w listopadzie 1949 r. Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, zaś prawdziwie opozycyjny trzon partii (związany z Mikołajczykiem, który wyemigrował z kraju), został rozbity.

Wraz z partiami powstawały związane z nimi organizacje młodzieżowe. W lutym 1948 r. Związek Walki Młodych (związany z PPR) liczył w powiecie 716 członków zrzeszonych w 41 kołach; Związek Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” (PSL) 100 członków, a Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (PPS) - 145 członków.

W lipcu 1948 r. wszystkie te organizacje zostały połączone w Związek Młodzieży Polskiej (ZMP), co było, podobnie jak powstanie PZPR, częścią procesu centralizacji i podporządkowywania sobie przez komunistów wszystkich działających w kraju organizacji, a co za tym idzie - wszelkich przejawów życia społecznego. Bezpośrednio po powstaniu ZMP liczył w powiecie zaledwie 100 członków w 6 kołach, co było wynikiem weryfikacji przeprowadzonej pod kątem wyznawanych poglądów. Natomiast rok później, w lipcu 1949 r., ZMP wraz ze Służbą Polsce liczył 559 członków i 380 członkiń w 7 hufcach.³⁴⁵

³⁴² Ibidem, s. 173.

³⁴³ APS, UWS, sygn. 165, Raport z dn. 11.10.1945; sygn. 1061, Spostrzeżenia sekretarza KP PPR w Nowym Warpnie z 2.11.1945; N. Kołomejczyk, *Powstanie organizacji Polskiej Partii Robotniczej na Pomorzu Zachodnim*, „Szczecin” 1960, z. 8 - 9, s. 11.

³⁴⁴ APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948.

³⁴⁵ Ibidem; Spraw. z działalności SPS dla PRN z 15.07.1948; sygn. 487, Spraw. starosty powiatowego z 21.07.1949; Z. Borzycki, *Związek Walki Młodych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1948*, „PZ” 1963, z. 6, s. 85 - 86.

W powiecie szczecińskim funkcjonowały także związki zawodowe: Pracowników Państwowych, Pracowników Samorządowych, Rybaków Morskich, Transportowców, Kupców. Nie zrzeszały wielu członków, gdyż reprezentowały niezbyt liczne grupy zawodowe. Te najliczniejsze w powiecie: rolnicy, robotnicy rolni i niewykwalifikowani, nie miały w tym okresie swoich organizacji. Silną strukturą, zwłaszcza na wsi, był Związek Samopomocy Chłopskiej.

Do innych organizacji społecznych działających w powiecie należały Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska, Liga Lotnicza, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Powiatowy Komitet Opieki Społecznej, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, Związek Osadników Wojskowych, Towarzystwo Przyjaciół ORMO, Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci (RTPD). Jednak ich działalność oceniano na minimalną.³⁴⁶

Struktury partyjne, zwłaszcza partii reprezentujących obóz rządzący, były tworzone odgórnie, a nie oddolnie przez obywateli, a przynależność do nich często nie odzwierciedlała rzeczywistych poglądów ich członków. Chęć objęcia określonego stanowiska w administracji bądź organach bezpieczeństwa, zrobienia kariery i awansu, wymagały przynależności do odpowiedniej partii - czyli PPR bądź partii „sojuszniczych”, a w rzeczywistości jej podporządkowanych. To samo dotyczyło związków zawodowych i pozostałych organizacji społecznych. Z czasem wszystkie zostały opanowane przez zwolenników nowego ustroju, a jakiegokolwiek organizacje opozycyjne, w sposób rzeczywisty oddające nastroje i poglądy społeczeństwa, zostały rozbite.

W dobie monopolizacji władzy przez komunistów żadne organizacje nie mogły mieć realnej samodzielności i musiały realizować cele oraz polecenia władzy, stając się częścią systemu. Członkostwo w nich często było koniecznością lub miało charakter jedynie formalny i nie wynikało z własnej woli, stąd ich niewielka aktywność. Władze oceniały zresztą, że niewielkie jest wśród osadników zainteresowanie życiem politycznym i społecznym.³⁴⁷ Stworzenie szeregu masowych organizacji miało ułatwić manipulowanie społeczeństwem oraz kontrolę wszelkich dziedzin jego życia.

Rzeczywistą aktywność społeczeństwa dużo lepiej odzwierciedlały drobne stowarzyszenia powstające z inicjatywy samych obywateli. Zaliczyć tu można Ochotnicze Straże Pożarne czy Koła Gospodyń Wiejskich (potem połączone z Ligą Kobiet). One realnie świadczyły o chęci obywateli do zrzeszania się, wzajemnej współpracy i działania na rzecz wspólnego dobra. Przykładowo straże pożarne budziły odpowiedzialność za mienie własne i sąsiadów, a co za tym idzie, za nowe miejsce zamieszkania.

We wrześniu 1948 r. działało w powiecie 19 straży gromadzkich, 2 miejskie oraz 1 na terenie majątku w Skarbimierzycach. Koła Gospodyń Wiejskich obejmowały 17 kół na wsiach oraz 2 w miastach i liczyły 671 członkiń. Powstawały też liczne stowarzyszenia sportowe, m.in. w Kołbaskowie, Policach, Trzebieży. Ludowe Zespoły Sportowe (LZS) już w 1947 r. istniały w szeregu miejscowości: w Buku, Dobrej, Dołujach, Jasienicy, Trzebieży i skupiały łącznie 286 zawodników w 4 sekcjach.

³⁴⁶ APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; Spraw. z działalności SPS dla PRN z 15.07.1948.

³⁴⁷ APS, UWS, sygn. 617, s. 77: Spraw. syt. SPS za 10.1946.

W Policach w 1947 r. powstał klub sportowy „Kolejarz”, a rok później „Olimpia”. Rozwijały się także zespoły artystyczne, taneczne czy śpiewackie.³⁴⁸

Przez pierwsze pięć powojennych lat nastąpiła w powiecie szczecińskim przynajmniej częściowa integracja osiadłej ludności. Stworzone zostały podstawy życia społecznego, powstała rozbudowana sieć szkół, bibliotek i świetlic, co podkreślało polskość tych ziem i pozwalało podnosić poziom edukacyjny społeczeństwa. Placówki te były zarazem miejscem spotkań osób pochodzących z różnych grup terytorialnych, nawiązywania pierwszych znajomości i przyjaźni, podejmowania współpracy. Niezmiernie ważne były powstające oddolnie stowarzyszenia, świadczące o aktywności i inicjatywie zwykłych mieszkańców. W niewystarczającym stopniu powiat został objęty przez strukturę kościelną, brakowało bowiem czynnych kościołów katolickich. Było to skutkiem polityki państwa, które (po początkowym liberalizmie) nie udostępniało odpowiednich środków na odbudowę zniszczonych świątyń i wielokrotnie czyniło problemy w przejmowaniu poniemieckich obiektów sakralnych. Negatywnie odbijało się to na możliwościach uczestniczenia osadników w obrzędach religijnych. Poważnym problemem pozostało także to, że przez wiele lat wciąż żywa była wśród mieszkańców obawa o trwałość polskiej obecności nad Odrą i Nysą Łużycką, zajmowane siedziby nie były uznawane za własne i stałe, a większa więź łączyła osadników z poprzednim miejscem zamieszkania. Mimo intensywnej propagandy władz wciąż wielu jedynie ziemie Polski centralnej uważało za prawdziwą Polskę.

³⁴⁸ APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; Spraw. z działalności SPS dla PRN z 15.07.1948; J. Matura, *Powojenne dzieje Polic ...*, s. 62 - 68, 70; *Z dziejów Polic ...*, s. 71.

Podnoszenie powiatu z wojennej pożogi

4.1. Zniszczenia wojenne i akcja odbudowy

Bardzo ważnym zadaniem, jakie stanęło przed polską administracją i wszystkimi osadnikami było wstępne zabezpieczenie zastanego majątku, odbudowa zniszczeń oraz uruchomienie podstawowych gałęzi gospodarki w stopniu umożliwiającym normalne funkcjonowanie powiatu i lokalnej społeczności. Zniszczenia były skutkiem zarówno działań wojennych i alianckich bombardowań, jak i rabunkowej gospodarki (zwłaszcza radzieckiej), powojennych dewastacji oraz rozbiórek. By zapewnić mieszkania i miejsca pracy, uruchomić produkcję rolną i podstawowe usługi oraz myśleć o poważniejszych inwestycjach w przyszłości - należało odbudować najmniej zniszczone i zarazem najbardziej potrzebne obiekty.

Stopień zniszczeń na obszarze powiatu szczecińskiego był nierównomierny. Najbardziej zniszczone były gminy Kołbaskowo i częściowo Dołuje, co było skutkiem walk toczących się tam w kwietniu 1945 r. Procent zniszczeń wyniósł tam odpowiednio 75 % i 30 %. Drugim mocno poszkodowanym rejonem było miasto Police i najbliższa okolica, co było wynikiem alianckich bombardowań oraz ostrzału prowadzonego z drugiego brzegu Odry w końcowej fazie wojny. Jednocześnie obszar enklawy polickiej został mocno zdewastowany w trakcie radzieckiej obecności. W pozostałych gminach zniszczenia były stosunkowo nieduże. W gminie Brzózki wynosiły one 20 %, zaś w gminach Tanowo, Stolec i Dobra - po 5 %. ³⁴⁹ Praktycznie bez zniszczeń przetrwało Nowe Warpno. Dokładną liczbę zniszczonych gospodarstw i niektórych innych obiektów na obszarze gmin wiejskich (bez enklawy polickiej) obrazuje tabela 11. Wiele zniszczeń było skutkiem dewastacji dokonanych umyślnie przez Niemców opuszczających swe domostwa, polskich szabrowników i radzieckich żołnierzy. Część zabudowań uległa zniszczeniu lub uszkodzeniu na skutek braku gospodarza i działania warunków atmosferycznych. Inne obiekty, niezagospodarowane jeszcze długo po wojnie, zostały potem rozebrane. Szczególnie narażone na to były dwory, pałace i zabudowania folwarczne, a także kościoły. Wynikało to zarówno z niechęci do niemieckich pamiątek, jak i z nowej sytuacji społeczno-politycznej, w której posiadacze ziemscy jako klasa społeczna

³⁴⁹ APS, PO PUR, sygn. 7, Ankieta PO PUR z 6.07.1946.

przestali istnieć. Również z przyczyn polityczno-propagandowych niszczone były niemieckie cmentarze i pomniki.

Zniszczenia urządzeń przemysłowych w powiecie sięgnęły 80 %, urządzeń komunalnych - 40 %, sieci wysokiego napięcia i urządzeń energetycznych - 60 %, dróg - 20 %, a środków łączności - 90 %. Zniszczenia w samych Policach oceniano na 65 %. ³⁵⁰ Zniszczonych zostało wiele domów mieszkalnych, uszkodzony był ratusz, budynek dworca wraz z częścią infrastruktury kolejowej, kościół, budynek szkolny przy ul. Kościuszki. Jeden z pierwszych osadników, Józef Bielas, wspominał o hałdach gruzów sięgających 2,5 metra wysokości. ³⁵¹

W rejonie Polic mocno poszkodowane w wyniku nalotów zostały miejscowości Duchowo, Jasienica, Kołpin, Kuźnice, Mścięcino, Tatynia, Trzeszczyn. W czasie istnienia enklawy przestały istnieć zabudowania wsi Czapliniac i Gubice. Zniszczenia Trzebieży wyniosły aż 40 % (port, tartak, urządzenia rybackie, część budynków mieszkalnych). W późniejszym okresie część zabudowań rozbierana była w celu uzyskania cegły (m.in. Stare i Nowe Leśno), inne, niezamieszkałe, popadały z czasem w ruinę (Goślice, Kuźnice i wiele innych - patrz załącznik 1.1.). ³⁵²

Największe straty zanotowano w gminie Kołbaskowo, zwłaszcza w miejscowościach położonych nad Odrą. Do najbardziej zniszczonych miejscowości należały Barnisławiec, Kamieniec, Kołbaskowo, Kurów, Moczyły, Pargowo, Rosówek, Siadło Dolne, Siadło Górne, Smolęcino, Ustowo. Zniszczone były domy mieszkalne, zabudowania gospodarcze, budynki szkolne. W Kołbaskowie w ruinie była stacja kolejowa i budynek pocztowy. Całkowicie zniszczone zostały osady Smętowice (1 dom mieszkalny i 2 gospodarcze) i Krasowo, a ich ruiny rozebrano w latach 50. ³⁵³

Tabela 11
Liczba zniszczonych gospodarstw i innych budynków na obszarze gmin wiejskich powiatu szczecińskiego w połowie 1946 roku

Gmina	Gospodarstwa		Inne obiekty
	Zniszczone	Spalone	
Dobra	5	-	-
Dołuje	27	32	1 tartak
Kołbaskowo	63	108	-
Stolec	5	1	1 gorzelnia
Tanowo	20	-	-
Razem	120	141	2

Źródło: UWS, sygn. 268, tabele ze stanem ludności za m. 01., 06., 09. 12.1949; UWS, sygn. 285, zestawienia za 01., 03., 06., 08. i 12.1948.

³⁵⁰ A. Ogrodowczyk, op. cit., s. 37, 44, 46.

³⁵¹ APS, SPS, sygn. 166, Pismo ZM Police z 16.01.1948; H. Mąka, op.cit., s. 197 - 198.

³⁵² W. Gaweł, *Gmina Police ...*, s. 9, 17, 24, 29, 56.

³⁵³ APS, SPS, sygn. 163, Pismo ZG Kolbaczewo do pełnomocnika obwodowego z 16.07.1946; sygn. 164, Pismo ZG Kolbaczewo do SPS; M. Łuczak, *Historia i zabytki ...*, s. 66, 82, 140, 154, 172, 222, 230, 242, 246, 278.

W gminie Stolec we wsi Łęgi spalona była szkoła. W gminie Dołuże uszkodzone były domostwa i budynki gospodarcze we wsiach Bobolin, Dołuże, Stobno, Warzymice.³⁵⁴ Znaczne straty poniosły też budowle mogące przedstawiać pewną wartość architektoniczną, czyli dwory, pałace oraz obiekty sakralne. Zniszczone w czasie wojny zostały pałace w Rzędzinach (w wyniku nalotu) i Kościnnie, inne nie użytkowane rozebrano w późniejszym okresie, m.in. w Barnisławiu (folwark Lepino), Bezrzeczu, Buku, Stobnie i Ustowie, bądź też same z czasem popadły w ruinę (Jasienica - dawny klasztor, Grzeczynica - budynki folwarczne). W toku działań wojennych zostały zniszczone lub uszkodzone kościoły w Bobolinie, Dołujach, Kamieńcu, Karwowie, Moczyłach, Przeclawiu, Siadło Górnym (rozebrany w 1962 r.), Ustowie (rozebrany w latach 60.) i Warzymicach. W innych miejscowościach obiekty sakralne nie były zniszczone, ale nie użytkowane z czasem popadły w ruinę, część z nich rozebrano (Brzózki - rozebrany w 1950, Kościno, Karszno, Kurów - rozebrany w latach 80., Mścięcino, Pargowo, Siedlice - rozebrany w 1970, Smolećcin, Stobno, Stolec, Tanowo). Tylko nieliczne z nich zostały odbudowane w okresie późniejszym.³⁵⁵ Znacznie przetrzebione było też wyposażenie kościołów, zabrane bądź ukryte przez Niemców lub rozkradzione. Spośród innych rozebranych obiektów można wymienić młyn w Kamionkach, wiatrak w Bobolinie, szpital w Kołbaskowie czy kaplicę cmentarną i dawną gospodę w Siadło Górnym. W wielu miejscowościach demontowano płyty i tablice ku czci niedawnych mieszkańców poległych w I wojnie światowej (m.in. Bezrzecze, Dołuże, Duchowo, Jasienica).³⁵⁶

Oddzielny problem stanowiły niewybuchy, pozostawiona amunicja, wraki i inne pozostałości z czasów wojny. W rejonie Polic największym problemem były niewybuchy bomb lotniczych oraz amunicja przeciwlotnicza. W południowej części powiatu, szczególnie dotkniętej przez działania zbrojne, zalegały różne miny, pociski i bomby (m.in. Kołbaskowo, Barnisław, Karwowo, Siadło Dolne, Siadło Górne, Smolećcin). Duże ilości amunicji artyleryjskiej były zmagazynowane w okolicach Tanowa, a pewne ilości także w Bezrzeczu i Wołczkowie. Zaminowane było całe wybrzeże Zalewu w gminie Brzózki oraz w Trzebieży i Nowym Warpnie, a także nadodrzańskie łąki w Policach. Świadczy to o tym, że Niemcy zabezpieczali się przed desantem od strony wody.³⁵⁷ Do tego dochodziły wraki sprzętu wojennego, porzucone działa przeciwlotnicze, nie zasypane okopy, stanowiska artyleryjskie oraz bunkry i schrony (w tym co najmniej kilkanaście na obszarze miasta Police i okolicznych wsi). W wodach wokół Nowego Warpna zalegały liczne wraki i dryfowały miny.³⁵⁸ Usu-

³⁵⁴ APS, SPS, sygn. 163, Pismo ZG Dołuże z 11.08.1946; Pismo ZG Stolec do pełnomocnika obwodowego z 8.07.1946.

³⁵⁵ Odbudowano kościoły w Bobolinie (1985 - 1986), Kamieńcu (1978), Karsznie (1994 - 1998), Stobnie (1986 - 1991), Stolcu (1982), a w Przeclawiu w latach 1991 - 1993 wzniesiono nowy. R. Kostynowicz, op. cit., s. 171 i n.

³⁵⁶ K. Kalita-Skwirzyńska, *Jasienica ...*, s. 76; Idem, M. Opęchowski, *Stolec, Rzędziny, Łęgi ...*, s. 104; K. Kalita-Skwirzyńska, M. Opęchowski, *Dobra i okolice ...*, s. 50, 70 - 78, 96, 156, 166, 174, 178; M. Łuczak, *Historia i zabytki gminy Kolbaskowo ...*, s. 24, 52, 76, 100, 140, 154, 176, 190, 234, 248, 262, 266, 288, 312.

³⁵⁷ APS, UWS, sygn. 1284, Wykaz miejscowości zaminowanych na terenie powiatu szczec. oraz znajdująca się tam amunicja, 18.03.1947; ZM i MRN Nowe Warpno, sygn. 10, Pismo ZM do UWS z 2.05.1949.

³⁵⁸ W. Łopuch, *Nowe Warpno ...*, s. 212.

nięcie niewybuchów oraz polowych umocnień było konieczne, by zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwo oraz umożliwić normalne wykorzystanie gospodarcze terenów rolnych, leśnych, wybrzeży itp.

Uruchomienie gospodarki, zapewnienie miejsc pracy i zwiększenie chłonności osadniczej wymagały zabezpieczenia i odbudowy zniszczonych bądź uszkodzonych mieszkań oraz odpowiednich lokali. W początkowym okresie nie było w powiecie żadnego ruchu budowlanego. W 1945 r. wynikało to z niesprzyjającej pory jesienno-zimowej oraz niewielkiej liczby osadników. Pierwsi osadnicy obejmowali głównie gospodarstwa i domy mniej zniszczone, a tych nie brakowało. W 1946 r. miały miejsce jedynie drobne remonty z inicjatywy prywatnej, nie przeprowadzono żadnych większych inwestycji. Referat Odbudowy w starostwie utworzono 15 czerwca 1946 r., zaś pierwsze kredyty na odbudowę przyszły w grudniu tego roku (0,5 mln złotych). Było to związane z przyjęciem do realizacji Planu Trzyletniego.³⁵⁹ Poważne utrudnienia w pracy referatu stanowiły problemy techniczne (brak samochodu, maszyny do pisania) oraz niedobór pracowników biurowych. Działalność referatu ruszyła dopiero w maju 1947 r. ze względu na chorobę i śmierć dotychczasowego kierownika, inż. Hausnera; inwestycje zaś rozpoczęto na początku drugiej połowy roku.³⁶⁰

W kwietniu 1947 r. liczbę gospodarstw wymagających naprawy szacowano na 350 - 400 (głównie remonty dachów, drzwi i okien). Osadnicy mogli się ubiegać o korzystne pożyczki bankowe, nie dostawali natomiast bezpłatnych materiałów budowlanych. Planowano uruchomić wszystkie zakłady budowlane (tartaki, cegielnie) w regionie oraz zgromadzić wszelkie dostępne materiały. Zamierzano w ciągu sezonu budowlanego odrestaurować wszystkie wymagające tego budynki, licząc na pomoc inicjatywy prywatnej, samorządów, organizacji społecznych oraz na fundusze państwowe.³⁶¹ Choć w Policach w lipcu 1947 r. wciąż zalegało ok. 12 000 m³ gruzu, to jednocześnie była tam też ponad setka domków i bloków mieszkalnych należących do osiedli robotniczych byłej fabryki benzyny syntetycznej, stosunkowo nieznacznie uszkodzonych, lecz niezamieszkałych. Postulowano powołanie spółdzielni mieszkaniowej dla odbudowy Polic oraz wystąpiono do Pełnomocnika Aktywizacji Rejonu Szczecińskiego z wnioskiem o odbudowę osiedli z przeznaczeniem ich dla robotników szczecińskiego portu i fabryki nawozów w Szczecinie-Glinkach.³⁶²

W 1947 r. wyremontowano w całym powiecie 270 mieszkań, 200 budynków inwentarskich i 24 stodoły. Były to jednak głównie prace zabezpieczające, a nie kapitalne remonty,

³⁵⁹ Trzyletni Plan Odbudowy Gospodarki (1947 - 1949) - jego celem była odbudowa zniszczeń wojennych, wzrost udziału przemysłu w dochodzie narodowym, przywrócenie przedwojennego poziomu konsumpcji, a także pełna integracja ZO z resztą kraju oraz odbudowa gospodarki morskiej. Nie przewidywano budowy nowych zakładów, skupiono się głównie na odbudowie najmniej zniszczonych przedsiębiorstw.

³⁶⁰ APS, PO PUR, sygn. 7, Ankieta o zniszczeniach powiatu weleckiego; SPS, sygn. 160, Pismo Referatu Odbudowy; Spraw. z 10.04.1947 (za I kwartał); sygn. 165, Spraw. Ref. Odbudowy do 31.01.1948; Spraw. z działalności Ref. Odbudowy za rok 1947; sygn. 170, Pismo UWS Wydz. Odbudowy do Wojew. Wydz. Osiedleńczego z 21.07.1947.

³⁶¹ APS, SPS, sygn. 160, Spraw. z 10.04.1947 (za I kwartał); Spraw. Ref. Odbudowy z 29.04.1947; Spraw. Ref. Odbudowy za 07.1947.

³⁶² APS, BP WRN, sygn. 391, Spraw. z działalności PPRN z 27.11.1947; SPS, sygn. 170, Pismo ZM Police do SPS z 21.07.1947; Pismo SPS do UWS Wydz. Odbudowy z 15.07.1947.

gdyż władze powiatu skupiły się na odbudowie szkół. Wyremontowano lub zabezpieczono i oddano do użytku łącznie 14 budynków szkolnych (w Będargowie, Bezzreczu, Dobrej, Dołujach, Drogoradzu, Jasienicy, Myślborzu, Pilchowie, Przęsocinie, Rzędzinach, Smoleńcinie, Tanowie, Warnołęce i Wołczkowie - 75 % wszystkich szkół istniejących w powiecie). Wyremontowano też ze środków państwowych budynek Zarządu Gminy w Dobrej, ośrodek zdrowia w Trzebieży, Komendę Powiatową MO w Głębokim oraz 5 zagród (4 w Bezzreczu, 1 w Drogoradzu). Dla pozostałych gospodarstw indywidualnych przydzielano kredyty, udzielano dotacji oraz pomoc materiałową. Odbudowę zagród w gminie Kołbaskowo i częściowo Dołuje przeprowadził bezpośrednio Wojewódzki Wydział Odbudowy. Na kolejny rok planowano remont 600 mieszkań oraz pomoc materiałową dla 100 rodzin osadników.³⁶³

W początkach 1948 r. do remontu przeznaczono 106 domów (wraz z budynkami gospodarczymi) w gminie Kołbaskowo i cztery w gminie Tanowo, szkoły w Kołbaskowie, Barniślawiu, Drogoradzu, Jasienicy, Kamieńcu, Moczyłach, Myślborzu, Niekłończycy, Pilchowie, Przęsocinie, Siadło Dolnym, Tanowie, Trzebieży i Warnołęce (był to ciąg dalszy remontów rozpoczętych w roku poprzednim), przedszkola w Pilchowie, Przęsocinie i Tanowie oraz domy ludowe w kilku wsiach gminy Kołbaskowo. W Nowym Warpnie wytypowano do remontu 36 budynków gospodarczych, budynek Zarządu Miejskiego i Dom Starców. Jednocześnie wiele domów kwalifikowano do rozbiórki, gdyż groziły zawaleniem. Na cały rok 1948 powiat otrzymał z Wojewódzkiego Wydziału Odbudowy 1,3 mln złotych kredytu na miasta (w tym 1 mln na szkołę w Policach i 300 tys. na przedszkole w Policach) oraz 12 mln na tereny wiejskie (w tym 10 mln na zagrody indywidualne: 7,5 mln dla Kołbaskowa, 2,5 mln dla pozostałych; 1 mln na szkoły i 1 mln na stację melioracyjną w Jasienicy).³⁶⁴ Powiat jako ostatni w województwie został zwizytowany przez Wojewódzką Komisję Typującą i Kosztorysową, z czego znów wynikało opóźnienie inwestycyjne. Do połowy tego roku wytypowano do odbudowy i skosztorysowano 68 zagród wiejskich (48 w gminie Kołbaskowo i 20 w gminie Dołuje), a w przetargu jako wykonawcę robót wybrano Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych „Segment” ze Szczecina. Do końca roku ukończono już 61 zagród, a także remonty szkół w Jasienicy, Tatyni i Policach, szkoły rybackiej wraz z internatem w Trzebieży, przedszkola w Policach oraz 2 bloków mieszkalnych w Policach na 18 rodzin, przeznaczonych dla reemigrantów z Westfalii (wykonywała je firma „Dźwig”). Wielu osadników otrzymało materiały budowlane i dotacje. Jednocześnie do wyburzenia wyznaczono 47 budynków w Policach, 12 w Jasienicy, 15 w Tanowie i 2 w Dołujach.³⁶⁵

Rozbiórki przeprowadzano, choć część budynków, mimo uszkodzeń, nadawała się do remontu. Dotyczy to zwłaszcza Polic i Nowego Warpna. Wynikało to z kilku czynników. Zbyt

³⁶³ APS, SPS, sygn. 160, Spraw. na koniec roku 1947; Spraw. Ref. Odbudowy za 09.1947; sygn. 165, Spraw. Ref. Odbudowy do 31.01.1948; Spraw. z działalności Ref. Odbudowy za rok 1947; Wykaz wyremontowanych zagród wiejskich indywidualnych na terenie pow. szczec. w 1947 r.; Wykaz wykonanych robót przez Ref. Odbudowy w ramach planu 3-letniego.

³⁶⁴ Ibidem, Plan pracy Ref. Odbudowy na rok 1948; Spraw. Kwartalne Ref. Odbudowy za I kwartał 1948; sygn. 173, Wykaz budynków do remontu ze 01.1948.

³⁶⁵ Ibidem, Spraw. Powiatowego Biura Odbudowy za II kwartał 1948; Spraw. z działalności Powiatowego Biura Odbudowy za I. półrocze 1948; Spraw. Powiatowego Biura Odbudowy za III kwartał 1948; Spraw. Powiatowego Ref. Odbudowy za IV kwartał 1948.

powolny wzrost liczby mieszkańców i stagnacja gospodarcza sprawiły, że znaczna część obiektów nie była zwyczajnie potrzebna i niszczała. Ponadto bezpośrednio po wojnie, propagandowym priorytetem lansowanym przez władze była odbudowa Warszawy. Dlatego eksploatowano cegłę z wielu polskich miejscowości, w tym także z Polic i okolicznych wsi. Do tego dochodziła jeszcze niechęć do zachowywania pamiątek po niemieckich mieszkańcach tych ziem. W Policach rozebrano ratusz, okazały budynek szkolny (przedwojenna szkoła im. Jana Bugenhagena), liczne stare domy i kamienice wzdłuż ulicy Wojska Polskiego oraz wschodniej, południowej i północnej pierzei rynku. W Tanowie i Mścięcinie rozebrano kościoły o znacznych walorach architektonicznych. W Nowym Warpnie rozbiórce uległa spora część zabudowy, w tym wiele zabytkowych domów o konstrukcji ryglowej. Wiele z tych prac przeprowadzono dopiero w latach 50. i 60. ³⁶⁶ Często też materiały rozbiórkowe były źródłem dodatkowych dochodów. Przykładowo wójt Jasienicy w marcu 1948 roku zwracał się do Referatu Odbudowy o pozwolenie na rozbiórkę zniszczonych budynków zagrażających bezpieczeństwu. Zysk ze sprzedaży uzyskanych materiałów miał posłużyć na remont budynków samorządowych. Podobnie było w gminie Kołbaskowo, gdzie zyski ze sprzedaży cegły rozbiórkowej były przeznaczone na sfinansowanie usuwania gruzu i porządkowania ulic. ³⁶⁷

Remontów wymagała też infrastruktura drogowa oraz melioracyjna, zaniedbana w czasie wojny i bezpośrednio po niej. Stan dróg wpływał na możliwości komunikacyjne w powiecie, a więc, co za tym idzie, na potencjał gospodarczy i osadniczy. W 1948 r. odbudowano drogi Pilchowo - Głębokie (w granicach Szczecina, ale prowadzącą do siedziby starostwa), Tanowo - Police i Szczecin - Police - Jasienica. Do 1949 wyremontowano łącznie 80 km dróg państwowych i wojewódzkich oraz 60 km dróg gminnych i powiatowych. Odbudowano też most na autostradzie nad zachodnią Odrą, co umożliwiło wyjazd z powiatu z pominięciem centrum Szczecina. ³⁶⁸ Od stanu urządzeń melioracyjnych zależało natomiast rolnicze wykorzystanie gruntów podmokłych oraz zabezpieczenie gospodarstw przed powodzią. Do połowy 1948 r. zdołano wyremontować wały wzdłuż Odry na odcinku od Trzebieży do Jasienicy oraz od autostrady do Ustowa i 5 km kanałów odwadniających; oczyszczono rowy w rejonie Gunicy, uruchomiono stacje pomp w Trzebieży, Warnołęce i dwie w Jasienicy. Rozpoczęto też oczyszczanie samej Gunicy. W roku 1949 odbudowano stacje pomp odwadniających w Policach, Mścięcinie, Niekłończycy, Trzebieży i Uniemyślu. ³⁶⁹

W roku 1947 skupiono się na odbudowie budynków publicznych, głównie szkolnych, co świadczyło o priorytetowym traktowaniu oświaty. Pomoc dla osadników w dużej części ograniczano do pomocy finansowo-materiałowej. Natomiast w 1948 r. większy nacisk położono na odbudowę gospodarstw, przede wszystkim w dwóch najbardziej zniszczonych

³⁶⁶ W. Łopuch, *Nowe Warpno* ..., s. 228; J. Matura, *Powojenne dzieje Polic* ..., s. 83 - 86.

³⁶⁷ APS, SPS, sygn. 166, Pismo SPS do wójta gm. Kolbaczewo z 6.06.1947; Pismo ZG Jasienica z 3.03.1948.

³⁶⁸ APS, BP WRN, sygn. 487, Spraw. starosty powiatowego z 21.07.1949; SPS, sygn. 6, P. Zaremba, *Szczecińskie lata 1948 - 1950*, Poznań 1974, s. 155.

³⁶⁹ APS, BP WRN, sygn. 457, Spraw. Ref. Rolnictwa i Reform Rolnych za I półrocze 1948; sygn. 487, Pismo Rejonowego Kierownictwa Robót Wodno-Melioracyjnych do PRN Szczecin z 27.04.1949.

gminach (Kołbaskowo i Dołuje). Wciąż jednak inwestowano w obiekty szkolne i publiczne, co świadczyło o prowizorycznym charakterze wykonanych wcześniej remontów.

W 1949 r. skupiono się z kolei na odbudowie miast. Police wówczas wciąż nie prezentowały się dobrze, opuszczone domy rozpadały się (zwłaszcza te o konstrukcji ryglowej), a boczne ulice porastała trawa. W 1949 r. władze szczecińskie w ramach aktywizacji okolic Szczecina uzyskały na remonty w Policach specjalne kredyty od władz wojewódzkich. Wyremontowano miejską sieć wodociągową i kanalizacyjną, podłączono sieć gazową ze Szczecina, oświetlono główne ulice i rynek. Uporządkowano ulice i rozebrano najbardziej zniszczone budynki. Kolejnych 30 wyremontowano (przy obecnych ulicach Grunwaldzkiej, Kołłątaja, Konopnickiej, Kościuszki, Mireckiego, Targowej i Wojska Polskiego). Spółdzielni „Pionier” przekazano do zabezpieczenia całe osiedle nowoczesnych bloków (wybudowanych w 1941 r. dla pracowników Hydrierwerke) przy ulicy Nowopol. Wymagały one jedynie drobnych remontów wewnętrznych. Szczecińska Dyrekcja Odbudowy i Zakład Osiedli Robotniczych zainteresowały się kolejnymi osiedlami pozostałymi po fabryce benzyny syntetycznej z myślą o przeznaczeniu ich dla pracowników szczecińskich zakładów przemysłowych (huta, papiernia, stocznia) oraz portu. Jednak decyzją z lipca 1951 r. ulokowano tam Państwowy Ośrodek Wychowawczy dla dzieci greckich i macedońskich. W Nowym Warpnie przy wykorzystaniu kredytów bankowych odbudowano natomiast łącznie sześć budynków (m.in. przy ulicach Warszawskiej, Welletów, Wojska Polskiego).³⁷⁰

Wszystkie remonty, przebudowy i odbudowy wymagały zgody Referatu Odbudowy. By je uzyskać, należało złożyć podanie wraz z planem danego obiektu. Materiały budowlane osadnicy dostawali płatnie od Centrali Materiałów Budowlanych, przydział je zaś architekt powiatowy. Osadnicy nie posiadający własnych funduszy mogli zaciągnąć pożyczkę maksymalnie do 100 tys. złotych, rolnicy mogli się ponadto ubiegać o pożyczki z Banku Rolnego w walucie (maksymalnie do 80 tys. zł) lub w materiałach (o wartości do 45 tys. zł). Puste worki po cemencie i gipsie należało zdawać do Centrali Odpadków. Zezwolono na bezpłatne wykorzystywanie cegły z rozbiórki budynków nie nadających się do odbudowy. Wymagało to jednak złożenia podania w Powiatowym Referacie Odbudowy oraz uzyskania zezwolenia z Urzędu Likwidacyjnego.³⁷¹ Władza chciała kontrolować cały proces odbudowy, co wpisywało się w centralizację i nacjonalizację gospodarki. Ograniczenia w dostępie do materiałów rozbiórkowych wynikały m.in. z obaw o ich marnotrawstwo, możliwe dewastacje obiektów opuszczonych i zwykły szaber. Do takich przypadków dochodziło stosunkowo często. Przykładowo w gminie Kołbaskowo osadnicy często wykorzystywali z opuszczonych gospodarstw okna, rury i urządzenia sanitarne.³⁷² Trudna sytuacja powojenna i niedobór wszelkich produktów, na które było wielkie zapotrzebowanie, wymuszała różne ograniczenia czy reglamentację. Dziś może nas dziwić istnienie takiej instytucji jak Centrala Odpadków. Wtedy jednak każdy materiał zdatny do wykorzystania, choć już teoretycznie

³⁷⁰ APS, SPS, sygn. 176, Wykaz budynków odbudowanych z kredytów bankowych w Nowym Warpnie; Pismo SPS do UWS z 24.08.1949; Protokół ZM Police z dn. 6.09.1949; P. Zaremba, *Szczecińskie lata ...*, s. 181 - 182.

³⁷¹ APS, SPS, sygn. 164, Pismo SPS z 17.07.1947; Pismo UWS do SPS z 25.04.1947.

³⁷² Ibidem, Pismo SPS do ob. wójta Kolbaczewa z 17.07.1947.

zużyty, miał wielką wartość. Trudna sytuacja finansowa państwa sprawiała zaś, że osadnicy nie mogli liczyć na darmowe materiały czy bezzwrotne kredyty, choć warunki ich spłaty były ustalone możliwie korzystnie.

Jednocześnie lokalne władze cały czas borykały się z licznymi trudnościami natury technicznej i ludzkiej. Referat Odbudowy nie posiadał samochodu, maszyny do pisania, przyborów kreślarskich, telefonu; brakowało pomocniczego personelu biurowego. Część pracowników była niechętna do pracy i niedbale wykonywała swe obowiązki, spóźniając się lub załatwiając w godzinach pracy sprawy prywatne (dotyczyło to oczywiście także innych referatów i urzędów w ogóle).³⁷³ W tamtym okresie brak ludzi do pracy, zwłaszcza specjalistów, oraz konieczność szybkiej realizacji planów odbudowy, nie zezwalały ani na zwalnianie pracowników za każde przewinienie lub niedopełnienie obowiązków, ani na weryfikację zatrudnionych pod kątem fachowości.

Mimo różnych trudności, w końcu 1949 r. odbudowa powiatu szczecińskiego była znacznie zaawansowana. Udało się odrestaurować wiele obiektów użyteczności publicznej, w tym te najpotrzebniejsze: szkoły, przedszkola i budynki samorządowe. Odbudowa domostw nadążała za wzrostem liczby ludności, znacznie spowolnionym pod koniec lat 40. Remonty lokali handlowych, warsztatów rzemieślniczych, gospodarstw rolnych oraz drobnych zakładów przemysłowych umożliwiały z kolei ich bieżące gospodarcze wykorzystywanie, co dawało ludziom pracę i odradzało gospodarkę powiatu.

4.2. Uruchomienie lokalnej gospodarki

Odbudowa gospodarki była konieczna dla zapewnienia materialnych podstaw bytu osiedlającej się ludności, a więc wyżywienia, pracy oraz najpotrzebniejszych towarów i usług. Wymagało to uruchomienia produkcji rolnej, zakładów rzemieślniczych, punktów handlowych i usługowych. Tylko wtedy można było zatrzymać osadników na stałe, zachęcić nowych do osiedlenia się oraz związać ich na stałe z nowym miejscem zamieszkania. Zależało to w dużej mierze od prywatnej inicjatywy i zaradności osadników, a także od pomocy i zaangażowania państwa. W kształtującej się po wojnie sytuacji politycznej, rola prywatnej inicjatywy była stopniowo marginalizowana na rzecz centralnego sterowania i nacjonalizacji. Potrzeby osadnictwa i gospodarki wymagały też odtworzenia sieci komunikacyjnej oraz uruchomienia transportu. Należało zarówno zapewnić komunikację wewnątrz powiatu, jak i połączyć go z resztą polskiego Pomorza Zachodniego.

Na stan gospodarki powiatu szczecińskiego miało wpływ wiele czynników. Obok opisanych już zniszczeń były to liczba ludności, zajmowany obszar oraz ogólna polityka gospodarcza państwa. Stan gospodarki i zaludnienia są ze sobą bezpośrednio powiązane. Liczba ludności determinuje bowiem zapotrzebowanie na niezbędną ilość miejsc pracy oraz na określone usługi i towary. Odwrotnie zaś, rozwinięta gospodarka bądź duże zakłady pracy zachęcają ludność do pozostania oraz ściągają nowych osadników, stwarzając szerokie perspektywy zatrudnienia. Potencjał gospodarczy powojennego powiatu szczecińskiego

³⁷³ APS, SPS, sygn. 160, Pismo Ref. Odbudowy do SPS z 31.07.1947; Pismo z 29.07.1947 do ob. starosty.

znacznie zmalał w stosunku do okresu przedwojennego na skutek zmiany jego granic. W obrębie Szczecina znalazły się bowiem najbardziej uprzemysłowione miejscowości lewego i prawego (od 1948 r.) brzegu Odry, a wraz z nimi szereg dużych zakładów przemysłowych wielu branż. Jedynym dużym zakładem jaki pozostał w granicach nowego powiatu, była zrujnowana fabryka benzyny syntetycznej w Policach. Osłabiło to znacznie możliwości rozwoju powiatu, chłonność osadniczą oraz perspektywy zatrudnienia ludności. Wielki przemysł, który do 1939 r. decydował o sile powiatu Randow i wyróżniał go na tle Pomorza, teraz wzbogacał potencjał Szczecina, ściągając tam potencjalnych pracowników. Najważniejszymi elementami polityki gospodarczej państwa w omawianym pięcioleciu były natomiast trzyletni plan odbudowy, reforma rolna, nacjonalizacja przemysłu i handlu, likwidacja sektora prywatnego oraz kolektywizacja rolnictwa. Kształtowały one gospodarkę całej Polski, a ich realizacja na Ziemiach Odzyskanych świadczyła o traktowaniu tego obszaru na równi z resztą kraju, a więc o postępującej unifikacji i próbie stworzenia jednolitego organizmu gospodarczego.

Kluczowe znaczenie dla uruchomienia gospodarki na Ziemiach Odzyskanych miało przejęcie majątku poniemieckiego, zaś w skali całego kraju - nacjonalizacja. 2 marca 1945 r. ukazał się dekret o majątkach porzuconych i opuszczonych. Do tych pierwszych zaliczano własność Rzeszy Niemieckiej, obywateli niemieckich oraz Polaków zbiegłych do nieprzyjaciela. Ustawa o nacjonalizacji z 3 stycznia 1946 r. ogłaszała przejęcie przez państwo bez odszkodowania własności należącej do Rzeszy Niemieckiej oraz obywateli niemieckich. Ponadto nacjonalizacji podlegało w całości 17 gałęzi przemysłu, a w pozostałych branżach zakłady zatrudniające powyżej 50 pracowników na jedną zmianę. Znacjonalizowano też zakłady transportowe i telekomunikacyjne, zaś w rękach prywatnych pozostawiono firmy budowlane, a także zakłady spółdzielcze i komunalne. W ten sposób, wobec braku polskiej własności, cały majątek na Ziemiach Odzyskanych znalazł się prawnie w rękach państwa. Sukcesywnie jednak placówki handlowe i rzemieślnicze, mniejsze zakłady produkcyjne oraz oczywiście mieszkania i gospodarstwa obejmowali (choć jeszcze nie na własność) polscy osadnicy.

Bezpośrednio po przejęciu powiatu jego sytuacja gospodarcza i aprowizacyjna przedstawiała się fatalnie. Pod koniec 1945 r. nieliczna ludność polska otrzymywała przydziały kartkowe, zaś Niemcy konsumowali własne zgromadzone zapasy. Zaopatrzenie w żywność było niedostateczne, a w inne artykuły - praktycznie nie istniało. Nie funkcjonowały jeszcze placówki handlowe ani usługowe, a zdobywanie niezbędnych towarów i świadczenie usług odbywało się na zasadzie wymiany i sąsiedzkiej pomocy. Niezwykle trudne położenie ludności ratowały częściowo dostawy UNRRA.³⁷⁴ Poważnym problemem instytucji państwowych i samorządowych, które były wówczas jedynymi pracodawcami, był niedobór finansów

³⁷⁴ UNRRA (ang. United Nations Relief and Rehabilitation Administration - Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy) - powstała w 1943 r. w celu udzielenia pomocy państwom sprzymierzonym zniszczonym przez wojnę po zakończeniu II wojny światowej. Ok. 70% świadczeń pochodziło z USA. Polska była jednym z największych odbiorców, otrzymała wielkie ilości żywności, koni, bydła, zboża siewnego, produktów naftowych, pojazdów itp. Znaczna część pochodziła z demobilu i niewykorzystanych zapasów wojskowych.

i środków transportu. Wypłacane wynagrodzenia były nieregularne i bardzo niskie. Pierwsze próby uruchamiania warsztatów pracy niezwiązanych z rolnictwem nie udawały się. Gminy pozbawione były źródeł dochodów, nie miały uchwalonych budżetów, jedynie Nowe Warpno czerpało zyski z należącej do miasta bazy rybackiej. W gospodarstwach wiejskich brakowało koni, zboża, a siewy jesienne wykonano tylko w 10 %. Majątki ziemskie znajdowały się głównie w rękach radzieckich. Lasy, póki co nie przejęte przez państwo, były trzebione przez Rosjan. Rybołówstwo cierpiało na brak pracowników narodowości polskiej. W całym powiecie nie działała poczta ani telefony. Reasumując, jak to przedstawiono plastycznie w jednym ze sprawozdań, obwód welecki był „obwodem deskami zabitym”, jak również „nie posiadał żadnej, w żadnej formie łączności technicznej poza szosami, po których nie ma czym jeździć, gdyż koni nie ma, aut nie ma, kolei nie ma”.³⁷⁵

Wobec utraty dużych zakładów przemysłowych oraz osiedlania się głównie ludności wiejskiej, dominującą gałęzią gospodarki w powiecie stało się rolnictwo. Musiało się ono zmagać nie tylko ze zniszczeniami wojennymi i dewastacją części zabudowań, ale także z poważnymi brakami w inwentarzu żywym, maszynach, narzędziach i zapasach (w tym ziarna siewnego). Tylko część gospodarstw była obsiana. Wielu osadników przybyłych z regionów o niższej kulturze rolnej często nie potrafiło korzystać z nowoczesnych maszyn o napędzie spalinowym bądź elektrycznym. Inne na Pomorzu Zachodnim były też warunki glebowe i klimatyczne. Jeszcze w czasie wojny polskie władze nałożyły na chłopów obowiązkowe dostawy produktów rolnych. Obejmowały one zboża, ziemniaki, mleko, mięso. Chłopi otrzymywali za produkty niewielkie wynagrodzenie według ceny państwowej (znacznie niższej od ceny rynkowej). Zniesiono je 1 lipca 1946 r., zaś przywrócono w czerwcu roku następnego (jako podatek gruntowy w naturze). Przejęcie przez wielu osadników większych gospodarstw niż dotychczas zajmowane, zniesienie dostaw obowiązkowych i przynajmniej częściowe obudzenie stosunków rynkowych oraz zbiór pierwszych powojennych plonów (1946), wpłynęły na lepszą sytuację rolników niż przed wojną oraz poprawę aprowizacji i poziomu życia ogółu ludności. Tymczasem jeszcze w 1946 r. zaopatrzenie w podstawowe produkty niemal całej ludności miejskiej opierało się na kartach aprowizacyjnych. W 1947 r. rozpoczęto częściową likwidację systemu kartkowego. Znaczną rolę w zaopatrzeniu kraju w brakujące towary odgrywały dostawy z UNRRA (do kwietnia 1947 r.). Przykładowo w 1946 r. do powiatu dostarczono m.in. 115 koni i 77 krów. Większość trafiła do najbardziej zniszczonych gmin, czyli Dołuje i Kołbaskowo.³⁷⁶

Podstawą stworzenia nowej struktury rolnej na ZO był dekret z 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańsk. Przewidywał on nadziały ziemi w granicach 7 - 15 ha (w gospodarstwach hodowlanych do 20 ha). Zgodnie jednak z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa gospodarstwa powyżej 10 ha przekazywano dwóm lub więcej rodzinom; potem granicę tę podniesiono do 15 ha.

³⁷⁵ APS, UWS, sygn. 327, Akcja odbudowy i inwestycji [01.1946 ?]; sygn. 1061, Opis obwodu z 18.12.1945; Spraw. sytuacyjne za 12.1945; sygn. 919, Spraw. syt. za 02.1946; ZM i MRN Nowe Warpno, sygn. 2, Spraw. delegata techn. na m. Nowe Warpno z 5.10.1945.

³⁷⁶ APS, WO PUR, sygn. 165, Spraw. ogólne za 07.1946; A. Jezierski, C. Leszczyńska, *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1998, s. 393 - 394, 400, 412 - 413.

Strukturę rolną dostosowano do reszty kraju. Zdecydowano się utworzyć gospodarstwa mniejsze zamiast dużych i silnych ekonomicznie. Miało te przesłanki demograficzne (możliwość osiedlenia większej liczby osadników), polityczne (zdobycie poparcia chłopstwa za nadanie ziemi) i ideologiczne (by nikt nie posiadał zbyt dużego majątku). Do 1949 r. powstało na Pomorzu Zachodnim 44,3 tys. gospodarstw chłopskich o średniej powierzchni 8,4 ha. Od jesieni 1947 r. polityka rolna zaczęła się zmieniać - nastąpiła opisana już rewizja aktów nadania i konieczność zwrotu części nabytego mienia. Potem całkowicie wstrzymano wydawanie aktów nadania i wpisy do ksiąg wieczystych, co miało związek z planami kolektywizacji rolnictwa.³⁷⁷

Tabela 12

Wykaz obsadzonych i nieobsadzonych gospodarstw rolnych do 100 ha powierzchni w powiecie szczecińskim w styczniu 1948 r.

Gmina	Obsadzone	Do obsadzenia (stopień zniszczenia podany w %)					Razem
		0 %	< 25 %	> 25 %	w 100 %	Razem	
Dobra	239	1	7	9	1	18	257
Dołuje	167	20	23	21	9	72	239
Jasienica	356	0	0	90	14	104	460
Kołbaskowo	109	0	0	103	61	164	273
Nowe Warpno	46	0	0	0	0	0	46
Police	53	0	15	4	3	22	75
Tanowo	245	5	27	138	14	184	429
Razem	1215	26	72	365	102	565	1780

Źródło: APS, SPS, sygn. 41, Wykaz gospodarstw rolnych do 100 ha w powiecie szczecińskim w 01.1948.

Ilość obsadzonych i nieobsadzonych gospodarstw rolnych do 100 hektarów powierzchni oraz stopień ich zniszczenia w styczniu 1948 r. przedstawia tabela 12. Zawarte w niej dane dotyczą okresu po zakończeniu akcji osadniczej i wysiedleńczej, a zarazem po rozpoczęciu akcji uwłaszczeniowej, zaś przed decyzjami o kolektywizacji. Zdecydowanie najwięcej gospodarstw rolnych znajdowało się w gminach Jasienica i Tanowo, znacznie mniej w pozostałych gminach wiejskich (co ciekawe, w podobnej ilości). Pewna liczba gospodarstw rolnych znajdowała się też w obu miastach. Pośród gospodarstw opuszczonych niewiele było tych mniej zniszczonych, dużo więcej natomiast gospodarstw mocno i całkowicie zniszczonych. Uniemożliwiało to ich natychmiastowe objęcie i wymagało znacznych nakładów finansowych. Najwięcej zniszczonych gospodarstw było w gminie Kołbaskowo, co wynikało z działań wojennych oraz późniejszego szabru (wieś słabo zaludniona), sporo też w Dołujach (te same przyczyny). Bardzo duże zniszczenia były w gminach Jasienica i Tanowo.

³⁷⁷ A. Jezierski, C. Leszczyńska, op. cit. s. 409 - 410; A. Makowski, *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski ...*, s. 77 - 78.

W przypadku tej pierwszej, były to skutki obecności radzieckiej w czasie istnienia enklawy polickiej, natomiast w przypadku Tanowa przyczyna nie jest jasna.

Przykładową strukturę rolną można przeanalizować na przykładzie gminy Dołuje (stan na kwiecień 1948). Pod zarządem PNZ było 5 majątków, Armia Czerwona zajmowała 1 (Mierzyn), Wojsko Polskie 2 (Przylep i Warnik), na Ośrodek Rolny przeznaczono majątek w Dołujach, nie obsadzono zaś drugiego majątku w Bobolinie. Gospodarstw do 5 ha powierzchni było 65, między 5 a 10 ha - 109, między 10 a 20 ha - 46, między 20 a 50 ha - 20 oraz 2 w granicach 50 - 100 ha. Łącznie z 242 gospodarstw wciąż nieobsadzonych było 61. Rozmiar gospodarstw był więc bardzo zróżnicowany - od karłowatych poprzez średnie po wielkocłopskie. Co ciekawe, wolne były głównie gospodarstwa o powierzchni do 5 ha (ponad połowa), natomiast spośród większych zdecydowana ich część była już zajęta.³⁷⁸

Prężnie działającą organizacją na wsi był Związek Samopomocy Chłopskiej.³⁷⁹ Samopomoc Chłopska zajmowała się głównie skupem płodów rolnych i zaopatrzeniem mieszkańców wsi w różne towary poprzez punkty detaliczne, ponadto rozprawadzała konie i krowy z dostaw zagranicznych i centralnej Polski, udzielała kredytów itp. Organizowała też kursy agrotechniczne i dokształcające oraz prowadziła działalność kulturalno-społeczną (świetlice, biblioteki). W lipcu 1949 r. Samopomoc Chłopska posiadała w powiecie szczecińskim i w samym Szczecinie 12 Zarządów Gminnych i 41 gromadzkich.³⁸⁰

We wrześniu 1948 r. KC PPR podjął decyzję o kolektywizacji polskiego rolnictwa, czyli przejściu z gospodarki indywidualnej na rzecz gospodarzenia zespołowego i wspólnej własności ziemi. W następnym roku opracowano statuty spółdzielni produkcyjnych wzorowane na radzieckich. Pierwsze spółdzielnie powstawały na bazie dawnych spółdzielni parcelacyjno-osadniczych. Kolektywizacja objawiła się wstrzymaniem wydawania aktów nadania i wpisów do ksiąg wieczystych, wstrzymaniem parcelacji majątków oraz polityką podatkową skierowaną przeciw większym gospodarstwom. Istotną rolę odgrywały Państwowe Ośrodki Maszynowe³⁸¹, wzorowane na radzieckich stacjach maszynowo-traktorowych. Były one kolejnym środkiem uzależniającym powstające spółdzielnie od władz państwowych (po kredytach, przydziałach nawozów itp.). Ich zadaniem była obsługa spółdzielni w zakresie mechanizacji, remontów maszyn i szkolenia kadr. Jednocześnie rosły obciążenia rolnictwa indywidualnego. W 1948 r. zwiększono opodatkowanie gospodarstw zamożniejszych; wprowadzono też obowiązkowe oszczędzanie w ramach Społecznego Funduszu Oszczędności Rolnictwa (SFOR). Obowiązkowy skup zboża, odbywający się w

³⁷⁸ APS, Gminna Rada Narodowa w Dołujach, sygn. 3., Wykaz ilości i powierzchni gospodarstw pow. 100 ha; Wykaz gospodarstw rolnych poniżej 100 ha.

³⁷⁹ Powstał już pod koniec 1944 r., jego zadaniem była m.in. kontrola wsi przez władze i stworzenie konkurencji dla tradycyjnej, niezależnej spółdzielczości wiejskiej jaka rozwinęła się jeszcze przed I wojną światową.

³⁸⁰ APS, BP WRN, sygn. 487, Spraw. starosty powiatowego z 21.07.1949.

³⁸¹ W powiecie szczecińskim w III kwartale 1948 r. było 5 ośrodków maszynowych: w Dobrej, Dołujach, Jasienicy, Kołbaskowie, Tanowie. Każdy posiadał po 2 traktory marki zetor. APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948.

ramach planowych dostaw po nieproporcjonalnie niskich w stosunku do kosztów produkcji cenach, oznaczał faktycznie zabieranie plonów rolnikom.³⁸²

Mimo starań postępy kolektywizacji były nikłe, o czym świadczą dane dla całego województwa z września 1949 r. Istniało wówczas jedynie 11 spółdzielni produkcyjnych i 22 komitety założycielskie, ponadto 8 wsi wytypowano do uspołdzielczenia. Wśród nich była wieś Mierzyn. Wybrano ją ze względu na sąsiedztwo majątków PNZ, dobry stan zabudowy, bliskość Szczecina, żyzne gleby, bliskość szkoły rolniczej w Dołujach oraz możliwości rozwoju przemysłu rolno-spożywczego.³⁸³

Majątki ziemskie przekraczające 100 hektarów powierzchni nie były natychmiast parcelowane. Nie było takiej konieczności, gdyż nie brakowało będących w dobrym stanie gospodarstw indywidualnych; tymczasem majątki, nie dość, że nie posiadały nadającej się do podziału infrastruktury, to często były zdewastowane i pozbawione inwentarza żywego

Tabela 13

Majątki ziemskie powyżej 100 ha powierzchni wg administratorów w 1947 r.
(* nie udało się zlokalizować tych majątków ani znaleźć ich współczesnych nazw)

Administrator	Gmina	Majątki	Ilość
Państwowe Nieruchomości Ziemskie	Dobra	Buk, Dobra, Łęgi, Rzędziny, Sławoszewo, Stanisławów*, Stolec, Zalesie, Płochocin	9
	Dołuje	Bobolin, Będargowo, Dołuje, Kościno, Skarbimierzyce, Warzymice	6
	Kołbaskowo	Barnisław, Kurów, Przeclaw	3
Wojsko Polskie	Dobra	Bezrzecze	1
	Dołuje	Przylep, Stobno, Warnik	3
Armia Czerwona	Dołuje	Mierzyn	1
Urzędy	Dobra	Redlica	1
	Police		1
	Tanowo	Pilchowo, Podlesie*, Polanka*	3
Niezajęte	Dołuje	Bobolin	1
	Kołbaskowo	Kamieniec, Moczyły, Pargowo, Staw	4
	Nowe Warpno	Karszno	1
	Tanowo	Gunice, Leśno Górne, Tanowo	3

Źródło: APS, SPS, sygn. 40, Wykazy majątków w powiecie szczecińskim za miesiąc 03., 07. i 09.1947; Wykazy majątków w poszczególnych gminach za m. 03, 07 i 09.1947

³⁸² K. Kozłowski, *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945 - 1955*, Warszawa - Szczecin 2000, s. 194 - 196, 202.

³⁸³ APS, SPS, sygn. 52, Charakterystyka gromady Mierzyn z 10.1949; K. Kozłowski, *Między racją stanu a stalinizmem ...*, s. 206 - 207.

i martwego. Bezpośrednio po wojnie wiele z nich było w rękach Armii Czerwonej, Wojska Polskiego i różnych instytucji, pełniąc funkcje aprowizacyjne. Zajęte były majątki w najlepszym stanie (zwłaszcza przez Armię Czerwoną), na ich obszarze skupione były większe ilości inwentarza, sprzętu i siły roboczej (niemieckiej). Wiele majątków było niezajętych, a ziemia leżała odłogiem.

Początkowo pieczę nad wszystkimi sprawował Wojewódzki Urząd Ziemski. W styczniu 1946 r. wyodrębniono Ośrodki Kultury Rolnej (OKR), zaś w połowie lutego utworzono Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Ich zadaniem było zarządzanie majątkami przeznaczonymi na OKR-y wraz ze znajdującymi się na ich obszarze obiektami przemysłu spożywczego. Większość majątków miała zostać z czasem rozparcelowana, a PNZ administrowały nimi tylko przejściowo.³⁸⁴

W powiecie szczecińskim była znaczna ilość majątków ziemskich. W III kwartale 1946 roku szereg z nich wciąż zajmowała Armia Czerwona: w Barniślawiu, Będargowie, Bobolinie (dwa), Buku, Dobrej, Grzepnicy, Kamieńcu, Karsznie, Leśnie Górnym, Mierzynie, Pargowie, Płochocinie, Przylepie, Redlicy, Skarbmierzycach, Sławoszewie, Stawie, Stobnie, Stolcu, Węgorniku i Zalesiu. Wsie Mierzyn i Stolec zajęte były w całości. Ponadto w rękach radzieckich znajdowały się gospodarstwa rolne i ogrodnicze w Bezzeczcu, gospodarstwo rybne w Trzebieradzu oraz młyny w Barniślawiu, Dobrej (parowy) i Tatyni (wodny). Wojsko Polskie posiadało w tym czasie majątki w Moczyłach i Przeclawiu, a w październiku przejęło od Rosjan kolejne w Pargowie i Stawie.³⁸⁵

Tabela 13. przedstawia majątki w 1947 r. według zarządzających nimi instytucji. Najwięcej z nich znajdowało się w południowej części powiatu, czyli tam, gdzie panowały najlepsze warunki glebowe. Całkowicie pozbawione majątków były gminy Jasienica i Brzózki, zaś w północnej części powiatu jedyny majątek znajdował się w Karsznie (w granicach Nowego Warpna). W ciągu 1947 r. zmalała znacznie liczba majątków w posiadaniu Armii Czerwonej - do zaledwie jednego. Część majątków administrowanych w roku poprzednim przez Rosjan przeszła pod zarządek PNZ, część pozostała niezagospodarowana, co zapewne wynikało z ich dewastacji, wywiezienia wszelkiego inwentarza oraz niedoboru pracowników. Zmienił się stan posiadania Wojska Polskiego (4 majątki). PNZ administrowały łącznie 18 majątkami, różne urzędy 5, zaś 9 pozostawało nieobsadzonych.

Wraz z wyczerpywaniem się zasobów gospodarstw indywidualnych podjęto próbę parcelacji majątków. W tym celu tworzone opisywane już spółdzielnie osadniczo-parcelacyjne. Ich celem było wyodrębnienie po pewnym czasie gospodarstw indywidualnych. Grunty majątków miały posłużyć na upełnorolnienie gospodarstw małych, a częściowo na zalesienie.

³⁸⁴ T. Białecki, *Państwowe Nieruchomości Ziemskie 1946 - 1949 na Pomorzu Zachodnim*, w: *Od Państwowych Nieruchomości Ziemskich do restrukturyzacji i prywatyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2006, s. 30 - 32; K. Kozłowski, *Miejsce rolnictwa w społecznych dziejach regionu na tle sytuacji w kraju 1945 - 1989. Wybrane problemy*, w: *Od Państwowych Nieruchomości Ziemskich ...*, s. 18.

³⁸⁵ APS, UWS, sygn. 1257, Wykaz majątków zajętych przez AC poza umowami (26.07.1946); sygn. 1267, Pismo PUR oddział na powiat welecki do pełnomocnika okręgowego na Pomorze Zachodnie z 12.04.1946; Pismo UP na obwód welecki do pełnomocnika okręgowego na Pomorze Zachodnie z dn. 17.04.1946; sygn. 3362, s. 81 - 85: Majątki państwowe niezagospodarowane lub zajęte przez WP i AC - 1.09.1946.

We wrześniu 1946 r. na osadnictwo spółdzielczo-parcelacyjne przeznaczono w powiecie majątki Będargowo, Bobolin (dwa), Dołuże II, Pilchowo, Leśno Górne, Łęgi, Pargowo, Rzędziny, Sławoszewo, Staw, Warzymice, Węgornik i Zalesie. Zamierzano utworzyć z nich łącznie 157 gospodarstw indywidualnych. Potem dołączono do nich majątki w Barniślawiu i Płochocinie.³⁸⁶ Akcja trwała praktycznie do 1948 r. i nie zakończyła się sukcesem, gdyż udało się zagospodarować jedynie niewielką część majątków.³⁸⁷ Słabe było zainteresowanie osadników taką formą gospodarowania, obawiano się tworzenia kołchozów. Ponadto na parcelację przeznaczano najczęściej majątki zdewastowane, a przybywający osadnicy nie mieli żadnych środków ekonomicznych i narzędzi. Wraz ze zmianą polityki władz i decyzją o kolektywizacji rolnictwa, wstrzymano parcelację i pomoc państwa dla rolnictwa indywidualnego oraz przekazano PNZ wszystkie niezajęte jeszcze majątki. Skutkiem tego PNZ (od 1 lipca 1949 r. Państwowe Gospodarstwa Rolne), wbrew pierwotnym zamierzeniom, skupiły wielki areał ziemi i miały stać się odtąd wzorcowymi gospodarstwami socjalistycznymi.³⁸⁸

Najniższą komórką organizacyjną PNZ był zespół, obejmujący od kilku do kilkunastu majątków. Wszystkie podlegały dyrekcji okręgowej PNZ w Szczecinie, a ta z kolei Okręgowemu Zarządowi PNZ. Ostatecznie w powiecie ukształtowały się trzy zespoły Państwowych Nieruchomości Ziemskich: Stolec, Gumieńce i Skarbimierzyce. Zespół PNZ Stolec (potem Zalesie, ale z siedzibą wciąż w Stolcu) początkowo skupiał majątki Łęgi, Rzędziny, Węgornik i Zalesie. W lipcu 1947 r. dołączono do niego kolejne z dawnego zespołu Dobra: Buk, Grzepnicę, Płochocin, Sławoszewo i Żółtew. Obejmował także 6 majątków nieczynnych: Leśno Górne, Pilchowo, Tanowo (dwa) i Trzeszczyn. Łącznie zajmował powierzchnię 2202 ha, w tym 1183 ha gruntów ornych.³⁸⁹ Zespół Gumieńce (Zespół Południowy, siedziba w Warzymicach) początkowo tworzyły majątki Barniślaw i Kurów, potem doszły jeszcze Będargowo, Gumieńce, Kamieniec, Moczyły, Pargowo, Przeclaw, Staw i Warzymice. Zajmował 3116 ha.³⁹⁰ Zespół Skarbimierzyce, powstały w połowie marca 1946 r., obejmował Ośrodki Kultury Rolnej Dobra, Kościno, Skarbimierzyce i Stare Linki. W 1948 r. dołączono doń jeszcze majątki Stobno i Redlica. Łącznie dało to 1914,5 ha gruntów, w tym 1465 ha gruntów ornych, 194,5 ha łąk, 58 ha pastwisk, 57,5 ha lasów i 87 ha nieużytków. Zespoły PNZ zatrudniały pracowników administracyjnych, robotników dniówkowych, traktorzystów i rzemieślników. Zabudowania gospodarcze majątków miały kanalizację i wodociągi, podobnie jak część mieszkań; były też zelektryfikowane. Świadczyło to o wysokim stopniu rozwoju rolnictwa na tym obszarze przed wojną. Brakowało jednak maszyn (choć na stanie posiadano traktory i pługi parowe), narzędzi oraz siły roboczej, pracownicy otrzymywali należne im deputaty w połowie

³⁸⁶ APS, SPS, sygn. 72, Wykaz nieruchomości ziemskich zaliczonych do parcelacji; UWS, sygn. 3362, Majątki państwowe przeznaczone na akcję spółdzielczo-parcelacyjną - 1.09.1946.

³⁸⁷ Przykładowo z majątku Łęgi utworzono 48 gospodarstw indywidualnych, resztę przejął PGR Rzędziny (K. Kalita-Skwirzyńska, *Stolec, Rzędziny, Łęgi* ..., s. 114.)

³⁸⁸ T. Białecki, *Państwowe Nieruchomości Ziemskie* ..., s. 33 - 34, 46 - 47.

³⁸⁹ APS, BP WRN, sygn. 426, s. 153 - 154: Spraw. gosp. Zespołu PNZ Stolec; sygn. 487, Spraw. z działalności zespołu Zalesie z okresu 1.07.1947 - 31.12.1948.

³⁹⁰ Ibidem, sygn. 426, s. 155: Spraw. gosp. Zespołu Gumieńce; sygn. 487, Spraw. z działalności Zespołu Gumieńce z 17.02.1949.

w gotówce, co było niezgodne z umowami. Część mieszkań i budynków gospodarczych wymagała remontów. Wachlarz upraw był szeroki: obejmował zboża (pszenica, żyto, jęczmień, owies), rośliny okopowe (ziemniaki, buraki cukrowe i pastewne, marchew, brukiew), motylkowe i przemysłowe; hodowano także zwierzęta.³⁹¹

Znacznym bogactwem powiatu były lasy, tworzące tzw. kompleks Lasów Nadodrzańskich. W jego skład wchodziły nadleśnictwa Trzebież oraz Tanowo. Planowano wydzielić z nich również nadleśnictwo Jasienica, ale odroczone to ze względu na brak fachowców. Nadleśnictwo Tanowo obejmowało 9806 ha powierzchni, w tym 7945 lasów, dzieliło się na 15 leśnictw (zarządzanych przez 3 leśniczych, 11 podleśniczych, 1 gajowego). Nadleśnictwo Trzebież obejmowało 9341 ha, w tym 7405 ha lasów. Dzieliło się na 12 leśnictw po 750 ha (administrowanych przez 2 leśniczych, 8 podleśniczych i 2 gajowych). Ponadto 750 ha lasów było własnością miasta Nowe Warpno.³⁹²

Położenie nad Zalewem Szczecińskim u ujścia Odry stwarzało duże możliwości rozwoju gospodarki morskiej: rybołówstwa, przetwórstwa rybnego oraz pracujących na rzecz rybaków stoczni i warsztatów szkutniczych. Wraz z przejściem powiatu i tworzeniem administracji ogólnej powstawały też organy specjalistyczne administracji morskiej i rybackiej. Już 9 października 1945 r. w porcie nowowarpieńskim osadzono bosmana. Do połowy 1949 r. Szczeciński Urząd Morski (SUM) ustanowił w Trzebieży i Nowym Warpnie bosmanaty. Ich zadaniem było administrowanie i eksploatacja portów, ochrona wybrzeża, czuwanie nad bezpieczeństwem żeglugi. Porty w Nowym Warpnie i Trzebieży wymagały wielu nakładów inwestycyjnych: remontów i palowania nabrzeży, renowacji oświetlenia, bagrowania podejść oraz usunięcia wraków (w Nowym Warpnie zalegało ich aż 8). W zakresie administracji rybackiej całe wybrzeże Zalewu podlegało Morskiemu Urzędowi Rybackiemu w Szczecinie, zaś w Trzebieży znajdował się jeden z kilku obwodów rybackich, zarządzanych przez kontrolera rybołówstwa morskiego. Zalew funkcjonował jako morskie wody przybrzeżne, sięgały one aż do mostów na Odrze w Szczecinie. Do zadań MUR należało zabezpieczanie zniszczonego i porzuconego taboru oraz sprzętu rybackiego, rejestracja rybaków, wydawanie kart rybackich, zaopatrzenie rybaków w niezbędny sprzęt, organizowanie kursów rybołówstwa.³⁹³

W Nowym Warpnie znajdowały się magazyny, solarnie, wędzarnie i inne obiekty przemysłu przetwórczego oraz stocznie. Niestety, Rosjanie znaczną część maszyn, narzędzi oraz planów budowy jednostek przenieśli do swej bazy w Altwarp. Podobny los spotkał większą część jednostek pływających (ok. 75 %) wraz z załogami. Mimo to, polska baza rybacka w

³⁹¹ Ibidem, sygn. 426, Spraw. Komisji Kontroli Społecznej PRN na plenarnym posiedzeniu z dn. 27.09.1947; Spraw. Zarządu PNZ Zespół Skarbimierzyce z 27.09.1947; sygn. 487, s. 123 - 129: Spraw. z działalności Zespołu Skarbimierzyce za okres 1.07.1948 - 1.02.1949.

³⁹² Ibidem, Spraw. z działalności Nadleśnictwa Tanowo za 1.10.1948 - 30.09.1949; Spraw. z działalności Nadleśnictwa Państwowego Trzebież za rok gospodarczy 1948/49; SPS, sygn. 12, Charakterystyka miasta Nowe Warpno z 18.12.1945.

³⁹³ Ibidem, sygn. 52, Spraw. MUR w Szczecinie za rok 1948; R. Techman, *Przejmowanie portów handlowych i rybackich Pomorza Zachodniego w latach 1945 - 1949*, „Szczecińskie Studia Historyczne”, nr 10 (1996), s. 134 - 145.

Nowym Warpnie dysponowała początkowo 12 łodziami motorowymi, 2 łodziami żaglowymi, 2 wiosłowymi i pewną ilością sprzętu (sieci itp.). Potem jednak część tego taboru, jako że należała do Niemców pracujących dla Rosjan w Altwarp, została przez tych drugich skonfiskowana. Obok bazy rybackiej funkcjonował także warsztat mechaniczny i dwie stocznie. W momencie przejęcia Trzebieży (26 sierpnia 1946 r.) znajdowało się tam 7 kutrów żaglowych, 2 kutry motorowe i 14 łodzi wiosłowych. Była to niewielka część tamtejszego taboru, reszta wraz z rybakami znalazła się na terenie strefy okupacyjnej Niemiec.³⁹⁴

Poniemiecki tabor łodziowy był sprzedawany w porozumieniu z Okręgowym Urzędem Likwidacyjnym, zaś większe kutry znajdowały się w dyspozycji Ministerstwa Żeglugi. Najbiedniejszym rybakom przysługiwały ulgi. Pod osadnictwo rybackie przeznaczono 3-kilometrowy pas wybrzeża wzdłuż Zalewu. W początkach 1949 r. w powiecie wykonywał swój zawód 170 rybaków zrzeszonych w Zjednoczeniu Rybaków. Rybacy z Nowego Warpna, Warnołęki i Brzózek należeli do koła w Nowym Warpnie, zaś ci z Trzebieży, Jasienicy i Polic do koła w Jasienicy. Z ogólnej liczby jedynie 5 miało dłuższe doświadczenie w fachu niż od momentu osiedlenia się. W Trzebieży i Nowym Warpnie działały domy rybaków, posiadające biblioteki z literaturą fachową i stołówki. Na przełomie lat 1947 - 1948 trzebieska spółdzielnia „Jedność Rybacka” przeprowadziła kursy, które ukończyło 18 rybaków. Było to konieczne, gdyż w Polsce brakowało fachowych rybaków morskich.³⁹⁵

W Trzebieży powstała pierwsza nad Zalewem spółdzielnia rybacka - Spółdzielnia Pracy „Rybak”. W 1949 r. liczyła 49 rybaków, posiadała 16 kutrów, 56 łodzi motorowych oraz 61 wiosłowo-żaglowych, których część została zbudowana już po wojnie, resztę stanowił tabor poniemiecki. Poza rybakami zatrudniała też cieśli, szkutników i ślusarzy. W 1950 r. połączyła się ze Spółdzielnią Przetwórstwa Rybnego „Delfin” ze Szczecina tworząc Spółdzielnię Połowowo-Przetwórczą „Certa”. Miała ona bazy m.in. w Trzebieży i Nowym Warpnie. W październiku 1946 r. istniały w Trzebieży ponadto: oddział gdyńskiej „Jedności Rybackiej” oraz SP „Rybak Szczeciński”. Ta druga była tworzona przez Żydów. Posiadała kilka domów mieszkalnych, zorganizowała warsztat stolarski, stołówkę, lodownię. Jednak spółdzielnia przejawiała nikłą działalność, zaś w 1948 r. już nie funkcjonowała.³⁹⁶ W Nowym Warpnie krótko istniała Spółdzielnia Spożywców „Robotnik”. Została ona szybko zlikwidowana, a tabor przydzielono rybakom.³⁹⁷

Sukcesywnie rozwijał się przemysł związany z szeroko pojętą gospodarką rybną. W Nowym Warpnie istniały dwie stocznie, a w Trzebieży jedna. Stocznia w Policach od końca wojny pozostawała nieczynna. Te pierwsze znajdowały się w rękach Zarządu Miejskiego, a od marca 1949 r. przeszły pod zarząd spółdzielni. Czynna z nich była jedna, zatrudniała 17 pracowników (9 Polaków i 8 Niemców). Mogła się już poszczycić zbudowaniem pewnej liczby łodzi motorowych i wiosłowych oraz remontem kolejnych. Stocznia trzebieska

³⁹⁴ Idem, *Armia radziecka ...*, s. 184 - 188.

³⁹⁵ APS, SPS, sygn. 52, Dane dot. rybaków - 03.1949; Spraw. MUR w Szczecinie za rok 1948.

³⁹⁶ Ibidem, Dane dot. rybaków - 03.1949; *Drogi powrotu...*, s. 65, relacja A. Drywy; J. Pluciński, op. cit. s. 58; *Źródła do dziejów ...*, T. I ..., s. 81.

³⁹⁷ APS, BP WRN, sygn. 391, Spraw. z działalności PPRN z 27.11.1947; SPS, sygn. 52, Notatka dla ob. Starosty Mozolewskiego (połowa 1949).

należała do SP „Rybak”. Zatrudniała początkowo tylko 4 pracowników (w tym 2 Polaków), cierpiała na brak wyposażenia i fachowców. Potem zatrudnienie stoczni wzrosło, osiągając liczbę kilkudziesięciu osób. W Trzebieży była również wytwórnia sieci rybackich oraz beczek. Przetwórstwo rybne było reprezentowane przez cztery zakłady w Nowym Warpnie (w tym dwa miejskie i jeden Centrali Rybnej) oraz dwa w Trzebieży (oba SP „Rybak”). „Rybak” przejął też od Centrali Rybnej skup ryb z Nowego Warpna i Trzebieży. Mimo pewnych problemów, wzrastała eksploatacja ryb, co oznaczało zarówno większe dochody rybaków, jak i lepsze zaopatrzenie rynku (w tym Szczecina) w ryby. W 1946 r. połowy wyniosły 70 ton, rok później 190 ton, w 1948 - 500 ton, zaś do połowy roku 1949 złowiono już 275 ton ryb. Liczba kutrów między 1946 a 1949 wzrosła z 10 do 19, łodzi motorowych z 16 do 57, a wiosłowych z 25 do 53. Świadczyło to o powolnym rozwoju tej dziedziny gospodarki i roli, jaką pełnił powiat szczeciński w gospodarce regionu.³⁹⁸

W początkowym okresie możliwości rozwoju przemysłu w powiecie szczecińskim były niewielkie. Na jego obszarze, poza demontowaną fabryką benzyny syntetycznej, znalazły się jedynie mniejsze zakłady produkcyjne, oparte na miejscowych zasobach rolnictwa, leśnictwa i rybołówstwa, reprezentujące branże spożywczą i drzewną. Istniały 3 wiatraki (w tym jeden zmechanizowany), 1 młyn wodny, 3 elektryczne i 1 motorowy (w Nowym Warpnie). Zatrudniały one maksymalnie 2 robotników.

W Wąwelnicy działały brakarnia (zakład utylizacyjny) oraz gorzelnia, w Policach wytwórnia wód gazowanych i rozlewnia piwa (zatrudniająca początkowo 4 pracowników), a w Uniemyślu młeczarnia. Znaczniejszą branżą był też przemysł drzewny obejmujący 8 tartaków, spośród których czynne były jedynie dwa w Nowym Warpnie i jeden w Jasienicy.

Największy zakład w Wąwelnicy został zdemontowany przez Rosjan, podobnie jak trzy kolejne w Tanowie. Spośród innych zakładów od połowy 1946 r. działała w Policach fabryka kafli i płytek. W 1949 r. jej średnia produkcja miesięczna wynosiła 3 tys. sztuk, a produkty wysyłano do Szczecina, Częstochowy i na odbudowę Warszawy. Problemem w rozwoju zakładu był jednak niedobór surowca oraz pracowników - zatrudniał zaledwie 16 osób.³⁹⁹

Rzemiosło, handel i usługi, ich dostępność oraz jakość, stały niewątpliwie na niższym poziomie niż przed wojną. Powodem tego był brak wykwalifikowanych rzemieślników wśród osiedlającej się ludności, znaczne zniszczenia lub dewastacje potencjalnych lokali oraz niewielkie środki finansowe posiadane przez osadników.

Większość przybywających w ten rejon Pomorza rzemieślników i kupców pochłaniał Szczecin jako dużo większy i prężniej rozwijający się rynek. Nie można też pominąć czynników politycznych. Władze preferowały bowiem tzw. własność uspołecznioną, czyli państwową i spółdzielczą (też będącą faktycznie pod kontrolą państwa). Walkę z sektorem prywatnym rozpoczęto w maju - czerwcu 1947 r. za pomocą odpowiednich aktów prawnych. Działania te określa się mianem bitwy o handel. Początkowo rozwijający się dość dobrze sektor prywatny został niemal całkowicie rozbity. Skutkowało to znacznym spadkiem liczby

³⁹⁸ APS, SPS, sygn. 52, Dane dot. rybaków - 03.1949; Notatka dla ob. Starosty Mozolewskiego (połowa 1949).

³⁹⁹ Ibidem, sygn. 50, Struktura gospodarcza powiatu szczecińskiego (1948), s. 5 - 8.

punktów handlowych i usługowych oraz ogólnym pogorszeniem się zaopatrzenia rynku. Wiele placówek przejętych kontrolowane przez państwo spółdzielnie Społem i Samopomoc Chłopska.⁴⁰⁰

Zanim to nastąpiło, powojenne trudności aprowizacyjne były stopniowo przezwyciężane. Znaczącą rolę odegrało tutaj przejęcie całości terytorium powiatu od Rosjan, głównie zaś największych ośrodków: Polic, Trzebieży, Jasienicy. Załamanie nastąpiło w roku 1947. I choć liczba zakładów rzemieślniczych w całym powiecie wzrosła wtedy z 30 do 58, a osób zatrudnionych w rzemiosle - z 41 do 111, to jednocześnie liczba placówek handlowych spadła z 55 do 44. Poza sklepami spożywczymi działały wówczas m.in. dwa sklepy odzieżowe, dwa spółdzielcze sklepy z artykułami gospodarstwa domowego i tekstyliami, drogeria, sklep fotograficzny i jubilersko-zegarmistrzowski. W Policach planowano uruchomienie targowiska. W ciągu roku zamknięta została apteka oraz sklep papierniczy.⁴⁰¹ Do połowy 1949 r. liczba placówek handlowych spadła jeszcze do 39, a punktów gastronomicznych z 9 do 6. Niektóre gromady (np. Bolków, Grzeczynica, Łęgi, Rzędziny) pozbawione były w ogóle sklepów i piekarni, w gminie Tanowo nie było rzeźni, a w gminie Kołbaskowo piekarni i rzeźni. Całość rzemiosła reprezentowało 12 piekarni (w tym 5 spółdzielczych) i 7 rzeźni (w tym 2 spółdzielcze), 10 kuźni i 1 zakład mechaniczny (wszystkie prywatne), 3 zakłady krawieckie (w tym Spółdzielnia Krawiecka im. Janka Krasickiego w Policach), 2 kuśnierskie, 4 fryzjerskie oraz 6 szewskich (w tym 1 spółdzielnia w Policach).⁴⁰² Ponadto usługi świadczyło 10 kowali, 2 ślusarzy, 1 zakład murarski, stolarze, cieśle, kołodzieje oraz kilka spółdzielczych i prywatnych zbiornic złomu.

Liczba placówek handlowych i usługowych była dużo mniejsza niż przed wojną, nawet uwzględniając mniejszą liczbę ludności. Brakowało zwłaszcza lepiej wykwalifikowanych rzemieślników, fachowców, przedstawicieli wolnych zawodów oraz sklepów sprzedających towary luksusowe. W początkowym okresie (lata 1945 - 1946) wielu rzemieślników zatrudniała Armia Czerwona, głównie w Enklawie Polickiej i w majątkach ziemskich.⁴⁰³

Sektor spółdzielczy zaczął się rozwijać zwłaszcza od 1947 r. W marcu 1948 r. najsilniejszej struktury posiadały Gminne Spółdzielnie „Samopomoc Chłopska”. W marcu 1948 r. GS w Dobrej liczyła 20 członków, posiadała cztery sklepy, masarnię oraz piekarnię; w Tanowie, Ja-

⁴⁰⁰ Prywatny handel oskarżano o osiąganie wysokich zysków kosztem konsumenta i producenta, a poprzez spekulację i manipulacje - o doprowadzanie do braków na rynku. Powołano komisje kontroli społecznej i komisje kontroli cen. Zmieniono zasady wykupu świadczeń na prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, zasady opodatkowania (przy jakichkolwiek wątpliwościach o wysokość dochodów stosowano tzw. domiary, których wysokość często uniemożliwiała dalszą działalność; niewypłacalne firmy przechodziły pod zarząd państwowy), wprowadzono też ceny maksymalne, których przekraczanie uznawano za sabotaż.

⁴⁰¹ APS, BP WRN, sygn. 457, Spraw. z działalności SPS dla PRN z 15.07.1948; SPS, sygn. 11. Raporty sytuacyjne za okres 01 - 12.1947. Arkusze IV - Rzemiosło, Arkusze VI - Zakłady handlowe czynne.

⁴⁰² APS, BP WRN, sygn. 487, Spraw. z działalności Ref. Handlu z 22.06.1949; Spraw. z działalności Ref. Przemysłowego za okres 1.07.1948 - 13.06.1949; J. Matura, *Powojenne dzieje Polic ...*, s. 55.

⁴⁰³ APS, BP WRN, sygn. 426, Protokół z posiedzenia plenarnego PRN z 26.04.1947; SPS, sygn. 9, Powiat szczeciński - opis; sygn. 12, Charakterystyki gmin Brzózki, Dobra, Dołuje, Stolec, Tanowo i miasta Nowe Warpno z 12.1945.

sienicy i Dołujach liczyły po 5 członków. „Samopomoc Chłopska” posiadała sklepy spożywcze we wszystkich ważniejszych miejscowościach, przejęła też piekarnię w Trzebieży i rzeźnię w Policach oraz przeprowadzała skup mięsa w imieniu Centrali Mięsnej. 1 marca 1948 r. powstał Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska”, obejmujący także Szczecin. Podlegało mu 13 zarządów gminnych oraz 52 gromadzkie. 8 GS-ów działało w peryferyjnych, rolniczych dzielnicach Szczecina, zaś na terenie powiatu funkcjonowały GS: Dobra, Dołuje, Kołbaskowo, Jasienica i Tanowo. W styczniu 1949 r. GS-y Dołuje, Gumieńce i Krzekowo połączono pod jednym zarządem z siedzibą w Szczecinie (ale z nazwą GS Dołuje); w kwietniu dołączono doń jeszcze GS Kołbaskowo, a w czerwcu GS Dobra. Równocześnie zjednoczono spółdzielnie z Tanowa i Jasienicy. Do innych spółdzielni założonych, bądź mających swe oddziały w powiecie, należały: druga względem wielkości (mająca maksymalnie 9 sklepów), działająca w Nowym Warpnie, Policach, Brzózkach, Dołujach, Jasienicy, Kołbaskowie, Tanowie i Trzebieży Spółdzielnia Spożywców „Robotnik”, Spółdzielnia „Dobrobyt” oraz oddział szczecińskiej Spółdzielni Rolno-Handlowej w Policach oraz Spółdzielnia Wojskowa „Odra” z placówkami w Jasienicy i Trzebieży.⁴⁰⁴

Przez pierwsze powojenne lata wciąż wiele zakładów pozostawało nieczynnych. Należały do nich m.in. gorzelnia w Buku i Stolcu, tartaki w Wąwelnicy, Tanowie i Trzebieży, fabryka śrub oraz fabryka maszyn rolniczych w Mierzynie, stocznia, wytwórnia mebli, dwie stolarnie i zakład ślusarski w Policach, zakład impregnacji drewna i wytwórnie mebli w Jasienicy oraz wiele innych. W samym Nowym Warpnie było 5 niewykorzystanych obiektów przetwórstwa rybnego.⁴⁰⁵ Świadczyło to o niewykorzystanym potencjale gospodarczym powiatu, co było skutkiem niedoboru osadników, niewielkich środków finansowych i kwalifikacji przez nich posiadanych oraz ogólnej polityki państwa, utrudniającej działanie prywatnej inicjatywy. Uruchomienie wszystkich zakładów funkcjonującym na tym obszarze przed wojną mogło wpłynąć zarówno na ożywienie osadnictwa, poprawę warunków życia mieszkańców, jak i na wzrost udziału powiatu w gospodarce regionu.

Wciąż duży potencjał prezentowała dawna fabryka benzyny syntetycznej, choć jej dalsze przeznaczenie nie było jednoznacznie określone. Co ciekawe, bezpośrednio po wojnie brano w Polsce pod uwagę możliwość wznowienia produkcji benzyny syntetycznej z węgla. Polska była w podobnej sytuacji jak Niemcy, tzn. posiadała wielkie złoża węgla, zaś niewielkie ropy naftowej (zwłaszcza po utracie Kresów Wschodnich). Tymczasem już na początku lutego 1945 r. podobna do polickiej fabryka benzyny w Dworach koło Oświęcimia została zajęta przez Rosjan i poddana demontażowi. Sam Stalin zapowiedział, że ten sam los spotka wszystkie zakłady benzyny syntetycznej znajdujące się na ziemiach mających przypaść Polsce. Rozmowy w sprawie produkcji paliw syntetycznych podejmowano ze stroną radziecką, i to na najwyższym szczeblu (między Bolesławem Bierutem i ministrem przemysłu Hilarym

⁴⁰⁴ APS, BP WRN, sygn. 391, Spraw. z działalności PPRN z 27.11.1947; SPS, sygn. 9, Ankieta dot. spółdzielczości z 03.1948; sygn. 487, Spraw. z działalności Zarządu Oddziału Powiatowego ZSCh w Szczecinie od 1.01.1948 do 31.12.1948; Spraw. z działalności PZGS za okres 1.03.1948 - 15.03.1949; Spraw. z działalności Ref. Handlu z 22.06.1949; UWS, sygn. 617, Sprawy spółdzielczości - stan na 06.1947.

⁴⁰⁵ APS, UWS, sygn. 4483, Spraw. z działalności Ref. Przemysłowego z 19.03.1949; sygn. 4484, s. 47: Wykaz przedsiębiorstw nieczynnych.

Mincem a Józefem Stalinem), lecz bezskutecznie. Wszelkie instalacje miały zostać zdemontowane i wywiezione do ZSRR. Jednocześnie strona radziecka wyjaśniła, iż nie jest zainteresowana produkcją paliw syntetycznych, gdyż technologia ich wytwarzania pochłania ogromne ilości energii i węgla, zaś Związek Radziecki posiada wielkie złoża ropy naftowej, które starczą także na pokrycie polskich potrzeb. Infrastruktura zakładów miała więc zostać, jak to określili sami Rosjanie, „użyta do innych celów”, najprawdopodobniej doświadczalnych bądź odbudowy innych fabryk. Skutkiem radzieckich decyzji fabryka w Policach została wykreślona z wykazów Ministerstwa Przemysłu i nie podejmowano więcej starań o jej odzyskanie jako sprawnej instalacji.⁴⁰⁶

Zgodnie z treścią aktu oficjalnego przekazania fabryki przez stronę radziecką stronie polskiej z 28 września 1946 r. na obszarze 250 ha znajdowało się jeszcze ok. 45 tys. t urządzeń, rurociągów i armatury, 12 tys. t konstrukcji metalowych, ok. 46 tys. t różnego sprzętu i materiałów, 73 tys. t złomu, około 200 km kabli i 20 km szyn, około 50 cystern i 70 platform kolejowych, parowóz, a także 137 budynków (o kubaturze 600 tys. m³, zdewastowanych w 20 - 90 %) oraz 12 schronów (o kubaturze 200 tys. m³). Nie wiadomo jednak, czy liczby te odpowiadały stanowi rzeczywistości, gdyż nikt nie był w stanie tego sprawdzić.⁴⁰⁷

Pieczę nad terenem polickiej fabryki przejęła Fabryka Paliw Syntetycznych (w dokumentach pojawia się też nazwa Państwowe Zakłady Syntetyczne) w Dworach koło Oświęcimia. Na początku warty przy zakładzie z własnej woli wystawiła stacjonująca w Szczecinie 12 DP, przejmując faktycznie kontrolę nad całym obszarem. Co prawda przedstawiciele FPS zwrócili się z prośbą o wystawienie wart, obiecując zresztą wojsku 1000 ton koksu, jednak przybyły oddział nie zajmował się ochroną terenu, lecz niekontrolowanym wywozem koksu, desek, olejów, części samochodowych i mebli. Również władze wojewódzkie przystąpiły do wywozu węgla, i choć zwróciły się w tej sprawie do FPS, to nie czekały na oficjalną zgodę. Proceder ten został unormowany, gdy władze wojewódzkie otrzymały kwit na wywóz węgla od Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego. Natomiast grabież wojskową zakończyła dopiero interwencja wiceministra przemysłu Bolesława Rumińskiego po 5 października.⁴⁰⁸

Przy pomocy Delegatury Ministerstwa Przemysłu FPS zorganizowała na terenie fabryki straż przemysłową. Delegaci przybyli z Oświęcimia uznali, że polickie urządzenia nie przedstawiają żadnej wartości, z wyjątkiem kilku maszyn, które zostały do Oświęcimia wywiezione. Po wyjeździe przedstawicieli FPS (po 16 października) nadzór nad fabryką przejęła Delegatura Ministerstwa Przemysłu na Pomorze Zachodnie w Szczecinie, która miała rozdysponowywać materiały z Polic odpowiednim centralom i zjednoczeniom przemysłowym w celu wykorzystania ich do odbudowy podległych im zakładów. Zainteresowanie fabryką, a zwłaszcza zbiornikami o pojemności około 9000 ton połączonymi systemem rurociągów i pomp z nabrzeżami nad Odrą, wykazywała Centrala Produktów Naftowych. Jeszcze w początkach sierpnia 1946 r. kierowała do wojewody zapytanie o stan zachowania

⁴⁰⁶ R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 45 - 47.

⁴⁰⁷ APS, UWS, sygn. 220, Akt przekazania fabryki z 28.09.1946.

⁴⁰⁸ Ibidem, sygn. 1267, Pismo Zjednoczenia Przemysłu Paliw Syntetycznych Zakład w Oświęcimiu do wojewody szczec. z 5.10.1946; Raport służbowy ws. położenia na przejętych terenach zakładów w Policach z 5.10.1946.

budynków i urządzeń, przewidując odbudowę i uruchomienie (!) rafinerii. Inną rozważaną możliwością było stworzenie w Policach w oparciu o niemiecką infrastrukturę bazy przeładunkowo-magazynowej. Ponadto na obszarze fabryki znajdowały się cenne materiały, m.in. smoła, różne smary i oleje, jednak do możliwości ich przejęcia Centrala ustosunkowała się negatywnie. Powodem tego były potencjalnie zbyt duże koszty przeładunku, transportu oraz badań i przeróbki (mogły one przewyższać wartość produktów finalnych). Również ustalenie kosztów budowy bazy paliwowej było bardzo trudne i wymagało szczegółowej ekspertyzy, której sama Centrala nie była w stanie przeprowadzić.⁴⁰⁹

W dniach 24 - 25 marca 1947 r. odbyła się w Delegaturze Ministerstwa Przemysłu pod przewodnictwem inż. Aleksandra Trzecieckiego konferencja w sprawie „rozładowania re-manentów” byłej fabryki, czyli jej demontażu. Dopiero od tego momentu można mówić o planowej rozbiórce zakładu. Na konferencji obecni byli przedstawiciele Ministerstwa Przemysłu, Centralnych Zarządów: Przemysłu Paliw Płynnych, Przemysłu Chemicznego i Przemysłu Elektrotechnicznego, Central: Żelaza i Stali, Złomu, Produktów Naftowych, Zbytu Przemysłu Mineralnego, Materiałów Budowlanych oraz licznych zakładów szczecińskich, w tym Huty Stołczyn, Fabryki Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach, stołczyńskiego Superfosfatu, a także Okręgowego Urzędu Likwidacyjnego, Polskiej Agencji Prasowej i in. Zgodnie z zarządzeniem wiceministra przemysłu Eugeniusza Szyra należało przeprowadzić jak najszybszą rozbiórkę fabryki, a poszczególne partie materiałów przekazać branżowo odpowiednim centralom, zjednoczeniom i centralnym zarządom oraz Centrali Materiałów Budowlanych z przeznaczeniem dla Wojewódzkiej i Szczecińskiej Dyrekcji Odbudowy. Na konferencji postanowiono odbudować 50 domków dawnego osiedla fabrycznego z przeznaczeniem dla załogi demontażowej, PKP zaś miała zbudować 6-torową bocznice w głąb fabryki oraz ułożyć 2 dodatkowe tory wzdłuż linii kolejowej Szczecin - Trzebież (co świadczyło, że ponemiecka bocznica była zniszczona bądź zdemontowana). Nadzór nad całością prac objęło Ministerstwo Przemysłu, zaś organizacją załogi demontującej, jej wyżywieniem i zakwaterowaniem oraz transportem re-manentów, zajęła się Centrala Złomu (Składnica Złomu nr 3 w Szczecinie, której dyrektorem był wówczas Ludomir Młodecki). Otrzymała ona na ten cel od Ministerstwa Przemysłu 20 mln złotych kredytu. Polecono także utworzyć w Policach ekspozyturę Delegatury Ministerstwa Przemysłu oraz zobowiązano WOP do wystawienia w Policach trzech posterunków w celu zapobieżenia rabunkom.⁴¹⁰

Jednocześnie poszczególne centralne zarządy wyraziły zainteresowanie różnymi elementami dostępnymi na terenie fabryki. Centralne Zarządy Przemysłu Paliw Płynnych i Przemysłu Chemicznego miały zabrać zbiorniki, rury, butle na gaz, elementy konstrukcji, blachy, urządzenia laboratoryjne, odpady po benzynie (ciecze, oleje, asfalty) oraz chemikalia. Dla Central Żelaza i Stali oraz Złomu przeznaczono odpowiednio 500 i 47 500 ton złomu. Miał on być transportowany bezpośrednio do hut. Fabryki szczecińskie zgłosiły zapotrzebowa-

⁴⁰⁹ Ibidem, Pismo Oddz. Morskiego CPN w Szczecinie do Pełnomocnika Rządu na Okręg Pomorze Zachodnie z 7.08.1946; sygn. 4106, Pismo Zarządu Głównego CPN z 15.04.1947; Spraw. CPN za 10.1946; Spraw. CPN za 01.1947; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 61.

⁴¹⁰ APS, UWS, sygn. 4106, Spraw. CPN za 03.1947; sygn. 4490, Protokół z konferencji odbytej w dn. 24 i 25.03.1947.

nie m.in. na rury, blachy, konstrukcje, silniki, liny, smary, oleje, materiały izolacyjne, cegły szamotowe i kwasoodporne itp. Wojewódzki Wydział Odbudowy miał otrzymać elementy z rozbiórki konstrukcji drewnianych, zaś Centrala Materiałów Budowlanych 3 mln cegieł, żwir itp. Centrala Odpadków i Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego eksploatowały z terenu fabryki parafinę, Zjednoczenie Energetyczne pozyskiwało kable, zaś Dyrekcja Wodociągów i Kanalizacji w Szczecinie - rury kanalizacyjne. Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego upłynniła 1000 t koksu, jednak większość jego masy znajdującej się na terenie fabryki (ok. 6000 t) wywozły tuż po jej przejęciu z rąk radzieckich polskie jednostki wojskowe. Odpady po benzynie planowano zlikwidować do końca czerwca 1947 r., zaś resztę do końca marca 1949 r. Centrala Złomu oszacowała czas potrzebny do zakończenia prac na 15 miesięcy.⁴¹¹ Policka fabryka została więc skazana na całkowitą zagładę, a remanenty pochodzące z jej rozbiórki miały pomóc w odbudowie wielu zakładów przemysłowych Szczecina oraz wzbogacić krajowe zapasy materiałów i części potrzebnych do odbudowy zniszczeń wojennych. Jednak już na początku pojawiły się wątpliwości, czy chodzi o opłacalną finansowo eksploatację złomu i użytków, czy też o całkowitą likwidację fabryki bez względu na koszty.⁴¹² Stało się to przyczyną późniejszych malwersacji, które zakończyły się głośnym procesem pokazowym.

1 czerwca 1947 r. powstało Przedsiębiorstwo Państwowe Police (PPP), które miało zarządzać terenem byłej fabryki oraz koordynować działania wszystkich firm dokonujących demontażu. Zarząd nad nim objął Aleksander Krzywicki. Przedsiębiorstwo zatrudniało 164 osoby, w tym 47 w szeregach straży przemysłowej. Miała ona w założeniach ochraniać teren fabryki przed szabrownictwem, co nie do końca jej się udało. Całe ogrodzenie fabryki zostało bowiem skradzione, a przez rowy, które miały uniemożliwić nielegalny wywóz remanentów przerzucono prowizoryczne mosty. Także WOP, wbrew zobowiązaniom, nie wystawił posterunków strażniczych. Zresztą niewiele by to zmieniło, gdyż na samym terenie fabryki, pośród zaangażowanych w demontaż firm, dochodziło do oszustw, kradzieży i marnotrawstwa na „wystarczającą” skalę.⁴¹³

Rozbiórka byłej fabryki dawała zatrudnienie wielu ludziom, zwłaszcza robotnikom niewykwalifikowanym i angażowała szereg firm. Zakład więc, mimo że skazany na całkowitą likwidację, aż do początku lat 50. był największym pracodawcą w całym powiecie. Zależnie od okresu, zatrudniał od 600 do 900 pracowników (w tym kilkudziesięciu pracowników umysłowych), zaś w demontaż zaangażowane były, poza Przedsiębiorstwem Państwowym Police, następujące firmy: Centrala Złomu, Centrala Handlowa Żelaza i Stali, Centrala Handlu Przemysłu Metalowego, Centrala Handlowa Użytków Budowlanych, Centrala Odpadków, Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego, Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego

⁴¹¹ Ibidem, Protokół z drugiego dnia konferencji w Policach w dn. 11.09.1948; Protokół z konferencji odbytej w dn. 24 i 25.03.1947; sygn. 4117, Spraw. Centrali Handlowej Przem. Chem. Hurtownia Wojew. nr 5 za 12.1946; sygn. 4121, Spraw. CZPPW za 10 i 11.1946; sygn. 4483, Spraw. Ref. Przemysłowego za 01.1947.

⁴¹² R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 75.

⁴¹³ R. Ptaszyński, „Zbrodnicza szarańcza”. *Proces „sabotażystów” polickich*, w: *Police na przestrzeni dziejów*, red. W. Potkański, Police 2011, s. 180 - 181; R. Techman, *Enklawa policka ...*, s. 75.

wego, Zjednoczenie Energetyczne Pomorza Zachodniego, Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Fundamentów, Centrala Handlowa Mostów i Budowy, Centrala Produktów Naftowych, Dyrekcja Wodno-Kanalizacyjna w Szczecinie, Zbiornica i Warsztaty Remontowe Przedmiotów Użytkowych „Remo” sp. z o.o.⁴¹⁴ i in. Wszystkie zaangażowane przedsiębiorstwa (wraz z przedstawicielami Referatu Przemysłu PPRN w Szczecinie) brały udział w odbywających się co 15 dni naradach wytwórczych, w trakcie których przedstawiały sprawozdania z wykonanych prac oraz plany na kolejny okres.⁴¹⁵ Główny wysiłek spoczywał jednak na Centrali Żłomu. W związku z tym, że nie była ona w stanie poradzić sobie z ogromem prac (ze względu na niedobór pracowników i środków technicznych, a nie działała przecież tylko w Policach), korzystała z usług firm prywatnych i spółdzielni, zawierając z nimi specjalne umowy. Na terenie polickiej fabryki były to spółdzielnie „Wspólny Trud”, „Cargotrans” i „Piaś”, (związana z KW PZPR), firma Michała Hayny przekształcona później w spółdzielnię „Osadnicy Wojskowi”, prywatna firma „Antoni Jezierski” oraz Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane (SPB).⁴¹⁶

W 1948 r. pojawiły się wątpliwości co do możliwości realizacji planu demontażu w terminie. Prace demontażowe były prowadzone bez koordynacji i chaotycznie. Problemem była duża płynność pracowników, którzy emigrowali do Szczecina, gdzie zarobki były wyższe. Większość prac była wykonywana ręcznie, prymitywnymi metodami, często bez zachowania norm bezpieczeństwa. Na konferencji, jaka odbyła się w Policach 10 września 1948 roku (brali w niej udział m.in. przedstawiciele Rady Ministrów i MPiH, władz lokalnych oraz różnych central i centralnych zarządów) polecono więc Centrali Żłomu, by zaopatrzyła się w sprzęt i maszyny budowlane usprawniające prace demontażowe (m.in. traktory, dźwigi samochodowe, koparki, kolejki wąskotorowe). Nakazywano także zadbać o to, by żadne urządzenia nie były dekompletowane i niszczone przed ich kwalifikacją jako złom bądź materiał użytkowy.

Powołano Komisję Społeczno-Fachową składającą się z przedstawicieli WRN, Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu, Centrali Żłomu, Centrali Żelaza i Stali, Centrali Handlu Przemysłu Metalowego, Zjednoczenia Energetycznego w Szczecinie oraz zarządcy PPP. Jej zadaniem było kwalifikowanie złomu i materiałów użytkowych pozyskiwanych z terenu fabryki, a poprzez to zapobieżenie marnotrawstwu i dewastacji elementów mających jeszcze jakąkolwiek przydatność. Komisja rozpoczęła prace 4 października 1948 r., a PPP miało odłąć ściśle z nią współpracować.⁴¹⁷

⁴¹⁴ Firma ta, na podstawie umowy zawartej z OUL, pozyskiwała z terenu fabryki piecyki, kuchenki, grzejniki, wanny, umywalki itp., i po przeprowadzeniu niezbędnych napraw, sprzedawała je różnym zainteresowanym instytucjom. APS, Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Szczecinie (dalej: OUL), sygn. 380, s. 41; Pismo MPiH z 5.01.1948.

⁴¹⁵ APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; sygn. 487, Spraw. z działalności Referatu Przemysłu za okres 1.07.1948 - 13.06.1949; Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej: PWRN), sygn. 6589, Spraw. kwartalne z działalności Ref. Przem. PPRN w Szczecinie z 15.06.1950; UWS, sygn. 4483, Spraw. Ref. Przemysłowego z 19.03.1949; Spraw. kwartalne Ref. Przemysłowego z 19.09.1949.

⁴¹⁶ R. Ptaszyński, „Zbrodnicza szarańcza” ..., s. 179 - 180.

⁴¹⁷ APS, UWS, sygn. 4490, Pismo UWS do PWRN z 1.10.1948; Protokół z konferencji w Policach z dn. 10.09.1948; Protokół z drugiego dnia konferencji w Policach w dn. 11.09.1948.

Przy demontażu polickiej fabryki, jak już wspomniano, dochodziło do wielu nieprawidłowości. Już w 1947 r. z różnych źródeł, w tym z donosów, wiedział o nich szczeciński UBP. 18 lutego 1948 r. Piotr Zaremba w piśmie do Ministerstwa Przemysłu i Handlu pisał wprost o nadużyciach i domagał się przejęcia zbiórki złomu przez zarząd miasta Szczecina. Kontrolę fabryki przeprowadził Karol Kern ze szczecińskiej delegatury Biura Kontroli przy Radzie Państwa. Skutkowała ona przekazaniem sprawy do Wojskowej Prokuratury Rejonowej w Szczecinie, a następnie do UBP.⁴¹⁸ W końcu listopada 1948 r. na terenie fabryki zalegały wielkie ilości niezabezpieczonych i porzuconych, a co za tym idzie - niszczących elementów, materiałów i surowców. Były to m.in. gniazdka elektryczne, izolatory, koła zębate, części mechanizmów i wagonów, szyny, rozjazdy, zwrotnice, piecyki, produkty chemiczne, materiały budowlane itd. Komisja Społeczno-Fachowa w czasie jednej z inspekcji w grudniu tego roku stwierdziła pocięcie elementów, które wcześniej oznaczono jako użytki, zaś Centrala Złomu i Centrala Żelaza i Stali uznały je za złom. Były to dowody na marnotrawstwo materiałów potrzebnych w odbudowie kraju oraz na brak koordynacji działań, które nakierowane były na osobiste zyski, a nie na korzyści dla kraju lub regionu. Zarazem widać było wciąż ogromny potencjał fabryki, który mógł się przysłużyć pożytecznym celom. Pod koniec roku znajdowało się na jej terenie jeszcze ok. 10 300 t złomu.⁴¹⁹

Nadużyciom sprzyjał stworzony system, który preferował nabywanie złomu od zdatnych wciąż do użytku materiałów. Składały się nań m.in. brak zbytu na materiały użytkowe, skomplikowany i czasochłonny proces ich kwalifikacji i system finansowego wynagradzania preferujący pozyskiwanie ogromnych ilości złomu.

Pierwsze ustalone stawki przewidywały 300 zł za tonę złomu, 350 zł za materiały użytkowe, 27 tys. zł za tonę aluminium i 11 tys. zł za tonę ołowiu. Wkrótce je podniesiono oferując 688,75 zł za tonę złomu i 906,25 zł za tonę złomu wymagającego pracochłonnego demontażu. Za przekraczanie ustalonych norm demontujące firmy otrzymywały premie w wysokości około 1 mln zł miesięcznie.

System sprzyjał więc niszczeniu i sprzedaży na złom praktycznie wszystkiego. Cięto całe elementy konstrukcyjne, niszczone maszyny, wytapiano metale szlachetne z kabli, otłukiwano zawory, próbowano pozyskiwać nawet zbrojenia z betonu. Często wielokrotnie obracano zgromadzonym złomem - był on kradziony ze składowisk, a czasem nawet z załadowanych już wagonów i ponownie sprzedawany. Bardzo późno wprowadzono podwójną stawkę za materiały użytkowe, a dopiero od grudnia 1947 r. robotnicy musieli podpisywać zobowiązanie do przestrzegania zasad segregacji pozyskiwanych materiałów.

Do czynników finansowo-systemowych dochodziło jeszcze łapownictwo, niepohamowana chęć zysku, a często zwyczajnie głupota i brak fundamentalnej wiedzy technicznej. Skala nadużyć doprowadziła ostatecznie do aresztowania podejrzanych (co miało miejsce 13 sierpnia 1948 r.) i procesu, który przeszedł do historii jako proces Centrali Złomu.⁴²⁰

⁴¹⁸ R. Ptaszyński, „Zbrodnicza szarańcza”..., s. 186 - 188.

⁴¹⁹ APS, UWS, sygn. 4490, Pismo WPiH z 26.11.1948; Protokół Komisji Społ.-Fachowej działającej w dn. 1.12 - 11.12.1948; Protokół z 17.12.1948 dot. Oszacowania ilości złomu w Policach.

⁴²⁰ Szerzej na ten temat: R. Ptaszyński, *Proces Centrali Złomu*, „Sedina.pl magazyn”, nr 5/2010, s. 62 - 65; Idem, „Zbrodnicza szarańcza”..., s. 174 - 199.

Wszystkim postawiono zarzuty sabotażu, bardzo surowo karanego na podstawie obowiązującego po wojnie prawa. W akcie oskarżenia poddano analizie także pochodzenie społeczne, światopogląd polityczny i przeszłość oskarżonych (zarówno przedwojenną, jak i z czasu okupacji).⁴²¹ Tak się składało, że nie pasowały one do kształtującego się wówczas ustroju, a wręcz przeciwnie - stały się podstawą do dodatkowych zarzutów. Proces rozpoczął się 7 czerwca 1949 r. przed Wojskowym Sądem Rejonowym (przewodniczącym składu sędziowskiego był ppłk Kazimierz Stojanowski, wspomagał go sędzia kpt. Wróblewski, a oskarżycielami byli prokuratorzy mjr Kazimierz Golczewski i mjr Kaniewicz). Był to proces pokazowy, mający oddziaływać propagandowo na społeczeństwo, dlatego też odbywał się na sali WRN w Szczecinie i był na żywo obserwowany przez wielu ludzi. Relacje z procesu przez niemal miesiąc i prawie codziennie zamieszczały szczecińskie gazety: „Głos Szczeciński” i „Kurier Szczeciński”. Poszczególne artykuły pełne były tendencyjnych i zideologizowanych komentarzy. Wyrok zapadł 4 lipca i był dla głównych oskarżonych bardzo surowy. Młodeckiego i Krzywickiego skazano na karę śmierci, utratę praw publicznych oraz przepadek całego mienia, zaś Krzysztoporskiego i Matuszka na karę dożywotniego pozbawienia wolności oraz utratę praw publicznych na 5 lat oraz przepadek całego majątku.⁴²²

Niezwykle trudno jest dziś ocenić rzeczywistą winę skazanych. Nie ulega wątpliwości, że nadużycia i marnotrawstwo miały miejsce i to na wielką skalę. Nie wiadomo jednak w jakim stopniu odpowiadali za nie skazani. Z pewnością nie mieli oni szansy na sprawiedliwy proces, a w trakcie śledztwa stosowano niedozwolone metody.⁴²³ Przede wszystkim jednak kary były zdecydowanie niewspółmiernie wysokie w stosunku do popełnionych czynów, nawet uwzględniając ich złagodzenie i szkody wyrządzone odbudowującej się gospodarce.

W trakcie demontażu pojawiały się różne sugestie co do wykorzystania ruin. Do ciekawszych projektów należał pomysł Ministerstwa Leśnictwa, które w oparciu o istniejące kanały planowało uruchomić kombinat drzewny zatrudniający 1000 pracowników. Rozmiar obiektu i jego wojenna przeszłość wpływały z kolei na ludzką wyobraźnię. W trakcie narady przedstawiciele przedsiębiorstw zaangażowanych w demontaż w czerwcu 1949 r. postulowano wypompowanie wody z podziemi fabryki, przewidując, że mogą się tam znajdować „milionowej wartości skarby”.⁴²⁴

⁴²¹ Aresztowani zostali, poza zarządcą PPP Aleksandrem Krzywickim i dyrektorem Składnicy Złomu nr 3 Ludomirem Młodeckim, także Stanisław Krzysztoporski (dyrektor techniczny Centrali Złomu w Szczecinie), Zbigniew Bogucki (kierownik techniczny PPP), Antoni Jezierski (właściciel eksploatującej złom firmy „Jezierski”), Stefan Jakubowski (kierownik eksploatacji złomu w PPP), Paweł Matuszek (klasyfikator złomu w szczecińskiej Centrali Złomu), Witold Pańczyk-Wiszowiecki (kierownik eksploatacji złomu w SPB), Michał Hayny (szef prywatnej firmy „Michał Hayny”).

⁴²² Ibidem, s. 188 - 199. Ponadto Boguckiego i Jezierskiego skazano na 15 lat więzienia, utratę praw na lat 5 oraz przepadek majątku; Jakubowskiego na 10 lat więzienia i utratę praw na 2 lata, Pańczyka na 4 lata więzienia i utratę praw na 2 lata oraz Haynego na 1 rok więzienia. Postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z 16 listopada 1948 r. złagodzone kary Boguckiego i Matuszka do 12 lat więzienia. Prezydent Bolesław Bierut korzystając z prawa łaski 14 stycznia 1950 r. zamienił kary Młodeckiemu i Krzywickiemu na kary dożywotniego więzienia.

⁴²³ R. Ptaszyński, „Zbrodnicza szarańcza”..., s. 189, 199.

⁴²⁴ APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; UWS, sygn. 4483, Spraw. z działalności Ref. Przemysłowego z 18.06.1949; sygn. 4490, Protokół z konferencji w Policach z dn. 10.09.1948.

Okres zakończenia demontażu był wielokrotnie przesuwany. W II kwartale 1948 r. przewidywano koniec prac na jesień, w III kwartale - na koniec tego roku, a w IV kwartale - na koniec roku następnego. Jeszcze w pierwszym kwartale 1950 r. Centrala Żłomu wyeksploatowała 1500 t złomu, Centrala Żelaza i Stali 638 t, a Centrala Handlowa Użytków Budowlanych 390 000 sztuk cegieł. Żłom wysyłany był do Katowic, gdzie był sortowany, a następnie przetapiany, cegły wywożono do Szczecina, Warszawy i Częstochowy, zaś rury wodociągowe trafiały do Łodzi i Krakowa. Jesienią 1950 r. podjęto decyzję o wykorzystaniu kostki kamiennej pochodzącej z fabrycznych ulic do remontu drogi powiatowej Tanowo - Jasienica (o długości 8 km).⁴²⁵ Ostatecznie prace demontażowe trwały aż do 1953 roku.⁴²⁶

Policka fabryka mogła odegrać większą gospodarczą rolę, gdyby uruchomiono w niej produkcję (niekoniecznie benzyny syntetycznej, co było akurat bardzo mało prawdopodobne, ale dowolną produkcję chemiczną; bowiem już do 1950 r. w dawnych fabrykach benzyny w Oświęcimiu, Kędzierzynie i Blachowni powstały nowe zakłady chemiczne, mimo również znacznych zniszczeń tamtejszych obiektów), lub przynajmniej stworzono w oparciu o nie bazę paliwową. Dzięki temu powiat szczeciński mógłby zająć znacznie większą rolę w gospodarce Pomorza Zachodniego, a nawet Polski. Jednakże pomimo skazania na zagładę policka fabryka była przez siedem lat największym pracodawcą w powiecie i to pracodawcą pewnym (podczas gdy inne zakłady upadały bądź były likwidowane); odegrała też pewną rolę w zaopatrzeniu odbudowującej się gospodarki narodowej w niezbędne części i materiały.

Powiat szczeciński bezpośrednio po wojnie nie odzyskał swej przedwojennej roli wypoczynkowo-turystycznej, zresztą część atrakcyjnych terenów (Puszcza Bukowa, jezioro Dąbie, Las Arkoński) znalazła się w granicach Szczecina. Mimo to starano się wykorzystywać zwłaszcza walory wybrzeża Zalewu Szczecińskiego. Organizowano m.in. obozy letnie dla dzieci i młodzieży w Nowym Warpnie, Brzózkach i Trzebieży. Ta ostatnia, ze względu na stosunkowo dobre połączenie kolejowe, była też miejscem wypoczynku szczecinian. W lipcu i sierpniu 1948 r. w Trzebieży przebywały obozy harcerskie z południa Polski (łącznie 300 osób), obóz RTPD (50 dzieci), dzieci ze szkoły podstawowej w Jeleniej Górze (50 osób), dwie kolonie Caritasu, kolonie studentów z Warszawy i Krakowa. Poza tym zorganizowano kolonie RTPD w Pilchowie i Brzózkach oraz obóz letni dla dzieci żydowskich w Bartoszewie.⁴²⁷

Poprzez rozszerzenie granic administracyjnych Szczecina na jego terytorium znalazła się też część infrastruktury transportowej należącej przed wojną do powiatu Randow, w tym całość sieci tramwajowej, znaczny odcinek linii kolejowej do Trzebieży oraz duży węzeł kolejowy w Dąbiu i lotnisko w tym mieście.

⁴²⁵ APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie (dalej: PPRN Szczecin), sygn. 1, Protokół nr V/50 z sesji PPRN z 3.11.1950; UWS, sygn. 4483, Spraw. za II - IV kwartały 1948; Spraw. Ref. Przemysłowego SPS za I kwartał 1950.

⁴²⁶ O pracy do 1953 r. jako dowódca warty przy demontowanej fabryce wspominał p. Jan Marszałek (S. Marszałek, *Oni byli pierwsi. Wspomnienia polickich pionierów*, Police 2011, s. 57). Również p. Helena Skrzypek nadmieniała, iż demontaż fabryki na przemysłową skalę zakończył się na początku lat 50. (Ibidem, s. 79). Natomiast ostatnia chronologicznie i znana wzmianka o demontażu fabryki w zbiorach APS pochodzi z listopada 1950 r. (APS, PPRN, sygn. 1).

⁴²⁷ APS, BP WRN, sygn. 457, s. 315: Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; SPS, sygn. 50, Struktura gospodarcza powiatu szczecińskiego (1948).

Terytorium powiatu było nienaturalnie rozciągnięte (z północy na południe 53 km w linii prostej, a 75 km wzdłuż szos) przy zaledwie 5,5 km szerokości w najwęższym miejscu. Brakowało zwłaszcza połączeń drogowych między gminami, przy stosunkowo dobrych szosach prowadzących w kierunku Szczecina. Łącznie na terytorium powiatu było 400 km dróg, w tym 35 km dróg państwowych (asfaltowe lub kryte kostką), 95 km wojewódzkich oraz 70 km powiatowych i 200 km gminnych. Te ostatnie miały nawierzchnię gruntową i brukową. W powiecie było też 20 mostów betonowych i 4 drewniane. Stan infrastruktury drogowej pozostawiał wiele do życzenia. Obok zniszczeń wojennych i zaniedbań okresu powojennego, inspekcje wykazywały braki drogowiskazów, błędnie podawane odległości w kilometrach, błędy w oznakowaniach, czy też podawanie nazw tych samych miejscowości w różnym brzmieniu.⁴²⁸

Przez szereg powojennych lat komunikacja zbiorowa nie zapewniała należytego połączenia ze Szczecinem. Funkcjonowały dwie linie kolejowe: Szczecin - Police - Trzebież oraz Szczecin - Stobno - Dobra Szczecińska. Ta druga była fragmentem linii do Nowego Warpna, przeciętej w dwóch miejscach granicą państwową i rozebraną jeszcze we wrześniu 1945 r. Zdemontowana została także jeszcze w 1945 r. linia wąskotorowa do Casekow (w granicach Polski pozostał odcinek 12 km). Natomiast linia Szczecin - Berlin na odcinku powiatowym (ze stacjami Kołbaskowo i Warzymice) nie została wykorzystana do przewozów pasażerskich. Linia do Trzebieży była szczególnie istotna, gdyż łączyła szereg miejscowości powiatu (w tym Police) ze Szczecinem, przebiegając przez wszystkie nadodrzańskie dzielnice przemysłowe. Umożliwiała więc dojazd mieszkańcom powiatu do pracy w tamtejszych zakładach. Komunikacja nie funkcjonowała jednak wzorowo. Pociągi były bardzo wolne (stwierdzono nawet ironicznie, że „pociąg [do Dobrej] rozwija niesłychane tempo, bo aż 5 km na godzinę”), kursy rzadkie (do Dobrej 1 para, do Trzebieży 1 para plus 1 tylko do Polic), na dodatek nie dostosowane do potrzeb ludności, np. do godzin pracy robotników.⁴²⁹

Funkcjonowała także komunikacja autobusowa obsługiwana przez PKS. Odbywały się kursy ze Szczecina do Nowego Warpna przez Tanowo i Jasienicę (codziennie, 3 pary) oraz do Trzebieży przez Police (tylko w dni robocze, 2 pary). Autobusy były przepełnione, co świadczyło o dużych potrzebach przewozowych. Pozbawione komunikacji zbiorowej były gminy Dołuje, Kołbaskowo oraz Stolec. Uniemożliwiała to swobodny wybór miejsca pracy czy też korzystanie z usług dostępnych na rynku szczecińskim. Wzorem okresu przedwojennego w maju - czerwcu 1947 r. uruchomiono linie autobusów podmiejskich relacji Gocław - Police (linia B) oraz Wojska Polskiego - Tanowo (linia C). W sezonie letnim istniały również połączenia wodne ze Szczecina do Trzebieży i Gryfina.⁴³⁰

⁴²⁸ APS, BP WRN, sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; SPS, sygn. 9, Pismo wojewody szczec. do wszystkich ob. starostów z 11.09.1948; Pismo SPS do UWS z 22.10.1948.

⁴²⁹ APS, SPS, sygn. 9, Powiat szczeciński - opis; sygn. 52, Uwagi w odniesieniu do spraw. Dyr. Kolei, Dyr. Poczty i Telegrafów i Wydziału Komunikacji na plenum WRN (22.04.1949).

⁴³⁰ APS, BP WRN, sygn. 457, Spraw. z działalności SPS dla PRN z 15.07.1948; sygn. 487, Spraw. starosty powiatowego z 21.07.1949; SPS, sygn. 9, Powiat szczeciński - opis; sygn. 52, Uwagi w odniesieniu do spraw. Dyr. Kolei, Dyr. Poczty i Telegrafów i Wydziału Komunikacji na plenum WRN (22.04.1949); R. Grochowiak, op. cit., s. 57.

Obok transportu bardzo istotna była też łączność, zapewniana przez pocztę oraz telefon. W 1949 r. wciąż pozbawione agencji pocztowych były gminy Dołuje i Kołbaskowo; ta ostatnia nie posiadała nawet połączenia telefonicznego. Utrudniało to znacznie kontakt z krajem, np. z rodzinami pozostałymi w Polsce centralnej. Brak telefonu nie wpływał pozytywnie na funkcjonowanie administracji i stan bezpieczeństwa, bowiem pozbawione łączności były zarówno urząd gminy, jak i WOP oraz milicja. Agencje pocztowo-telekomunikacyjne działały w Policach, Nowym Warpnie (najstarsza - od kwietnia 1946), Dobrej, Jasienicy, Tanowie (od kwietnia 1948) oraz Trzebieży (od lutego 1947, jedyna poza siedzibą gminy).⁴³¹

Ponieważ komunikacja nie była doskonała, pojawiały się różne pomysły jej usprawnienia. Postulowano reorganizację rozkładów jazdy pociągów do Dobrej i Trzebieży, uruchomienie kolei do Kołbaskowa, zwiększenie częstotliwości kursowania autobusów, uruchomienie komunikacji samochodowej pasażerskiej i towarowej na nowych trasach (m.in. do Kołbaskowa przez Przeclaw, do Stolca przez Dołuje i Buk, połączeń obsługujących Mierzyn i Wołczkowo), komunikacji wodnej osobowo-towarowej do Trzebieży, Nowego Warpna oraz Gryfina z przystaniami w miejscowościach Kurów, Siadło Dolne i Moczyły. Zamierzano też uruchomić połączenie telefoniczne do Kołbaskowa. Do bardziej ambitnych projektów, których realizacja wymagałaby już znacznych nakładów finansowych, należało uruchomienie kolei do Nowego Warpna (najpierw odbudowa starej linii - w okresie, gdy brano jeszcze pod uwagę korektę granicy, potem budowa całkiem nowej linii Trzebież - Nowe Warpno), a przynajmniej odbudowa odcinka do Stolca, czy też przedłużenie do Kołbaskowa linii tramwajowej - zamiast PKS.⁴³²

Snuto w tym trudnym okresie odbudowy i zagospodarowania także plany wizjonerskie, nawet z dzisiejszej perspektywy. Już pod koniec 1945 r. powstał projekt szerokiej arterii nadodrzańskiej łączącej Pomorzany przez centrum Szczecina i dzielnice nadodrzańskie z Policami. Stworzono także projekt autostrady i linii kolejowej mającej połączyć Szczecin ze Świnoujściem, a przebiegającej przez Puszcę Wkrzańską, na wschód od Nowego Warpna i dalej groblą przez Zalew Szczeciński. Trasa ta jednocześnie miała usprawnić komunikację z północną częścią powiatu szczecińskiego. Już wtedy postulowano nowe połączenie między Policami a Goleniowem z mostem wysokowodnym Police - Święta dla odciążenia ulic przebiegających przez centrum Szczecina. Pojawił się także projekt szybkiego tramwaju (bądź szybkiej kolei miejskiej) ze Szczecina do Polic, jadącego po własnym, bezkolizyjnym torowisku.⁴³³

⁴³¹ APS, BP WRN, sygn. 457, Spraw. z działalności SPS dla PRN z 15.07.1948; Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; SPS, sygn. 52, Uwagi w odniesieniu do spraw. Dyr. Kolei, Dyr. Poczty i Telegrafów i Wydziału Komunikacji na plenum WRN (22.04.1949). W tym ostatnim pojawia się informacja, że również Dobra pozbawiona była urzędu pocztowego.

⁴³² APS, BP WRN, sygn. 391, Spraw. z działalności PPRN z 27.11.1947; sygn. 426, Protokół z posiedzenia PPRN z 26.11.1947; sygn. 457, Ogólne spraw. SPS za III kwartał 1948; SPS, sygn. 4, Protokół konferencji naczelników i kierowników władz i urzędów niezespółonych powiatu szczec. z 17.03.1948; sygn. 52, Uwagi w odniesieniu do spraw. Dyr. Kolei, Dyr. Poczty i Telegrafów i Wydziału Komunikacji na plenum WRN (22.04.1949).

⁴³³ P. Zaremba, *Szczecińskie lata ...*, s. 24, 54, 80, 183 - 184, 242.

Z tych projektów jedynie arteria nadodrzańska doczekała się realizacji i to tylko na krótkim, śródmiejskim odcinku. Pozostałe projekty odeszły w niepamięć (trasa przez Zalew) lub pozostają w sferze odległych planów (most/tunel do Świętej). Gdyby je zrealizowano, przez powiat szczeciński przebiegałyby tranzytowe połączenia o dużym znaczeniu, co mogłoby znacznie wpłynąć na ożywienie gospodarcze i ruch inwestycyjny. Tymczasem powiat znalazł się na uboczu komunikacyjnym. Od zachodu ograniczała go granica państwowa, która ze względu na ówczesną sytuację polityczną nie dawała nadziei na rozwój tranzytu towarów i ludzi czy też turystykę transgraniczną, zaś od wschodu rzeka Odra i miasto Szczecin. Jedyne połączenia powiatu z resztą Pomorza i Polski biegły przez to miasto (tak jak zresztą i dziś). Nie reaktywowano przeprawy promowej między Policami a Świętą.

Przez pierwsze pięć powojennych lat w powiecie szczecińskim zdołano uruchomić wszystkie funkcjonujące tam przed wojną dziedziny gospodarki, czym zapewniono mieszkańcom podstawy bytu, zatrudnienie i zaopatrzenie. Zajęta przez polskich osadników została większość gospodarstw rolnych, w polskich rękach znalazły się wszystkie majątki ziemskie, zagospodarowane w ramach Państwowych Gospodarstw Rolnych. Objęto w zarząd lasy Puszczy Wkrzańskiej i wybrzeża Zalewu Szczecińskiego. Uruchomiono znaczną część zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, powstała sieć placówek handlowych. Zorganizowano też transport zbiorowy na najbardziej obciążonych kierunkach. Z drugiej jednak strony w wielu obszarach widoczne były znaczne braki. Zabrakło w powiecie jakichkolwiek większych inwestycji, nie powstały żadne duże zakłady pracy, wiele zaś istniejących przed wojną nie zostało uruchomionych. Poważny problem pojawił się, gdy zakończono demontaż fabryki benzyny syntetycznej, angażujący kilkuset robotników, którzy musieli znaleźć nowe miejsce zatrudnienia. Brak wystarczającej liczby miejsc pracy, połączony z ograniczeniami strefy nadgranicznej, spowodował spadek liczby mieszkańców. Jako że liczba ta nie osiągnęła stanu z 1939 r., wiele budynków stało niewykorzystanych i niszczało, a później zostało rozebranych. Liczba placówek handlowych i usługowych, a więc dostępność towarów i usług na rynku, była niewystarczająca i nie osiągnęła poziomu przedwojennego, co w znacznej części było skutkiem polityki państwa. Zadowolającego stanu nie osiągnęła też komunikacja, gdyż niektóre gminy powiatu mimo upływu pięciu lat były całkowicie pozbawione transportu zbiorowego.

Ówczesny powiat szczeciński nie mógł odegrać większej gospodarczej roli w skali kraju, co było skutkiem niedoinwestowania, niedoludnienia oraz izolacji wynikającej z nadgranicznego położenia. Zgodnie z ówczesnymi założeniami miał pozostać rolniczo-surowcowo-ludnościowym zapleczem metropolii - Szczecina. Dla gospodarki narodowej powiat szczeciński stał się jedynie dostawcą części dla uruchamianych zakładów, złomu dla hut oraz materiałów dla odbudowujących się miast, zwłaszcza Warszawy, co przynosiło korzyści raczej tylko drugiej stronie i świadczyło o rabunkowym wykorzystywaniu potencjału pozyskanych ziem.

Zakończenie

Rok 1950 był punktem przełomowym, zarówno dla ówczesnego powiatu szczecińskiego, jak i dla całej Polski. Oznaczał koniec pierwszego, pionierskiego okresu, w którym ukształtowała się polska administracja, uregulowane zostały podstawowe dziedziny gospodarki oraz nastąpiła przynajmniej częściowa stabilizacja życia ludności.

Lata 1945 - 1950 stanowiły dopiero początek. Kolejne również charakteryzowały się znaczną zmiennością i dynamiką. Już w 1954 r. obowiązujący podział na gminy został zastąpiony przez mniejsze gromady. Ten system również nie przetrwał długo, zaledwie 19 lat, a i tak ulegał modyfikacjom. W 1975 r. zlikwidowano powiaty. Przestał istnieć powiat szczeciński, twór administracyjny istniejący w takim kształcie 30 lat, a wliczając okres prusko-niemiecki - aż 250 lat. Tak częste zmiany nie wpływały pozytywnie na kształtowanie się lokalnych społeczności ani ośrodków administracyjnych, a także na budowę poczucia łączności z zamieszkiwanym obszarem, skoro wciąż przechodził on różne transformacje.

Przełomowymi dla północnej części powiatu okazały się lata 60. W 1965 r. w Policach zaczęto budowę wielkiego kombinatu chemicznego. Była to jedna z największych inwestycji tego okresu w Polsce, potem jeszcze rozbudowywana. Na zawsze zmieniła ona oblicze obecnego powiatu polickiego. Zakłady stały się czołowym producentem nawozów i amoniaku oraz jedynym w Polsce wytwórcą bieli tytanowej; Police przeobraziły się w nowoczesne miasto przemysłowe. Dzięki zakładom powstały nowe osiedla mieszkaniowe, infrastruktura komunalna, szkoły, przedszkola, ośrodki zdrowia, rozwinęły się punkty usługowe i komunikacja. Powstanie zakładów zmieniło też styl życia mieszkańców wielu okolicznych wsi. Ci, dotychczas trudniący się rolnictwem lub pracą w lesie, znaleźli zatrudnienie w kombinacie. Do Polic zaczęli zjeżdżać ludzie z całej Polski. Dopiero od tego momentu powiat szczeciński zaczął rzeczywiście odgrywać ważną rolę w gospodarce regionu i całego kraju. 20 lat po zakończeniu wojny nareszcie ulokowano na jego obszarze większą inwestycję, zapewniono rozwój i napływ nowych mieszkańców.

Następne lata przyniosły kolejne ważne zmiany. Od 1972 r. umożliwiono kontakty między Polską a NRD na podstawie samego dowodu osobistego. Dzięki temu powiat zaczął korzystać ze swego nadgranicznego położenia, dotychczas hamującego jego rozwój i pozostawiającego go na uboczu. Powstało wtedy przejście graniczne w Lubieszynie wraz z

niezbędną infrastrukturą, zaczął się rozwój takich miejscowości jak Kołbaskowo czy Dołuje. Jednocześnie rozwój urbanistyczny Szczecina sprawił, że w Bezzreczu i Mierzynie zaczęto budować pierwsze podmiejskie osiedla domków. Dynamika przemian wzrosła wraz z przekształceniami ustrojowymi w Polsce po 1989 r. Rozpad bloku wschodniego, akcesja Polski do Unii Europejskiej i w końcu wejście do strefy Schengen, ostatecznie otworzyły powiat na świat, umożliwiły swobodny ruch graniczny oraz stworzyły atmosferę do współpracy transgranicznej. Powstały kolejne przejścia graniczne (Rosówek - 1995, Dobieszczyn - 2008). Otwarcie granic wpłynęło na rozwój infrastruktury takiej jak motele, stacje benzynowe, lokale gastronomiczne. Jednocześnie od lat 90. zaczął się intensywny proces rozbudowy szczecińskich przedmieść. W miejscowościach takich jak Bezzrecze, Dobra, Dołuje, Mierzyn, Przeclaw, Warzymice, Wołczkowo i inne powstały nowe osiedla. Dzięki temu utraciły one niemal całkowicie wiejski i rolniczy charakter. Powiat utrzymał więc swą podmiejską rolę, ale w innym charakterze. Teraz to mieszkańcy Szczecina przenoszą się do powiatu. Jednocześnie poza miastem lokuje się coraz więcej firm, magazynów i sklepów, w tym wielkopowierzchniowych.

W 1999 r. reaktywowano powiaty. Tym razem powstał powiat z siedzibą w Policach, tak jak planowano to jeszcze w 1945 r. Nie jest on jednak pozbawiony pewnych problemów. Powiat policki, będący sukcesorem powiatu szczecińskiego, zajmuje niemalże ten sam obszar i jest tak samo nienaturalnie rozciągnięty. Police nie są wyraźną stolicą mikroregionu, lecz położone są na obrzeżach aglomeracji szczecińskiej. Mieszkańcy gmin Dobra i Kołbaskowo mają zdecydowanie bliżej do Szczecina, głównie tam pracują i korzystają z placówek handlowo-usługowych.

Obecny powiat policki jest ważnym elementem polskiego Pomorza Zachodniego, widocznym w skali całego kraju. Jego pozycja i aktualny stopień rozwoju nie byłyby możliwe bez tego, co mimo wielu błędnych decyzji i zmarnowanych szans, wysiłkiem władz państwowych oraz, przede wszystkim, zwykłych ludzi, dokonano przez pierwsze pięć powojennych lat.

Kalendarium

Okres księstw pomorskich

ok. 967 - ok. 1005	Pomorze Zachodnie należy do państwa Mieszka I i Bolesława Chrobrego
XII w.	początek napływu kolonistów niemieckich na Pomorze Zachodnie
1119 -1123	podbój Pomorza Zachodniego przez Bolesława Krzywoustego
1124	wyprawa chrystianizacyjna Ottona z Bambergu
Po 1138	niezależnienie się Pomorza od Polski (na skutek rozbicia dzielnicowego)
1140	powołanie diecezji w Wolinie, 1175 - przenosiny do Kamienia
1160 -1180, 1214 -1264	podziały księstwa pomorskiego (na część szczecińską i dyمیńską)
1181	złożenie hołdu lennego cesarzowi przez księcia pomorskiego
1185	uznanie zwierzchności duńskiej (do 1223-1227)
XIII w.	lokowanie wsi i miast na prawie rodzimym i niemieckim
1231	nadanie przez cesarza zwierzchności elektorom brandenburskim nad księstwem pomorskim
1260	miasta Police i Dąbie otrzymują prawa miejskie
1276	sprowadzenie augustianów do Tatyni
ok. 1295	Nowe Warpno otrzymuje prawa miejskie
1 lipca 1295	podział księstwa pomorskiego na część wołogoską i szczecińską
1321	Police stają się własnością Szczecina
1331	przeniesienie siedziby augustianów do Jasienicy
1338	zrzucenie zależności od Brandenburgii przez książąt pomorskich
1357	złożenie hołdu cesarzowi przez księcia szczecińskiego
1478	zjednoczenie Pomorza Zachodniego przez Bogusława X
1479	Bogusław X staje się lennikiem Brandenburgii
1491	małżeństwo Bogusława X z Anną Jagiellonką
1504, 1513-19	rozmowy w sprawie unii personalnej polsko-pomorskiej, podejmowane ze strony polskiej przez królów Aleksandra Jagiellończyka, a następnie Zygmunta Starego oraz prymasa Jana Łaskiego; nie przyniosły one jednak rezultatów
5 października 1523	śmierć Bogusława X
1529	zrzeczenie się przez Brandenburgię władzy zwierzchniej nad Pomorzem Zachodnim, zachowanie prawa do sukcesji po wygaśnięciu dynastii Gryfitów
1531	ponowny podział na księstwo szczecińskie i wołogosko-słupskie
1534	Sejmik Trzebiatowski, przyjęcie luteranizmu jako religii państwowej na Pomorzu, sekularyzacja dóbr kościelnych
1569	zjazd w Jasienicy - książę Barnim IX Pobożny abdykuje na rzecz Jana Fryderyka
1625	zjednoczenie Pomorza Zachodniego pod panowaniem ostatniego władcy z rodu Gryfitów - Bogusława XIV
lipiec 1630	zajęcie Pomorza przez Szwedów w trakcie wojny trzydziestoletniej
10 marca 1637	bezpomorna śmierć Bogusława XIV

Okres prusko-szwedzki i pruski (niemiecki)

24 października 1648	podział Pomorza Zachodniego na część brandenburską i szwedzką
21 stycznia 1720	Królestwo Prus uzyskuje niemal całe Pomorze Szwedzkie, w tym Szczecin i obecny powiat policki, powstaje powiat Randow
1808	ustawa o samorządzie miejskim, Police zostają zwolnione ze wszelkich zobowiązań wobec Szczecina
1815	podział Prus na prowincje i okręgi rejencyjne
1 stycznia 1818	powstaje powiat miejski Szczecin, nowy powiat wiejski Randow oraz powiat Ueckermünde
do 1826	ukształtowanie się terytorium powiatu Randow i granicy z powiatem Ueckermünde
1826 - 16 marca 1857	miasto Szczecin i powiat Randow stanowią jedną całość
15 sierpnia 1843	oddanie do użytku połączenia kolejowego Szczecin - Berlin
1850 - 1900	Grabowo ma status miasta
1863	budowa linii kolejowej do Pasewalku
1864	włączenie części Pomorzan do Szczecina
1873	likwidacja twierdzy szczecińskiej
1896 - 1898	budowa linii kolejowej Szczecin - Jasienica oraz linii wąskotorowej Casekow - Penkun - Odra (CPO)
1897	budowa linii kolejowej Stobno - Stolzenburger Glashütte, 1906 przedłużenie jej do Nowego Warpna
1 kwietnia 1900	włączenie do Szczecina miejscowości Drzetowo, Grabowo i Niemierzyn
1907 - 1910	przedłużenie linii kolejowej Szczecin - Jasienica do Trzebieży
1911	Szczecin poszerza się kosztem powiatu Randow o miejscowości Niebuszewo, Świerczewo oraz Pogodno
1928	uruchomienie linii autobusowych do Dąbia, Dołujów, Tanowa i Polic
1938	rozpoczęcie budowy fabryki benzyny syntetycznej Hydrierwerke Pölitze AG
1939	liczba mieszkańców powiatu Randow wynosi 139 061 osób; Police liczą 6437, Nowe Warpno 2056, Jasienica 3480, a Trzebież - 2664 mieszkańców
maj 1939	powstanie obozu Dr. Dürrfeldlager - pierwszego obozu w rejonie Polic, początkowo przeznaczonego dla robotników kontraktowych, później prawdopodobnie został przemianowany na Nordlager

Druga wojna światowa

1 września 1939	wybuch drugiej wojny światowej
15 października 1939	likwidacja powiatu Randow, powstaje Wielkie Miasto Szczecin
wiosna 1940	przybycie do Polic statku „Bremerhaven”, organizacja obozu
wiosna 1940	powstanie obozu pracy Pommernlager
4/5, 14/15 i 26/27 września 1940	pierwsze brytyjskie naloty na Police

koniec 1941	w Policach powstał obóz karny (pracy wychowawczej) Hagerwelle
kwiecień 1942	powstanie obozu Wullenweverlager w barakach dawnego obozu RAD
1943	powstanie obozu pracy Tobruklager
20/21 kwietnia 1943	nalot brytyjski na Pomorzany
jesień 1943	likwidacja obozu na statku „Bremerhaven”
26 listopada - 1 grudnia 1943	konferencja Wielkiej Trójki w Teheranie, wspomnienie o linii Odry jako zachodniej granicy Polski
29 maja, 20 czerwca, 25 sierpnia, 7 października, 20 i 21/22 grudnia 1944	głównie naloty lotnictwa alianckiego na fabrykę benzyny syntetycznej w Policach
25 czerwca 1944	rozkaz założenia filii obozu koncentracyjnego Stutthof w Mścięcinnie
27 czerwca 1944	przybycie pierwszego transportu więźniów do filii Stutthofu (tymczasowego obozu letniego)
2 października 1944	przenosiny obozu - filii Stutthofu do baraków w Mścięcinnie
październik 1944	konferencja moskiewska, podkreślenie, że granica na Odrze oznacza także włączenie do Polski Szczecina
12 stycznia 1945	znad Wisły rusza ofensywa Armii Czerwonej
13 I, 8/9 II 1945	kolejne naloty alianckie na fabrykę w Policach
4 - 11 lutego 1945	konferencja jałtańska - ustalenie, że Polska uzyska „znaczne nabytki terytorialne na północy i na zachodzie”
20 lutego 1945	rozpoczęcie ewakuacji mieszkańców Szczecina przekazanie przez Państwowy Komitet Obrony ZSRR w ręce administracji polskiej ziem po Odrę i Nysę Łużycką wraz ze Szczecinem i Świnoujściem
26 lutego 1945	powołanie pełnomocników Rządu Tymczasowego RP przy dowództwach frontów Armii Czerwonej
marzec 1945	początek szturm Armii Czerwonej na przyczółek szczeciński (linia od Gryfina po jezioro Dąbie)
8 marca 1945	ostatni nalot na fabrykę w Policach, brak bliższych danych
14 marca 1945	podział Ziem Odzyskanych na cztery okręgi (odpowiedniki województw) oraz na obwody (odpowiedniki powiatów)
18 marca 1945	dojście jednostek radzieckich do Odry
20 marca 1945	zdobycie Dąbia i Gryfina przez Armię Czerwoną
25 - 29 marca 1945	likwidacja przyczółku Święta, Police znajdują się pod bezpośrednim ostrzałem artyleryjskim
11 kwietnia 1945	pełnomocnikiem rządu RP na okręg Pomorze Zachodnie zostaje Leonard Borkowicz
14 kwietnia 1945	przybycie do Piły załóżka polskiej administracji na Pomorze Zachodnie
14/15 kwietnia 1945	rozpoczęcie walk o Międzyodrze
17 - 25 kwietnia 1945	ewakuacja więźniów obozu w Mścięcinnie, rozstrzelanie niezdolnych do marszu
18 kwietnia 1945	początek wysyłania z Piły grup operacyjnych mających objąć poszczególne obwody Pomorza Zachodniego

20 kwietnia 1945	forsowanie Odry Zachodniej
22 kwietnia 1945	zdobycie Kołbaskowa i Przeclawia
24 kwietnia 1945	Szczecin zagrożony okrążeniem od południowego zachodu
25 kwietnia 1945	wysadzenie mostów, dźwigów portowych i innych obiektów w Szczecinie przez Niemców, opuszczenie miasta przez ostatnie grupy wojska i funkcjonariuszy
26 kwietnia 1945	zajęcie Szczecina i Polic przez Armię Czerwoną
27 kwietnia 1945	lądowanie oddziałów radzieckich w Trzebieży, cały obszar powiatu do końca dnia znajduje się pod kontrolą radziecką
30 kwietnia 1945	przybycie do Szczecina 23-osobowej ekipy administracyjnej z prezydentem Piotrem Zarembą na czele
8 maja 1945	zakończenie drugiej wojny światowej w Europie przenosiny do Szczecina Urzędu Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Pomorze Zachodnie

1945 po zakończeniu wojny

połowa maja - 3 X	funkcjonowanie niemieckiej administracji pod nadzorem radzieckim na całym obszarze obecnego powiatu polickiego
17 - 19 maja	pierwsze wycofanie się polskiej administracji ze Szczecina
czerwiec	terytorium przyszłego powiatu polickiego zamieszkuje 18 000 Niemców
3 czerwca	rozkaz Naczelnego Dowódcy WP o organizacji osadnictwa wojskowego
9 czerwca	powrót polskich władz miejskich do Szczecina, 19 VI - ponowne wycofanie
5 lipca	przejęcie przez polską administrację pełni władzy w Szczecinie z rąk zlikwidowanego niemieckiego zarządu miejskiego; władze okręgowe pozostają w Koszalinie
10 lipca	ustalenie tymczasowej linii demarkacyjnej między Szczecinem a radziecką strefą okupacyjną
17 lipca - 2 sierpnia	konferencja w Poczdamie, ostateczne ustalenie zasięgu administracji polskiej na zachodzie, a w praktyce polskiej granicy zachodniej
16 sierpnia	podpisanie polsko-radzieckiej umowy, w której Związek Radziecki zrzekał się pretensji do mienia poniemieckiego na całym terytorium Polski
23 sierpnia	zajęcie przez polskich kolejarzy stacji w Skolwinie i Policach, 7 września - przybycie do Trzebieży.
5 września	wizytacja terytorium przyszłego powiatu szczecińskiego i granicy państwowej przez delegację polską
9 września	wycofanie polskich pracowników ze stacji w Policach i Trzebieży pod naciskiem niemieckim
13 września	powołanie rozkazem Naczelnego Dowódcy WP Wojsk Ochrony Pogranicza
20 - 21 września	rozmowy polsko-radzieckie w Greifswaldzie i Schwerinie, delimitacja granicy państwowej na odcinku między Świnoujściem a Gryfinem
27 września	władze Szczecina wydają dokument Nowy podział administracji m. Szczecina i wiejskiego powiatu Szczecin - określenie obszaru powiatu, nadanie nazwy „obwód welecki”, Police siedzibą władz obwodowych

28 września	wydanie przez marszałka Żukowa rozkazu nr 0168 o wydzieleniu rejonu Polic spod polskiej administracji na czas demontażu fabryki benzyny syntetycznej
30 września	wydanie przez Zarembę Instrukcji dotyczącej przejmowania nowych obszarów RP
2 października	wydanie przez władze okręgowe w Koszalinie notatki służbowej w sprawie objęcia obwodu weleckiego, mianowanie Ludomira Mallowa pełnomocnikiem rządu RP na obwód welecki
4 października	przejęcie ówczesnego obwodu weleckiego, a obecnego powiatu polickiego, przez administrację polską, z wyjątkiem obszaru tzw. Enklawy Polickiej pozostającej pod administracją radziecką
5 października	wydanie przez Ludomira Mallowa Instrukcji dla wójtów i sołtysów
6 października	wydanie przez prezydenta Zarembę tymczasowej instrukcji granicznej
14 - 15 października	dyslokacja jednostek 12 DP na nową linię graniczną
13 listopada	wydanie przez prezydium KRN dekretu o zarządzie Ziemi Odzyskanych i powołaniu Ministerstwa Ziemi Odzyskanych (MZO), rozciągnięcie na te ziemie prawodawstwa polskiego
13 listopada	przejęcie przez WOP ochrony granicy od jednostek Wojska Polskiego, powstają oddziały, komendy odcinków i strażnice
20 listopada	Sojusznicza Rada Kontroli w Niemczech zatwierdza plan wysiedlenia Niemców z Polski
grudzień	nowym pełnomocnikiem na obwód zostaje Tadeusz Rudzki
koniec roku	powiat zamieszkuje 12 033 osoby, w tym 561 Polaków i 11 472 Niemców

1946

3 stycznia	dekret o nacjonalizacji gospodarki
luty	wydanie Regulaminu Służby Granicznej WOP
14 lutego	podpisanie umowy polsko-brytyjskiej regulującej warunki wysiedlania Niemców do brytyjskiej strefy okupacyjnej; pierwszy powojenny spis powszechny
połowa lutego	przenosiny urzędów szczebla okręgowego (wojewódzkiego) z Koszalina do Szczecina; utworzenie Państwowych Nieruchomości Ziemi, administrujących majątkami poniemieckimi
18 lutego	w Nowym Warpnie powstaje I Posterunek Morski MO
20 lutego	początek zorganizowanych wysiedleń Niemców do strefy brytyjskiej
15 maja	podjęcie na konferencji w Szczecinie rzekomo ostatecznej decyzji o przekazaniu Polsce Enklawy Polickiej do końca lipca
29 maja	rozporządzenie Rady Ministrów o unifikacji podziału terytorialnego Ziemi Odzyskanych z resztą kraju, dotychczasowe okręgi zostają zastąpione przez województwa, a obwody przez powiaty, zmiana nazwy obwodu na „powiat szczeciński”
13 czerwca	wydanie rozporządzenia ustalającego zasięg oraz charakter strefy nadgranicznej i pasa granicznego

14 czerwca	powołanie Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie
połowa roku	liczba Polaków w powiecie zaczyna przewyższać liczbę Niemców
10 lipca	kolejne oddalenie terminu przekazania Polsce Enklawy Polickiej przejęcie Przęsocina z rąk radzieckich; 15 lipca - przejęcie Skolwina
24 lipca	powołanie Komisji Organizacyjno-Prawnej PRN powiatu szczecińskiego
9 sierpnia	zapowiedź wycofania radzieckich jednostek demontażowych z Polic do połowy sierpnia
15 - 17 sierpnia	przejęcie Jasienicy, Niekłończycy, Tatyni, Trzebieży Małej, Trzeszczyna i Uniemyśla przez administrację polską
26 sierpnia	przejęcie Trzebieży, 6 września - wycofanie radzieckiego garnizonu z tej miejscowości
wrzesień	uruchomienie pierwszych szkół powszechnych w powiecie szczecińskim
6 września	wydanie dekretu o ustroju rolnym i osadnictwie na obszarze Ziem Odzyskanych i byłego Wolnego Miasta Gdańsk
7 września	ostateczna decyzja o przekazaniu polskiej administracji Polic i fabryki benzyny syntetycznej
10 września	włączenie Mścięcina do Szczecina
18 września	inauguracyjne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej powiatu szczecińskiego
24 września	przekazanie Polic administracji polskiej przez stronę radziecką
28 września	podpisanie aktu przekazania fabryki benzyny syntetycznej stronie polskiej, faktyczna likwidacja Enklawy Polickiej
październik	ostateczne wyjście z urzędowego użycia nazwy „obwód welecki”
październik - listopad	powstają gminne rady narodowe w Dobrej i Tanowie
16 października	przejęcie nadzoru nad fabryką benzyny syntetycznej przez Delegaturę Ministerstwa Przemysłu w Szczecinie
29 października	rozpoczęcie wysiedlania Niemców do strefy radzieckiej
grudzień	ostatni transport Niemców do strefy brytyjskiej
1 grudnia	powstaje miejska rada narodowa w Nowym Warpnie
koniec roku	w powiecie zamieszkuje 5212 Polaków i 1243 Niemców, razem 6455 osób

1947

styczeń - luty	powstają gminne rady narodowe w Brzózkach, Dołujach, Jasienicy, Kołbaskowie oraz miejska rada narodowa w Policach
marzec	osadnicy Karpina, Drogoradza i Uniemyśla jako pierwsi w powiecie szczecińskim otrzymują akty nadania na zajmowane gospodarstwa
24 - 25 marca	konferencja w Delegaturze Ministerstwa Przemysłu w sprawie „rozładowania remanentów” byłej fabryki benzyny syntetycznej, czyli jej demontażu
20 kwietnia	wznowienie wysiedlania Niemców do strefy radzieckiej po zimowej przerwie
25 kwietnia	przeniesienie siedziby władz powiatowych do centrum Szczecina

maj - czerwiec	uruchomienie podmiejskich linii autobusów relacji Gocław - Police (linia B) oraz Wojska Polskiego - Tanowo (linia C)
1 czerwca	powstaje Przedsiębiorstwo Państwowe Police, które administruje terenem byłej fabryki benzyny syntetycznej
wrzesień	faktyczna likwidacja gminy Brzózki
8 listopada	wydanie przez wojewodę szczecińskiego Rozporządzenia w sprawie drogi granicznej i strefy nadgranicznej
koniec roku	zamknięcie okresu wielkich migracji i koniec właściwego procesu wysiedlenia ludności niemieckiej; w powiecie mieszka 11 488 osób, w tym 11 346 Polaków oraz 102 Niemców

1948

marzec	reforma nazewnictwa w WOP - powołanie brygad ochrony pogranicza (OP) i Samodzielnych Batalionów Ochrony Pogranicza
9 kwietnia	zarządzenie zaopatrzenia wszystkich osób przebywających stale lub czasowo w strefie nadgranicznej w tymczasowe dowody tożsamości
13 sierpnia	aresztowanie podejrzanych o nadużycia i sabotaż przy demontażu fabryki benzyny syntetycznej
wrzesień	KC PPR podejmuje decyzję o kolektywizacji polskiego rolnictwa
15 - 21 grudnia	powstanie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

1949

1 stycznia	przesunięcie kompetencyjne WOP z MON do MBP
11 stycznia	likwidacja Ministerstwa Ziem Odzyskanych
7 czerwca	początek pokazowego procesu oskarżonych o nadużycia i sabotaż przy demontażu fabryki w Policach - tzw. proces Centrali Złomu
1 lipca	przekształcenie PNZ w Państwowe Gospodarstwa Rolne
4 lipca	wyrok w procesie Centrali Złomu
sierpień/wrzesień	wyznaczenie pasa granicznego, w jego skład wchodzi cały powiat szczeciński
koniec roku	w powiecie mieszka 13 495 osób, w tym 13 282 Polaków i 107 Niemców

1950

początek roku	Nowe Warpno liczy 386 mieszkańców, Police - 1444 mieszkańców
20 marca	ustawa o terenowych organach jednolitej władzy państwowej - likwidacja jednoosobowych organów wykonawczych (burmistrzów, wójtów, starostów i wojewodów), przejęcie ich funkcji przez prezydium rad narodowych
6 lipca	podpisanie układu w Zgorzelsku między RP a NRD, uznanie istniejącej granicy przez NRD
koniec roku	Pod koniec roku w powiecie czynnych było 31 szkół obejmujących obowiązkiem szkolnym niemal wszystkie dzieci, ponadto funkcjonowało 10 przedszkoli, 7 bibliotek gminnych oraz 31 punktów bibliotecznych

Lata 50.

27 stycznia 1951	podpisanie aktu o wykonaniu wytyczenia państwowej granicy między Polską a Niemcami
1 czerwca 1951	erygowanie parafii w Policach
lato 1951	decyzja o skierowaniu do Polic dzieci greckich i macedońskich, powołanie Państwowego Ośrodka Wychowawczego (POW)
wrzesień 1951	przybycie do Polic pierwszych dzieci greckich i ich wychowawców ze Zgorzelca
1953	zakończenie demontażu fabryki benzyny syntetycznej w Policach
1954	likwidacja gmin, powołanie w ich miejsce gromad (w powiecie szczecińskim: Będargowo, Brzózki, Dobra, Dołuje, Jasienica, Kołbaskowo, Tanowo, Trzebież) włączenie Mścięcina do Polic, Ustowa, Rajkowa i Ostoi do powiatu szczecińskiego, podział Bezrzecza między powiat i Szczecin
1958	otwarcie POW w Policach dla dzieci polskich
1960	utworzenie osiedla Trzebież obchody 700-lecia nadania praw miejskich Policom

Lata 60.

15 sierpnia 1962	likwidacja POW w Policach
14 stycznia 1963	powstanie rezerwatu przyrody Świdwie
1964	decyzja władz centralnych o budowie w Policach kombinatu chemicznego
1965	rozpoczęcie budowy Zakładów Chemicznych „Police” (z tymczasową siedzibą w Jasienicy Szczecińskiej)
1966	powstanie Spółdzielni Mieszkaniowej „Odra” w Policach
23 kwietnia 1967	odsłonięcie w Trzuszczynie pomnika poświęconego pamięci więźniów i robotników przymusowych z okresu II wojny światowej
1968	ukazanie się pierwszego numeru „Wiadomości Polickich”
1 stycznia 1968	utworzenie Klubu Sportowego Chemik Police
19 lipca 1969	uruchomienie pierwszej linii produkcyjnej w Zakładach Chemicznych - wytwórni kwasu siarkowego
7 grudnia 1970	podpisanie układu o normalizacji stosunków między PRL i RFN - uznanie zachodnich granic Polski przez RFN

Lata 70.

1971	oddanie do użytku portu barkowego w Policach
1972	likwidacja gromady Będargowo
28 czerwca 1972	utworzenie diecezji polskiego Kościoła rzymskokatolickiego na ziemiach zachodnich i północnych Polski
1973	włączenie Jasienicy do Polic

Lata 70. cd.

1 stycznia 1973	likwidacja gromad i osiedli, przywrócenie gmin i jędoosobowych stanowisk kierowniczych (naczelników gmin); powiat szczeciński obejmuje odtąd miasta Nowe Warpno i Police oraz gminy Dobra, Kołbaskowo, Nowe Warpno (wiejska), Tanowo, Trzebież; zamknięcie dla ruchu pasażerskiego linii kolejowej Stobno - Dobra Szczecińska
9 grudnia 1973	utworzenie stanowisk naczelników miast, powiatów i województw
1 czerwca 1975	likwidacja powiatów
2 lipca 1976	powstanie gminy Police z połączenia miasta Police oraz gmin Tanowo i Trzebież; podział terytorialny na obszarze dzisiejszego powiatu polickiego przyjmuje obecną postać (gminy Dobra Szczecińska, Kołbaskowo, Nowe Warpno, Police)
sierpień 1980	strajki robotnicze w Zakładach Chemicznych, powstanie NSZZ „Solidarność” w Zakładach Chemicznych

Lata 80.

grudzień 1982	zakończenie elektryfikacji linii kolejowej Szczecin - Police - Trzebież
1984	ukończenie zajezdni autobusowej ówczesnego WPKM w Policach
22 czerwca 1985	erygowanie parafii p.w. św. Kazimierza w Policach
27 maja 1990	pierwsze po wojnie wolne wybory samorządowe, przywrócenie stanowisk burmistrzów i wójtów

Lata 90.

1994	oddanie do użytku portu morskiego Zakładów Chemicznych
1995	otwarcie przejścia granicznego w Rosówku
1 lutego 1997	powołanie Szczecińsko-Polickiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego
5 czerwca 1998	przywrócenie powiatów, powstanie powiatu polickiego - 53 lata po fakcie, kiedy zostało to po raz pierwszy zaplanowane
1 stycznia 1999	oficjalne rozpoczęcie funkcjonowania powiatu polickiego

XXI wiek

30 września 2002	przejazd ostatniego kursowego pociągu pasażerskiego linią Szczecin - Police - Trzebież
1 maja 2004	wstąpienie Polski do Unii Europejskiej
21 grudnia 2007	wejście Polski do Układu z Schengen, otwarcie granic
5 czerwca 2008	otwarcie przejazdu przez granicę polsko-niemiecką w Dobieszczynie
2010	powiat policki liczy 665,33 km ² powierzchni i 70 380 mieszkańców, w tym: Police 34120, Mierzyn 5022, Przeclaw 3362, Trzebież 2500, Bezrzecze 2135, Dobra 2000, Nowe Warpno 1237, Wołczkowo 1119

Załączniki

Spis załączników

Załącznik 1.

Spis polsko-niemieckich nazw miejscowych wraz z nazwami przejściowymi

- 1.1. Miejscowości na obszarze obecnego powiatu polickiego
- 1.2. Miejscowości na obszarze miasta Szczecina
- 1.3. Miejscowości dawnego powiatu Randow na terytorium Polski
(poza powiatem polickim i Szczecinem)
- 1.4. Inne miejscowości wymienione w książce
- 1.5. Obiekty fizjograficzne na obszarze obecnego powiatu polickiego i miasta Szczecina

Załącznik 2.

Polsko-niemiecki wykaz ulic w wybranych miejscowościach

- 2.1. Police (bez Jasienicy i Mścięcina)
- 2.2. Polickie ulice obecnie nie istniejące bądź nieposiadające nazwy
- 2.3. Jasienica
- 2.4. Nowe Warpno

Załącznik 3.

Podział powiatu na gminy i gromady oraz wchodzące w ich skład miejscowości, rok 1948

Załącznik 4.

Obsada najważniejszych stanowisk (urzędów) powiatowych

Załącznik 1.1

Miejscowości na obszarze obecnego powiatu polickiego

Spis obejmuje miejscowości (istniejące i nie istniejące) na obszarze obecnego powiatu polickiego, w tym te znajdujące się do 1954 r. w granicach miasta Szczecina (Mścięcino, Ostoja, Rajkowo, Ustowo), a także miejscowości, jakie po korektach granicznych znalazły się w granicach Niemiec (Nowe Linki, Staw, Stawno).

Żaden wykaz miejscowości stworzony przez organy administracyjne w latach 1945 - 1950 nie obejmuje wszystkich wymienionych tu miejscowości. Część spośród nich nie była wymieniona w żadnym z wykazów, co zapewne wynikało ze zniszczenia tych miejscowości już bezpośrednio po wojnie. Niniejszy spis powstał w oparciu o szereg wykazów i spisów (szczegółowo źródła wymienione pod spisem), a uzupełniony został na podstawie *Słownika współczesnych nazw geograficznych...* oraz *Encyklopedii Szczecina*. Kursywą w pierwszej kolumnie zaznaczono miejscowości obecnie nie istniejące.

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwy przejściowe	Gmina (obecnie)
<i>Bardo</i> ¹⁾	Schanze	Szaniec	Police (miasto)
Barnisław	Barnimslow	Braniszewo, Broniszewo	Kołbaskowo
<i>Barnisławiec</i> ²⁾	Neu Barnimslow	Balbiców, Nowe Broniszewo, Nowy Barnisław	Kołbaskowo
Bartoszewo	Barm	Barm, Bartoszkówka, Jeziorno	Police
Bezrzecze ³⁾	Brunn	Brun	Dobra/miasto Szczecin
Będargowo	Mandelkow	Bęgardowo	Kołbaskowo
<i>Białcz</i> ⁴⁾	Düsterort Försterei		Nowe Warpno
Bobolin	Boblin	Boblino, Bobolino	Kołbaskowo
Bolków	Schlangenhorst		Dobra Szczecińska
Brzózki	Althagen	Bezuski, Brzóska, Brzuski	Nowe Warpno
Buk	Böck	Buki Weleckie	Dobra Szczecińska
<i>Cieszkowice</i> ⁵⁾	Herrnhof		Nowe Warpno
<i>Czapliniec</i> ⁶⁾	Enge Oderkrug		Police (miasto)
<i>Czarna Chata</i> ⁷⁾	Schwarze Katze		Kołbaskowo
<i>Czernin</i> ⁸⁾	Moorbrügge		Nowe Warpno
Dębostrów	Damuster		Police
<i>Dobiesław</i> ⁹⁾	Charlottenberg		Nowe Warpno
Dobieszczyn	Entepöl	Placówka	Police
Dobra	Daber	Dobra Lutycka	Dobra Szczecińska
Dołuje	Neuenkirchen	Daluje, Kościelec (Welecki)	Dobra Szczecińska
Drogoradz	Hammer		Police
<i>Duchowo</i> ¹⁰⁾	Duchow		Police (miasto)

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwy przejściowe	Gmina (obecnie)
Gołkowo ¹¹⁾	Gülkow	Gałkowo	Kołbaskowo
Gosienica ¹²⁾	Hedwigshof		Nowe Warpno
Goślice ¹³⁾	Vogelsang		Police
Grądko ¹⁴⁾	Kavelberg		Nowe Warpno (miasto)
Grzeczyna	Armenheide	Zalesie	Dobra Szczecińska
Gubice ¹⁵⁾	Hardemoor		Police
Gunice ¹⁶⁾	Günnitz	Polechowo	Police
Huta Gunicka ¹⁷⁾	Alte Glashütte		Police
Jasienica	Jasenitz	Jasienice	Police (miasto)
Jutroszewo ¹⁸⁾	Johannishof		Police
Kamieniec	Schöningen	Lipniki Górne, Lipinki Górne	Kołbaskowo
Kamionki	Unter Schöningen	Troszki	Kołbaskowo
Karpin	Karpin	Karpino	Police
Karpinek ¹⁹⁾	Krug bei Karpin		Police
Karszno	Albrechtshof i Albrechtshof (dwór)	Dwory, Karczno, Karszyno, Wojciechówek	Nowe Warpno (miasto)
Karwowo	Karow	Karowo	Kołbaskowo
Knieżyce ²⁰⁾	Jägerhof Försterei	Knieżyce, Księżyce, Myszolów	Police
Kołbaskowo	Kolbitzow, Colbitzow	Kolbaczewo, Kolbuszewo, Kołbaczewo, Kołbuszewo	Kołbaskowo
Kołpin ²¹⁾	Langenstücken		Police (miasto)
Kościno	Köstin		Dobra Szczecińska
Krasowo ²²⁾	Kerngrund	Lipniki Dolne	Kołbaskowo
Kukulice ²³⁾	Kucklitz		Nowe Warpno
Kurów	Kurow	Kurowo	Kołbaskowo
Kuźnica ²⁴⁾	Schmiede bei Duchow	Kuźnice	Police (miasto)
Lepino ²⁵⁾	Leppin		Kołbaskowo
Leśno Górne	Hohenleese	Leszno Górne, Wysokie Leśno	Police
Leśno Stare	Alt Leese	Leszno Stare	Police
Lubieszyn ²⁶⁾	Marienhof bei Neuenkirchen		Dobra Szczecińska
Łęgi	Laack	Łęgi Duże, Łękno	Dobra Szczecińska
Małachowo ²⁷⁾	Luisenruh		Nowe Warpno (miasto)
Maszkowo	Moritzhof		Nowe Warpno

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwy przejściowe	Gmina (obecnie)
Mazańczyce	Neu Ziegenort	Försterei	Police
Mierzyn	Möhringen		Dobra Szczecińska
Miroszewo	Steinort		Nowe Warpno (miasto)
Moczyły	Schillersdorf	Pogorzałki	Kołbaskowo
Mszczyże ⁸⁾	Moorbrück		Nowe Warpno
Mścięcino	Messenthin	Mierzencin, Miezęcin	Police (miasto)
Myślubórz Mały	Klein Mützelburg		Nowe Warpno
Myślubórz Wielki	Gross Mützelburg		Nowe Warpno
Niekończycza	Königsfelde	Zielona	Police
Nowa Jasienica	Neu Jasenitz	Jasienice Nowe	Police
Nowe Leśno ²⁸⁾	Neu Leese	Leszno Nowe	Police
Nowe Linki ²⁹⁾	Neu Lienken, ob. Linken		Niemcy
Nowe Warpno	Neuwarp		Miasto Nowe Warpno
Ostoja	Schadeleben		Kołbaskowo
Pargowo	Pargow	Piargowo	Kołbaskowo
Pienice	Herzberg Försterei		Police
Pilchowo ³⁰⁾	Polchow	Pilichowo, Polchow	Police / Szczecin
Płochocin	Luisenhof	Płachcin, Żurawiec	Dobra Szczecińska
Podbrzezie	Neuhaus Försterei	Słaboszewo Dalekie, Sławoszewo	Police
Poddymin	Eichfeuer Försterei	Barnimowo	Police
Podgrodzie	Altstadt		Nowe Warpno (miasto)
Police	Pölitz	Pilice, Pelice	Miasto Police
Popielewo ³¹⁾	Elsenruh		Nowe Warpno
Przedborze ³²⁾	Landwehr		Nowe Warpno (miasto)
Przeclaw	Pritzlow	Pryclaw, Przeclō, Przesław	Kołbaskowo
Przęsocin	Neuendorf	Nowa Wieś	Police
Przylep	Prilipp		Kołbaskowo
Rajkowo	Klein Reinkendorf Gut		Kołbaskowo
Redlica	Marienthal	Maryszewo	Dobra Szczecińska
Rosówek	Neu Rosow	Rosówko	Kołbaskowo
Rybocin ³³⁾	Seemühle		Dobra Szczecińska
Rytka ³⁴⁾	Riether Mühle		Nowe Warpno (miasto)
Rzędziny	Nassenheide	Redziny, Rędziny	Dobra Szczecińska
Samociąż ³⁵⁾	Spöhnbrücke		Nowe Warpno
Siadło Dolne	Niederzahden	Niskie Sadlno, Niskie Sady, Siadło Niskie	Kołbaskowo

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwy przejściowe	Gmina (obecnie)
Siadło Górne	Hohenzahden	Sadlino, Siadło Wysokie, Siadło Górne, Wysokie Sadlino, Wysokie Sady	Kołbaskowo
Siedlice	Zedlitzfelde		Police
Sierakowo	Charlottenhof		Police
Skarbimierzycze	Sparrenfelde	Halinowo	Dobra Szczecińska
Sławoszewo	Neuhaus bei Armenheide	Stare Budy	Dobra Szczecińska
Smętowice ³⁶⁾	Marienhof bei Hohenzahden		Kołbaskowo
Smolęcín	Schmellentin	Sawino, Smolęcino	Kołbaskowo
<i>Stare Linki</i> ³⁷⁾	Alt Lienken, Lienken		Dobra Szczecińska
Stary Dębostrów	Alt Damuster		Police
Staw (ob. Staffelde) ³⁸⁾	Staffelde	Jeżewo	Niemcy
<i>Stawno</i> ³⁸⁾	Unter Staffelde		Niemcy
Stobno	Stöven		Kołbaskowo
Stolec	Stolzenburg	Podstolice Lutyckie	Dobra Szczecińska
<i>Sulisław</i> ³⁹⁾	Böhninshof		Dobra Szczecińska
Tanowo	Falkenwalde	Tamtowo, Tarnowo	Police
Tatynia	Hagen	Tatyń	Police
Trzebieradz	Horst, Haffhorst	Przebieradz	Nowe Warpno
Trzebież	Ziegenort, Gross Ziegenort, Klein Ziegenort	Duża Trzebież, Mała Trzebież, Trzebierz, Trzebież Duży, Trzebież Mały, Trzebież Szczeciński Trzebiszcz, Zatoka	Police
Trzeszczyn	Trestin	Trestyń, Trzeszczyno	Police
Turznica	Arneburg Försterei		Police
Uniemysł	Wilhelmsdorf	Grabów, Prubowo	Police
Ustowo	Güstow	Wstowo	Kołbaskowo
<i>Waliszewo</i> ⁴⁰⁾	Wilhelmshöhe		Kołbaskowo
Warnik	Warningshof	Wagornik, Węgornik	Kołbaskowo
Warnołęka	Wahrlang	Warląg	Nowe Warpno
Warzymice	Klein Reinkendorf	Akowo, Warzenice	Kołbaskowo
Wąwelnica	Wamlitz	Wąwolnica	Dobra Szczecińska
Węgornik	Aalgraben	Gunice	Police

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwy przejściowe	Gmina (obecnie)
Wieńkowo	Wenkendorf		Police
Witorza	Rönnenwerder		Police
Wołczkowo	Völschendorf	Wilczkowo, Witeskowo	Dobra Szczecińska
Zalesie	Sonnenwald	Dalekie	Police
Zwałki ⁴¹⁾	Beekbrücke		Nowe Warpno
Żółtew	Hundsforth		Police

¹⁾ Miejscowość nad Odrą na wyspie Polickie Łąki, na wysokości Świętej, przed wojną znajdowała się tam przystań promu „Randow”; po wojnie niezamieszkała, uległa dewastacji i rozbiórce. Na północ od dawnej miejscowości znajduje się obecnie terminal przeładunkowy produktów płynnych ZCh „Police” SA.

²⁾ Majątek położony 1 km na północ od Barniławia, po 1945 r. uległ parcelacji (większość gruntów trafiła do PGR Lepino), zaś uszkodzone w czasie wojny budynki popadły w ruinę, ostatecznie zostały rozebrane.

³⁾ Bezzrecze do 1954 r. w całości znajdowało się w granicach powiatu szczecińskiego. Wtedy dokonano podziału: stara wieś o średniowiecznym rodowodzie (Bezzrecze Górne) pozostała w powiecie, zaś osiedle powstałe w latach międzywojennych (Bezzrecze Dolne) znalazło się w granicach miasta Szczecina.

⁴⁾ Leśniczówka przy drodze Trzebież - Myślubórz Wielki, 4 km na zachód od Trzebieży, po wojnie popadła w ruinę, do dziś pozostały zarośnięte ruiny.

⁵⁾ Majątek położony 2 km na północ od Myślborza Wlk., niezasiedlony po wojnie ze względu na nadgraniczne położenie, zabudowania popadły w ruinę, po czym zostały rozebrane.

⁶⁾ Osada (przed wojną karczma i piec wapienny) nad Odrą na wyspie Polickie Łąki, pod koniec wojny uległa zniszczeniu, ruiny po wojnie zostały rozebrane.

⁷⁾ Osada położona nad Odrą na południe od Kamionek, brak bliższych danych.

⁸⁾ Niemiecka nazwa tej miejscowości - Moorbrügge - bardzo podobna do niemieckiej nazwy miejscowości Mszczuje (Moorbrück). Może to więc być jedynie jedna z wersji nazwy tej ostatniej miejscowości (Moorbrück, Moorbrügge, Mordbrück, Moorbruch) albo też odnosić się do osady położonej na południowy zachód od miejscowości Mszczuje, oznaczanej niekiedy samodzielnie na mapach.

⁹⁾ Osada położona 1 km na południe od Myślborza Wlk., po wojnie niezasiedlona ze względu na bliskość granicy, popadła w ruinę, resztki rozebrano.

¹⁰⁾ Wieś położona na południe od Jasienicy, po wojnie do niej zaliczana, większość zabudowy zniszczona w wyniku nalotów oraz rozebrana przy budowie Zakładów Chemicznych (strefa zagrożenia opadami osadów); ocalałe domostwa obecnie zalicza się do osiedla Jasienica (ulice Kolejowa, Krótka, Jasieniacka, częściowo Dworcowa).

¹¹⁾ Osada położona na wschód od Bobolina, po wojnie niezasiedlona, do dziś ocalały resztki fundamentów.

¹²⁾ Osada położona na zachód od Warnołęki przy szosie do Nowego Warpna, po wojnie niezasiedlona, zabudowa uległa dewastacji i rozbiórce.

¹³⁾ Miejscowość w rejonie Góry Weleckiej, na granicy ze Szczecinem, po wojnie niezasiedlona, zabudowa została rozebrana (obecnie nieliczne pozostałości).

¹⁴⁾ Dawny majątek rolny położony po południowej stronie Podgrodzia, obecnie zaliczany do Podgrodzia, nazwa „Grądko” szerzej nieznana i nieużywana.

¹⁵⁾ Majątek położony na zachód od Jasienicy, zdewastowany w czasie istnienia Enklawy Polickiej, pozostałości rozebrane.

¹⁶⁾ Wieś położona nad rzeką Gunicą, 3 km na zachód od Tanowa, po wojnie zasiedlona, od lat 60. zaczęła pustoszeć, budynki stopniowo ulegały dewastacji i rozbiórce, w latach 1962 -1963 rozebrano pałac, w 1991 roku zniszczony został ostatni budynek. Ocalały nieliczne pozostałości oraz odrestaurowany niedawno cmentarz rodowy rodziny von Ramin.

¹⁷⁾ Osada śródleśna położona 0,5 km na południe od Węgomnika, po wojnie niezasiedlona, uległa dewastacji i rozbiórce.

¹⁸⁾ Osada śródleśna położona na południowy zachód od Gunicy i południowy wschód od Węgomnika, po wojnie niezasiedlona, uległa dewastacji i rozbiórce.

¹⁹⁾ Osada położona przy drodze Trzebież – Myślubórz Wlk., na północ od Karpina, po wojnie istniała tam leśniczówka, a od lat 70. domek myśliwski, który spłonął w 1989 r., nie został odbudowany, a ruiny rozebrano.

²⁰⁾ Osada leśna położona 2 km na zachód od Karpina nad jez. Piaszynko; po wojnie znajdował się tam wojskowy punkt topograficzny, nie zamieszkała na stałe stanowiła schronienie dla leśników przy gorszej pogodzie. Zabudowania dawnej leśniczówki w latach 60. uległy zniszczeniu i zostały rozebrane.

²¹⁾ Miejscowość w rejonie Bramy nr 4 Zakładów Chemicznych, zniszczona w czasie nalotu 20 grudnia 1944 r., po wojnie nieodbudowana; od lat 70. na jej terenie znajduje się zbiornik wodny Zakładów Chemicznych.

²²⁾ Majątek położony 0,5 km na południowy wschód od Kamieńca, uszkodzony w trakcie działań wojennych, po wojnie nieodbudowany i niezasiedlony, resztki zabudowy rozebrano w latach 50.

²³⁾ Część zabudowy wsi Kukulice po wojnie uległa zniszczeniu, reszta złąła się z zabudową Myśluborza Wielkiego.

²⁴⁾ Miejscowość (była tu kuźnia) w rejonie dzisiejszego skrzyżowania ulic Jasienickiej i Kuźnickiej (od tej osady pochodzi nazwa ulicy) w rejonie obecnego portu barkowego Zakładów Chemicznych, uszkodzona w 1944 r. w wyniku nalotów, po wojnie częściowo zasiedlona, reszta zabudowań uległa dewastacji, a całość w latach 50. rozbiórce.

²⁵⁾ Dawny majątek, obecnie część Barnisławia, nazwa Lepino nie przyjęła się w użyciu (istniał tam PGR).

²⁶⁾ Po wojnie przez pomyłkę przeniesiono niemiecką nazwę Marienhof (miejscowość poza granicami Polski) na zabudowania należące w czasach niemieckich do Wąwelnicy i nadano im polską nazwę Lubieszyn. *Encyklopedia Szczecina*, Supl. I, hasło: Lubieszyn, s. 144.

²⁷⁾ Niewielkie osiedle (dawny folwark) położone ok. 2 km na południowy wschód od Nowego Warpna, przy ulicy Szczecińskiej; obecnie fragment dzielnicy Karszno, a nazwa „Małachowo” nie jest używana.

²⁸⁾ Wieś położona na zachód od Starego Leśna, po wojnie niezamieszkała, zabudowa uległa rozbiórce; ocalał 1 dom zaliczany obecnie do Starego Leśna.

²⁹⁾ W 1949 r. nastąpiła korekta graniczna, na skutek której wieś Nowe Linki (obecnie Linken) ponownie znalazła się w Niemczech wraz ze skrzyżowaniem dróg Szczecin - Löcknitz i dawnej drogi Buk - Schwenrenz.

³⁰⁾ Podział Pilchowa nastąpił już 13 października 1945 r., w granicach Szczecina znalazło się ujęcie wody ze stacją pomp oraz kolonia domków jednorodzinnych, reszta pozostała w powiecie szczecińskim.

³¹⁾ Nazwa „Elsenruh” była przypuszczalnie jedynie nazwą położonej nad Zalewem Szczecińskim gospody i pensjonatu – na przedwojennych pocztówkach występuje ona wraz z określeniem „Gaststätte” bądź „Kurhaus”, czasem w cudzysłowie. Administracyjnie osada mogła należeć do Brzózek.

³²⁾ Folwark położony nad Jeziorem Nowowarpieńskim przy ul. Szczecińskiej, obecnie fragment dzielnicy Karszno. Nazwa „Przedborze” nieużywana.

³³⁾ Osada rybacka położona 1 km na północ od Stolca nad wschodnim brzegiem jeziora Stolsko, niezamieszkała po wojnie ze względu na bliskość granicy, uległa dewastacji i rozbiórce.

³⁴⁾ Osada z młynem położona nad Myśluborką w pobliżu ujścia do Jeziora Nowowarpieńskiego, ze względu na położenie na samej granicy po wojnie nie zasiedlona, potem uległa zniszczeniu.

³⁵⁾ Osada położona ok. 1,5 km na północ od Jeziora Myśluborskiego Wielkiego i ok. 3 km na zachód od m. Mszczuje. Brak bliższych informacji.

³⁶⁾ Osada zniszczona w czasie wojny, po wojnie nieodbudowana, nowa zabudowa zaczęła się pojawiać dopiero w 2000 r.

³⁷⁾ Osada przygraniczna, podzielona granicą w 1949 r. (patrz: Nowe Linki), w latach 50. została opuszczona, następnie popadła w ruinę, do dziś zachowały się jedynie resztki fundamentów niektórych zabudowań.

³⁸⁾ Staw, Stawno – obie miejscowości do 1950 roku znajdowały się na terytorium Polski i należały do gminy Kołbaskowo. Wtedy to, w ramach delimitacji granicy między Polską a NRD, w zamian za włączenie do Polski obszaru o powierzchni ok. 76,5 ha ze stacją wodociagową obsługującą Świnoujście, odstąpiono Niemcom te dwie miejscowości zajmujące teren o podobnej powierzchni (http://www.muzeumsg.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=84:oznakowanie-granic-1945-1990&catid=7:infrastruktura-graniczna&Itemid=20). W *Słowniku współczesnych nazw geograficznych...* miejscowość Stawno jest podana jako znajdująca się obecnie w powiecie polickim, co nie jest zgodne z prawdą.

³⁹⁾ Osada położona na południowy wschód od zarastającego jeziora Pepowo (leżącego na południowy zachód od Rzędzin), przy samej granicy. Po wojnie niezasiedlona ze względu na bliskość granicy, następnie popadła w ruinę. Do dziś nie zachowały się żadne widoczne ślady zabudowy.

⁴⁰⁾ Majątek położony 1,5 km na południe od Siadła Górnego i 200 m od autostrady, zniszczony w trakcie forsowania Odry w 1945 r., nieodbudowany.

⁴¹⁾ Osada leśna położona nad Myśluborską, przy drodze leśnej Myślubórz Mały - Rieth, nad samą granicą polsko-niemiecką. W związku z granicznym położeniem niezasiedlona po wojnie, uległa dewastacji, do dziś nie zachowały się żadne widoczne pozostałości zabudowy.

Źródło: APS, SPS, sygn. 43, Wykaz gromad wg stanu na 14.02.1946; sygn. 52, Wykaz gmin i gromad z odległościami tychże od gmin [pol. 1946]; UWS, sygn. 60, Ogłoszenie UWS z 24.03.1947 – nazwy miejscowe okolic Szczecina i ujścia Odry; sygn. 165, Lutycka Kolej Powiatowa - załącznik do pisma DOKP Szczecin z 2.11.1946 do Ministerstwa Komunikacji; Encyklopedia Szczecina, Supl. I-II, Szczecin 2003 – 2007; Słownik współczesnych nazw geograficznych Pomorza Zachodniego z nazwami przejściowymi z lat 1945 – 1948, red. T. Bialecki, Szczecin 2002.

Wykorzystano też kilka źródeł internetowych. Ciekawe i szczegółowe informacje dotyczące podziału administracyjnego dawnych powiatów Randow oraz Ueckermünde znajdują się na stronie <http://provinz-pommern.de> Warto również porównać współczesne mapy i zdjęcia satelitarne terytorium powiatu polickiego z przedwojennymi mapami Messtischblatt na stronie: <http://www.zamki.pl/?dzial=mapa>

Załącznik 1.2
Miejscowości na obszarze miasta Szczecina

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwy przejściowe
Bolinko	Grünhof	
Bukowo	Buchholz	
Dąbie	Altdamm	Dąb, Dąb Stary, Stary Dąb
Drzetowo	Bredow	Brodów
Glinki	Glienken	
Głębokie	Glambeck	
Goćław	Gotzlow	
Goleścino	Frauendorf	
Grabowo	Grabow	
Gumieńce	Scheune	
Jezierzyce	Jeseritz	
Kijewo	Rosengarten	Czanew, Czanów, Osetno, Osetno Polne
Kłęskowo	Hökendorf	
Klucz	Klütz	
Kraśnica	Kratzweick	Kraszewsko
Krzekowo	Kreckow	
Niebuszewo	Zabelsdorf	
Niemierzyn	Nemitz	
Osów	Wussow	Osowo, Wąsów, Waszów
Podjuchy	Podejuch	
Płonia	Buchholz	
Pogodno	Braunsfelde	
Pomorzany	Pommerensdorf	
Skolwin	Scholwin, Odermünde	Odry Ujście, Ujście Odrzańskie, Żółwino
Śmierdnica	Mühlenbeck	
Stołczyn	Stolzenhagen	Stolec
Świerczewo	Schwarzow	
Turzyn	Torney	
Warszewo	Warsow	
Wielgowo	Augustwalde	
Załom	Arnimswalde	Wołynin
Zdroje	Finkenwalde	Czanowo
Zdunowo	Hohenkrug bei Augustwalde	
Żelechowa	Züllchow	Żelichowo, Żelechowo
Żydowce	Sydowsaue	Żydowin, Żydowiec, Żydowice

Załącznik 1.3

Miejscowości dawnego powiatu Randow na terytorium Polski
(poza powiatem polickim i Szczecinem)

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwy przejściowe	Powiat (obecnie)
Bystra	Bergland	Narvik (!), Stefanówka	Goleniowski
Czarna Łąka	Wilhelmsfelde	Stefanowo	Goleniowski
Jedliny	Wolfshorst		Goleniowski
Kiełpnica	Schwankenheim		Goleniowski
Łękinia	Friedrichsdorf		Goleniowski
Pucice	Oberhof		Goleniowski
Raduń	Schwabach		Goleniowski
Rzęsnica	Hornskrug		Goleniowski
Święta	Langenberg	Łąki	Goleniowski

Załącznik 1.4

Inne miejscowości wymienione w książce

Nazwa współczesna	Nazwa niemiecka	Nazwy przejściowe	Powiat (obecnie)
Chojna	Königsberg	Chojnice, Chojnice nad Odrą, Królewiec, Władysławsko	Gryfiński
Daleszewo	Ferdinandstein		Gryfiński
Goleniów	Gollnow	Golanowo, Gołonóg	Goleniowski
Gryfino	Greifenhagen	Gryfin, Gryfów Nadodrzański	Gryfiński
Kamień Pomorski	Cammin i. P.		Kamieński
Koszalin	Köslin		Koszalin miasto
Nowogard	Naugard	Nowogród	Goleniowski
Radziszewo	Retzowsfelde		Gryfiński
Szczecin	Stettin		Szczecin miasto
Stargard Szczeciński	Stargard	Stargard, Starogród, Starogród nad Iną	Stargardzki
Świnoujście	Swinemünde	Świnioujście	Świnoujście miasto
Wolin	Wollin	Wołyń	Kamieński

Źródło załączników 1.2, 1.3, 1.4: Słownik współczesnych nazw geograficznych...

Załącznik 1.5

Obiekty fizjograficzne na obszarze obecnego powiatu polickiego i miasta Szczecina

Nazwa polska (nazwy przejściowe)	Nazwa niemiecka	Rodzaj obiektu
Bagno Pilchowskie (Jezioro Pilchowskie)	Polchower See	Jezioro zarastające/ bagno
Białcza Góra	Balz Berge	Góra
Bycza Góra	Ullen Berg	Góra
Cegielinka	Zeggelin Strom	Odnoga Odry
Chelminek	Leitholm	Wyspa
Cieśnica	Enge Oder	Odnoga Odry
Dąb Bogusława X	Herzogseiche	Drzewo
Długi Ostrów	Schmaler Werder	Wyspa
Dołujskie Jezioro	Neuenkirchen See	Jezioro zarośnięte
Domiąża	Damanscher Strom	Ramię Odry
Grzybnica	Krieklandsbach	Struga
Gunica	Aalbach	Rzeka
Ina	Ihna	Rzeka
Jasienica	Jasenitzer Fahrt	Odnoga Odry
Jezioro Barniławskie	Barnimslower See	Jezioro
Jezioro Bartoszewo	Barm See	Jezioro
Jezioro Dąbie	Dammscher See	Jezioro
Jezioro Głębokie	Glambeck See	Jezioro
Jezioro Karpino	Karpiner See	Jezioro
Jezioro Małomyśliborskie	Klein Mützelburger See	Jezioro
Jezioro Myśliborskie Wielkie	Gross Mützelburger See	Jezioro
Jezioro Nowowarpieńskie (Zatoka Ostróg)	Neuwarper See	Jezioro
Jezioro Piaski	Gross Pätsch See	Jezioro
Jezioro Piaszynko	Klein Pätsch See	Jezioro
Jezioro Stolsko	Schloss See	Jezioro
Jezioro Świdwie (Jezioro Bolkowskie)	Neuendorfer See	Jezioro
Kanał Kurowski	Kurower Fahrt	Odnoga Odry
Kanał Leśny (Kanał Odyńca)	Gödhart Kanal	Odnoga Odry
Kanał Policki (Wąski Nurt)	Enge Strewe	Ramię Odry
Karpina	Karpiner Bach	Struga
Karwia Struga	Kälber Bach	Struga
Kiełpiński Ostrów	Kölpin Werder	Wyspa
Komorze Góry	Kammer Berge	Wzgórza
Kopina	Köpings Werder	Wyspa
Kościńskie Jezioro	Köstiner See	Jezioro wysychające

Nazwa polska (nazwy przejściowe)	Nazwa niemiecka	Rodzaj obiektu
Kurowski Ostrów	Das Mittelbruch	Wyspa
Kurowskie Jezioro	Kurowscher See	Jezioro
Kurowskie Łęgi	Das Vorbruch	Wyspa
Las Arkoński (Park Leśny Arkoński)	Eckerberger Wald	Las
Las Mścięciniński (Park Leśny Mścięcino)	Messenthiner Wald	Las
Łarpia	Larpe	Odnoga Odry
Łysa Wyspa	Kahlenberg	Wyspa
Martwa Woda	Kahnfahrt	Odnoga Odry
Mnisi Ostrów	Mönsch Werder	Wyspa
Myślíborka (Myślíborska Struga)	Beeke	Rzeka
Obnica	Wobnitz	Odnoga Odry
Obnicki Ostrów	Krut-bars	Wyspa
Odra	Oder	Rzeka
Park Leśny Głębokie	Brunner Wald	Las
Pępowo	Pampower See	Jezioro zarośnięte
Piaskowa Góra	Pätsch Berge	Góra
Piwniczna Struga	Keller Bach	Strumień
Płonia (Płona)	Plöne	Rzeka
Policki Nurt	Pölitzer Fahrt	Odnoga Odry
Polickie Łąki	Pölitzer Wiesen	Wyspa
Przecznica	Wrecknick	Odnoga Odry
Przęsocińska Struga	Neuendorfer Bach	Struga
Puszcza Bukowa	Buchheide Forst	Puszcza
Puszcza Wkrzańska	Ückermünder Heide	Puszcza
Raduń	Radun Werder	Wyspa
Regalica	Grosse Reglitz	Rzeka (ramię Odry)
Roztoka Odrzańska	Pappen Wasser	Część Zalewu
Rybi Ostrów (Wyspa Wejściowa)	Goldfisch Werder	Wyspa
Siedliczanka (Grzepnica)	Heckelwerks-Mühl-Bach	Strumień
Siedlińska Kępa	Zoll-Werder	Wyspa
Skońnica	Querfahrt	Odnoga Odry
Skolwiński Ostrów	Klein Oder Bruch	Wyspa
Szeroki Nurt	Weite Strewe	Ramię Odry
Stare Pło	Das Landbruch am Wasser	Wyspa
Tatyńska Struga (Przemsza)	Hagen Bach	Strumień
Ustowskie Mokradła	Güstowsche Vorbruch	Wyspa
Warbla Góra	Herz Berg	Góra

Nazwa polska (nazwy przejściowe)	Nazwa niemiecka	Rodzaj obiektu
Wielki Karw	Gross Korfwerder	Wyspa
Wielkie Pła	Das Fürstenbruch	Wyspa
Wietlina	Enge Fetzling	Odnoga Odry
Wilcza	Saugarten Bach	Strumień
Wkrzanka (Sołtysi)	Schulzenkamp Bach	Strumień
Strumień	Hägebach	Strumień
Wyspa Refulacyjna	Wellen Brecher	Wyspa
Zalew Szczeciński	Stettiner Haff	Zalew
Zimny Potok	Kalte Bach	Strumień

Załącznik 2.1

Wykaz ulic - Police (bez Jasienicy i Mścięcina)

Spis nie obejmuje wszystkich ulic, jakie przed wojną istniały w Policach oraz, rzecz jasna, ulic powstałych dopiero po wojnie. Niestety, nie udało się zidentyfikować wszystkich niemieckich nazw ulic, jakie znajdowały się w dostępnych spisach (patrz źródła poniżej, a także przedwojenne plany miasta). Ciekawostką są niektóre nazwy uchwalone przez Miejską Radę Narodową 26 kwietnia 1948 r., bowiem nie zachowały się one nie tylko do czasów współczesnych, ale nawet w okresie istnienia PRL. Były to nazwy „neutralne” (nieodnoszące się do żadnych postaci lub wydarzeń związanych z komunizmem), nadane na cześć zasłużonych postaci z historii Polski (np. ulice Krzywoustego, Moniuszki) bądź na pamiątkę ważnych wydarzeń lokalnych (pl. 4 Października).

Obowiązująca współczesna nazwa polska	Nazwa niemiecka (pod koniec wojny)	Tłumaczenie nazwy niemieckiej	Nazwa nadana 28 kwietnia 1948 r.	Inne nazwy polskie, przejściowe
Bankowa	Rheinstr.	Reńska	Krzywoustego	Rewolucji Październikowej
Bartłomieja	Hans Mallon - Weg	droga H. Mallona	M. Buczka	
Stefana Batorego	Bahnhofstr.	Dworcowa	Kolejowa	Waryńskiego
Bohaterów Westerplatte	Speyerer Str.	Od miasta Speyer w Nadrenii-Palatynacie	Moraczewskiego	
Chodkiewicza	Rehhagen Weg	Droga do sarnich siedzib	Wiesława	
pl. B. Chrobrego	Markt	Rynek	pl. 4 Października	
Jana Długosza	Am Krieklandsbach	Nad strumieniem Kriekland		
Dolna	Fischerstr.	Rybacka	Rybacka	
Drzymały	Freistr.	Wolna	Kwiatowa	
Dubois	Bugenhagen - Weg	droga Bugenhagena		
Emilii Plater	Hinterstr.	Tylna		
Energetyków	Siemens - Str.	Siemensa	Topolowa	
Fabryczna	Rudolf Voss - Alee	al. Rudolfa Vossa		
Głowackiego	Gregor Mendel - Weg	droga G. Mendla	Szarotki	
Goleniowska	Brückenstr. (odcinek między obecnym placem Chrobrego a Łarpią); Schanzendamm (pozostały odcinek)	Mostowa; Wał Szańcowy	Świerczewskiego	

Obowiązująca współczesna nazwa polska	Nazwa niemiecka (pod koniec wojny)	Tłumaczenie nazwy niemieckiej	Nazwa nadana 28 kwietnia 1948 r.	Inne nazwy polskie, przejściowe
Grunwaldzka	Baustr. (między ob. ul. Kołłątaja a Kościuszki; Hindenburg - Str. (pozostały odcinek)	Budowlana; Hindenburga	Roli-Żymierskiego	
Grzybowa	Zweibrückener Str. (między ob. ul. Piłsudskiego a Piaskową; Hamburgerstr. (między ob. ul. Piaskową a Pułaskiego)	Od miasta Zweibrücken w Nadrenii-Palatynacie; Hamburgska	Mostowa; Klonowa	
Jabłoniowa	Mittelgarten	Środkowy Ogród	Zielona	
Jasienicka	Jasenitzer Str.	Jasienicka		
Kasprowicza	Ernst Moritz Arndt - Str. (przedłużenie ul. Wróblewskiego); Plantweiden Weg (wzdłuż torów); Dittmann - Str. (odcinek, gdzie znajduje się KPP)	E. Moritza Arndta; Wierzbowa; Dittmanna	Torowa	
Kołłątaja	Schützenstr.	Strzelecka	Witosa	Boh. Stalingradu
Konopnickiej	Wieckstr.	Wikowa, prowadząca do wiku		
Kosynierów Gdynskich	Auf der Düne	Na Wydmach		
Kościuszki	Fuhrstr.	Furowa		
Władysława Łokietka	Robert Koch - Weg	Droga R. Kocha		
Mazurska	Am Stettiner Tor	Przy Bramie Szczecińskiej		
Mickiewicza	Hackstr.	Przesieka		
Mireckiego	Hirtenstr.	Pasterska		
Niedziałkowskiego	Schlageter - Str	A. L. Schlagetera		
pl. Nieznanego Żołnierza	Adolf - Hitler - Platz	pl. Adolfa Hitlera		
Nowopol	Zum Mühlengrund	W kierunku gruntu (terenu, miejsca) młyna		

Obowiązująca współczesna nazwa polska	Nazwa niemiecka (pod koniec wojny)	Tłumaczenie nazwy niemieckiej	Nazwa nadana 28 kwietnia 1948 r.	Inne nazwy polskie, przejściowe
Odrzańska	Heidelberger Str.	Od miasta Heidelberg w Badenii-Wirtembergii	Krynicka	Gagarina
Piaskowa	1. Haardt - Str. (między ob. ul. Zamenhofs a Grzybową; Haardtplatz (w rej. skrzyżowania ob. ul. Piaskowej i Grzybowej); 2. Zum neuen Feld (końcowy odcinek w rej. ob. ul. Kosynierów Gdyńskich)	1. Nazwa Haardt może pochodzić od nazwy pasma gęsto zalesionych wzniesień w Nadrenii - Palatynacie; 2. Do nowego pola	Sosnowa; Jagiellońska	
Piłsudskiego	Pfälzer - Ring	Obwodnica (pierścień, krąg) Palatyńska	J. Krasickiego	
Polna	Feldstr.	Polna		
Przybora	Trifel - Str.	Może od Trifel - zamku Hohenstaufów, zbudowanego w 1113 roku na najwyższym (494 m n.p.m.), wzniesieniu, powyżej miasta Annweiler am Trifels w Nadrenii-Palatynacie		
Pułaskiego	Zum Buchfeld	Do Bukowego Pola, (<i>Flurname - nazwa terenowa</i>)		
Robotnicza	Landauer Str.	Nazwa od miasta Landau w Nadrenii - Palatynacie	Wielkopolska	
Rogowa	1. Schill - Str. (między obecną ulicą Niedziałkowskiego a Sikorskiego); 2. Waldstr. (między obecną ulicą Sikorskiego a ulicą Kołłątaja)	1. zapewne chodzi o Ferdinanda v. Schill, pruskiego majora z okresu wojen napoleońskich; 2. Leśna		

Obowiązująca współczesna nazwa polska	Nazwa niemiecka (pod koniec wojny)	Tłumaczenie nazwy niemieckiej	Nazwa nadana 28 kwietnia 1948 r.	Inne nazwy polskie, przejściowe
Rycerska	Ritterstr.	Rycerska		
Siedlecka	Zedlitzfelderstr.	Od Zedlitzfelde (dziś: Siedlice)		
Sienkiewiczza	Seminarstr.	Seminaryjna		
Sikorskiego	Barnim - Alee	al. Barnima		
Słoneczna	Hospitalstr.	Szpitalna		
Słowiańska	An der Kampe	Na pastwisko		
Starzyńskiego	Hagenerstr.	Od Hagen (dziś: Tatynia)		
Staszica	Kirchenalee	al. Kościelna	Kościelna	
Szkolna	Schulstr.	Szkolna		
Tanowska	Falkenwalderstr.	Od Falkenwalde, (dziś: Tanowo)		
Targowa	Petry - Str.	(św.) Piotra		
Traugutta	Horst Wessel - Str.	Horsta Wessela		
Wiejska	Am Hopfen Tor	Przy Bramie Chmielnej		
Wojska Polskiego	Mühlenstr.	Młyńska		
Wróblewskiego	Rehhagen Weg; Ernst Moritz Arndt Str. (końcowy odcinek na wys. ob. Hotelu „Dobosz”	Droga do sarnich siedzib; E. Moritza Arndta	Wiesława	
Zamenhofa	Wormser Str.	Od miasta Worms, po polsku Wormacja. Polska nazwa pochodna brzmiałaby „Wormacka”	Moniuszki	

Załącznik 2.2.

Polickie ulice obecnie nie istniejące bądź nieposiadające nazwy

Nazwa niemiecka	Tłumaczenie	Nazwa nadana 28 kwietnia 1948 r.	Lokalizacja
Wilhelm Busch - Weg	Droga Wilhelma Buscha		Na tyłach obecnej przychodni przy ulicy Siedleckiej
Fichteweg	Droga świerkowa	Sadowa	Na terenie obecnej przychodni przy ulicy Siedleckiej
Freiherr - vom - Stein - Strasse	Ulica barona vom Stein. Chodzi o Heinricha Friedricha Karla vom und zum Stein, pruskiego reformatora, oficera i męża stanu (1757 - 1831). Miał tytuł barona (Freiherr)		Na terenie ogrodu im. M. Reja
Andreas Hofer - Weg	Droga Andreasa Hofera		Ulica prowadząca od obecnej ulicy Kołtątaja do torów, przyległa do północnego boku starego cmentarza
Kleist - Weg	Droga Kleista	Mała	Na terenie obecnego ogrodu im. M. Reja
Ladestr.	Ulica Towarowa	Gołębia	Krótką uliczka, tuż przy torach, prostopadła do A. Hofer - Weg
Johann Palm - Str.	Johanna Palma	Cicha	Boczna ulica łącząca obecne ulice Grunwaldzką i Szkolną, między ulicami Traugutta i Sikorskiego
Petry - Platz	Plac (św.) Piotra	pl. Wolności	Skwer między ob. ul. Słoneczną a Targową
Rosenweg	Droga różana		Droga między ob. ul. Polną a Grunwaldzką, na zachód od budynku poczty [z lewej strony]
Scharnhorst - Str.	Scharnhorsta	Soplicy	Na terenie ogrodu im. M. Reja, między MOK a komendą policji
Scheunengang	Przejście wśród stodół		Pasaż między 2 stodołami, ustawionymi prostopadle do ul. Sikorskiego
Schiller - Weg	Droga Schillera	Wielka	Droga leśna na tyłach ob. przychodni, biegnąca w kierunku ul. Tanowskiej
Schubert - Str.	Schuberta	Szymanowskiego	Na tyłach ob. Urzędu Miejskiego i Gimnazjum nr 3
Schützengang	Przejście (droga) strzeleckie	Krótką	Na północ od starego kościoła, między ob. ul. Kołtątaja a Wojska Polskiego
Seilerweg	Droga powroźników	Boczna	Na południe od starego kościoła, między ul. Wojska Polskiego a Mazurską

Nazwa niemiecka	Tłumaczenie	Nazwa nadana 28 kwietnia 1948 r.	Lokalizacja
Schweinemarkt	Świński rynek		Plac targowy przy zbiegu ulicy Szkolnej i Sikorskiego, później boisko
Waldkolonie, Waldsiedlung Im Waldpark	Kolonia Leśna, Osiedle Leśne W Parku Leśnym		Osiedle fabryczne przy obecnych ulicach Kresowej i Korczaka

Źródło: APS, ZM i MRN Police, sygn. 2, Protokół posiedzenia PMRN w Policach w dn. 26.04.1948; W. Gawel, Rys historyczny Polic, Police 1993, s. 32 – 35; J. Matura, Powojenne dzieje Polic ..., s. 126. Poprawki i uzupełnienia - wydawca.

Załącznik 2.3.

Wykaz ulic w wybranych miejscowościach - Jasienica

Nazwa niemiecka	Tłumaczenie	Współczesna nazwa polska
Ackerweg	Droga gruntowa wśród pól (między łąkami)	
Alte Schulstrasse	Stara szkolna	Św. Anny
Am Bahnhof	Przy dworcu, Dworcowa	Dworcowa
Am Mühlenteich	Przy stawie młyńskim	
Bach-Str.	Bacha	
Birkenweg	Brzozowa	
Blumenstrasse	Kwiatowa	
Breitestrasse	Szeroka	Piastów
Eichenweg	Dębowa	
Falkenwalderstrasse	Od Falkenwalde (dziś: Tanowo)	Św. Piotra i Pawła
Fischerstrasse	Rybacka	
Frankenstrasse	Frankońska	
Gartenstrasse	Ogrodowa	
Giesebrecht-Str.	Giesebrechta	Jana Kazimierza
Hagenerstrasse	Od Hagen (dziś: Tatynia)	Kopernika
Hammerweg	Droga do Hammer (Drogoradza)	
Hardemoorstrasse	Od majątku Hardemoor (Gubice)	Dziś nie istnieje, kiedyś Gubicka
Kirchweg	Droga kościelna (do kościoła)	
Körnerstrasse	Zbożowa	
Koch-Str.	Kocha	
Langestrasse	Długa	
Pölitzerstrasse	Policka	Jasienicka
Schifferstrasse	Żeglarska	
Schiller-Str.	Schillera	
Schlossweg	Droga pałacowa (do pałacu)	
Schulstrasse	Szkolna	Owocowa
Stolzenburgerstrasse	Od Stolzenburg (dziś: Stolec)	Podgórna
Trestinerstrasse	Od Trestin (dziś: Trzeszczyń)	
Verbindungsstrasse	Łączna	
Wasserstrasse	Wodna	
Wiesenstrasse	Łąkowa	
Wittenberg-Str.	Wittenberska. Od nazwiska szwedzkiego feldmarszałka Arvida Wittenberga (1606 - 1657)	Zielona

Załącznik 2.3.

Wykaz ulic w wybranych miejscowościach - Jasienica cd.

Nazwa niemiecka	Tłumaczenie	Współczesna nazwa polska
Ziegenorterstrasse	Od Ziegenort (dziś: Trzebież)	
Zobelstrasse	Sobolowa	

Źródło: Polskie nazwy niemieckich ulic za: K. Kalita-Skwirzyńska, Jasienica ..., s. 95. Zestawienie P.T. Autorki obejmuje 1/4 zasobu. Pełny indeks niemieckich nazw pochodzi z archiwum wydawcy, który otrzymał ów spis od dawnych, niemieckich mieszkańców Jasenitz. Dlatego - w odróżnieniu od innych zestawień - na pierwszym miejscu (lewa szpalta tabeli) umieszczono nazwy niemieckie. Zasadniczą trudność tworzy dopasowanie siatki przedwojennych ulic do współczesnych. Nie jest bowiem znany przedwojenny plan miejscowości. Mimo rzetelnych starań, do roku 2012, dawni mieszkańcy Jasenitz nie zdołali dopasować wszystkich współczesnych polskich nazw do znanych im ulic sprzed roku 1946. Prace badawcze trwają.

Załącznik 2.4.

Wykaz ulic w wybranych miejscowościach - Nowe Warpno

Współczesna nazwa polska	Nazwa niemiecka	Tłumaczenie
Dworcowa	Bahnhofstr.	Dworcowa
Jeziorna	Südbrücke	Most południowy
Kilińskiego	Mühlenstr.	Młyńska
Kościelna	Süddort	Południowa (dosłownie: południe miejscowości); zob. Warszawska - Nordort
Kościuszki	Königstr.	Królewska
Mylna	Wallstr.	Wałowa
Polna	Nordwieck	Północny wik
Poprzeczna	Schulstr.	Szkolna
Reymonta	Tiefstr.	Głęboka
Rybacka	Fischerstr.	Rybacka
Słoneczna	Südweick (część)	Południowy wik (część)
Szczecińska	1. Chausse Albrechtsdorf, 2. 1933 – 1945 Adolf-Hitler-Allee	1. Szosa. Nazwa od Albrechtsdorf (dziś: Karszno), 2. Aleja Adolfa Hitlera
Warszawska	Im Winkel (północno-wschodni kraniec od przystani rybackiej do ul. Żeromskiego); Nordstr., (od ul. Żeromskiego do ul. Poprzecznej); Nordort (od ul. Poprzecznej do zachodniego krańca półwyspu)	Na Rogu Północna - odrębna ulica Północna (w sensie: północ miejscowości, dzielnica, zob. ul. Kościelna i Süddort)
Welletów	Wendenstr.	Wendyjska (Słowiańska)
Wiejska	Südweick (część wschodnia)	Południowy wik (część wschodnia)
Wojska Polskiego	1. Chausse, Chausse Albrechtsdorf, 2. 1933 – 1945 Adolf-Hitler-Allee	1. Szosa. Nazwa od Albrechtsdorf (dziś: Karszno), 2. Aleja Adolfa Hitlera
Plac Zwycięstwa, Rynek	Marktplatz	Rynek
Żeromskiego	Oststr.	Wschodnia
-	Süder Brücke	Przystań (pomost) południowa. Nie istnieje
-	Norder Brücke	Przystań (pomost) północna w miejscu obecnego pirsu

Źródło: W. Łopuch, *Nowe Warpno i okolice. Neuwarp und Umgebung, Szczecin 2010, s. 522 – 524. Spis nie obejmuje wszystkich ulic w miejscowości.*

Załącznik 3.

Podział powiatu na gminy i gromady oraz wchodzące w ich skład miejscowości - stan na rok 1948

Wykaz zawiera tylko część miejscowości, pozostałe można zaszeregować do poszczególnych gmin, nie da się natomiast przydzielić ich do konkretnych gromad, gdyż wykorzystane źródła nie zawierają informacji na ten temat.

Znakiem zapytania w odpowiednich rubrykach oznaczono miejscowości położone daleko od siedziby swojej gromady, często zaś bliżej innej wsi gromadzkiej. Stąd wskazana w źródłach przynależność administracyjna tych miejscowości budzi poważne wątpliwości.

Bolków, Dobieszczyn, Łęgi, Rzędziny, Stolec i Zalesie tworzyły wcześniej (do 1946 r.) gminę Stolec. W okresie istnienia Enklawy Polickiej do gminy Brzózki należały też Drogoradz i Nowa Jasienica.

L.P.	GROMADY	INNE MIEJSCOWOŚCI WCHODZĄCE W SKŁAD GROMADY (I ICH TYP)
Gmina Brzózki		
1	Brzózki	
2	Karpin	Kukulice (przysiółek)
3	Myślibórz Wielki	Myślibórz Mały (przysiółek)
4	Mszczuje	Trzebieradz (gajówka)
5	Warnołęka	
Gmina Dobra		
1	Bezrzecze	
2	Bolków	WęgorNIK (przysiółek), Zalesie (gajówka)
3	Buk	
4	Dobra	Dobieszczyn (gajówka)
5	Grzeczka	
6	Linki	Lubieszyn (przysiółek)
7	Łęgi	Sławoszewo (majątek)
8	Rzędziny	Stolec (majątek)
9	Wołczkowo	Redlica (majątek)
Gmina Dołuje		
1	Bobolin	Warnik (folwark)
2	Będargowo	Gołkowo (przysiółek)
3	Dołuje	Kościno (folwark), Skarbimierzyce (majątek)
4	Mierzyn	
5	Stobno	Przylep (folwark)
6	Warzymice	
7	Wąwelnica	
Gmina Jasienica		
1	Drogoradz	Duchowo (przysiółek), Kuźnica (leśniczówka), Gubice (gajówka)

cd. na następnej stronie

L.P.	GROMADY	INNE MIEJSCOWOŚCI WCHODZĄCE W SKŁAD GROMADY (I ICH TYP)
Gmina Jasienica cd.		
2	Jasienica	Kołpin (przysiółek)
3	Nowa Jasienica	Poddymin (leśniczówka) ?
4	Niekończycza	
5	Tatynia	
6	Trzeszczyn	
7	Trzebież	Turznica (leśniczówka) ?
8	Uniemyśl	Dębostrów (przysiółek), Stary Dębostrów (przysiółek)
Gmina Kołbaskowo		
1	Barnisław	Barnisławiec (folwark)
2	Kamieniec	Kamieniec (przysiółek), Staw (majątek)
3	Karwowo	
4	Kołbaskowo	
5	Kurów	
6	Moczyły	Pargowo (majątek), Przeclaw (folwark) ?
7	Rosówek	
8	Siadło Dolne	
9	Siadło Górne	
10	Smolećcin	Smętowice (przysiółek)
11	Kamionki	
Gmina Tanowo		
1	Bartoszewo	
2	Gunice	Huta Gunicka (przysiółek)
3	Stare Leśno	Nowe Leśno (folwark)
4	Pilchowo	
5	Przęsocin	
6	Siedlice	
7	Tanowo	
Miasto Nowe Warpno		
1	Nowe Warpno	
2	Podgrodzie	
3	Karszno	
Miasto Police		
1	Police	

Źródło: APS, SPS, sygn. 43, Powiat szczec. Wykaz wszystkich miejscowości [05.1948]; Dodatkowe dane do opisu powiatu szczec. z 20.02.1948; sygn. 44, Poprawiony wykaz miejscowości wysłany w 01.1948; UWS, sygn. 181, Podział powiatu szczecińskiego [2. poł. 1946]; sygn. 1796, Pismo UWS do MZO z 27.05.1946 - wykaz gmin; sygn. 1798, Pismo UP na Obwód Welecki do UW z 8.07.1946 - wykaz sołectw.

Załącznik 4.

Obsada najważniejszych stanowisk (urzędów) powiatowych

Nigdzie w dokumentach archiwalnych ani w żadnym opracowaniu nie było listy osób sprawujących poszczególne urzędy w latach 1945 - 1950. Jedynie *Powojenne dzieje Polic ...* J. Matury zawierają wykaz burmistrzów tego miasta (s. 101). Poniższy wykaz został sporządzony na podstawie list obecności na posiedzeniach, protokołów z zebrań oraz dokumentów, sygnowanych przez dane osoby. Stąd też zestawienie jest niepełne i nieostateczne, a podane okresy nie zazębiają się ze sobą i nie oznaczają pełnych kadencji poszczególnych urzędników.

Starostowie		
Imię i nazwisko		Odnotowano w źródłach
Ludomir Malloy		4.10 - 12.1945
Tadeusz Rudzki		12.1945 - 09.1947
Józef Mozolewski		01.1948 - 11.1949
Wicestarostowie		
Tadeusz Wielosik		4.10 - 12.1945
Eugeniusz Zych		1946
Edward Muszyński		02.1947 - 06.1948
Bernard Głodek		pocz. 1949
Jan Różeński		?
E. Pułaszewski		?
Przewodniczący PRN		
Stanisław Dziubiński		09.1946 - 08.1947
Kacper Kantarowicz		01.1948
Burmistrzowie - Nowe Warpno		
Brunon Kunze		4.10.1945 - 05.1947
Jan Serwaczak		01 - 11.1948
Zygryd Kańduła		pocz. 1949 - 10.1949
Burmistrzowie - Police		
Adam Gawel		7.09.1946 - 01.1947
Antoni Preis		07.1947
p.o. Władysław Barcikowski		09.1947
Józef Rutkowski		11.1947 - 06.1948
Leonard Abramowski		I kwart. 1949 - 11.1949
Wójtowie		
Miejsce	Imię i nazwisko	Odnotowano
Brzózki	Roman Gilewicz	01.1946
	Kazimierz Tomankiewicz	28.01 - 05.1946
Dobra	Otton Rekowski	4.10.1945 - 01.1946

Miejsce	Imię i nazwisko	Odnutowano
Dobra	Leon Paczkowski	06.1947 - 01.1948
	Antoniewicz	03 - 06.1948
	Czesława Wasilewska (Wasielewska)	06 - 09.1949
	Stanisław Ługowski	12.1949
Dołuje	Józef Biedrzycki	12.1945 - 05.1946
	Paweł Kozłowski	od 4.06.1946
	Czesław Słowikowski	05.1947 - 06.1948
	Stanisław Urbaś	07 - 09.1949
	Stanisław Niemiro	11.1949
Jasienica	Jan Skorek	03.1947 - 03.1948
	Jan Wystygło	06 - 10.1947 ?
	Władysław Gorczyński	04 - 06.1948
	Stanisław Lisicki (Lisiecki)	02 - 09.1949
	Stanisław Minoga	12.1949
Kołbaskowo	Piotr Kulesza	01.1946
	Antoni Karwacki	od 8.02.1946
	Jan Peda	04 - 06.1948
	Mikucki	09.1949
	Marian Górzyński	11 - 12.1949
	Jan Ruciński	?
Stolec	Stanisław Dziubiński	4.10.1945 - 05.1946
	Florentyna Bużańska	02.1946 ?
Tanowo	Aleksander Kotiasz (Kotjasz)	13.02 - 05.1946
	Jan Tokarczyk	III kwart. 1946 - 05.1947
	Feliks Tarwacki	01.1947 ?
	Jan Pyclik	09.1947 ?
	Stanisław Hes	11 - 12.1947
	Jan Sikora	04-06.1948
	Jan Robaszewski	09 - 12.1949

Źródło: APS, BP WRN, sygn. 457, Protokół z posiedzenia PPRN z 7.01.1948; sygn. 487, Prot. nr 11/49 z plenarnego posiedzenia PRN z 21.11.1949; Spraw. z działalności PRN za I kwartał 1949; SPS, sygn. 4, Prot. z odprawy burmistrzów, wójtów i sekretarzy powiatu szczec. (25.06.1948); sygn. 6., Prot. z konferencji burmistrzów i wójtów powiatu szczec. z 14.04.1948; sygn. 7., Prot. z konferencji burmistrzów, wójtów i sołtysów odbytej 3.09.1949; Uws, sygn. 263, Wykaz starostów i wicestarostów woj. szczec. [b.d.]; sygn. 960., Pismo Pełnomocnika na Obwód Welecki do UP na Okręg PZ z 3.01.1946; Wykaz starostów i wicestarostów z 1.09.1947; sygn. 1734, Imienny wykaz wójtów.

SPIS TABEL ZAMIESZCZONYCH W KSIĄŻCE	
Strona	Tytuł tabeli
91	Tabela 1. Wykaz transportów Niemców wysiedlanych z powiatu szczecińskiego w latach 1946 - 1947
97	Tabela 2. Stan zaludnienia powiatu szczecińskiego według gmin na koniec 1945 roku
98	Tabela 3. Liczba ludności powiatu na koniec 1945 roku z uwzględnieniem wieku i płci mieszkańców
100	Tabela 4. Liczba ludności oraz ilość gospodarstw polskich i niemieckich wg gmin powiatu w lutym 1946 roku
102	Tabela 5. Zmiany liczby ludności w poszczególnych gminach powiatu w ciągu 1946 roku
103	Tabela 6. Pochodzenie terytorialne osadników przybywających na terytorium powiatu szczecińskiego w okresie czerwiec - październik 1946
104	Tabela 7. Zmiany liczby ludności w poszczególnych gminach powiatu szczecińskiego w ciągu 1947 roku
105	Tabela 8. Zmiany liczby ludności w 1947 r. z uwzględnieniem płci oraz miejsca pochodzenia osadników polskich
106	Tabela 9. Zmiany liczby ludności powiatu szczecińskiego w latach 1948 - 1949
108	Tabela 10. Liczba ludności w poszczególnych gminach powiatu szczecińskiego na początku 1949 roku
120	Tabela 11. Liczba zniszczonych gospodarstw i innych budynków na obszarze gmin wiejskich powiatu szczecińskiego w połowie 1946 roku
129	Tabela 12. Wykaz obsadzonych i nieobsadzonych gospodarstw rolnych do 100 ha powierzchni w powiecie szczecińskim w styczniu 1948 r.
131	Tabela 13. Wykaz majątków ziemskich powyżej 100 ha powierzchni według administratorów w 1947 r.

Mapy

Spis map

Mapa 1.

Powiat szczeciński - mapa z roku 1956 - zob. I okładka oraz na stronie 32

Mapa 2.

Wielkie miasto Szczecin - kolorowy schemat - zob. ostatnia okładka

Mapa 3.

Powiat Randow, str. 6

Mapa 4.

Powiat Randow i wschodnia część powiatu Ueckermünde w 1939 r., str. 191

Mapa 5.

Likwidacja powiatu Randow (15 X 1939 r.) i powstanie Wielkiego Szczecina, str. 192

Mapa 6.

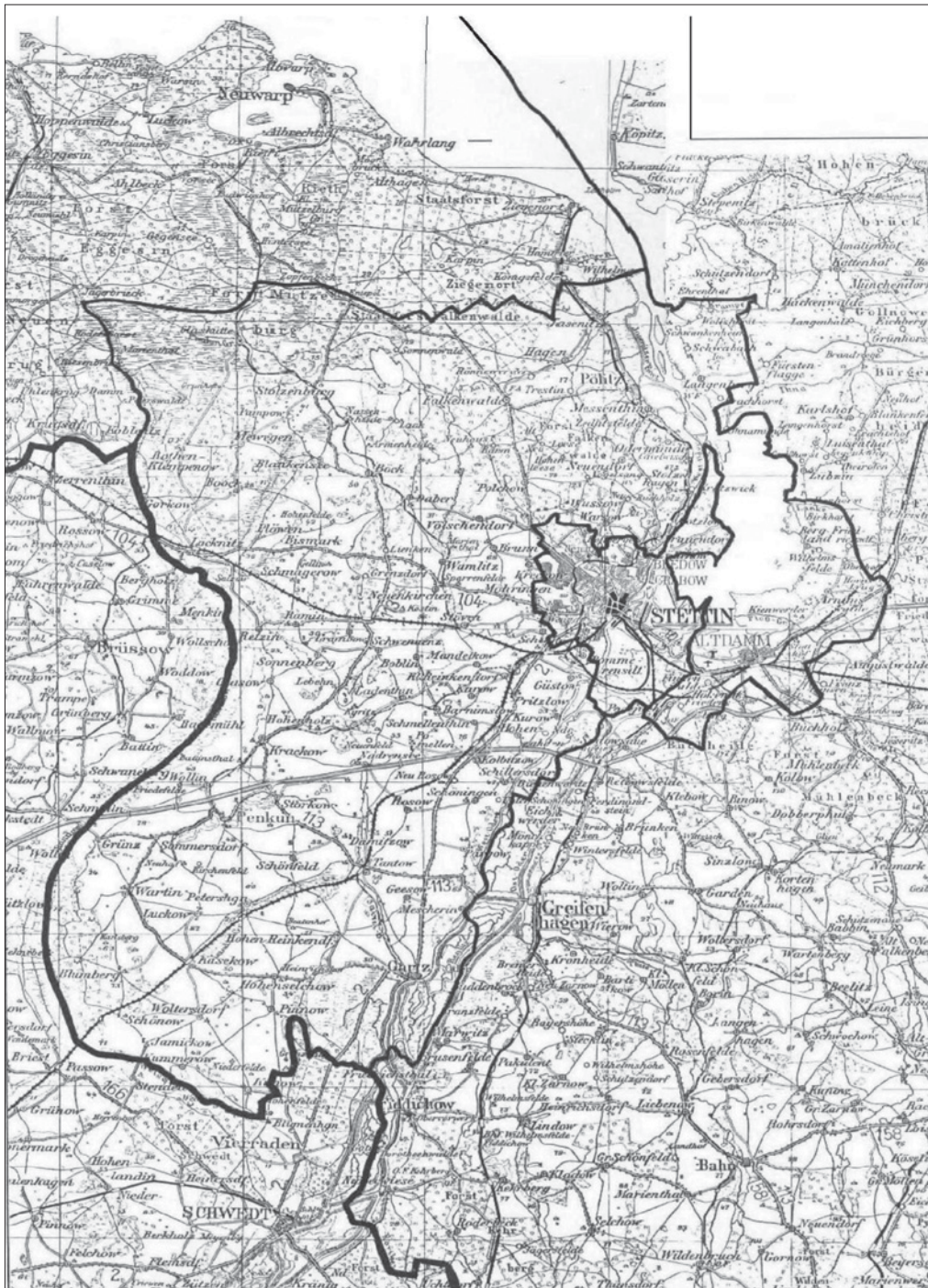
Zmiany przebiegu granicy państwowej na zachód od Szczecina (VIII-IX 1945 r.), str. 193

Mapa 7.

Korekty granicy ustalonej w Poczdamie przeprowadzone w trakcie rozmów polsko-radzieckich w Schwerinie, str. 194

Mapa 8.

Korekta graniczna dokonana w rejonie wsi Linki w 1949 r., str. 195



Mapa 4.

Powiat Randow i wschodnia część powiatu Ueckermünde w 1939 r.

Źródło: F. Barran, op. cit., s. 161.



Mapa 5.

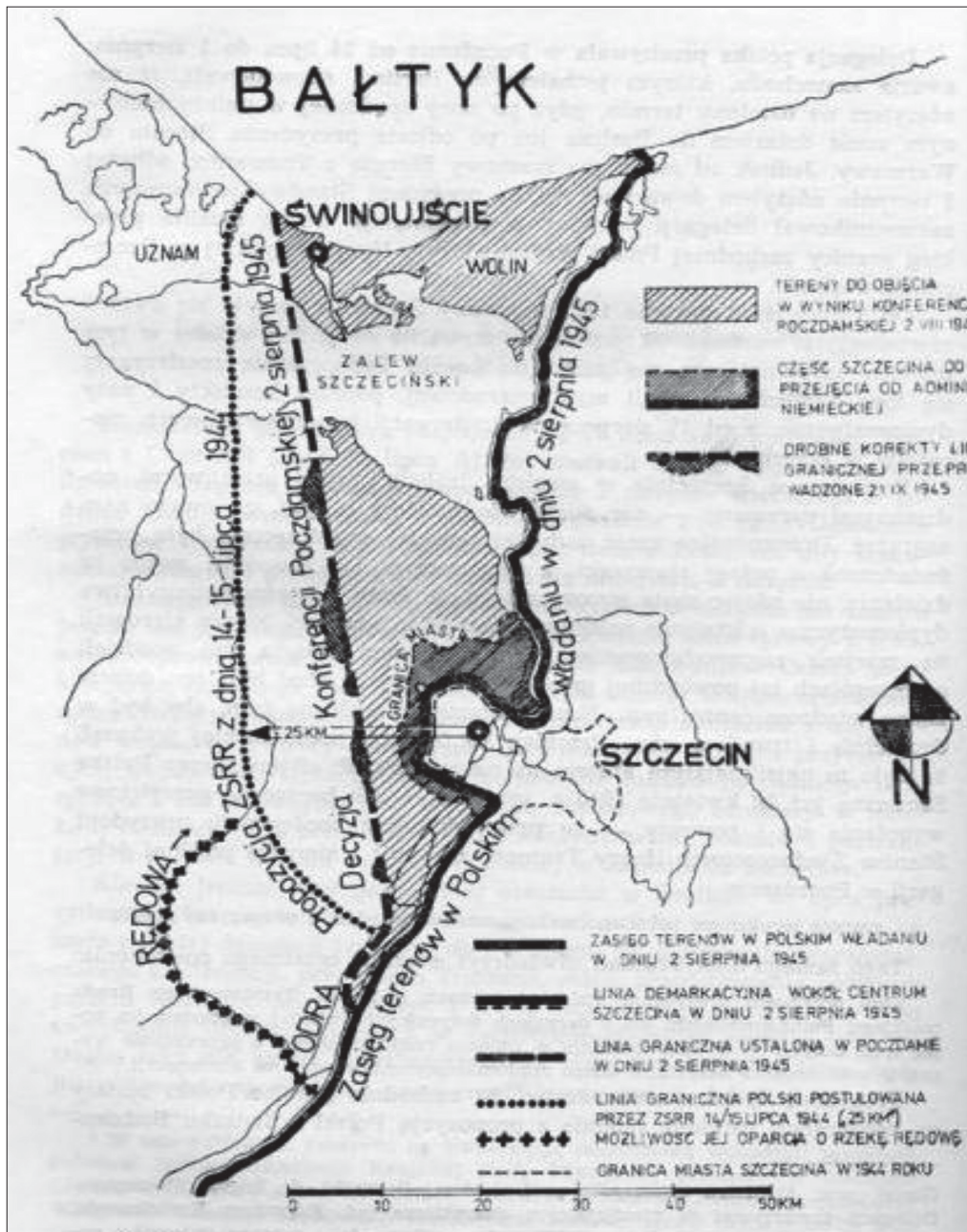
Likwidacja powiatu Randow (15 października 1939 r.) i powstanie Wielkiego Szczecina

Kolor jasnoszary – obszary włączone do Szczecina.

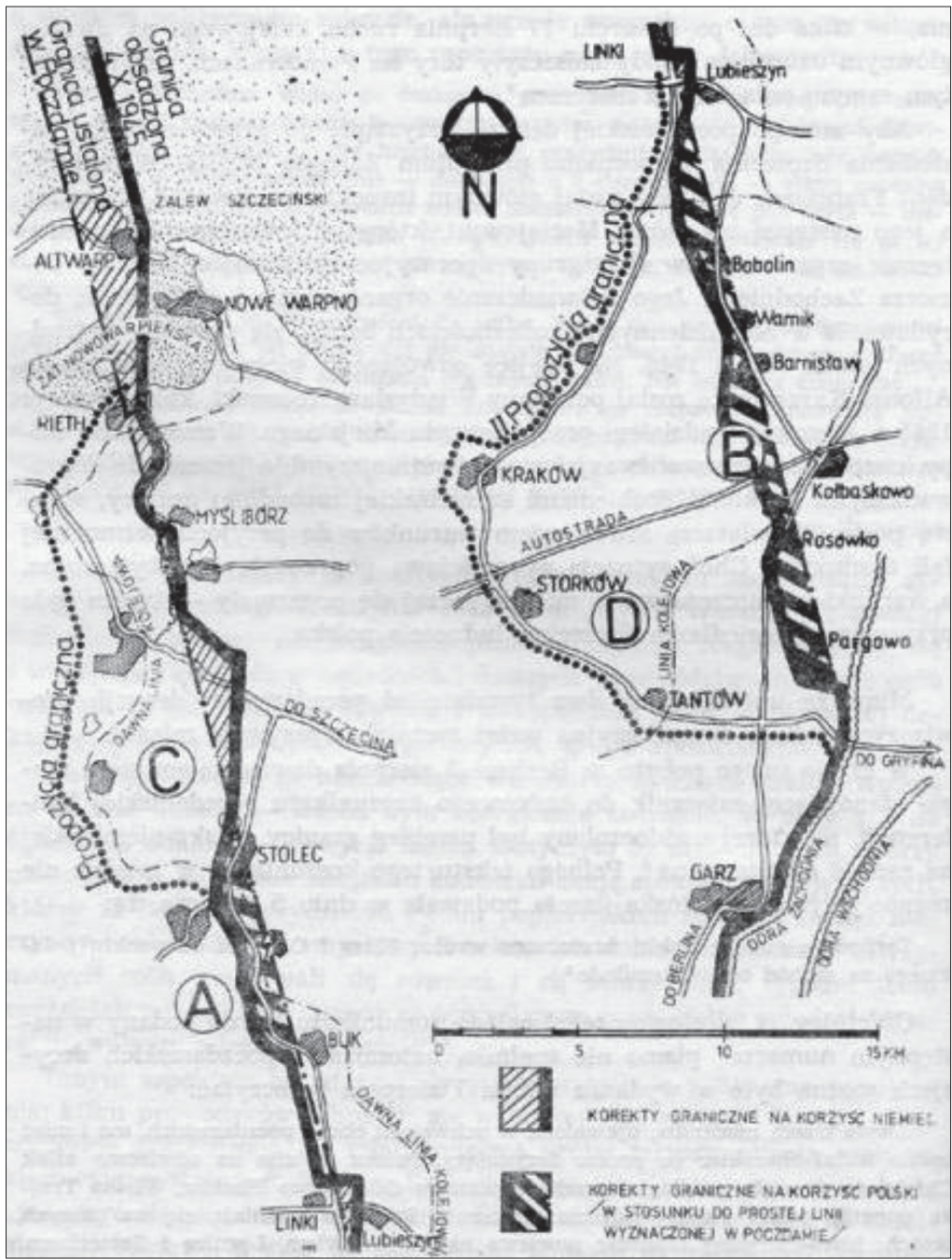
Kolor ciemnoszary – terytorium Szczecina przed 15 października 1939.

Strzałkami zaznaczono fragmenty powiatu Randow, które włączono do powiatów Gryfino, Nowogard i Ueckermünde. Ciemna gruba linia wyznacza obecną granicę państwową między Polską a Niemcami.

Źródło: F. Barran, op. cit., s. 20, 148.



Mapa 6.
 Zmiany przebiegu granicy państwowej na zachód od Szczecina (sierpień – wrzesień 1945 r.) oraz niektóre propozycje jej przesunięcia
 Źródło: P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin* ..., s. 284.



Mapa 7.
 Korekty granicy ustalonej w Poczdamie przeprowadzone w trakcie rozmów polsko-radzieckich w Schwerinie
 Źródło: P. Zaremba, *Walka o polski Szczecin* ..., s. 302.



Mapa 8.

Korekta graniczna dokonana w rejonie wsi Linki w 1949 r.

Źródło: *Encyklopedia Szczecina*, Supl. I ..., s. 145.

SPIS SKRÓTÓW

- AC - Armia Czerwona
APS - Archiwum Państwowe w Szczecinie
ASG - Archiwum Straży Granicznej
AU - Armia Uderzeniowa
BP WRN - Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej
CKW - Centralny Komitet Wykonawczy
CPN - Centrala Produktów Naftowych
CZPPW - Centrala Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego
DOKP - Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych
DOW - Dowództwo Okręgu Wojskowego
DP - Dywizja Piechoty
FPS - Fabryka Paliw Syntetycznych (Dwory koło Oświęcimia)
GRN - Gminna Rada Narodowa
GS - Gminna Spółdzielnia
GUPGP - Główny Urząd Przemysłu Gazów Palnych
KBW - Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego
KC - Komitet Centralny
KERM - Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów
KP - Komitet Powiatowy lub Komenda Powiatowa
KPD - Kommunistische Partei Deutschlands (*Komunistyczna Partia Niemiec*)
KW - Komitet Wojewódzki lub Komenda Wojewódzka
MAP - Ministerstwo Administracji Publicznej
MBP - Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MMO - Morska Milicja Obywatelska
MO - Milicja Obywatelska
MON - Ministerstwo Obrony Narodowej
MPiH - Ministerstwo Przemysłu i Handlu
MRN - Miejska Rada Narodowa
MSZ - Ministerstwo Spraw Zagranicznych
MUBP - Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
MUR - Morski Urząd Rybacki
MZO - Ministerstwo Ziem Odzyskanych
NRD - Niemiecka Republika Demokratyczna
NSDAP - Nationalsozialistische Deutsche Arbeiterpartei (*Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników*)
NSZZ - Niezależny Samorządny Związek Zawodowy
OKR - Ośrodek Kultury Rolnej
OMTUR - Organizacja Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego
OP - Ochrona Pogranicza
ORMO - Ochotnicza Rezerwa Milicji Obywatelskiej
OUL - Okręgowy Urząd Likwidacyjny
PBWOP - Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza
PGR - Państwowe Gospodarstwo Rolne
PGWAR - Północna Grupa Wojsk Armii Radzieckiej
PKP - Polskie Koleje Państwowe
PKS - Państwowa Komunikacja Samochodowa
PKWN - Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego
PMRN - Prezydium Miejskiej Rady Narodowej
PNZ - Państwowe Nieruchomości Ziemskie
PPK - Przejściowy Punkt Kontrolny
PPP - Przedsiębiorstwo Państwowe Police
PPR - Polska Partia Robotnicza
PPRN - Prezydium Powiatowej Rady Narodowej
PPS - Polska Partia Socjalistyczna
PRN - Powiatowa Rada Narodowa
PSL - Polskie Stronnictwo Ludowe
PUBP - Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
PUR - Państwowy Urząd Repatriacyjny
PWRN - Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej
PZGS - Powiatowy Związek Gminnych Spółdzielni
PZPR - Polska Zjednoczona Partia Robotnicza
RKM - Ręczny Karabin Maszynowy
RTPD - Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
SCh - Samopomoc Chłopska
SL - Stronnictwo Ludowe
SP - Spółdzielnia Pracy
SPB - Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane
SPD - Sozialdemokratische Partei Deutschlands (*Socjaldemokratyczna Partia Niemiec*)
SPS - Starostwo Powiatowe Szczecińskie
SUM - Szczeciński Urząd Morski
SWAG - Sowiecka Wojenna Administracja w Niemczech (*Radziecka Wojskowa Administracja w Niemczech*)
TRJN - Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej
UNRRA - United Nations Relief and Rehabilitation Administration (*Administracja Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy*)
UP - Urząd Pełnomocnika
UWS - Urząd Wojewódzki Szczeciński
WK - Wojewódzki Komitet
WOP - Wojska Ochrony Pogranicza
WP - Wojsko Polskie lub Wydział Powiatowy
WPiH - Wydział Przemysłu i Handlu
WPKM - Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej
WRN - Wojewódzka Rada Narodowa
WUBP - Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
ZG - Zarząd Gminny
ZM - Zarząd Miejski
ZO - Ziemie Odzyskane
ZOW - Związek Osadników Wojskowych
ZSCh - Związek Samopomocy Chłopskiej
ZSRR - Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich
ZWM - Związek Walki Młodych

Ilustracje



Kurier Szczeciński

Cena 2,- zł

Nr. 1.

Szczecin, sobota - niedziela dnia 7-8 października 1945 r.

Rok I.

WIELKIE DNI SZCZECINA

Po raz drugi na przestrzeni krótkiego czasu Pomorze Zachodnie przeżywa wielkie, historyczne dni. Zaledwie trzy miesiące temu obiegła Polskę radosna wiadomość, że Szczecin został oddany polskiej administracji. Miało to miejsce dnia 6 lipca, dnia, który w historii polskiego Szczecina stanowić będzie pamiętną datę. Obecnie jesteśmy świadkami dalszego rozwoju wydarzeń, będących naturalną konsekwencją politycznych postanowień konferencji poczdamskiej. Jak wiadomo konferencja ta zdecydowała o naszej granicy zachodniej. Jest to równocześnie wielki sukces Rządu Jedności Narodowej, który stale wysuwał na czoło zagadnień ogólnopolskich sprawę naszych ziem odzyskanych na zachodzie.

Oczywiście nie ulega wątpliwości, że osiągnięciem naszego Rządu towarzyszyła zdecydowana i jasna postawa naszego sprzymierzeńca radzieckiego, stojącego nieustępliwie na gruncie życiowych interesów Polski w odniesieniu do naszej granicy na zachodzie. Wyrazem tego życiowego stanowiska Rosji Radzieckiej było oddanie polskim władzom Szczecina jeszcze przed konferencją Wielkiej Trójki w Poczdamie. To stanowisko naszego wschodniego sojusznika nabiera tym większego ciężaru gatunkowego, jeśli się je zestawia z wypowiedziami pewnych wielkości politycznych brytyjskich z Churchill'em i min. Bevinem na czele. Wypowiedzi te nie nosiły zupełnie znamion zrozumienia naszych interesów terytorialnych i wysuwały przedwczesne i bezpodstawne sugestie na temat naszych możliwości i zdolności osadniczych na terenach zachodnich, włączonych do obszaru Rzeczypospolitej.

Dalszym konsekwentnym wynikiem postanowień konferencji poczdamskiej było ścisłe sprecyzowanie linii granicznej w rejonie ujścia Odry tj. na odcinku Świnoujście - Gryfin, dokonane na konferencji delegatów Rządu Jedności Narodowej z dowództwem okupacyjnych wojsk radzieckich w Niemczech. W rezultacie osiągniętego porozumienia władze polskie przejęły w dniu 4-go października nowe tereny, leżące na zachód od Szczecina oraz powiat Uznam-Wolyn z siedzibą w Świnoujściu. W ten sposób Szczecin otrzymał niezbędną do rozwoju zaplecze, zaś port — dzięki przydzieleniu Polsce — obu wybrzeży cięśniny Świnoujścia niezbędny brama wylotową na Morze Bałtyckie. Ma to zasadnicze znaczenie dla przyszłych możliwości gospodarczych w odniesieniu do handlu zamorskiego i pełnego wykorzystania Odry jako arterii komunikacyjnej.

Wytyczenie linii granicznej w rejonie Szczecina, w sposób celowy, uwzględniający interesy polskie w delcie Odry posiada obok znaczenia politycznego i gospodarczego jeszcze

drugi aspekt. Wiadomo, że w ostatnich czasach przeżywalimy fale płótek dotyczących przyszłości politycznej Szczecina. Znane nam jest źródło tych tendencyjnych i fałszywych wiadomości, kolportowanych

Ustalona granica w rejonie Świnoujście - Gryfin

Polska Agencja Prasowa (Polpress) donosi: Zgodnie z uchwałami konferencji Poczdamskiej były niemieckie terytoria na wschód od linii biegnącej od morza Bałtyckiego przez Świnoujście i stąd wzdłuż rzeki Odry do zbiegu jej z zachodnią Niszą i wzdłuż zachodniej Nisy do granicy Czechosłowacji, włączając tę część Prus Wschodnich, która nie została oddana pod administrację Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, zgodnie z porozumieniem osiągniętym na tejże konferencji i włączając obszar byłego wolnego miasta Gdańsk, będą pod administracją Państwa Polskiego i ze względu na to nie będą uważane za część Radzieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

W wyniku rozmów przeprowadzonych pomiędzy delegacją Rządu Jedności Narodowej a dowództwem okupacyjnych wojsk Radzieckich w Niemczech ustalono linię graniczną na odcinku Świnoujście - Gryfin, która przebiega w odległości około dwóch kilometrów na zachód od Świ-

nowjścia i ok. 9 kilometrów na zachód od Szczecina. Objęcie nowo-włączonych terenów na zachód od Szczecina i powiat Uznam Wolyn z siedzibą w Świnoujściu przez administrację polską, nastąpi zgodnie z umową z dnia 4 października b. r.

W imieniu Marszałka Żukowa odpowiedni dokument podpisał gen. lejtn. Chabarow, w imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej Pełnomocnik Rządu na okręg Pomorza Zachodniego ppłk. Leonard Borkowicz i Prezydent m. Szczecina inż. Piotr Zaremba.

W wykonaniu uchwały Konferencji przedstawicieli Rządu Jedności Narodowej i dowództwa radzieckich wojsk okupacyjnych w Niemczech nastąpiło przejście nowych terenów przez polskie władze administracyjne w dniu 4 października b. r. Z obszaru leżącego na północny zachód od Szczecina został utworzony powiat weleki z siedzibą w Policach.

Przebieg dotychczasowej akcji przejmowania nowych obszarów podajemy na str. 2-giej.

w parze z tendencjami pozostałego jeszcze przy życiu niezdrówionego nacjonalizmu niemieckiego, dla którego dywersja rodzinnych faszystów skierowana przeciw polskiemu obywatelstwu — jest naturalnym i z wstępnym miar pożądanym sprzymierzeńcem.

Społeczeństwo zdrowo myślicie wie, co o tym sądzić. Dalo ono już dawno męską i właściwą odpowiedź szkodnikom sprawy polskiej i ludziom małym: ziemi nadodrzańskie i Szczecin są będą polskie na zawsze. To samo odnosi się do peynisty-czych proroczych pesymnych polityków zagranicznych, którzy widzą na mapie naszych ziem zachodnich białą plamę. My natomiast widzimy zdecydowaną wolę całego narodu, który doprowadzi do końca dzieło załudnienia i zagospodarowania polskich ziem odzyskanych na zachodzie. M. H.

Mowa delegata Polski na Kongresie Zawodowych.

Paryz. Na Kongresie Związków Zawodowych w Paryżu przemawiał delegat Polski, Rusinek. Nazwał on fakt tworzenia międzynarodowej Federacji Z.Z. pierwszym krokiem na drodze do zwycięstwa nad ciemnotą i wojną. Przyszłość należeć będzie do tych, którzy wykażą największą troskę o cierpiące warstwy ludności. Rusinek zapewnił zebranych, że polski ruch zawodowy spełni należycie swoje zadanie.

Falszeństwa przedwyborcze w Grecji.

Ateny (Tass). Grupa ministrów greckich zwróciła uwagę rady ministrów na nagminne fałszowanie list wyborczych, wskazując na pewne konkretne fakty. Jednakże rada ministrów odrzuciła wniosek o przejrzenie list wyborczych ograniczając się do ostrzeżenia, że fałszerze ulegną surowej karze. Wydaje się wątpliwym czy ta gołosłowna groźba poskutkuje. Wspomniana grupa ministrów, odwołując się od decyzji rady, podnosi, że organizacje monarchistyczne nie oddały broni dotychczas, mimo nierównie surowszych zakazów.

Franco ustąpi?

Londyn. Madrycki korespondent dziennika „Times” donosi, że w politycznych kołach stolicy Hiszpanii rozszły się pogłoski o rychłym ustąpieniu gen. Franco. Pogłoski te — podkreśla korespondent — nie są pozbawione podstaw.

Zbiórka w N.Zelandii na pomoc zimowej Europie.

Londyn. Nowa Zelandia zebrała 1250 tysięcy funtów odzieży i obuwia, które przeznaczone są dla Europy, jako pomoc zimowa. Wylądowanie darów nastąpi w listopadzie, w jednym z portów Morza Śródziemnego. Odzież i obuwie przeznaczone są dla: Polski, Grecji, Czech i Albanii.

Od Redakcji

Oddając do rąk Czytelników pierwszy numer „Kuriera Szczecińskiego” uważamy za swój obowiązek zaznaczyć, że nie jesteśmy piśmie nowym na terenie Pomorza Zachodniego. W ślad za polską administracją obejmującą odzyskane ziemie na zachodzie w imieniu Rządu Rzeczypospolitej poszło pierwsze słowo drukowane, przeznaczone dla Pomorza Zachodniego, odwieczne polskiej ziemi Piaśń. Słowem tym było czasopismo Spółdz. Wyd. „Czytelnik” „Głos Nadodrzański”, którego pierwszy numer ukazał się 16-go maja 1945 r.

Z uwagi na trudne do przewyższenia przeszkody natury technicznej, „Głos Nadodrzański” ukazywał się jako periodyk a zapowiedziane swego czasu przekształcenie jego na pismo codzienne wymagało pokonania wielu trudności. Dziś okres ten mamy poza sobą. Wydając pierwszy numer „Kuriera Szczecińskiego” — pisma już codziennego — jesteśmy szczęśliwi, że udziałem naszym stał się zaszczyt obowiązków pacy dla ojczyzny i społeczeństwa na krancach najbardziej na zachód wysuniętych. Żywny głębokie przeświadczenie, że obowiązek ten wypełniamy godnie.

Zadania nasze idą w dwu zasadniczych kierunkach: po pierwsze pragniemy informować społeczeństwo tej ziemi — odczuwające głód gazety polskiej — o tym, co się dzieje w kraju i zagranicą, z drugiej zaś strony pragniemy informować kraj o życiu i pracy osiadłych na tym terenie obywateli. Wiemy, jak wielkim zainteresowaniem i troską darzy Rząd Jedności Narodowej i całe polskie społeczeństwo przywrócone macierzy ziemi nadodrzańskie. Wiemy, że sprawa załudnienia nowych terenów jest jednym z naszych najpilniejszych i najważniejszych zadań. Dlatego dolożymy wszelkich starań, by przyczynić się do realizacji tego wielkiego zadania informując rzeczowo o praktycznych możliwościach osadniczych i wszelkich przejawach naszego życia na wszystkich jego odcinkach, kierując się zasadami demokracji, rzeczowej krytyki i prawdy.

Pragniemy, by tu w polskim po wsze czasy Szczecinie i na Pomorzu Zachodnim „Kurier Szczeciński” uczynił poważny wkład w dzieło odbudowy polskości tych północno zachodnich obszarów naszej demokratycznej Rzeczypospolitej.

Na Zachód - po dziedzictwo Weletów

Polska przejmuje tereny na zachód od Szczecina

(Korespondencja specjalnego wysłannika)

4 października 1945 roku. Godzina 6,30 rano. Punkt zborny przed gmachem Pełnomocnika Rządu i Zarządu Miejskiego, na Placu Niezłomnych Chłód nocy pał dziennikowej dokucza boleśnie. Rozglądamy się po niebie. Chodzi o rzecz bardzo arcyważną: jaką nam los ześle pogodę.

W Zarządzie Miejskim pracuje przy światłach elektrycznych sztab ekip administracyjnych. Wszystko jest przemysłane, punkt po punkcie, metodycznie, z chłodnym rozmysłem. Kierownicy ekip sprawdzają listy obecności, rozdają pełnomocnictwa. Twarze skupione i poważne, głosy — przyciszone. —

W międzyczasie zajeżdżają przed budynek samochody. W idealnie wyrównanych dwuszeręgach stoją dwie kompanie Milicji Obywatelskiej. W tej chwili nieoczekiwanie na wschodniej stronie nieba wynurza się na roli jasna kula słońca. Już wiemy: Los jest z nami, pogoda będzie.

Ludzi przybywa ze wszystkich stron. Właśnie zajeżdżały samochody przybrane biało-czerwonymi sztandarami. Ruch wzmaga się z każdą chwilą. Z gmachu wychodzą w pośpiechu zespoły poszczególnych ekip. Wszyscy zebrani gromadzą się w czworoboku. Megafony Polskiego Radia nadają hymn narodowy. Zdejmujemy przykrycia głów, wojskowi salutują.

Przemawia wiceprezydent Maciejewski. „Nadeszła chwila historyczna — chwila przejęcia reszty jej zachodniego zaplecza. Polski Szczecin rozszerza swoje granice. Będziecie pierwszą zorganizowaną garstką Polaków za Odrą, od wielu wielu wieków. Jedyną myślą polityczną na naszym terenie jest polska racja stanu. Tą racją stanu jest polski Szczecin, jego przedpole i zaplecze”.

Z kolei zabiera głos Pełnomocnik Rządu ob. inż. Zaremba.

Przeżywamy sukces pokojowego przejmowania obszarów, na których przez tyle lat zasiedzieli się Niemcy — mówi obywatel Zaremba — to konsekwentny wynik osiągnięć po-

litycznych polskiego Rządu Jedności Narodowej, który oparł odradzające się Państwo na zdrowych sojuszach. Nareszcie niemieckiemu „Drang nach Osten” przeciwstawić możemy polski pokojowy „powrót na Zachód”.

Polska Odra uzyskała swobodne wyjście na Bałtyk, a miasto nasze nieodzownie zaplecze gospodarcze, które pozwoli zapewnić nowonapływającym osiedleńcom polskim odpowiednie, należne im warunki. Za chwilę wyruszymy na Zachód, po dziedzictwo jednego z najdzielniejszych szczepów naszych Weletów. Ich ślady znajdziemy netylko w starych słowiańskich nazwach osiedli, ale i wśród żywych ludzi, z

których wielu nosi do dziś polskie nazwiska.

Prezydent Zaremba kończy przemówienie okrzykiem na cześć Rządu Jedności Narodowej. Nagle cisza pęka, wybucha potężny chór głosów: „Rota”.

A potem — ładowanie na ciężarówkę, pośpiech, rwetes, każdy chce być pierwszy. Wśród samorzutnie rozpoczętej przez milicjantów kanonady sunie wóz Pełnomocnika Rządu, za nim kolejno według określonego porządku wozy poszczególnych ekip administracyjnych.

Jedziemy po ziemie naszych ojców — na Zachód. (dokończenie w następnym numerze.)

Po konferencji londyńskiej

Moskwa. „Izwestia” w artykule wstępnym pisze, że po 33 posiedzeniach rady ministrów spraw zagranicznych w Londynie, nie przyjęto propozycji sowieckiej, aby przedłużyć obrady jeszcze o jeden dzień, w celu uzgodnienia stanowiska odnośnie procedury obrad. Stanowisku sowieckiemu przeciwstawił się delegat amerykański. Jeżeli ten stan trwać będzie w dalszym ciągu — pisze dziennik — to nastąpić może podważenie fundamentów współpracy mocarstw.

Londyn. Minister angielski Bevin odmówił udzielenia dziennikarzom wyjaśnień na temat zakończenia konferencji. Oświadczył jedynie krótko, że nie chce na nikogo zrzucić winy za wyniki różnice zdań w sprawach procedury. Uważa

jednak, że powinno nastąpić ściślejsze określenie kompetencji, składu i zakresu prac rady ministrów spraw zagranicznych. We wtorek minister Bevin złoży sprawozdanie z konferencji w Izbie Gmin.

Londyn. Minister australijski Evans oświadczył, że aby rada ministrów stała się organem skutecznym, jako punkt wyjściowy jej obrad muszą być wzięte trzy mocarstwa, które będą ustalały główne zasady, ale nic więcej. Nad warunkami pokoju natomiast obradować winny wszystkie te państwa, które walczyły konsekwentnie z „osią”. Jeśli one mieć będą prawo ustalania warunków pokoju, będzie to największa gwarancja trwałości i sprawiedliwości pokoju.

Strajk generalny w Trieście

Belgrad. Prasa donosi, że w Trieście, w Gorycii w porcie Pola, wybuchł generalny strajk, który ogarnął wszystkie gałęzie przemysłu i gospodarki miejskiej. W strajku biorą również udział urzędnicy instytucji społecznych i prywatnych. Zakłady przemysłowe, banki, towarzystwa ubezpieczeniowe, hotele, restauracje, zakłady fryzjerskie i przedsiębiorstwa budowlane nie są czynne. Ilość strajkujących doszła do 200 tys. ludzi.

Chłopi czynnie popierają strajkujących i dostarczają im produktów w cenie kosztów własnych. Tak samo postępują rybacy.

Kierownicy związków zawodowych oświadczyli, że strajk będzie trwał tak długo, dopóki żądania robotników, dotyczące zabezpieczenia ich bytu, nie zostaną przyjęte. Marynarze amerykańscy, obsługujący amerykańskie statki handlowe w Trieście, wyrazili swą solidarność ze strajkującymi.

Pierwsze 2 strony pierwszego numeru „Kuriera Szczecińskiego” (ze zbiorów Zachodniopomorskiej Biblioteki Cyfrowej POMERANIA Książnicy Pomorskiej im. Stanisława Staszica w Szczecinie). Na pierwszej stronie obszerny artykuł o ustaleniu granicy między Świnoujściem a Gryfinem, na drugiej - relacja z przygotowań do przejmowania obwodu weleckiego.

PEŁNOMOCNIK RZĄDU R.P.

Na Okręg Pomorze Zachodnie

Leonard Borkowicz

Koszalin, dnia 2 października 1945 r.

Do

ob. M A L L O W Ludomira

w S z z e c i n i e

N D M I N A C J A

Н А З Н А Ч Е Н И Е.

Mianuję Obywatela z dn. 4 października 1945r. Pełnomocnikiem Rządu R.P. na Obwód Welecki z siedzibą w Policach /Pölitz/.

Do Obwođu Weleckiego należą obszary położone pomiędzy rzeką Odrą i granicą miasta Szczecina od wschodu a zachodnią granicą Państwa Polskiego, ustaloną przez upoważnionych przedstawicieli Związku Radzieckiego i Rzeczypospolitej Polskiej na konferencji w dn. 21 września 1945r w Szwerin, /Meklemburg/.

Nominacja ta jest w każdej chwili odwołalna.

Назначаю гражд. М А Л Л О В А Людомира от дня 4-го октября сего года Уполномоченным Польского Правительства на округ Рандов с местожительством в г.

Пелитц. К округу Рандов принадлежат местности расположенные между рекой Одером и границей г. Штеттин на востоке и западной границей Польской Республики, утвержденной Уполномоченными представителями Советского Союза и Польского Правительства на конференции в день 21-го сентября 1945 г. в Шверине /Меклебург/.

Настоящее удостоверение по делу назначения, как и само назначение может быть отменено даже в течении самого короткого времени.

PEŁNOMOCNIK RZĄDU R.P.
na Okręg Pomorze Zachodnie

Уполномоченный Польского Правительства
на Область Западной Померании



Leonard Borkowicz
Borkowicz Leonard

Powyżej - nominacja Ludomira Mallowa na pierwszego Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Welecki z 2.10.1945 r. (ze zbiorów Jana Matury - Galeria Historyczna Polic).

T y m c z a s o w a I n s t r u k c j a
G r a n i c z n a

1. Działając na podstawie aktu podpisanego 1.9.1945 w Schwerin, Meklemburg w sprawie ustalenia zachodniej granicy Rzeczypospolitej na odcinku między Swinioujściem i Gryfinem. -
Operując na brzmieniu notatki służbowej w sprawie objęcia administracji Obwodu Weleckiego, sporządzonej w Koszalinie w dniu 2.10.1945. -

-oraz działając w porozumieniu z delegatem Radzieckiej Administracji Wojennej Prowincji Meklemburg- plk.Seredrickim -

wydaję tymczasowa orientacyjną instrukcję graniczną dla odcinka : Warpno Nowe - Gryfin (wylacznie), następującej treści :

2. a) Niemców, zamierzających dobrowolnie opuścić obszar leżący na wschód od wspomnianej granicy, nie należy zatrzymywać, oraz pozwolić im na zabranie ze sobą przewożonego przez nich własnymi siłami mienia, będącego ich własnością osobistą.
- b) Niemców, chcących wejść na teren Państwa Polskiego pod żadnym pozorem wpuszczać nie należy.
- c) Polaków wracających z Zachodu do kraju własnymi środkami należy wpuszczać wraz z całym dobytkiem i kierować ich do punktu repatriacyjnego Nr.2 w Szczecinie.
- d) Polaków zamierzających opuścić teren Rzeczypospolitej nie wypuszczać chyba, że zaopatrzeni są w formalnie wydane dokumenty i delegacje służbowe.
- e) nie należy zezwalać na wywożenie przez Niemców maszyn rolniczych, inwentarza żywego oraz mebli.

Akceptuję :

Osóbka-Morawski
Prezes Rady Ministrów.

Pełnomocnik Rządu
na Obwód Welecki

Szczecin, dnia 7.10.1945.

00014

Prezydent Miasta Szczecina
Jako Pełnomocnik Rządu
na obwód Miasta Szczecina

Opl. man. uiszczona 50-
SZCZECIN, dnia 9.8.45.

PRZEPUSTKA Nr 3732

Wydana obywatelowi polskiemu [redacted] *Mościszka*
Data urodzenia 1904. miejsce urodzenia *Cymerow*
na przejazd z Szczecina do *Pólce* i z powrotem
Termin ważności przepustki do dnia 16.8.45.

Uprasza się wszystkie Władze Wojskowe i Cywilne o udzielenie w/w.
wszelkiej pomocy w Korzystaniu z publicznych środków komunikacyjnych
w przejeździe do miejsca przeznaczenia.

Z polecenia Prezydenta Miasta Szczecina

Wiza Komendanta Wojennego



Drukarnia m. Szczecina — 67 — 8. 45 —

WIZA NR 109

ZEZWALA SIĘ NA ZAMIESZKANIE W ZABRONIONEJ
STREFIE POGRANICZNEJ *Nowe - Warpno*

Warszawska 5
(GDZIE)

NAZWISKO *Winiarska* *Klasa c. Anaskary*

NR DOW. OSOB. *37/1419* ODDZIAŁ NR 3

24 " Syceni 19 *48*
Województwo Pomorskie
Strażnica
Rzeczpospolita Polska O. P.

Przepustka na przejazd do Polic i powrót do Szczecina w okresie istnienia Enklawy. Niżej - zezwolenie na zamieszkanie w Nowym Warpnie - w „zabronionej strefie pogranicznej” (ze zbiorów D. Wołyńskiego).

1946 r. 28 wrzesnia m. Police, woj. Szczecinskie, Rzeczpospolita Polska

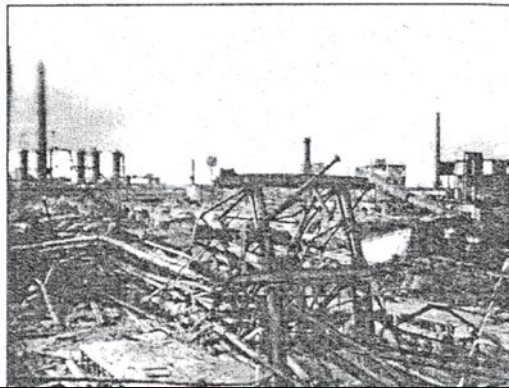
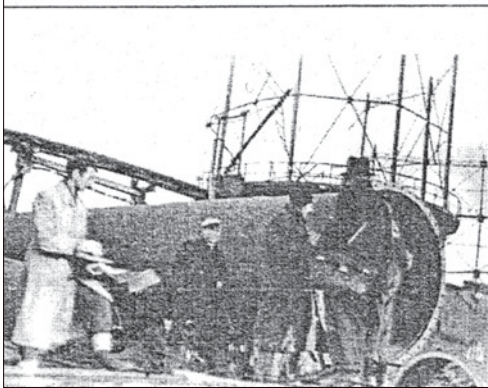
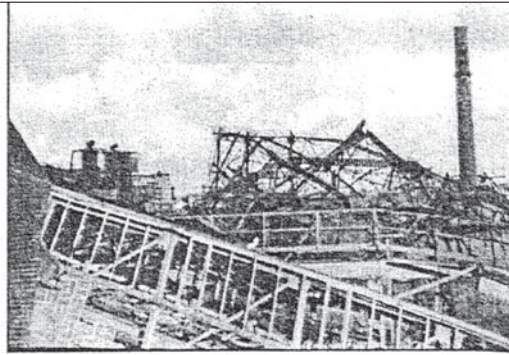
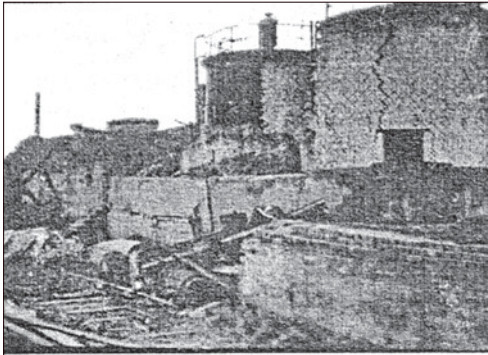
My nizej podpisani pełnomocnik Głównego Urzędu Przemysłu Gazów Palnych przy Radzie Ministrów Związku Republik Sowieckich, tenże Pełnomocnik Komitetu Nadzwyczajnego Polickiej Fabryki Benzyny (Gidrowerke Pölitz A.G.) - pułkownik Kiczyn S.I., działający na mocy zaświadczenia tożsamości i upoważnienia Głównego Urzędu Przemysłu Gazów Palnych za Nr. 2974... z dnia 18.10.1944 A.G. przedstawiciele Głównego Urzędu Przemysłu Gazów Palnych podpułkownik Sorekin A.F., podpułkownik Minerwin W.W. Naczelnik Garnizonu powiatu Polickiego pułkownik Siłajew W.S. z jednej strony - i przewodniczący Komisji, przedstawiciel Ministerstwa Przemysłu Rzeczpospolitej Polskiej Inz. Trzeciński Aleksander, przedstawiciel Szczecińskiego Wojewody rotmistrz Dmochowski Czesław, przedstawiciele Państwowych Fabryk Syntetycznych Dwory (koło Oświecimia) - Dyrektor-Inżynier Eljasz Stefan, Inżynier Saper Paweł, Inżynier Kaczorowski Włodzimierz, przedstawiciel Centrali Produktów Naftowych (Oddział Morski) - Inżynier Gichowlas Leon i przedstawiciel Dyrekcji Kolei Polskich Inżynier Wisniewski Tytus z drugiej strony - działający na mocy upoważnienia Szczecińskiego Wojewody pułkownika Borkowicza Leonarda z dnia 28 września 46 r. sporządzili niniejszy akt rzeczowy o przekazaniu terenu byłej fabryki benzyny Hidrowerke Pölitz A.G. wraz ze znajdującym się urządzeniem, metalowymi konstrukcjami, sprzętem, budynki wraz z zabudowaniami a także gospodarstwem domowym - odpowiednio z zatwierdzonym szkicem przekazania Generał-porucznika Bajukowa i Vice-Ministra Rzeczpospolitej Polski ob. Rozanskiego z dnia 7 września 1946 r.

Pierwsi zdali, a drudzy przejęli co następuje:

1. Teren F-ki (powierzchnia 250 ha) ze znajdującym się na nim urządzeniem ze sprzętem, a mianowicie:
 - a/ urządzenie, rurociągi i armatura w ilości ca 45000 ton
 - b/ różnorodnych materiałów i cennego sprzętu ca 46000 ton
 - c/ przestrzeń metalowych konstrukcji i budynków pomieszczających je ca 12000 ton
 - d/ złomu metalu ca 73000 ton
 - e/ kabla elektrycznego znajdującego się w ziemi ca 200 km w postaci oddzielnych kawałków różnej długości.
 - f/ Szyn kolejowych normalnej kolei 20 km.
 - g/ Ruchomy zbiór cystern ca 50 sztuk (różnej pojemności) wymagający przebudowy i kapitalnego remontu, kolejowe platformy i pociągi do 70 sztuk, parowoz lekkiego typu (kukuska) w ruchu Nr. 4738.
 - h/ budynki i zabudowania w ilości 157 jednostek, ogólnej powierzchni 600000 m² - różnorodnej przydatności (od 20% do 90%) *kubatury*
 - i/ różnego rodzaju schrony w liczbie 12 zajmujących ca 20000 m³
 - k/ wies zamieszkała - przez techniczno-administracyjny personel (Waldpark) w odległości 1 km od f-ki w ilości 45 domów różnej powierzchni (murowane) a także oboz Tobruk.

UWAGI:

1. Ilość urządzenia, rurociągów, metalowych konstrukcji, materiału i złomu metalu w/g obliczeń w przybliżeniu odpowiednio do załączonego zestawienia, sporządzonego przez stronę zdającą.
2. Prosz najwazniejszego fabrycznego terenu, do fabryki nalezy teren z pomocniczym urządzeniem i specjalnego charakteru - wyłączenie w ramach zamieszkałych punktów; wies Jazinieć, wies Trescin, miasteczko Cetleswede, miasteczko Messancin (włącznie) miasto Police na Odra (włącznie)



Zarząd
Państw. Przedsiębiorstwa-Police

Police, dn. 10. 2 1948 r.

Przepustka stała Nr 1745

Obywatelowi Gusma Andrej
zatrudnionemu w Centrale Złazum

udziela się prawo wstępu na teren fabryki.

Przepustka ważna do dnia 10. 5 1948 r.

Ziencger

PPK. 1233 x - 06910

Koszałin, dnia 2 paźdź, 1945r.

Notatka służbowa

w sprawie objęcia w administrację obw. Weleckiego.

Rozpatrując możliwości administrowania obszarem włączonym do granic Państwa, a położonym na zachód od Szczecina, uzgodniono że najlepszym teoretycznie rozwiązaniem byłoby utworzenie obwodu obejmującego oba brzegi Odry poniżej Szczecina. W tym celu należałoby wyłączyć położone nad Odrą gminy obwodów : Kamień, Nowogród i Gryfin.

Rozwiązanie to jest w praktyce niemożliwe z uwagi na brak mostów na Odrze, a wskutek tego brak komunikacji pomiędzy dwoma częściami obwodu.

Dlatego też uzgodniono, że w aktualnych warunkach poprzestać należy na objęciu na prawach obwodu obszaru położonego pomiędzy Odrą i zachodnią granicą Państwa, ustaloną aktem z dnia 21 września b.r.-

Z obszaru tego wyłącza się obszar m. Szczecina, tworzący odrębny obwód miejski.

Proponowany obszar miejski m. Szczecina, byłby mniejszy od b.t.zw. "Wielkiego Szczecina" i powiększony w stosunku do ściśle miejskiego obszaru o : 1/ dzielnicę Żółwino /Odermünde/, 2/ dzielnicę Stołczyn /Stolzenhagen/ wraz z przedmieściem Kratzwieg, 3/ dzielnicę Frauendorf i Gotzlow wraz z osadą podmiejską Buchholz 4/ północną część dzielnicy Waszów-Wasów, 5/ kolonię willową nad jeziorem Glambeck wraz z lasem Brunner, 6/ folwarki Schadelehen i kl.Reikendorf i 7/ majątek miejski GUSTOW.

W tych granicach Szczecin obejmowałby cały ciągnący ku miastu rejon przemysłowy, oraz lasy i folwarki stanowiące własność miasta.

Uzgodniono, że obsadę administracji Obwodu Weleckiego przeprowadzi Komisarz Prezydent m. Szczecina - do czasu delegowania przez Pełnomocnika Rządu na Okręg Pom.Zach. przedstawicieli, względnie zatwierdzenia obsady sformowanej przez Kom. Prezydenta.

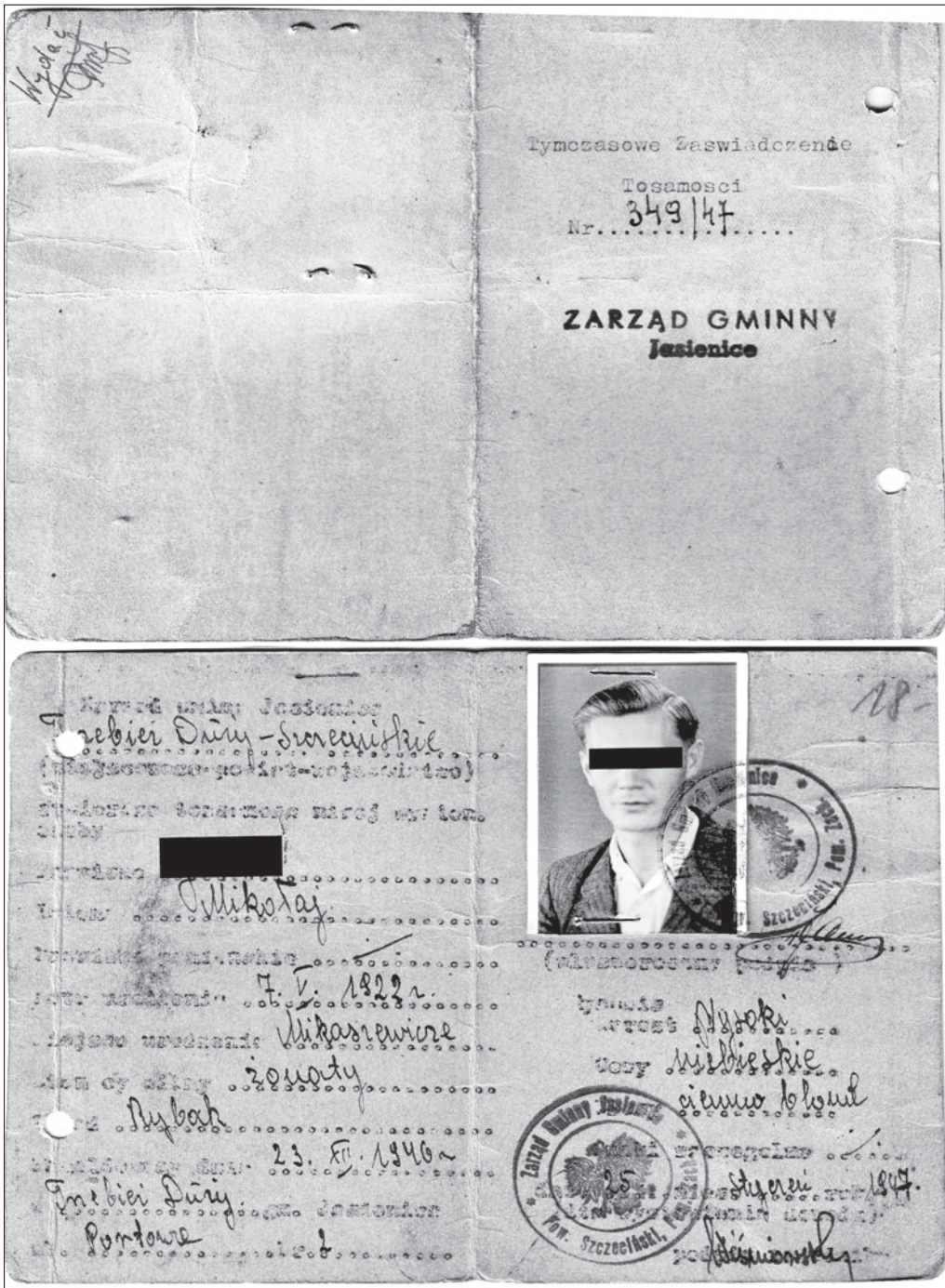
Obowiązki Pełnomocnika Rządu na Obwód Welecki z siedzibą w Policach /Pölitz/ obejmie ob. Mallow Ludomir, dotychczasowy naczelnik wydziału ogólnego w Zarządzie Miasta Szczecina.

Na siedzibę Urzędu Obwodowego obrano Police ponieważ w chwili obecnej tam mieści się landratúra niemiecka kreis Randow, która zostanie przejęta przez mianowanego Pełnomocnika Rządu.

.....
/-/ Madurowicz Władysław
Naczelnik Wydz. Ogólnego

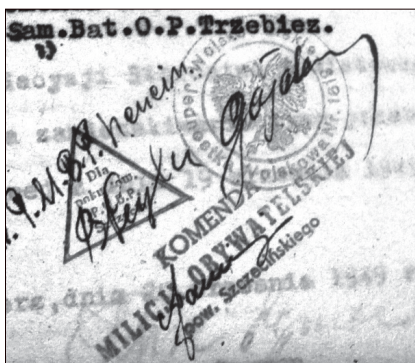
.....
/-/ inż. Zaremba Piotr
Prezydent m. Szczecina

Na stronie 204: policka fabryka benzyny syntetycznej według stanu na koniec 1946 (R. Techman, Enklawa policka..., s. 73, 74). Niżej - przepustka upoważniająca do wejścia na teren fabryki wystawiona pracownikowi Centrali Żłomu (ze zbiorów Jana Matury - Galeria Historyczna Polic). Na stronie 205 - Notatka służbowa w sprawie objęcia w administrację obwodu weleckiego z 2.10.1945. Widać odrębny podpis Piotra Zaremby (APS, ZM i MRN Szczecin, sygn. 8, s. 25).



Tymczasowe zaświadczenie tożsamości wydane w 1947 r. w gminie Jasienica (ze zbiorów D. Wołyńskiego).

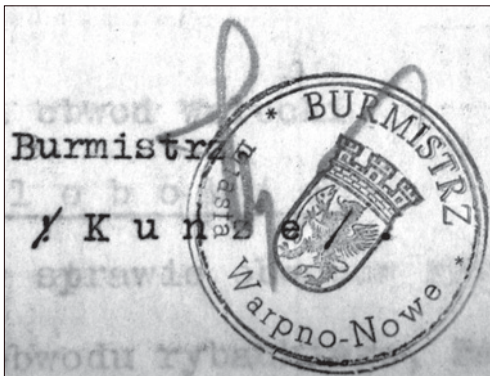
MORSKI URZĄD RYBACKI SZCZECIN		I. Kutry zalewowe motorowe i żaglowe					a) łowiące — 29 jednostek b) w remoncie — 11 jednostek c) w budowie — 4 jednostki	
Oznaka	Miejsce stałego postoju	Sila motoru w KM	Główne wymiary w m. dług. szer. zanurz.			Użytkownik (właściciel)	Uwagi (pochodzenie)	
a)								
1	Wol 1	Wolin	10	8,00	3,00	1,10	Chudziński Zyg.	zastano na wybrzeżu
2	Wol 2	"	10	8,00	3,00	1,10	Kajda Władysław	" " "
3	Wol 22	"	12	13,40	4,80	1,25	Kajda Aleks.	" " "
4	Wol 49	"	20	10,00	2,80	1,20	Ciborowski Jan	wydobył MIR
5	Wol 81	"	25	13,50	4,50	1,40	Stachurski Eug.	wydobyto prywatnie
6	Wol 86	"	15	12,25	4,00	1,00	Wensko Piotr	wydobył MIR
7	Wol 68	"	25	13,00	5,00	1,20	Janurzyński Wł.	" " "
8	War 1	Warpno	38	10,20	3,50	0,80	Trzaskowski Henryk	zastano na wybrzeżu
9	War 38	"	25	12,25	4,70	0,80	Andruszkiewicz Edw.	" " "
10	War 50	"	15	12,00	3,55	1,30	Brzozowski Zyg.	" " "
11	War 56	"	24	14,00	4,00	1,70	Wilkonowski Kazim.	wydobyto prywatnie
12	TRB 2	Trzebież	15	11,75	3,80	1,10	Drozdowski Stan.	zastano na wybrzeżu
13	TRB 9	"	25	12,05	4,85	1,05	Blumtryt Wł.	" " "
14	TRB 14	"	24	11,30	4,00	1,15	Wilczyński Józef	" " "
15	TRB 21	"	25	11,00	3,60	1,00	Walczak Aleks.	wydobyto prywatnie
16	TRB 34	"	12	10,80	3,25	1,00	Hewelt Jan	zastano na wybrzeżu
17	TRB 42	"	15	11,75	3,80	1,15	Lachman Antoni	" " "
18	TRB 76	"	12	8,00	2,68	0,96	Alksnł Wiktor	wydobyto prywatnie
19	TRB 77	"	38	9,30	2,70	1,00	Budziśz Alojzy	zastano na wybrzeżu
20	STB	Stobnica	25	12,00	3,50	1,10	Jolocha Władysław	" " "
21	DEB 16	Dębnie	25	11,00	3,50	1,20	Murawski M.	otrzymano od A. C.
22	DEB 21	"	żaglowy	14,00	5,60	1,00	Spółdz. Wojskowa „Spółnota“	zastano na wybrzeżu
23	DEB 22	"	"	14,00	6,00	1,00	Spółdz. Wojskowa „Spółnota“	" " "
24	NAR 1	Narwik	20	11,50	4,20	0,80	Dymśza Leopold	otrzymano od A. C.
25	SZCZ 10	Szczecin	10	9,20	3,40	1,20	Olczyk Władysław	wydobyto prywatnie
26	Men 1	Mena	12	8,50	2,50	0,80	Morska Ag. Radziecka	otrzymano od A. C.
27	Men 2	"	12	8,50	2,00	0,75	" " "	" " "
28	MEN 3	"	15	10,50	4,00	0,70	" " "	" " "
29	MEN 4	"	15	10,50	4,00	0,70	" " "	" " "
b)								
1	Wol 11	Wolin	20	11,80	3,85	1,65	Tomaszewski Karol	zastano na wybrzeżu
2	Wol 32	"	20	13,00	4,50	1,50	Radecki Albin	" " "
3	Wol 87	"	bez mot.	12,20	4,60	1,75	" " "	wydobył MIR
4	Wol 70	"	"	15,00	4,35	2,00	Zachewicz Antoni	" " "
5	Wol 74	"	35	14,50	5,25	1,90	Bałt. Zrzesz. Rybackie Sp. z o. o.	" " "
6	War 4	Warpno	bez mot.	10,20	3,50	0,80	Szymaniak Wojciech	wydobyto prywatnie
7	War 57	"	"	13,50	3,70	1,40	Tchórzewski Zbig.	" " "
8	TRB 22	Trzebież	"	9,55	3,35	0,90	Modrzejewski Józef	" " "
9	TRB 51	"	25	18,40	5,20	1,40	Sp. Pracy „Rybak“	zastano na wybrzeżu
10	STB 4	Stobnica	12	8,00	2,60	1,10	Opolski Józef	" " "
11	KRS 7	Karsibórz	bez mot.	9,30	4,50	0,80	Beniowski Aleks.	" " "
c)								
1	WOL 23	Wolin	brak mot.	16,00	5,80	1,00	Owsinkiewicz Edm.	zastano na wybrzeżu
2	WOL 80	"	35	12,80	3,80	1,40	" " "	wydobył MIR
3	WOL 68	"	brak mot.	12,30	3,50	1,60	" " "	" " "
4	WOL 64	"	żaglowiec	12,00	4,75	1,65	" " "	" " "



Spis jednostek rybackich w rejonie Zalewu Szczecińskiego sporządzony w 1947 r. przez Morski Urząd Rybacki w Szczecinie. Widać liczne jednostki stacjonujące w Trzebieżu i Nowym Warpnie (ze zbiorów Andrzeja Kowalika - www.trzebiez.pl). Z lewej - pieczęć Komendy Milicji Obywatelskiej powiatu szczecińskiego oraz jednostki wojskowej nr 1619 (44 Samodzielny Batalion Ochrony Pogranicza w Trzebieżu). Niżej - pieczęć Zarządu Gminnego Dobra.

**Zarząd Gminny
Dobra**





Na stronie 208 - siedziba władz powiatu szczecińskiego od 25 kwietnia 1947 r. - Szczecin, al. Wojska Polskiego 1. Obecnie siedziba banku. Pierwszej siedziby władz obwodu weleckiego, a później powiatu szczecińskiego na osiedlu Głębokie, nie udało się niestety zlokalizować (*fol. autora*).

Niżej - siedziba władz powiatu szczecińskiego od lat 60. (Szczecin, ul. Roosevelta 1). Obecnie mieści się tutaj Izba Skarbowa (*fol. autora*).

Wyżej, str. 209 - w tym budynku (Police, pl. Chrobrego 8), bezpośrednio po przejściu Polic z rąk radzieckich, znajdowała się siedziba władz miejskich. Obecnie mieści się tutaj Urząd Stanu Cywilnego i część wydziałów Powiatowego Urzędu Pracy (*fol. - archiwum wydawcy*).

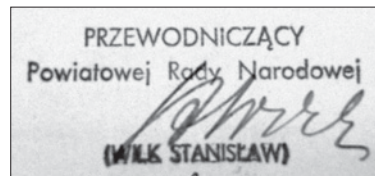
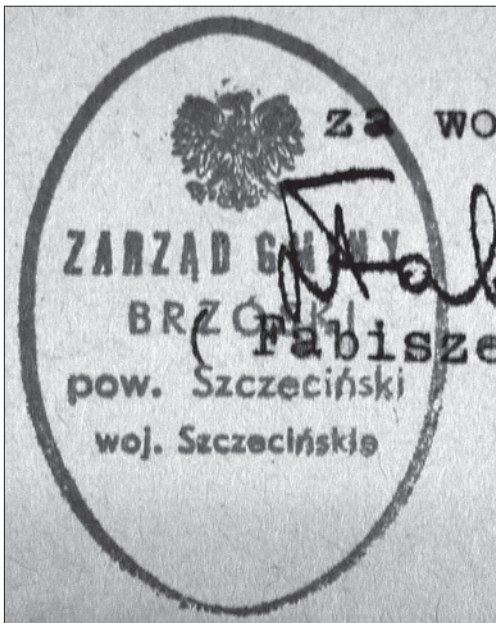
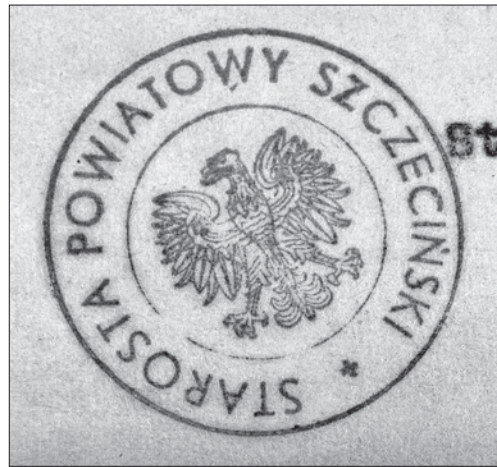
Obok, z lewej strony - dwie pieczęci. Wyżej - okrągła, z herbem w środku i napisem w otoku: Burmistrz Miasta Warpno-Nowe. Dopisek pismem maszynowym: „Burmistrz Kunze” i odręczny podpis. Na dole - jedna z pieczętek Zarządu Miejskiego w Policach, wykorzystywana do sygnowania dokumentów.



W tym budynku (Pölitz, Adolf - Hitler - Platz; Police, pl. Nieznanego Żołnierza 2, róg Starzyńskiego) do końca wojny mieściła się siedziba niemieckiej policji, w czasie Enklawy była tu radziecka komendantura, a po przejęciu miasta przez polską administrację - siedziba Milicji Obywatelskiej, a następnie Policji (aż do 1992 r.). Obecnie własność prywatna (fot. archiwum wydawcy).

Niżej: jedna z niewielu pamiątek po powiecie szczecińskim – tablica pamiątkowa na budynku biblioteki w Policach (fot. archiwum wydawcy).





Przykłady pieczęci z epoki. Niejednokrotnie w tym samym czasie, ten sam organ posługiwał się różnymi wzorami. Przykład: pieczęć Zarządu Miejskiego w Nowym Warpnie. Odbicia pieczęci pochodzą z dokumentów znajdujących się w zbiorach AP w Szczecinie.

ŻYCIE POWIATU szczęcińskiego TYGODNIK

Nr 4

CZWARTEK, 18 WRZEŚNIA 1952 r.

Rok 1

POWIAT SZCZECIŃSKI Z ENTUZJAZMEM WYBIERA OBWODOWE KOMITETY FRONTU NARODOWEGO

Pod hasłami Programu Wyborczego Frontu Narodowego przebiegały wyborcze konferencje Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego. Miejscowa ludność z entuzjazmem wznosiła okrzyki na cześć Pierwszego Obywatela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — Prezydenta Bolesława Bieruła, na cześć Programu Wyborczego Frontu Narodowego.

W swych przemówieniach, przedstawiciele społeczeństwa, głęboko podkreślali słusność programu Frontu Narodowego i zapewniali, że dołożą wszelkich starań, aby jeszcze sztywniej wcielić w życie Jego idee, tym samym wzmacniać jedność Narodu Polskiego. Chłopi zabierający głos w dyskusji podkreślali konieczność podnoszenia wydajności z ha.

Ob. Winkler z Polic mówił:

„Musimy pamiętać, że Władza Ludowa dała nam ziemię, nie poto abyśmy na niej nie umieli gospodarzyć, to znaczy abyśmy obniżyli wydajność z ha. Władza Ludowa daje nam narozco sztuczne, uczy jak mamy siał, aby uzyskać większą wydajność. I my chłopci, nie zawiadziemy, będziemy się biało to aby nasze pola, poprzez terminowe wykonanie orki i siewów, poprzez walkę z chwastami, walczyć o podniesienie wydajności z hektara. Musimy jeszcze pamiętać o tym, szczególnie ci chłopci, którzy nie wywiązali się wobec Państwa, aby tego dokonali w jak najkrótszym czasie.

„To powinno być naszą odpowiedzią na Program Wyborczy Frontu Narodowego”.

Po przemówieniach, zgromadzeni dokonywali wyborów do Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego, w skład których weszli:

Obwód NOWE WARPNO — Sibiński Edward, Przewodniczący Prez. MRN, Czereszkiwicz Adolf, Tybak — przewodnik pracy, Przemycka Maria, Przewodnicząca ZMP, Kiraga Helena, aktywistka L.K., Piórkowski Stanisław, listonosz, Prószyński Marian, oficer W.P., Kiraga Zygmunt, Sekretarz Prez. MRN, Zieniewski Józef, Prezes ZSCH, Jankiewicz Helena, aktywistka L.K., Bazyler Bogumił, przewodnik pracy, Adamowski Kazimierz, przodujący chłop.

Obwód TRZEBIEZ — Latos Stanisław, Kier. Domu Rybaka, Grabowski Wojciech, przodujący chłop indywidual. Bergier Maksymilian, przewodnik pracy, Burzyńska Felcja, robotnica — radna GRN, Kobylski Czesław, prac. umysłowy, Tomaszewski Jan, robotnik, Pawlak Edward, przodujący rybak, Głuszko Józef, rolnik — aktywista TPPER, Jakobińska Jan, aktywistka ZSCH, Sternik Antoni, przodujący chłop, Zalewska Antonina, przodownica pracy, Świerczyński Henryk, przewodnik pracy, Iwaneczyszyn Wanda, gospodyni domowa.

Obwód JASZENICA — Lagowski Grzegorz, prac. umysł., Kuczvara Paulina, gospodyni domowa, Lisicki Wacław, przewodnik pracy RZS, Pawlicki Jan, aktywista ZMP, Kierzeniowska Stefania, aktywistka L.K., Filipowicz Aleksander, Przewodniczący Prez. GRN, Piątkowski Jan, przewodnik pracy RZS, Węgielski Władysław, przewodnik pracy, Szulc Stefania, aktywistka L.K.

Obwód POLICE — Lisowski Wacław, prac. umysł., Piotrowska Stanisława, Z-ca Przew. Prez. MRN, Kozak Bogusław, aktywista ZMP, Winkler Stanisław, przodujący chłop, Awtuch Henryk, robotnik kaflarski, Hańczyk Jan, Prezes ZSCH, Pluta Maria, aktywistka L.K., Oleszycka Jadwiga, aktywistka L.K., Bielas Józef, sekretarz KM PZPR, Kluza Bolesław, Przewodniczący Prez. MRN, Majewski Kazimierz, pracownik umysłowy, Karpiński Zygmunt, pracownik umysłowy, Lech Aleksander, Sekretarz Prezydium MRN, Leńczuk Henryk, nauczyciel, Karczyński Henryk, aktywista Kom. Obrońców Pokoju.

Obwód TANOWO — Kondrat Józefa, aktywistka ZSL, Błaszczak Jan, Z-ca Przew. Prez. GRN, Manelski Edmund, przodujący leśnik, Wypijewski Jan, aktywista ZMP, Mitrzko Jan, sekretarz KG PZPR, Grzeskowiak Jan, Prezes ZSL, Przytomski Stanisław, Prezes ZSCH, Marczevska Wanda, aktywistka KGW, Krajnik Roman, aktywista ZMP, Waldowska Teresa, aktywistka ZSL, Zarosiński Bronisław, soltys, Lis Stefan, aktywista ZSCH, Cieplak Grzegorz, chłop indywidual.

Obwód DOBRA — Krasowski Grzegorz, przewodnik pracy RZS, Warych Józef, aktywista ZMP, Jędruchniewicz Leokadia, aktywistka KGW, Dowlarz Grzegorz, przodujący nauczyciel, Skutnik Michał, oficer W.P., Górski Kamil, aktywista TPPER, Lipiec Władysław, Przewodniczący RZS, Strzelecki Franciszek, przewodnik pracy PGR, Miśnik Longin, Sekretarz KG PZPR, Frankowski Stanisław, członek sp. prod., Kosela Stefan, Przewodniczący Prez. GRN, Morawka Józef, Prezes ZSCH, Jagielska Urszula, przodująca nauczycielka, Kubaszewski Antoni, przodujący chłop indywidual.

Obwód DOŁYJE — Portek Janina, położna, Barczak Józef, Przewodni. ZMP, Malecki Józef, przewodnik pracy RZS, Górecki Maurycy, przodujący nauczyciel, Górzyński Marian, Przewodni. Prez. GRN, Duziak Franciszek, Sekretarz KG PZPR, Baranowski Karol, Prezes ZSL, Kopera Tadeusz, przewodnik pracy RZS, Kłysik Józef, członek spółdzielni produkcyjnej, Tatloch Helena, aktywistka ZSCH.

(Dokończenie na str. 2)

Własnej gazety powiat szczeciński doczekał się w 1952 r. Ukazało się jedynie 10 numerów (na przełomie lat 1952-53). Na ilustracji nr 4 „Życia Powiatu Szczecińskiego”.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Państwowe w Szczecinie

Biuro Prezydialne Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie
Gminna Rada Narodowa w Dołujach
Morski Urząd Rybacki w Szczecinie
Okręgowy Urząd Likwidacyjny w Szczecinie
Powiatowy Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego Szczecin powiat
Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Szczecinie
Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Szczecinie
Starostwo Powiatowe Szczecińskie
Urząd Wojewódzki Szczeciński
Wojewódzki Oddział Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Szczecinie
Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Nowym Warpnie
Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Policach
Zarząd Miejski i Miejska Rada Narodowa w Szczecinie

Archiwum Straży Granicznej w Szczecinie

Dowództwo Wojsk Ochrony Pogranicza
Pomorska Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza

Źródła publikowane

Białecki T., *Wykazy transportów przesiedleńców niemieckich ze Szczecina z lat 1945 - 1951*, „Prze-
gląd Zachodniopomorski” 1999, z. 3.
Białecki T., Chmielewski Z., Kozłowski K., *Szczecin w dokumentach 1945*, Szczecin 1980.
Niemcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1950, red. T. Białecki, K. Kozłowski, Szczecin
2004.
Stettin - Szczecin 1945 - 1946. Dokumente - Errinerungen. Dokumenty - Wspomnienia, Rostock 1994.
Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, T. I. Życie społeczno-polityczne w latach 1945 - 1949, red.
T. Białecki, Z. Chmielewski, Szczecin 1983.
*Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, T. VI. Bezpieczeństwo i porządek publiczny w latach
1945 - 1950*, Szczecin 1995.
*Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego, T.X/XI. Administracja polska a Armia Czerwona na Po-
morzu Zachodnim w latach 1945 - 1948*, Szczecin 2001.

Relacje, wspomnienia

Drogi powrotu. Wspomnienia mieszkańców Pomorza Szczecińskiego, wybór, oprac. i wstęp T.
Białecki, Poznań 1981.
Kliche H., *Ruchome Piaski. Ludzie pośród burz Historii. Enklawa Policka 1945/46*, Police 2009.
Marszałek S., *Oni byli pierwsi. Wspomnienia polickich pionierów*, Police 2011.
Zaremba P., *Szczecińskie lata 1948 - 1950*, Poznań 1974.
Zaremba P., *Wspomnienia prezydenta Szczecina 1945 - 1950*, Poznań 1977.

Opracowania

- Aischmann B., *Wszyscy wyobrażaliśmy to sobie inaczej. Niemieccy burmistrzowie Szczecina od 26 kwietnia do 5 lipca 1945*, w: *Kronika Szczecina 2006*, Szczecin 2007.
- Banasiak S., *Działalność osadnicza Państwowego Urzędu Repatriacyjnego na Ziemiach Odzyskanych w latach 1945 - 1947*, Poznań 1963.
- Barran F., *Städteatlas Pommern*, Rautenberg 1989.
- Białecki T., *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1950*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1980, z. 2 - 3.
- Białecki T., *Państwowe Nieruchomości Ziemskie 1946 - 1949 na Pomorzu Zachodnim*, w: *Od Państwowych Nieruchomości Ziemijskich do restrukturyzacji i prywatyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2006.
- Białecki T., *Przesiedlenie ludności niemieckiej z Pomorza Zachodniego po II wojnie światowej*, Poznań 1969.
- Białecki T., *Struktura demograficzna ludności polskiej Pomorza Zachodniego w świetle spisu ludnościowego z 31.12.1948 r.*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1968, z. 1.
- Białecki T., Turek-Kwiatkowska L., *Szczecin stary i nowy*, Szczecin 1991.
- Biranowska-Kurtz A., *Nowe Warpno. Historia i rozwój przestrzenny miasta od średniowiecza do 2000 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2003, z. 2.
- Borzycki Z., *Związek Walki Młodych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1948*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1963, z. 6.
- Chmielewski Z., *Proces repolonizacji Pomorza Zachodniego w latach 1945 - 1949*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1978, z. 3.
- Chmielewski Z., *Samorząd miejski na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1950*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1983, z. 3-4.
- Ciechanowski G., Ciechanowski J., Murawski M. J., *Kurs bojowy Stettin. Bombardowania Szczecina i Polic na tle wojny powietrznej w Europie (1940- 1945)*, Szczecin 2009.
- Cupryjak M., *Ochrona zachodniej granicy państwa polskiego na Pomorzu Zachodnim po 1945 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1992, z. 3.
- Dobrzycki W., *Granica zachodnia w polityce polskiej 1944 - 1947*, Warszawa 1974.
- Drewniak B., *Robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim (1890 - 1918)*, Poznań 1959.
- Drozdowska M., *Nasypem w inny świat*, „Wędrowiec Zachodniopomorski” nr 12.
- Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, T. III: 1806 - 1945, red. B. Wachowiak, Szczecin 1994.
- Dzieje Szczecina*, red. G. Labuda, T. IV: 1945-1990, red. T. Białecki, Z. Silski, Szczecin 1998.
- Encyklopedia Szczecina*, red. T. Białecki, T. I: A - O, Szczecin 1999, Supl. I - II, Szcz. 2003 - 2007.
- Erenc M., *Przygotowania do totalnej obrony ujścia Odry w 1945 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1991, z. 3.
- Erenc M., *Walki o utworzenie i likwidację przyczółków mostowych w rejonie Szczecina - Dąbia i Świętej (marzec 1945)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 1-2.
- Frankiewicz B., *Hitlerowskie obozy pracy przymusowej oraz obozy karne i jenieckie na terenie Szczecina w latach drugiej wojny światowej*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1965, z. 4.
- Frankiewicz B., *Początki administracji polskiej w miastach i na wsi Pomorza Zachodniego w 1945 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1979, z. 1.

- Frankiewicz B., *Praca przymusowa na Pomorzu Zachodnim w latach II wojny światowej*, Poznań 1969.
- Frankiewicz B., *Władze hitlerowskie w prowincji Pomorskiej w latach 1937 - 1944*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1972, z. 3.
- Gasztold T., *Polacy na robotach przymusowych w rolnictwie Pomorza Zachodniego 1939 - 1945*, Gdańsk 1971.
- Gaweł W., *Gmina Police*, Szczecin 1997.
- Gaweł W., *Rys historyczny Polic*, Police 1993.
- Golczewski K., *Porzucona twierdza*, Poznań 1967.
- Grochowiak R., *120 lat komunikacji miejskiej w Szczecinie*, Łódź 1999.
- Historia Pomorza*, red. G. Labuda, T. III (1815 - 1850), Cz. I: *Gospodarka, społeczeństwo, ustroj*, red. S. Salmonowicz, B. Wachowiak, Poznań 1993.
- Historia Pomorza*, red. G. Labuda, T. IV (1850 - 1918), Cz. I: *Ustrój, gospodarka, społeczeństwo*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2000.
- Historia Pomorza*, red. G. Labuda, T. IV (1850 - 1918), Cz. II: *Polityka i kultura*, red. S. Salmonowicz, Toruń 2002.
- Jezierski A., Leszczyńska C., *Historia gospodarcza Polski*, Warszawa 1998.
- Kalita-Skwirzyńska K., Opęchowski M., *Dobra i okolice. Daber und Umgebung*, Szczecin 2009.
- Kalita-Skwirzyńska K., *Jasienica*, Szczecin 2003.
- Kalita-Skwirzyńska K., Opęchowski M., *Stolec, Rzędziny, Łęgi*, Szczecin 2005.
- Kallas M., Lityński A., *Historia ustroju i prawa Polski Ludowej*, Warszawa 2003.
- Kołodziejczyk H., *Przeniesienie prawa polskiego na ziemie zachodnie i północne w roku 1945*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1986, z. 2.
- Kołomejczyk N., *Powstanie organizacji Polskiej Partii Robotniczej na Pomorzu Zachodnim*, „Szczecin” 1960, z. 8 - 9.
- Kosacki J. M., *Koleje wąskotorowe na Pomorzu Zachodnim (1895 - 2002)*, „Wędrowiec Zachodniopomorski” 4/2001.
- Kosacki J. M., *Linie kolejowe na Pomorzu Zachodnim (cz. 2)*, „Wędrowiec Zachodniopomorski” nr 14.
- Kostynowicz R., *Kościół archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej*, t. II, Szczecin 2000.
- Kotla R., *Lange Brücke, Hansa Brücke, Most Długi... Historia szczecińskich mostów*, Szczecin 2002.
- Kozłowski K., *Miejsce rolnictwa w społecznych dziejach regionu na tle sytuacji w kraju 1945 - 1989. Wybrane problemy, w: Od Państwowych Nieruchomości Ziemskich do restrukturyzacji i prywatyzacji Państwowych Gospodarstw Rolnych na Pomorzu Zachodnim*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2006.
- Kozłowski K., *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945 - 1955*, Warszawa - Szczecin 2000.
- Kozłowski K., *Pomorze Zachodnie w sześćdziesięcioleciu (1945 - 2005). Społeczeństwo - władza - gospodarka - kultura*, Szczecin 2007.
- Kula H., *Granica morska PRL 1945 - 1950*, Warszawa 1979.
- Leksykon oświaty zachodniopomorskiej 1945 - 2005*, red. C. Plewka, Szczecin 2005.

- Łach S., *Osadnictwo rybaków morskich i zalewowych na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1949*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1988, z. 1 - 2.
- Ławski J., *Ochrona granic Polski Ludowej 1945 - 1948*, Warszawa 1974.
- Ławski J., Żmuda C., *Wojska Ochrony Pogranicza w latach 1945 - 46*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” 1966, z. 4.
- Łopuch M., *Szczecin, Jasienica, Trzebież ... Historia szczecińskiej kolei podmiejskiej*, Szczecin 2003.
- Łopuch W., *Nowe Warpno. Neuwarp*, Szczecin 2007.
- Łopuch W., *Nowe Warpno i okolice. Neuwarp und Umgebung*, Szczecin 2010.
- Łuczak M., *Historia i zabytki gminy Kołbaskowo. Geschichte und Denkmäler der Gemeinde Kolbitzow*, Szczecin 2009.
- Łuczak M., *Szczecin Goctław, Gołęcino. Gotzlow, Frauendorf*, Szczecin 2005.
- Łuczak M., *Szczecin Gumieńce. Scheune*, Szczecin 2006.
- Łuczak M., *Szczecin Skolwin, Stołczyn. Scholwin, Stolzenhagen*, Szczecin 2007.
- Łuczak M., *Szczecin Żelechowa. Zülchow*, Szczecin 2008.
- Macholak J., *Wokół problemu obecności żołnierzy Armii Czerwonej na Pomorzu Zachodnim w świetle dokumentów z archiwów Federacji Rosyjskiej*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość. Cz. II*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003.
- Macholak J., *Polityczna integracja Szczecina z Polską po 1945 roku*, w: J. Macholak, *Z powojennych dziejów Pomorza Zachodniego. Wybrane problemy*, Szczecin 2009.
- Magierska A., *Ziemie zachodnie i północne w 1945 roku*, Warszawa 1978.
- Makowski A., *Pomorze Zachodnie w polityce gospodarczej Polski w latach 1950 - 1960*, Szczecin 2006.
- Makowski A., *W poszukiwaniu koniunktury. Osadnictwo jako czynnik awansu cywilizacyjnego Pomorza Zachodniego po drugiej wojnie światowej*, w: *Osadnictwo polskie na Pomorzu Zachodnim. Mity i rzeczywistość. Cz. II*, red. K. Kozłowski, Szczecin 2003.
- Maruszczak S., *Tworzenie się władzy polskiej w Szczecinie w latach 1945 - 1947*, Szczecin 1972.
- Matura J., *Historia Polic od czasów najstarszego osadnictwa do II wojny światowej*, Police 2002.
- Matura J., *Powojenne dzieje Polic 1945 - 2004*, Police 2004.
- Mąka H., *„Bremerhaven”. Statek śmierci*, Warszawa 2004.
- Mąka Z., *Pieszko, konno, parowcami... Historia szczecińskiej poczty*, Szczecin 2004.
- Neuhoff W., *„Szczeciński Trójkąt”*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1998, z. 2.
- Ogrodowczyk A., *Pomorze Przywrócone. Wkład Wojska Polskiego w przejęcie i zagospodarowanie Pomorza Zachodniego w latach 1945 - 1947*, Warszawa 1974.
- Orlicki J., *Niedobitki hitlerowskie w latach 1945 - 1947 w województwie szczecińskim*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1970, z. 3.
- Orlicki J., *ORMO na Pomorzu Zachodnim w latach 1946 - 1948*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1971, z. 3.
- Ośękowski C., *Spółeczeństwo Polski zachodniej i północnej w latach 1945 - 1956*, Zielona Góra 1994.
- Pluciński J., *Ludność żydowska na Pomorzu Zachodnim w latach 1946 - 1949*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1969, z. 3.
- Pluciński J., *Początki garnizonu Polskiej Marynarki Wojennej w Świnoujściu*, cz. 2, dostęp na:

<http://www.iswinoujscie.pl/artykuly/20337>

Podziały administracyjne Pomorza Zachodniego w latach 1800 - 1970, red. T. Białecki, Szczecin 1970.

Polska. Nowy podział administracyjny 1999, Szczecin 1998.

Poniatowska A., *Państwowy Urząd Repatriacyjny na Pomorzu Zachodnim w latach 1945 - 1951*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1964, z. 2.

Popek K., *Podziały administracyjne województwa szczecińskiego w latach 1945 - 1979*, Szczecin 1980.

Ptaszyński R., *Proces Centrali Złomu*, „Sedina.pl magazyn”, nr 5/2010.

Ptaszyński R., „Zbrodnicza szarańcza”. *Proces „sabotażystów” polickich*, w: *Police na przestrzeni dziejów*, red. W. Potkański, Police 2011.

Sarniak J., *Z problemów pobytu Armii Czerwonej na Pomorzu Zachodnim w pierwszych latach powojennych*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2000, z.1.

Słownik współczesnych nazw geograficznych Pomorza Zachodniego z nazwami przejściowymi z lat 1945 - 1948, red. T. Białecki, Szczecin 2002.

Sobańska K., *Obraz statystyczny byłego powiatu rędowskiego (Randow) w świetle spisów powszechnych z 16 czerwca 1925 oraz 16 czerwca 1933 roku*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2003, z. 2.

Stefaniak M., *Działalność aparatu represji na zachodnim pograniczu Polski w latach 1945 - 1950*, Szczecin 2008.

Stanielewicz J., *Kolonizacja wewnętrzna na Pomorzu Zachodnim 1919 - 1939*, Szczecin 1969.

Techman R., *Armia radziecka w gospodarce morskiej Pomorza Zachodniego w latach 1945 - 1956*, Poznań 2003.

Techman R., *Enklawa policka w radzieckiej administracji wojskowej w latach 1945 - 1946*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2002, z. 1.

Techman R., *Przejmowanie portów handlowych i rybackich Pomorza Zachodniego w latach 1945 - 1949*, „Szczecińskie Studia Historyczne”, nr 10 (1996).

Wstęp do inwentarza „Gminne Rady Narodowe powiatu szczecińskiego w latach 1945 - 1954” - grupa zespołów, oprac. A. Jabłońska, Szczecin 1990.

Zaremba P., *Walka o polski Szczecin*, Wrocław 1986.

Zarys dziejów miast i osiedli województwa szczecińskiego, oprac. L. Turek-Kwiatkowska, „Szczecin” 1961, z. 4 - 5.

Z dziejów Polic, red. M. Frankel, Szczecin - Police 2007.

Indeksy

INDEKS OSOBOWY *

- Bajukow W., gen. 71
 Batow Paweł, gen. 30
 Bechler Bernhard 42
 Bielas Józef 120
 Bielawski, ppor. 84
 Bierut Bolesław 138, 144
 Bogdziejewicz, kpt. 82
 Bogucki Zbigniew 144
 Bogusław X 152
 Bogusław XIV 9, 152
 Bolesław Chrobry 9
 Bolesław Krzywousty 9
 Borkowicz Leonard, ppłk 35, 38, 45, 54, 69, 154
 Chabarow Iwan, gen. 38
 Chwaliński Zbigniew 51
 Cichowlas Leon, inż. 71
 Cyruliński Kazimierz 59
 Czuprykowski Marian 48
 Czwójdziński Bolesław 55
 Dmochowski Czesław 71
 Dögler 43
 Duziak Franciszek 60
 Dziubiński Stanisław 60
 Eliasz Stefan, inż. 71
 Fieduninski Iwan, gen. 38, 42
 Gardejew, kpt. 64
 Gaszyński Aleksander 51
 Geiss Hans 43, 44
 Golczewski Kazimierz, mjr 144
 Gomułka Władysław 53
 Grudziński Witold, mjr 47, 48, 64, 69
 Hausner, inż. 122
 Hayny Michał 142, 144
 Hlond August, kard. 113
 Jakubowski Stefan 144
 Jezierski Antoni 144
 Karczmarek Alfons 35
 Kaczocho-Józewski Aleksander 35
 Kaczorowski Włodzimierz, inż. 71
 Kaniewicz, mjr 144
 Kern Karol 143
 Kiczygin S. I., płk 64, 71
 Kilanowicz Jerzy, mjr 47, 84
 Klimaszewski Zygfryd 51
 Kłys Jan Antoni 8
 Korabijewski Henryk 97
 Korniak (Kornik) Józef, chor. 84
 Kosior Stefan 82
 Kowalik Andrzej 8
 Kozierowski Stanisław, ks. prof. 55
 Krajewski Piotr 51
 Krzysztoporski Stanisław 144
 Krzywicki Aleksander 141, 144
 Kunze Brunon 59
 Kuzin, por. 42
 Kwaskiewicz Franciszek, por. 51
 Lemajew, ppłk 48, 64
 Maciejewski Józef, inż. 47
 Makowski Adam, prof. 8
 Mallow Ludomir 46, 50, 51, 156
 Marcuk, kpt. 47
 Marszałek Jan 145
 Matura Jan 8
 Matuszek Paweł 144
 Mieszko I 9
 Mikołajczyk Stanisław 116
 Minc Hilary 139
 Minerwin W. W., ppłk 64, 71
 Młodecki Ludomir 140, 144
 Modzelewski Zygmunt 45, 69
 Müller 43
 Ochab Edward 34
 Osóbka-Morawski Edward 49, 72
 Otton z Bambergu 152
 Owczarek Zenon 8
 Pańczyk-Wiszowiecki Witold 144
 Paweł VI, papież 113
 Pietraszek Tomasz, inż. 45
 Prawin Jakub, gen. 69
 Rekowski Otton 59
 Rokossowski Konstanty, marsz. 30, 37, 63, 69
 Rospond Stanisław, prof. 55
 Różański Henryk 69
 Rudnicki Mikołaj, prof. 55
 Rudzki Tadeusz 51, 61, 156
 Rumiński Bolesław 139
 Sadowski, chor. 82
 Schwede-Coburg Franz 12
 Sidorow, płk 64
 Sierow Iwan, gen. 38
 Sikorski Władysław, gen. 33
 Siłajew, płk 64, 71
 Sitkowski, kpt. 45
 Skiba Edmund, mat 84
 Skrzypek Helena 145
 Sobolewski Józef 59, 60
 Sobottka Gustav 42
 Sołowiew, kpt. 64
 Sorokin A. F., ppłk 64, 71
 Spiegel Erich 35, 43
 Spilewoj, płk 64
 Srokowski Stanisław, prof. 55
 Stalin Józef 33, 43, 138, 139
 Stasiewicz Józef 51
 Stojanowski Kazimierz, ppłk 144
 Suchanek Aleksander, kpt. 83
 Szczepaniak Eugeniusz 59, 60
 Szper Paweł, inż. 71
 Szyr Eugeniusz 140
 Trzeciecki Aleksander 71, 140
 Walczak Henryk, prof. 8
 Wandrij Iwan 80
 Wielosik Tadeusz 50, 51, 59, 60
 Wiesner Erich 35
 Wiszniewski Tytus, inż. 71
 Własow Andriej, gen. 80
 Wojtkiewicz Władysław 51
 Wołyński Dominik 8
 Wróblewski, kpt. 144
 Zagórski Leon 69
 Zaremba Piotr, inż. 35-38, 45-49, 55, 64, 73, 88-89, 143, 155-156
 Zych Eugeniusz 59
 Żukow Georgij, marsz. 30, 37, 48, 69, 156
 Żyżyn N. K., gen. 69

* W przypadku części osób wspomnianych w pracy podano jedynie nazwisko, gdyż wykorzystana literatura i źródła nie podawały imion (bądź jedynie inicjały) tych osób i nie są one powszechnie znane.

Indeksy (osobowy i geograficzny) obejmują tekst zasadniczy wraz z informacjami zawartymi w przypisach (jednak bez przytaczanej literatury i źródeł) oraz kalendarium. Nie obejmują natomiast załączników.

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Ahlbeck 37
 Akowo (Warzymice) 100
 Altwarp 26, 38, 39, 47, 81, 134-135,
 Ameryka Łacińska 16
 Angermünde 45
 Anglia 99
 Anklam 10, 40, 44
 Arkoński Las 49, 145
 Babin 25
 Bad Segeberg 90
 Bałtyckie Morze (Bałtyk) 33, 36-38
 Barnisław 13, 25, 30, 38, 49, 65, 72, 75, 82, 111, 113, 121, 123, 131-133
 Barnisławiec 120
 Bartoszewo, jez. 24
 Bartoszewo, m. 145
 Berlin 13, 24, 26-27, 35, 37, 49, 63, 69, 77-79, 113, 146, 153
 Besarabia 99
 Bezrzecze 10, 13, 15, 29, 49, 50, 99, 111, 113, 121, 123, 131-132, 150, 159-160
 Będargowo 13, 25, 75, 82, 111, 113-114, 123, 131-133, 159
 białostockie województwo 109
 Błachownia 145
 Bobolin 13, 38, 49, 72, 75, 80, 121, 130-133,
 Bolinko 11
 Bolków 75, 99, 137
 Borne Sulinowo 62
 Brandenburgia 9, 16, 35, 40, 152
 Brzózki, gm. 50, 56-59, 84, 97, 100-105, 119, 121, 132, 158
 Brzózki, m. 10, 21, 47, 51, 57, 60, 72, 75, 84, 97, 111, 116, 121, 138, 145, 157, 159
 Buk 13, 20, 25, 38, 39, 40, 47, 49, 72, 75, 80, 82, 88, 99, 108, 111, 118, 121, 131-133, 138, 147
 Bukowa Puszcza 24, 145
 Bukowo (dz. Szczecina) 15
 Bydgoszcz 37, 45, 99
 Bystra 10, 13, 21
 Bytów 35, 59,
 Casekow 25, 146, 153
 Cegielinka, kanał 24
 Chełminek, w. 31
 chojeński powiat 95
 Czapliniec 26, 120
 Czarna Łąka 10, 13, 21
 Czechosłowacja 79, 87
 Częstochowa 136, 145
 Człuchów 35
 Daleszewo 30
 Dania 9
 Dąbie, jez. 10, 13, 17, 21, 24, 26, 30, 145, 154
 Dąbie (m., dz. Szczecina) 10, 12-14, 17-18, 21-24, 26-28, 30, 56, 58, 145, 152-154
 Dębostrow 10, 12, 14, 21, 25, 48
 Dęby Bogusława (Dęby Książęce) 24
 Dobieszczyń 10, 21, 49, 72-73, 150, 160
 Dobra, gm. 13, 50, 56-57, 59, 61, 65, 84, 97, 99-102, 104-105, 108, 119-120, 129, 131, 150, 160
 Dobra (Szczecińska), m. 20, 23, 25, 60, 72, 75, 79, 99, 102, 111, 113, 118, 123, 130-133, 137, 138, 146-147, 150, 157, 159, 160
 Dolina Siedmiu Młynów 24
 Dolny Śląsk 34-35, 62, 90
 Dołuje, gm. 13, 47, 50, 56-57, 59, 65, 84, 97, 100-102, 104-105, 108, 119-121, 123, 125, 128-131, 146-147
 Dołuje, miejsc. 25-26, 36, 40, 47, 60, 72, 75, 77, 82, 97, 111-113, 118, 121, 123, 130-131, 133, 138, 147, 150, 153, 157, 159
 Domiąża, rz. 31
 Drogoradz 10, 47-48, 50, 64, 72-73, 102, 111, 113, 115, 123, 157
 Drzetowo (dz. Szczecina) 10, 153,
 Duchowo 12, 22, 25, 29, 48, 67, 72, 120, 121
 Dwory 71, 138, 139
 Dziwnówek 72
 Europa 7, 28, 109, 155
 Europa Środkowa 43
 Frankfurt nad Odrą 65
 Galicja 19
 Gartz nad Odrą 12, 17, 26, 40, 77
 Gdańsk 27, 37, 128, 157
 gdańskie województwo 35
 Gdynia 91
 Glinki (dz. Szczecina) 10, 25
 Głębokie, jez. 24
 Głębokie (dz. Szczecina) 10, 26, 29, 30, 46, 49, 51, 55, 84, 90, 123-124
 Głubczyce 91
 Goław (dz. Szczecina) 10, 13, 15, 17, 20, 22-26, 28, 49, 146, 158
 Goleniów 10, 26, 58, 147
 Golęcino (dz. Szczecina) 10, 13, 15, 17, 20, 22-23, 25, 26, 28, 49, 90
 Gołkowo 75
 Gorzów Wielkopolski 35, 113
 Gosienica 75
 Goślice 120
 Göteborg 27
 Grabowo (dz. Szczecina) 10-13, 15, 22, 26, 153
 Greifswald 38, 42, 44, 48, 64, 66, 155
 Gryfino 13, 30, 37, 40, 58, 146-147
 gryfiński powiat 56, 58, 95
 Grzeczyn 13, 22, 75, 121, 132-133, 137
 Gubice 120
 Gumieńce (dz. Szczecina) 10, 13, 15, 17, 23, 25-26, 28-29, 36, 37, 44-45, 77, 85, 133, 138
 Gunica, rz. 21, 24, 26, 65, 124
 Gunice 13, 131
 Güstrow 42
 Hamburg 13
 Hel 106
 Hintersee 25
 Hohenholz 43
 Huta Gunicka 75
 Jasienica, gm. 12-13, 47, 50, 56-58, 102-105, 108, 129, 132
 Jasienica, m. 17, 21-26, 28-29, 43, 47-48, 57-60, 65-66, 70-71, 73, 81, 84, 102, 108, 111-113, 118, 120-121, 123-124, 130, 134, 138, 145-147, 153, 157, 159

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Jastarnia 106
 Jedliny 13
 Jelenia Góra 145
 Jugosławia 28
 Jutroszewo 65, 75
 Kamieniec 13, 72, 75, 80-81, 111, 120-121, 123, 131-133,
 Kamień Pomorski 152
 kamieński powiat 58, 95
 Kamionki 75, 121
 Karpin 10, 21-22, 57, 115, 157
 Karpino, jez. 21
 Karszno 10, 25, 50, 72-73, 75, 121, 131-132
 Karwia Struga, rz. 75
 Karwowo 13, 21, 25, 121
 Katowice 145
 Kędzierzyn 145
 kieleckie województwo 109
 Kiełpnica 13
 Kijewo (dz. Szczecina) 10, 14, 26, 30,
 Klęskowo (dz. Szczecina) 26
 Klucz (dz. Szczecina) 30
 Kłajpeda 27
 Kłomino 62
 Kołbaskowo, gm. 13, 47, 50, 56-57, 59-61, 65, 84, 97, 100-105, 108, 114, 119-120, 123, 124-125, 128-129, 131, 137, 147, 150,
 Kołbaskowo, m. 21, 24, 26, 28, 30, 40, 42, 47, 48, 56, 73, 75, 77, 111, 113, 117, 120-121, 123, 130, 138, 146-147, 150, 155, 157, 159, 160
 Kołpin 12, 29, 48, 120
 Kopenhaga 27
 Kostrzyn 72
 Koszalin 35, 46-48, 54, 76, 155-156
 Kościno 13, 38-39, 72, 75, 79, 121, 131, 133
 Kraj Krasnojarski 99
 krakowskie województwo 109
 Kraków 145
 Krasowo 120
 Kraśnica (dz. Szczecina) 15, 22-23, 25
 Kresy wschodnie 92-93, 99, 103-104, 109, 115, 138
 Królewiec 27
 Krzekowo (dz. Szczecina) 10, 13, 17-18, 26-27, 29, 36, 42, 85, 138
 Kurów 13, 30, 120-121, 131, 133, 147
 Kuźnice 120
 Legnica 37, 63,
 Lenzen 25
 Lepino 75, 121
 Leśno 65, 68
 Leśno Górne 103, 131-133
 Lębork 35
 Linki 13, 39-40, 75, 108
 Löcknitz 20, 24, 40, 43, 64, 66
 Lubeka 90
 lubelskie województwo 109
 Lubieszyn 38, 49, 75, 77, 149
 Lublin 99
 Ludwigshof 25
 Lwów 99
 Łęgi 13, 22, 65, 75, 81, 99, 121, 131, 133, 137
 łódzkie województwo 109
 Łódź 99, 145
 Łysa Wyspa, w. 49
 Martwa Woda, kanał 24
 Maszkowo 10
 Mazury 34
 Meklemburgia 38, 42-43, 45, 64, 66-67, 70, 88
 Miastko 35, 59
 Mierzyn 13, 26, 29, 36, 44, 47, 65, 75, 97, 102, 111-113, 130-132, 138, 147, 150, 160
 Międzyodrze 30, 49, 154
 Moczyły 13, 72, 75, 111, 120-121, 123, 131-133, 147
 Moskwa 43
 Mszczuję 10, 57, 75
 Mścięcino 13, 21, 25, 29, 48-50, 56-57, 70-71, 120-121, 124, 154, 157, 159
 Mścięciński Las 24
 Myśluborskie Wielkie Jezioro 39, 75
 Myslibórz Mały 10, 75
 Myslibórz Wielki 10, 21, 47, 48, 50-51, 57, 72-73, 80, 82, 88, 108, 111, 116, 123
 Nadrenia 16
 Niebuszewo (dz. Szczecina) 10, 12, 26, 35-36, 153
 Niekłończyca 10, 14, 21, 25, 48, 58, 70, 102, 111, 113, 123-124, 157
 Niemcy (także NRD, RFN, Rzesza Niemiecka) 9-10, 13, 17, 19, 23-24, 27, 36-41, 44, 48, 63, 68, 78-80, 87, 89, 91, 104, 113, 116, 127, 135, 138, 149, 156, 158, 159
 Niemiecka Republika Demokratyczna (NRD), zob. Niemcy
 Niemierzyn (dz. Szczecina) 10-12, 153
 Nowa Jasienica 50, 68
 Nowe Leśno 120
 Nowe Linki 82
 Nowe Warpno 10, 13-15, 17, 21-26, 39-40, 42-45, 47-52, 56-61, 64, 71-73, 75, 80-81, 84, 88, 92, 95, 97, 100-105, 107-109, 111-113, 116, 119, 121, 123-125, 128-129, 131-132, 134-136, 138, 145-147, 152-153, 156-158, 160
 Nowogard 10, 13
 nowogardzki powiat 58, 95
 Nowogródek 99
 Nowowarpieńskie Jezioro 14, 39-40, 74, 81
 Nowy Wik 11
 Nysa Łużycka, rz. 33, 37, 95, 113, 116, 118, 154
 Odra, rz. 7, 9-13, 17-18, 20-26, 29-30, 33, 35-37, 39-40, 42-44, 46, 49, 56-57, 62-63, 65, 69, 71, 72, 78, 88, 95, 113, 116, 118-120, 124, 127, 134, 139, 148, 153-155
 Osów (dzielnica Szczecina) 10, 13, 21, 24, 26, 36, 49, 57, 85
 Ostoja 49, 159
 Ostrowiec Świętokrzyski 83
 Oświęcim 71, 138-139, 145
 Palestyna 79

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Pargowo 13, 21, 38-39, 49, 75, 80, 108, 120-121, 131-133
 Parnica 26
 Paryż 99
 Pasewalk 24-26, 40, 45, 77, 153
 Penkun 12, 17, 25, 47, 88, 153
 Piana (Peene), rz. 9
 Pienice 21
 Pilchowo 13, 15, 21, 44, 57, 111-113, 123-124, 131, 133, 145
 Piła 35, 47, 84, 154
 Płochocin 75, 131-133
 Płonia, rz. 21
 Poczdam 37-39, 41, 45, 63, 86-88, 97, 155
 Podbórz 24
 Podgrodzie 10, 15, 24, 50, 75
 Podjuchy (dz. Szczecina) 10, 13, 17-18, 21-24, 27, 30, 56, 58
 Podlesie 131
 Pogodno (dz. Szczecina) 12, 36, 153
 Polanka 131
 Polesie 99
 Police 7, 10, 12-15, 17-19, 21-31, 36, 38-39, 43-50, 55-61, 64-66, 68-73, 83-85, 88, 95, 97, 102-105, 108-109, 111-114, 117-125, 127, 129, 131, 135-143, 145-150, 150-160
 policka enklawa 38, 47-48, 50, 55, 62-73, 78-79, 84, 88-89, 93, 98, 101-103, 119-120, 130, 137, 156-157
 policki powiat 7, 9-10, 17, 24, 37, 49, 56, 149-150, 152-153, 155-156, 160
 Polska (także Rzeczpospolita Polska) 7-9, 13, 19-20, 25, 33-38, 40-41, 44-45, 47, 49, 53-54, 56, 58, 61-63, 69-70, 75-81, 87-89, 92-94, 99, 103-104, 108-110, 113-114, 116-118, 127, 130, 135, 138, 145-150, 154-157, 159-160
 Pomellen 30
 Pomorzany (dz. Szczecina) 10-11, 13, 15, 17-18, 22-23, 25-26, 28-30, 36, 114, 147, 153-154
 Pomorze 8, 10, 12, 16, 22-24, 26-27, 30, 35-36, 40, 44, 63, 68, 78, 88, 103, 127, 136, 148, 152
 Pomorze Przednie (Przedpomorze) 10, 42-43, 66, 67
 Pomorze Szwedzkie 9, 40, 152-153
 Pomorze Środkowe 93
 Pomorze Zachodnie 7-9, 20, 34-36, 41, 43, 47, 53-55, 61-62, 71-72, 83-84, 87, 90, 93-94, 106-107, 113, 115, 126, 128, 129, 139, 145, 150, 152-155
 Poznań 14, 37, 53, 55, 99
 poznańskie województwo 35
 Prusy (także Królestwo Prus) 9, 12, 16, 19, 21, 24, 40, 152-153
 Prusy Wschodnie 37
 Przeclaw 13, 22, 24, 26, 30, 75, 121, 131-133, 147, 150, 155, 160
 Przęsocin 13, 26, 29, 48, 50, 65, 68, 70, 99, 111-114, 123, 157
 Przylep 130-132
 Pstrąże 62
 Pucice 10, 13
 Raduń 13
 Radziszewo 30
 Rajkowo 49, 159
 Randow, powiat 8-13, 15-28, 36, 43, 49, 56-57, 64, 127, 145, 152-153
 Randow (Rędowa), rz. 10, 36, 40
 Redlica 25, 75, 131-133,
 Regalica 17, 24, 26
 Republika Federalna Niemiec, zob. Niemcy
 Rieth 21, 25, 81
 Riether Werder, w. 39
 Rosja 16
 Rosówek 13, 38, 75, 77, 120, 150, 160
 Roztoka Odrzańska 21
 Rugia 9, 27, 40, 44
 Rumunia 99
 Rybocin 75
 Ryga 27
 Rzesza Niemiecka, zob. Niemcy
 rzeszowskie województwo 109
 Rzędziny 13, 19, 23, 25, 29, 56, 72, 75, 82, 85, 99, 111-112, 121, 123, 131, 133, 137
 Rzęsnica 13
 Sadlińska Kępa, w. 24
 Schwennenz 40
 Schwerin 38-39, 42, 45, 47, 49, 72, 155
 Siadło Dolne 13, 21, 30, 75, 120-121, 147
 Siadło Górne 13, 56, 75, 120-121,
 Siedlice 13, 29, 48, 71, 121
 Skarbimierzyce 19, 75, 117, 131-133,
 Skolwin (dz. Szczecina) 10, 13, 15, 17, 21, 23, 25, 28, 43-45, 44-49, 57, 65-66, 68, 70, 155, 157
 Sławno 35
 Sławoszewo 65, 131-133
 Słupsk 35, 59,
 Smętowice 75, 120
 Smołęcín 13, 21, 30, 75, 111-113, 120-121, 123
 Stanisławów 131
 Stany Zjednoczone (także USA) 16, 127
 Stare Leśno 13, 21, 120
 Stare Linki 40, 80, 133
 Stargard (Szczeciński) 24, 42, 91
 Staw 75, 131-133
 Stawno 75
 Stepnica 65
 Stobno 13, 24-25, 44, 65, 72, 75, 111, 121, 131-133, 146, 153, 160
 Stoki (dz. Szczecina) 48
 Stolec, gm. 47, 56, 59, 83-84, 97, 99-102, 104, 119-121, 146
 Stolec, m. 13, 19, 25, 36, 38-39, 42, 47, 49-50, 56, 65, 72-73, 75, 80, 84, 88, 97, 108, 111, 113, 121, 131-133, 138, 147
 Stolsko, jez. 39, 75
 Stolzenburger Glashütte 25, 153
 Stołczyn (dz. Szczecina) 10, 13, 15, 17-18, 22, 28, 44, 48-49, 65, 85, 114, 140
 Strzelce Krajeńskie 35
 Stutthof (Sztutowo) 28, 154
 Sulisław 75

INDEKS NAZW GEOGRAFICZNYCH

- Syberia 99
- Szczecin 7, 9-18, 20-21, 24-30, 33, 35-47, 49-52, 54-58, 60-62, 64, 66, 69-73, 77-80, 84-85, 88, 90-91, 93-94, 99, 106-109, 112, 123-125, 127, 130-131, 133-136, 138-148, 150, 152-157, 159-160
- szczęciński powiat 7-8, 17, 33, 36-38, 40-43, 45, 49-50, 53-59, 62, 65-66, 72-75, 77-80, 83, 85, 88, 90-91, 93-97, 103, 106-109, 111-113, 115-120, 126, 129-130, 132, 136, 145, 147-150, 155-160
- Szmaragdowe Jezioro 23-24
- Szwecja 9, 10,
- Śląsk Opolski 34
- Świdwie, jez. 21, 159
- Świerczewo (dz. Szczecina) 10, 12, 153
- Święta 10, 13, 21, 26, 30, 147-148, 154
- Świętoszów 62
- Świnoujście 25-27, 33, 37-38, 62, 83, 147, 154-155
- Tanowo, gm. 47, 50, 56-57, 59, 65, 84, 97, 100-104, 108, 119-120, 123, 129-131, 137
- Tanowo, miejsc. 13, 21, 23, 26, 29, 43-44, 47-48, 60-61, 64-65, 67, 72, 79, 83-84, 97, 111-113, 121, 123-124, 130, 133-134, 136-138, 145-147, 153, 157-160
- Tantow 40
- Tatynia 13, 48, 58, 64, 65, 68, 70-71, 80, 102, 111, 113, 120, 123, 132, 157
- Teheran 33, 154
- Trzcianka 35
- Trzebie radz 65, 73, 132
- Trzebież 10, 14, 17, 21, 23-26, 28, 31, 36, 42-45, 47-48, 50, 56-58, 60, 64-66, 68-73, 75-76, 81, 83, 85, 91, 97, 102, 106, 108, 111-114, 117-118, 120-121, 123-124, 134-138, 140, 145, 147, 153, 155, 157, 159, 160
- Trzeszczyn 13, 29, 48, 50, 56, 58, 70-71, 102, 111, 120, 133, 157, 159
- Tuplice 90-91
- Uecker (Wkra), rz. 40
- Ueckermünde 9, 10, 13, 17, 21, 25-26, 40, 42, 49, 81, 152-153
- Uniemyśl 10, 14, 21, 25, 48, 70, 85, 102, 111, 115, 124, 136, 157
- Ustowo 13, 25, 30, 49, 120-121, 124, 159
- Uznam, w. 40, 78,
- Uznam-Wolin, obwód 38, 47
- Waliszewo 75
- Waren 43
- Warmia 34
- Warnik 75, 130-131
- Warołęka 10, 21, 48, 57, 72-73, 75, 102, 113, 135
- Warszawa 34, 38, 45, 48, 91, 99, 111, 124, 136, 145, 148
- warszawskie województwo 109
- Warszewo (dz. Szczecina) 10, 13, 15, 17, 29, 36, 42, 44, 49
- Warszewskie Wzgórza 24
- Warzymice 13, 25, 28, 75, 100, 121, 131, 133, 146, 150
- Watykan 113
- Wąwelnica 13, 25, 72, 113, 136, 138
- welecki obwód 7-8, 38, 45-47, 49, 54-55, 72, 82, 84-85, 88-89, 96, 128, 155-157
- Welse (Olsza), rz. 40
- Westfalia 16, 123
- Węgliniec 90
- Węgornik 21, 22, 65, 75, 132-133
- Węgry 87
- Wierńkowo 12, 48, 66
- Wilno 99
- Wisła, rz. 33, 154
- Witorza 64
- Wkrzańska Puszcza 17, 21, 24-25, 78, 147, 148
- Władysławowo 106
- Wolgast 66
- Wolin 9, 65, 152
- woliński powiat 38, 72, 90, 95
- Wołczkowo 13, 20, 47, 68, 75, 80, 90, 99, 111, 113-114, 121, 123, 147, 150, 160
- Wrocław 24, 27, 91
- Zalesie 65, 75, 99, 131-133
- Zalew Szczeciński 17, 21, 23-26, 29, 31, 39-40, 49, 56, 62, 65, 70-75, 80-81, 83, 94-95, 121, 134-135, 145, 147-148
- Załom (dz. Szczecina) 10, 13-14, 21, 23-24, 27-29
- Zdroje (dz. Szczecina) 10, 13-15, 17-19, 22-24, 26, 56, 58
- Ziemie Odzyskane 7, 34, 37, 41, 46, 50, 53-55, 59, 61-62, 77, 83, 85, 87, 90, 92-94, 104, 108-110, 113-115, 127-128, 154, 156-158
- Zgorzelec 41, 158-159
- Złotów 35
- Zopfenbeck 25
- Związek Radziecki (także ZSRR) 7, 28, 33, 35, 43, 59, 62-64, 66, 68-69, 71, 87, 92-93, 99, 103-104, 107, 114, 139, 154-155
- Żelechowa (dz. Szczecina) 10, 3, 15, 17-18, 22-23, 25-26, 28, 36, 44
- Żółte w 65, 133
- Żydowce (dz. Szczecina) 30, 140

WIELKI SZCZECIN - LEGENDA

- Kolor **zielony** - granice i obszar Szczecina po 1911 r.
Kolor **czerwony** - granice i obszar Wielkiego Miasta Szczecin (1939-1945)
Kolor **granatowy** - współczesne granice i obszar Miasta Szczecin
Linia **żółta** - obecna granica państwa między RFN a RP



Źródło:

http://pl.wikipedia.org/wiki/Wielkie_Miasto_Szczecin